



Krzysztof Kasprzak • Beata Raszka

Park Krajobrazowy im. gen. Dezyderego Chłapowskiego



Park Krajobrazowy
im. gen. Dezyderego
Chłapowskiego

Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza
Nr 35

Krzysztof Kasprzak • Beata Raszka



Park Krajobrazowy
im. gen. Dezyderego
Chłapowskiego

Wydawnictwo WBPiCAK
Poznań 2007

Opiniodawca
Jerzy Sobczak

Fotografie
Zbigniew Szmidt

Zdjęcie na okładce
Dedał Foto Andrzej Kijowski

Mapki wykreślił
Antoni Szwed

Mapki w wersji elektronicznej przygotował
Radosław Przebitkowski

Redaktor prowadzący
Natalia Słomińska

Wydano dzięki pomocy finansowej Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ISBN 978-83-60746-07-3

© Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury
60-819 Poznań, ul. Prusa 3,
tel. 061 664 08 75
e-mail: wydawnictwo@wbp.poznan.pl, www.wbp.poznan.pl

Projekt graficzny, skład i łamanie
perfekt
ul. Grodziska 11, 60-363 Poznań
tel. 061 867 12 67
e-mail: dtp@perfekt.pl, <http://dtp.perfekt.pl>

Druk i oprawa
Poznańskie Zakłady Graficzne S.A.



*Kiedy kto kocha swój kraj, to nie tylko o tem myśli,
aby z niego ciągnąć zyski,
ale i o tem, jak go podnieść, upiększyć, ozdobić.
Kraj nasz płaski jest i pozbawiony pięknych widoków,
starajmy się to nagrodzić, ozdabiając go roślinnością.*

Dezydery Chłapowski, *O rolnictwie*, Poznań 1852

WSTĘP

Przemiany gospodarcze i ściśle związane z nimi przemiany krajobrazowe w okolicach Kościana zostały zapoczątkowane przez gen. Dezyderego Chłapowskiego, gospodarującego od 1815 r. w Turwi i Rąbiniu. Z wielkim sukcesem, zwłaszcza finansowym, stosował on w swoich majątkach nowe metody organizacyjne i technologiczne gospodarki rolnej. Dla podniesienia jakości i ilości plonów Dezydery Chłapowski wprowadzał nasadzenia zadrzewień śródpolnych otaczających tereny uprawne, co spowodowało szereg trwających do dzisiaj zmian krajobrazowych. Jak pisał Krzysztof Morawski w swoich wspomnieniach przedstawiających historię Turwi, która była w posiadaniu Chłapowskich od 1730 r., pola były niewielkie [...] *jak w ramach zielonych kwadraty lub prostokąty, obsadzone alejami albo szerokimi pasmami akacji. Nie było dalekich widoków, bo zawsze wzrok natrafiał na horyzont zamknięty albo wysoką, starą aleją, albo linią lasu, bo po całym majątku były rozsiane mniejsze lub większe obszary lasów, lasków czy remiz. Robiło to wrażenie, że się cały czas spaceruje po parku angielskim. W porze kwitnienia akacji jeździło się wśród tych pasów alei jak w białych tunelach, nawet zieleńsza jak zawsze pod akacjami trawa pokryta była białymi, opadającymi płatkami.*

Idea utworzenia parku krajobrazowego chroniącego tereny rolnicze okolic Turwi związana była ściśle z zamiarem utrwalenia obrazu gospodarczej działalności człowieka w tej części Wielkopolski. Początkowo tereny te były objęte ochroną krajobrazową jako część Obszaru Chronionego Krajobrazu Krzywińsko-Osieckiego. W 1984 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej przedstawiło propozycję utworzenia parku krajobrazowego na terenach, na których gospodarował Dezydery Chłapowski i jego następcy, aby skutecznie chronić wszystkie wartości kulturowe i przyrodnicze tych ziem. Pomysł zyskał w następnych latach znaczne poparcie lokalnych społeczności i samorządów, środowisk naukowych oraz administracji państwowej i samorządowych sejmików wojewódzkich, zwłaszcza Sejmiku Samorządowego Województwa Leszczyńskiego. W 1991 r. wojewoda leszczyński Eugeniusz Matyjas oraz woje-

woda poznański Włodzimierz Łęcki podpisali w Turwi wspólne rozporządzenie o utworzeniu „Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego”¹.

Patron Parku należy do postaci historycznych o europejskim formacie, choć przez większą część swego pracowitego życia związany był z Wielkopolską. Odegrał wybitną twórczą rolę w polskim życiu publicznym, społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Pracował razem z innymi nad stworzeniem systemu pracy organicznej, nad ekonomicznym wzmocnieniem społeczeństwa polskiego oraz nad podniesieniem oświaty i wykształcenia. Uczestniczył w wielu podejmowanych w XIX w. w Wielkopolsce inicjatywach, którym często przewodził. Nie tylko dla współczesnych, z którymi żył i pracował, ale także dla następnych pokoleń pozostał ważną postacią, cieszącą się dużym autorytetem.

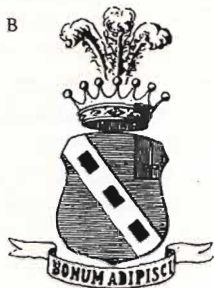
Autorzy przewodnika mają nadzieję, że zachęcą Czytelników do odwiedzenia nie tylko Turwi, Racotu i Kopaszewa – miejscowości utożsamianych z Parkiem – ale sprowokują także wycieczki w mniej znane okolice Parku w celu poznania jego przyrody, krajobrazu, kultury i historii.

GENERAL DEZYDERY CHŁAPOWSKI – ŻOŁNIERZ I ROLNIK

Patron Parku to oficer napoleoński, generał z okresu powstania listopadowego, działacz społeczny i polityczny oraz doskonały rolnik, krzewiciel postępu i nowoczesnej kultury rolnej w Wielkopolsce XIX w.

Dezydery Adam Chłapowski urodził się 23 maja 1788 r. w Turwi, jako syn Józefa, starosty kościańskiego i Urszuli Moszczeńskiej (1762-96), córki wojewody inowrocławskiego Andrzeja Moszczeńskiego. Pieczętował się herbem Dryja (Drya)².

Herb Drya:
A – odmiana
z czapką
baronowską
napoleońską,
B – odmiana
z koroną
baronowską
niemiecką
z piórami strusimi



Matka umarła kiedy miał 8 lat, dlatego nie mogła mieć dużo wpływu na jego wychowanie. Jako kilkuletni chłopiec uczył się w domu języków obcych i kultury od zaangażowanego przez ojca do edukowania syna księdza Steinhofa – był to emigrant z Francji (najprawdopodobniej Alzatczyk), który dostał się do Turwi na fali wielkiej emigracji księży wypędzonych z kraju przez rewolucję francuską. Następnie uczył się w kolegium księży pijarów w Rydzynie oraz na pensji francuskiej w Berlinie. W wieku 14 lat został kadetem w kościańskim pruskim pułku dragonów gen. Breisewitza. W macierzystej jednostce przebywał jednak tylko kilka tygodni, po czym wyjechał do Berlina. Uczył się w Instytucie Oficerów Inspekcji Berlińskiej, mieszkając na pensji francuskiej.

W 1806 r. po klęsce armii króla Fryderyka Wilhelma III w bitwach pod Jeną i Auerstädt w czasie kampanii pruskiej oglądał

zwycięski wjazd cesarza Napoleona I Bonaparte do Berlina zajętego przez Francuzów włącznie z prawie całym terytorium Prus aż po Warszawę. Chłapowski konno przedostał się do Poznania, przywożąc jako pierwszy wieść o zwycięstwie wojsk francuskich, co przyczyniło się do wybuchu powstania wielkopolskiego 1806 r. – jedynego zwycięskiego powstania na ziemiach polskich w XIX w. Po rozbiciu głównej armii Prus wojska Napoleona I wkroczyły do Wielkopolski. Na wezwanie gen. Jana H. Dąbrowskiego³ zaczęto tworzyć oddziały powstańcze (w sumie ok. 30 tys. żołnierzy), które usuwały władze pruskie i rozbiły garnizony wojskowe. W tym samym roku Chłapowski rozpoczął służbę wojskową w szeregach gwardii honorowej (utworzonej przez wielkopolską szlachtę w związku z przyjazdem 27 listopada 1806 r. cesarza Napoleona I do Wielkopolski), w której uczył musztry. Gwardia powitała cesarza w Bytniu, eskortując go do Poznania (z jego rozkazu) przed i za kareta. Chłapowski szybko dał się poznać cesarzowi jako sprawny, inteligentny gwardzista i pozyskał jego względy, co miało duży wpływ na przebieg późniejszej kariery wojskowej. Mianowany podporucznikiem Chłapowski pełnił następnie służbę w garnizonie w Gnieźnie.

W 1807 r. w szeregach kompanii wołyżerów sformowanego w Gnieźnie 1 pułku piechoty (przemianowanego później na 9 pułk) pod dowództwem płk. Antoniego P. Sułkowskiego⁴ Chłapowski (awansowany 13 grudnia 1806 r. na porucznika) brał udział w bitwach z Prusakami, którzy przy wsparciu Rosjan bronili się jeszcze na Pomorzu. Za męstwo w bitwie pod Tczewem, gdzie dowodził półkompanią, Chłapowski otrzymał order Legii Honorowej. Podczas oblężenia Gdańska dostał się po okrążeniu do niewoli i był internowany w Rydze. Wolność odzyskał po zawarciu 7 lipca 1807 r. traktatu pokojowego między Francją i Rosją oraz między Francją i Prusami (9 lipca) w Tylży – obecnie Sowieck lub Sowietsk, miasto w Obwodzie Kaliningradzkim w Rosji położone w ujściu rzeki Tylży do Niemna.

Po powrocie przez Wilno do Warszawy Chłapowski w 1807 r. otrzymał awans do stopnia kapitana, Krzyż Orderu Virtuti Militari oraz stanowisko adiutanta gen. Jana H. Dąbrowskiego.

Wielkopolska weszła w skład Księstwa Warszawskiego utworzonego w 1807 r. przez Napoleona I na mocy traktatu tylżyckiego. Powierzchnia Księstwa wynosiła ok. 104 tys. km², zawar-

to w nim ziemie drugiego i trzeciego zaboru pruskiego (bez Gdańska i obwodu białostockiego) oraz okręg nadnotecki i Ziemię Chełmińską; jednym z departamentów był departament poznański. Księstwo było monarchią konstytucyjną, związaną unią personalną z Saksonią, dziedziczną w ramach dynastii. Na tron powołano króla saskiego Fryderyka Augusta. Księstwo ogromnym wysiłkiem finansowało kampanie napoleońskie.

W 1808 r. Chłapowski powołany został jako oficer ordynansowy Napoleona I. W czasie kiedy dwór cesarza bawił w Bayonne, Dezydery uzupełniał studia wojskowe w paryskiej szkole politechnicznej. Spotkał się także z Tadeuszem Kościuszką (21 lutego 1808 r.) mieszkającym wtedy w Berville pod Paryżem. W tym samym roku Chłapowski brał udział w kampanii hiszpańskiej u boku Napoleona I oraz w kampanii austriackiej. Z zachowanych zapisów w pamiętnikach wynika, że podczas bitew wykazał się wielką sprawnością i dokonał wielu czynów bohaterskich, roznosząc rozkazy i składając raporty o sytuacji na polu walki. Za szarżę na czele szwadronu pod Eggmühl i Ratyzboną (23 kwietnia 1809 r.) otrzymał tytuł barona cesarstwa i związany z tym tytułem znaczny zapis finansowy (donację)⁵. Brał udział w bitwach pod Aspern i Essling (20-22 maja 1809 r.) oraz Wagram (6 lipca 1809 r.), w których wyróżnił się polski pułk szwoleżerów – lansjerów gwardii cesarskiej.

Dwuletnia służba adiutancka przy cesarzu przerywana była ciągłymi wyjazdami w ramach bardzo ciężkiej służby kurierskiej do Hiszpanii, Niemiec i nawet do Warszawy. Chłapowski brał jednocześnie udział w życiu dworskim i towarzyskim. Odnosił także w tym zakresie duże sukcesy, jako młody, przystojny, dobrze ułożony i o nieprzeciętnym techniczno-wojskowym wykształceniu oficer, bohater z pola walki, wyróżniony awansami oraz bardzo prestiżowymi i cenionymi odznaczeniami.

W 1810 r. w wieku 22 lat Chłapowski awansował na podpułkownika i został przydzielony do 1 Pułku Lekkokonnego Gwardii (uważanego ze względu na umundurowanie za najpiękniejszy pułk w Europie), gdzie objął służbę jako szef szwadronu. W 1811 r. eskortował parę cesarską podczas podróży do Zjednoczonego Królestwa Niderlandów (obecnie Belgia i Holandia).

W 1812 r. Chłapowski wyjechał z pułkiem do Polski na kampanię rosyjską, w której dowodził dwoma dywizjonami szwoleżerów. Prowadził wtedy m.in. szarżę pod Smoleńskiem (17 sierpnia

1812 r.) i brał udział w bitwie pod Borodino (Możajsk, 6-7 września 1812 r.). W Moskwie przebywał (od 20 września do 20 października 1812 r.) aż do odwrotu; pod Borysowem uratował gen. Jana H. Dąbrowskiego.

Po odwrocie Wielkiej Armii spod Moskwy w 1813 r. Chłapowski zajął się w Poznańskim rekrutacją koni dla armii. Następnie wyjechał do Frankfurtu nad Odrą i wziął udział w rozpoczętej 1 maja kampanii saskiej. W bitwie pod Reichenbach (22 maja 1813 r.) wykazał się bardzo dużym talentem taktycznym, prowadząc kolejno pięć skutecznych szarż przeciwko przeważającym liczebnie oddziałom wroga, dowodząc jednocześnie czterema szwadronami. Prowadził także szarżę w potyczce pod Legnicą.

W tym samym roku będący u szczytu kariery wojskowej Chłapowski w trakcie kampanii saskiej w Dreźnie złożył dymisję. Dowiedział się bowiem, że Polska ma być tylko kartą przetargową w negocjacjach rozejmowych i pokojowych cesarza z carem Aleksandrem I, któremu Napoleon zamierza oddać Księstwo Warszawskie. Mimo dwukrotnych prób cesarza, aby zatrzymać go na służbie, ostatecznie został zdymisjonowany 19 czerwca 1813 r. w randze pułkownika. Decyzja Chłapowskiego, bez względu na kierujące nim pobudki, przez współczesnych przyjęta została z dużą dezaprobatą i uważana była za zdradę.

Po upadku I Cesarstwa we Francji w 1814 r. Chłapowski przebywał w Paryżu, a następnie na krótko wyjechał do Anglii. Obserwował tam życie polityczne i parlamentarne. W marcu 1815 r. na wieść o powrocie Napoleona z Elby, Chłapowski wyjechał z Anglii do Paryża, a następnie przez Berlin wrócił do Turwi, którą razem z niewielkim, bardzo zadłużonym kluczem majątków (Woronowo, Rąbiń, Rąbinek, Podborze) 17 lipca 1815 r. odkupił od ojca. Na własność posiadał razem z siostrą majątek Chmielnik w Krakowskim i rentę barona.

W 1815 r. podczas Kongresu Wiedeńskiego ustalono nowy porządek w Europie. W wyniku podziału ziem polskich i zlikwidowania Księstwa Warszawskiego Prusy uzyskały jego dawne departamenty: bydgoski i poznański oraz fragment kaliskiego, które łącznie pod nazwą Wielkie Księstwo Poznańskie stanowić miały integralną część monarchii pruskiej (obszar 28 tys. km², liczba ludności ok. 776 tys.). Zgodnie z traktatem wie-

deńskim Prusy zostały zobowiązane do zapewnienia ludności polskiej warunków swobodnego rozwoju życia narodowego w dziedzinie kultury i gospodarki. Nadejście czasu pokoju i stabilizacji, zapewnionych przez Kongres Wiedeński i obietnice króla pruskiego, stworzyło tło pewnego ożywienia życia kulturalnego w Wielkim Księstwie Poznańskim. W latach 1815-30 przejawiało się ono jednak głównie w indywidualnych działaniach patriotycznych mecenasów kultury – Edwarda Raczyńskiego i Tytusa Działyńskiego. Do ożywienia atmosfery kulturalnej i nastrojów patriotycznych w Księstwie przyczynili się także mieszkający w Wielkopolsce weterani wojen napoleońskich (m.in. Dezydery Chłapowski, Jan H. Dąbrowski, Józef Wybicki) oraz dawni wyżsi urzędnicy Księstwa Warszawskiego. Okres względnej zgody między polską szlachtą a państwem pruskim zakończył się w 1831 r. po masowym udziale ziemian wielkopolskich w powstaniu listopadowym.

Turew jako gospodarstwo została przez ojca Dezyderego, Józefa, doprowadzona do bardzo złego stanu. Majątek nie tylko przynosił niewielkie dochody, ale był także znacznie zadłużony. Po uporządkowaniu najpilniejszych spraw i po ułożeniu się z wierzycielami Chłapowski rozpoczął, mieszkając w latach 1816-17 w Rąbiniu, zupełnie nowy etap swego życia jako właściciel ziemski i rolnik. Mając blisko 28 lat zaczynał wszystko od początku.

Wielkopolska już w XIII w. przodowała w dziedzinie kultury rolniczej. Udział tej dzielnicy kraju w eksporcie zboża, jaki rozpoczął się za panowania Kazimierza Wielkiego, był jednak mały, co wynikało z dużego spożycia wewnętrznego stosunkowo gęsto zaludnionej dzielnicy. Mało urodzajne gleby nie sprzyjały poza tym uprawie pszenicy – głównego zboża eksportowego. Pomyślna sytuacja rolnictwa Wielkopolski trwała w ciągu całego XVI w. W późniejszym czasie na skutek zwiększania ciężarów pańszczyźnianych oraz zniszczeń wojennych i wyludnienia nastąpił wyraźny spadek plonów. Stopniowy wzrost zamożności włościan, oczynszowanie powinności pańszczyźnianych, a zwłaszcza uwłaszczenie włościan, rozpoczęte w Wielkopolsce po 1830 r. i zakończone w 1865 r., oraz ugruntowanie się stosunków ekonomiczno-społecznych na przełomie XIX i XX w. spowodowały szybki wzrost produkcji rolnej.

W 1 poł. XIX w. przemiany techniczne i technologiczne w wielkopolskim rolnictwie dokonywały się powoli i objęły niewiele gospodarstw. Nadal w uprawie ziemi dominowała bezugorowa trójpolówka⁶ i tylko nieliczna grupa ziemian zdecydowała się na przejście do płodozmianu⁷. Nabywanie przez gospodarstwa rolne w 1 poł. XIX w. nowo wynalezionych maszyn było rzadkie. O tak słabym postępie technicznym w wielkopolskim rolnictwie zdecydowało kilka przyczyn. Ziemianie i chłopci dużo czasu poświęcali interesującym ich bezpośrednio sprawom związanym z likwidacją na wsi stosunków pańszczyźnianych. Mniejszą uwagę zwracano natomiast na problem modernizacji technicznej gospodarstw. W większości gospodarstw rolnych brakowało ponadto wystarczających środków finansowych na dokonywanie nawet niezbędnych inwestycji. Stosowanie trójpolówki wynikało także często z konserwatyizmu połączonego z obawami przed nieznanymi jeszcze skutkami innowacji technicznych i uprawowych. Popyt na udoskonalane technicznie maszyny i narzędzia ręczne i ich nowe modele oraz liczba narzędzi w gospodarstwach wzrastały powoli. Prawie wszystkie gospodarstwa rolne posługiwały się narzędziami wytworzonymi w kuźniach dworskich, w tym także, uważanym za najważniejsze narzędzie rolnicze, tzw. plugiem polskim wykonanym z drewna z dodatkiem żelaznego ostrza i kółka lub płazu. Pod koniec 1 poł. XIX w. coraz częściej niektóre drewniane części pluga zastępowano żelaznymi. W 1870 r. sprowadzono z Anglii do Wielkopolski pierwszy plug parowy. Drewniane brony, służące do spulchniania ziemi, przykrywania ziarna i pielęgnacji zasiewów zastępowano żelaznymi. Do końca lat pięćdziesiątych XIX w. wykorzystywano w produkcji roślinnej i zwierzęcej wyłącznie siły ludzkie i zwierzęce. Podstawowym urządzeniem energetycznym umożliwiającym wprowadzenie w ruch niektórych ówczesnych maszyn był kierat, stosowany przeważnie w gospodarstwach folwarcznych. Siłę pary zaczęto wykorzystywać najpierw w przemyśle rolno-przetwórczym. Po 1860 r. zostały wprowadzone i rozpowszechniły się w produkcji rolnej i zwierzęcej lokomobile oraz stojące kotły parowe z urządzeniem do napędu maszyn, które także wykorzystane były głównie w gospodarstwach folwarcznych.

W latach dwudziestych XIX w. stosowano w Wielkopolsce prawie wyłącznie siew ręczny. W latach trzydziestych i czterdziestych rozpoczęto wykorzystywanie siewników rzutowych,

które w latach czterdziestych i pięćdziesiątych były już wyrabiane w wielkopolskich fabrykach. Pierwszych siewników jedno- i dwurzędowych używano do siewu rzepaku i ćwikły już w latach trzydziestych, ale ulepszono je i zastosowano do siewu zboża dopiero w latach sześćdziesiątych.

W latach trzydziestych stosowanie kosiarek i żniwiarek nie wyszło jeszcze poza stadium prób; ich liczba w końcu XIX w. w gospodarstwach była niewielka. W przodujących folwarkach Wielkopolski konne młocarnie stosowano już w latach dwudziestych, jednak rozpowszechniły się one dopiero w latach pięćdziesiątych. Po wprowadzeniu w latach sześćdziesiątych lokomobil do produkcji rolnej, coraz częściej stosować zaczęto młocarnie parowe, które nie wyparły jednak dominujących w rolnictwie wielkopolskim młocarni konnych. Na przełomie XIX i XX w. zaczęły upowszechniać się wirówki do mleka.

Pionierami przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych w Wielkopolsce byli Jan Netrebski (1811-66), inżynier mechanik, konstruktor maszyn i urządzeń wodno-kanalizacyjnych oraz Hipolit Cegielski (1813-68), filolog, przemysławiec i działacz społeczny. Przyspieszanie zmian w systemie uprawiania ziemi i mechanizacji rolnictwa rozpoczęło się dopiero w latach pięćdziesiątych XIX w. Z każdym rokiem zwiększała się liczba gospodarstw rolnych rezygnujących z trójpólówki na rzecz płodozmianu. Po 1880 r. już tylko w niektórych gospodarstwach chłopskich stosowano trójpółówkę, taki system uprawy ziemi zniknął zupełnie w Wielkopolsce w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. Rozpowszechnianiu się w rolnictwie płodozmianu towarzyszył stopniowy wzrost zużycia nawozów mineralnych.

Po 1850 r. zwiększyła się także liczba przeprowadzanych w prowincji robót melioracyjnych i stosowanie drenowania pól za pomocą sączków; były to jednak głównie melioracje odwadniające. Przeprowadzona na przełomie XVIII i XIX w. regulacja Obry i jej dopływów spowodowała osuszenie bagien i zamianę ich w wydajne łąki. Około 1876 r. wprowadzono uprawę roślin pastewnych takich, jak koniczyna, lucerna, a na glebach lekkich łubin. Uzyskana wysokowartościowa pasza umożliwiła rozwinięcie hodowli zwierząt. Stosowanie nawozów mineralnych zaczęło się rozpowszechniać w Wielkopolsce w 2 poł. XIX w.

Od 1880 r. coraz częściej meliorowaniem pól i łąk oraz regulacją rzek zajmowały się specjalnie w tym celu tworzone

spółki i spółdzielnie. Melioracje gruntów przysparzały gospodarstwu folwarcznym i chłopskim nowych użytków rolnych, których przyrost całkowity był rezultatem tychże pracochłonnych melioracji, oczyszczania pól z kamieni oraz karczunku pozostałości lasów. W efekcie pozwoliło to na zwiększenie pło-
nów zbóż o 50-80%, buraków o ok. 95%, ziemniaków o 150%, a siana o 120%. Dzięki wszystkim tym działaniom rolnictwo Polski zachodniej zdystansowało inne dzielnice kraju, dorównując rolnictwu wielu krajów Europy Zachodniej.

Przeciwstawianie się prowadzonej przez Niemcy polityce germanizacji i wyniszczenia ekonomicznego następowało w Wielkopolsce głównie poprzez rozwijanie oświaty rolnej w celu naturalnego wzmocnienia gospodarstw. Jednym z pierwszych wykształconych rolników, działającym w latach 1806-25 w Wielkopolsce, był Jan Nepomucen Kurowski (1783-1866) – członek kilku towarzystw ekonomicznych i rolniczych – który swoją działalnością wywarł wielki wpływ na stan rolnictwa polskiego. Opublikował kilkadziesiąt podręczników rolniczych, dotyczących głównie cukrownictwa, gorzelnictwa, piwowarstwa, weterynarii, hodowli owiec oraz organizacji gospodarstwa wiejskiego. Niektóre z nich były kilkakrotnie wzna-
wiane. Redagowany i wydawany jego nakładem „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” (1832-40) był pierwszym polskim czasopismem rolniczym, które osiągnęło znaczne powodzenie; w latach 1841-50 ukazywało się pod zmienionym tytułem „Ziemianin”. Ważną rolę popularyzatorską miały również wydawane przez niego w latach 1830-38 *Kalendarze Rolnicze*. Był on eksperymentatorem w dziedzinie oceny wartości rolniczej aktualnie istniejących odmian zbóż, on też pierwszy praktycznie zastosował w dzierżawionym przez siebie gospodarstwie nowoczesne technologie rolnicze. W dobrach rządowych Starołęka k. Poznania w latach 1815-1820 wprowadził postępowe metody gospodarowania, w tym płodozmian, uprawy roślin pastewnych, ulepszoną hodowlę zwierząt i lepszą organizację pracy w folwarkach.

Wśród rolników działających społecznie i wywierających duży wpływ na rolnictwo wielkopolskie należy również wymienić Włodzimierza Adolfa Wolniewicza (1814-84), agronoma i publicystę, autora m.in. licznych publikacji z dziedziny rolnictwa. W latach 1850-55 redagował i wydawał wspólnie z ziemianinem i działaczem społeczno-gospodarczym Wojciechem

Lipskim (1805-55), a w latach 1867-68 z Maksymilianem Jackowskim, czasopismo „Ziemianin”, wychodzące z przerwami do 1921 r. Na jego łamach publikował liczne artykuły postulujące szerzenie wiedzy i postępu rolniczego oraz tworzenie banków włościańskich. Było to jedyne pismo w zaborze pruskim w języku polskim, przeznaczone dla rolników większej własności, propagujące postępowe metody gospodarowania.

Powstałe w latach pięćdziesiątych XIX w. różne polskie towarzystwa rolnicze zjednoczyły się w 1871 r. w Centralnym Towarzystwie Gospodarczym, które powierzyło Maksymilianowi Jackowskiemu sprawy rozwoju kółek rolniczych (pierwsze kółko powstało w Dolsku 1866 r.). Towarzystwo pełniło także poważną rolę w krzewieniu postępu technicznego w rolnictwie wielkopolskim. Niekorzystne dla gospodarki wielkopolskiej było natomiast bankructwo Towarzystwa „Tellus” w 1873 r. Ta powstała w 1862 r. spółka komandytowa miała głównie na celu prowadzenie interesów bankowych, a także ochronę ziemi przed wykupem i ratowanie zagrożonych majątków przez przejęcie ich administracji. Błędne udzielanie kredytów i niefortunne inwestycje (np. handel zbożem) oraz niekontrolowana emisja akcji doprowadziły do bankructwa. Zachwiało ono fortuną wielu ziemian (m.in. Chłapowskich) oraz spowodowało upadek innych banków. Na długie lata podkopało także zaufanie dla polskich banków.

Przystępując w 1817 r. do nowej pracy jako rolnik, Chłapowski przygotowywał się bardzo dokładnie. Pomogła mu w tym także dobra znajomość języków obcych; doskonale znał francuski, niemiecki, rosyjski i angielski, później uczył się jeszcze włoskiego i greckiego. Na początku przygotowania były teoretyczne. Chłapowski czytał ówczesną najnowszą niemiecką literaturę rolniczą, m.in. autorstwa Blocha i Koppego. Następnie przygotowywał się praktycznie. Poznał



Turew, portret gen. Dezyderego Chłapowskiego



majątek Moegelin koło Berlina należący do Albrechta Thaera⁸, po czym w 1818 r. wyjechał na półtora roku do Anglii. W majątku Thomasa W. Cooke'a w Holkham w hrabstwie Norfolk, w majątkach w Szkocji oraz na Akademii Rolniczej w Edynburgu poznał podstawowe zasady nowoczesnej gospodarki rolnej. Uczył się także jak zwykły robotnik rolny połowych prac fizycznych, m.in. prowadzenia orki, oporządzania zwierząt, układania stogów. Praktykując w Anglii, w majątku późniejszego księcia Leicester zajmował się bydłem i doglądał chowu koni.

Po powrocie do kraju rozpoczął w swoim gospodarstwie wprowadzanie najnowszych zdobyczy wiedzy i praktyki rolniczej, związanej nie tylko z nowoczesnymi technologiami uprawy roślin i hodowli zwierząt, ale także z organizacją pracy w majątku rolnym. Przywiózł nowe umiejętności, nowe narzędzia rolnicze i nowe zasady organizacji pracy. Rozpoczął w swoich majątkach wielkie reformy gospodarcze, dzięki którym dorobił się w ciągu 10 lat dużej fortuny, a do 1860 r., kiedy wycofał się z aktywnego życia, wprost magnackiego majątku.

Rozpoczął stosowanie płodozmianu w miejsce rozpowszechnionej trójpółowki, wprowadził siew roślin motylkowych (konieczyna, bób), dużo uwagi poświęcał sprawom siewu zbóż, na polach sadił pasmowe zadrzewienia pełniące rolę pasów wiatrochronnych chroniących glebę przed wysuszeniem oraz ogradzał pola żywopłotami. Jako ogrodzenia stosował także wały ziemne obsadzone szpalerami drzew wzorowane na podobnych rozwiązaniach spotykanych w Normandii.

Chłapowski zalecał obsadzanie pól zadrzewieniami [...] *żeby pola od szkodliwych wiatrów zasłoniętymi były, a jednak przewiew powietrza działać mógł [...]. Wskazywał jednocześnie, że [...] lekkiego gruntu najmniej żałować wypada i nawet korzystnie będzie grunt taki, ze wszystkich czterech stron drzewami zasłonić, to zasłonięcie od wiatrów pomnoży roślinność.*

Używał maszyn do usuwania chwastów z pól oraz stosował orkę w poprzek zbrocza. Prowadził melioracje odwadniające, stosując dreny kamienne i faszynowe, uporządkował we własnych majątkach gospodarkę leśną (ok. 800 ha). Udoskonalił także gospodarkę hodowlaną. Hodował mięsno-welnistę owcę rambouillety o delikatnej wełnie (stado ok. 1800 szt.) oraz wszechstronnie użytkowe bydło rasy brunatnej szwajcarskiej

(Braunvieh), inaczej zwane bydłem alpejskim (szwyce). Owce sprowadził z Malmaison (ze znanej rezydencji cesarzowej Józefiny) pod Paryżem, natomiast bydło z Anglii.

Chłapowski jako pierwszy w Wielkopolsce rozpoczął stosowanie nowoczesnych narzędzi i maszyn rolniczych. Około 1820 r. sprowadził z Anglii pług szkocki, który zapewniał głębszą orkę, a w 1821 r. pierwszą maszynę do sprzątania siana. Używał również wozów z żelaznymi osiami i okutymi kołami. Konserwatywni chłopci z Turwi nie chcieli orać pługiem szkockim, w związku z tym Chłapowski sprowadził chłopów z własnego majątku w Krakowskim. W nowych dla nich stronach łatwiej przyswajali nowe rozwiązania techniczno-organizacyjne w gospodarstwie rolnym.

Turew szybko stała się majątkiem uprzemysłowionym. Chłapowski wybudował jedną z pierwszych w Wielkopolsce cukrowni, gorzelnię, niektóre źródła wymieniają również olejarnię i browar. Wytłoki buraczane, melasa, wywar, makuchy i inne odpadki produkcyjne dostarczały dodatkowej i bogatej paszy. Postępując bardzo oszczędnie, Chłapowski nie budował nowych folwarcznych budynków gospodarczych. Przemienił natomiast przestrzenną kompozycję parku przypałacowego w Turwi oraz zaprowadził ogród owocowy, do którego sprowadzał różne gatunki drzew z Francji.

Wielką wagę przywiązywał do organizacji pracy w folwarku i prowadzenia pisemnej dokumentacji wszystkich prowadzonych prac oraz przychodów i rozchodów niezbędnej do prawidłowego zarządzania. Sam bezpośrednio kierował produkcją w majątku i za nią odpowiadał, przejmując na siebie ryzyko procesu produkcyjnego, co w poł. XIX w. było w szlacheckich folwarkach niezwykle rzadkie. Bezpośrednio zaangażowany był w dysponowanie pracy dla określonych pracowników majątku. W zarządzaniu majątkami wykorzystywał i praktycznie stosował doświadczenia wyniesione z wojska, zwłaszcza w zakresie dowodzenia ludźmi. Polem walki były w tym przypadku pola uprawne majątków. Przyjmując odpowiedzialność za swoich podkomendnych, w tym przypadku pracowników folwarków, wprowadził podstawowe działania z zakresu opieki społecznej. W nadal panujących patriachalnych stosunkach między wsią a dworem budował w majątkach szpitaliki, ochronki i nowe domy dla mieszkańców. Pracowały w nich Siostry Służebniczki (Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Pan-

ny Niepokalanie Poczętej). Dla młodzieży dworskiej (z *kredensu*, ze *stajni*, z *ogrodu*) urządził szkółkę niedzielną, którą prowadziła jego żona Antonina z Grudzińskich Chłapowska.

W takiej sytuacji dobrze prosperujące gospodarstwo, które nie ustępowało swoim poziomem gospodarstwom pruskim i angielskim, umożliwiło spłacenie istniejącego zadłużenia i zaczęło przynosić zyski pozwalające na powiększenie majątku. Chłapowski w ciągu życia (głównie w latach 1833-60) kupił następujące majątki w okolicy Turwi: Brodnica, Manieczki, Szoldry, Przylepki, Kopaszewo, Rogaczewo Małe, Rogaczewo Wielkie. Przejściowo posiadał także majątek Karmin (pow. pleszewski), który zamienił na Szoldry, a w wyniku dalszych rozliczeń z ojcem nabył od niego Lubiatówko i Goździchowo. Ilość ziemi, którą przekazał synom, była trzykrotnie większa od areалу, na którym rozpoczął gospodarowanie. Sukcesy gospodarcze pozwalały jednocześnie Chłapowskiemu, przy bardzo oszczędnym, wręcz ascetycznym życiu, na przeznaczanie znacznych środków finansowych na inwestycje rolnicze, przebudowę pałacu, budowę kaplicy oraz dużą ofiarność na różne cele publiczne i społeczne.

W Turwi Chłapowski kształcił wielu praktykantów, przygotowując ich do zawodu rolnika. Zamierzał także założyć akademię rolniczą, ale pomysł ten nigdy nie został zrealizowany.

Chłapowski od 1834 r. prowadził w Turwi kursy rolnicze, będące odpowiednikiem szkoły dla agronomów. Była to placówka prywatna, niezinstytucjonalizowana, przygotowująca pod jego osobistym kierunkiem rocznie kilku, kilkunastu młodych ziemian. Praktyki rolnicze kontynuowane były także po śmierci Chłapowskiego przez jego następców. Liczba praktykantów, którzy uczyli się w Turwi, nie jest dokładnie znana; prawdopodobnie mogło ich być ok. 150. Tok praktyki, ustalony przez Chłapowskiego, przetrwał prawie niezmiennie aż do I wojny światowej. Wiosną, latem i jesienią praktykanci zatrudnieni byli przez cały dzień. Wstawali o czwartej rano, a praca trwała od godziny piątej do wieczoru. Tylko w niedziele mogli spać do ósmej, po śniadaniu szli do kościoła w Wyskoci, po czym mieli czas wolny. Praktykanci przygotowywani byli do wszystkich prac w gospodarstwie wiejskim. Rozpoczynali naukę od tzw. gospodarstwa podwórzowego, od prac w stajni, oborze, spichrzu i stodole. Przygotowywali zaprzęgi konne, wychodzące w pole do róż-

nych robót. Zajmowali się utrzymaniem i konserwacją budynków gospodarskich, wytwarzaniem narzędzi oraz ich naprawą w kuźni, u kołodzieja i stolarza. Prowadzili prace polowe, pracując z plugiem, broną i włóką. Latem uczestniczyli w żniwach, podorywkach i siewie poplonów. Jesienią natomiast w wykopkach ziemniaków, brukwi i marchwi oraz w siewie ozimin. Pracowali także w sadzie i ogrodzie warzywnym. Zimą praktykanci musieli zaliczyć prace w gorzelnii, suszarni, olejarni i przy omłotach zbóż. Uczyli się także planowania robót w folwarku i umiejętności ich nadzorowania oraz podstaw agronomii. Chłapowski szczególną uwagę zwracał na wprowadzenie w majątku rachunkowości, uświadamiając praktykantom korzyści wynikające z księgowania wszystkich dochodów i rozchodów i prowadzenia odpowiednich ksiąg gospodarczych.

Praktykantów zapoznawano także z nowymi narzędziami i publikacjami na temat rolnictwa. Chłapowski osobiście sprawdził wiedzę teoretyczną, umiejętności praktyczne praktykantów i wykonywanie powierzonych obowiązków. Wyrazista osobowość Chłapowskiego wywierała duży wpływ na wszystkich praktykantów, od których wiele wymagano, ale którym również wiele ofiarowano. I to nie tylko w zakresie nauki gospodarowania, ale i patriotycznego wychowania obywatelskiego i sztuki życia. Jak pisał w 1879 r. „Kurier Poznański” wszyscy ci „turwiańczycy”, którym Chłapowski [...] *zapewnił przyszłość, zaprawiając ich pod swoją prawdziwie wojskową komendę do umiejętnej pracy na roli ojczystej* [...], podnieśli poziom rolnictwa w Wielkopolsce i poza nią. Wśród wychowanków Chłapowskiego nie było jednak synów pochodzących ze znaczniejszych rodzin ziemiańskich, których odstraszała jego surowość i niemal wojskowa dyscyplina, jakiej poddani byli praktykanci.

Po powrocie z Anglii na przełomie lat 1819/1820 Chłapowski zamieszkał w Turwi na stałe. W 1821 r. 20 września poślubił Antoninę Grudzińską, siostrę Joanny⁹ – żony Wielkiego Księcia Konstantego¹⁰; przez to małżeństwo Chłapowski spowinowacony został z rodziną carską w Petersburgu.

Chłapowski, niezależnie od działalności gospodarczej, wykazywał także znaczną aktywność społeczną i polityczną w Wielkim Księstwie Poznańskim. Był jednym z gości zaproszonych na konferencję w Berlinie, gdzie opracowano plan uwłaszczenia chłopów w Księstwie. Sam przeznaczył część swoich grun-

tów (wybrał najlepszą ziemię) do parcelacji między chłopów. Zaproponował im jednocześnie dobrowolną umowę, najpierw w Rąbiniu, a potem w Turwi, stwarzając jednocześnie możliwość pracy zarobkowej w swoim majątku.

Decyzja o reformach w Prusach zapadła jako następstwo załamania się dotychczasowego systemu ekonomicznego w latach 1821-23. W tym czasie Wielkopolskę, podobnie jak i inne prowincje pruskie, nawiedziła klęska głodu. Nie bez znaczenia były reperkusje ówczesnego światowego kryzysu gospodarczego. W efekcie, pod wpływem tych czynników, niemal całkowicie ustała produkcja pozarolnicza, sparaliżowany został rynek, wzmógł się opór chłopów pańszczyźnianych oraz nasiliły się rabunki. W tej sytuacji król pruski zmuszony został w 1823 r. do podpisania podstawowego dekretu o reformach rolnych. Pruska reforma uwłaszczeniowa oparta była na zdrowszych zasadach niż w pozostałych zaborach. Przyjmowała ona *status quo* posiadania, wprowadziła oszacowanie chałup, gruntu, robocizny itp. – czynszem wieczystym miał być procent od ich wartości. Nie dążono do skłócenia wsi z dworem, tak jak usiłowano to zrobić w pozostałych zaborach, ale również w Prusach jedynie bogatsi byli dopuszczeni do uwłaszczenia. W efekcie powstała struktura własności oparta na silnych gospodarstwach. Pośrednim skutkiem reform był wzrost liczby ludności bezrolnej oraz zastąpienie pracy pańszczyźnianej pracą najemną. W wyniku reform rozpoczął się proces ekstensywnego rozwoju produkcji rolnej, polegający na pozyskiwaniu coraz to nowych użytków pod produkcję. Intensywność produkcji wyrażała się w coraz większych nakładach pracy żywej oraz kapitału, w postaci zwiększającego się pogłowia zwierząt, liczby budynków i narzędzi. Ożywienie w produkcji rolniczej stało się z kolei stymulatorem dla rozwoju rynku towarowego i rynku pracy oraz dla powstawania, modernizacji i rozwoju pozarolniczych działów gospodarki.

Postawa Chłapowskiego w sprawie uwłaszczenia została w pewnych kołach polskich przyjęta negatywnie. We Wrocławiu odbył się zjazd, na którym żądano, by Polaków głosujących za ustawą wyjąć spod prawa, a ich postawę określano jako wykroczenie przeciw ojczyźnie.

Chłapowski był jednym z współzałożycieli i działaczem Ziemstwa Kredytowego oraz towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

W 1827 i 1830 r. był posłem na sejm prowincjonalny w Poznaniu, gdzie pełnił także funkcję wicemarszałka.

Głównymi przyczynami występującego wyraźnie po 1815 r. dużego zapotrzebowania wielkopolskiego rolnictwa na kredyt były: konieczność odbudowy zniszczonych w czasie wojen napoleońskich gospodarstw, uwłaszczenie chłopów w latach 1823-58 i rosnący w związku z tym popyt na narzędzia, urządzenia i nowe budynki zarówno z ich strony, jak i ze strony wielkich posiadaczy ziemskich, obowiązek spłacania pożyczek zaciągniętych przez szlachtę jeszcze w okresie istnienia Prus, intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz rozbudowa i modernizacja przemysłu spożywczego. Popyt rolnictwa na kredyty kilkakrotnie przekroczył łączne zapotrzebowanie na kredyty wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki wielkopolskiej. Pierwsza w Wielkopolsce instytucja kredytowa pod nazwą Ziemstwo Kredytowe powołana została w 1821 r. wyłącznie w celu ratowania rolnictwa z kryzysu. Dotyczyło to jednak tylko dużych właścicieli ziemskich, bowiem instytucja ta zrzeszała jedynie właścicieli folwarków, którzy mogli korzystać z jej usług.

Na wieść o wydarzeniach nocy listopadowej w 1830 r. Chłapowski, podobnie jak wielu innych Wielkopolan, wyjechał już 8 grudnia 1830 r. do Królestwa Polskiego z zamiarem udzielenia pomocy powstańcom. Wielkie Księstwo Poznańskie stanowiło najsilniejsze zaplecze dla walczącego Królestwa. Udział Księstwa polegał głównie na wysyłce koni, broni, amunicji i sprzętu wojskowego, szczególnie uprzęży, odzieży i butów, sukna na mundury, żywności i środków opatrunkowych. Formowanie oddziałów wojskowych wymagało wielkiej ofiarności społeczeństwa, które nie szczędziło pieniędzy i środków materialnych na ich wyposażenie. W Królestwie sformowany został także oddział jazdy złożony wyłącznie z Wielkopolan (pułk jazdy poznańskiej), który włączono w skład armii powstańczej. Pułk uczestniczył w walkach w okolicach Warszawy, a następnie był w składzie korpusu dowodzonego przez Chłapowskiego.

Łącznie z Wielkiego Księstwa Poznańskiego w powstaniu listopadowym uczestniczyło ok. 3 tys. ochotników, zarówno w pułku jazdy poznańskiej, jak i rozproszonych w pozostałych

pułkach armii polskiej. Byli wśród nich synowie ziemian, rzemieślnicy, mieszczenie i uczniowie gimnazjów. Z Wielkopolski do powstania przybyły także kobiety, które pracowały w szpitalach polowych, m.in. działaczki patriotyczne i społeczne Emilia Szczaniecka (1804-96) i Klaudyna z Działyńskich Potocka (1801-36), zakładały lazarety i organizowały pomoc i opiekę dla rannych żołnierzy. W ciężkich dniach bitew dawały one wspaniałe świadectwa ofiarności i poświęcenia w opiece nad rannymi żołnierzami, i to bez względu na ich narodowość i stronę, po której walczyli.

W Warszawie Chłapowski jeszcze w grudniu 1830 r. przedstawił gen. Józefowi Chłopickiemu¹¹ opracowany przez siebie projekt planu wojny z Rosją. Zaproponował marsz ofensywny przeciwko armii rosyjskiej i zdobycie m.in. Brześcia nad Bugiem oraz uruchomienie partyzantki na Litwie i Wołyniu. Plan ten nie został jednak zaakceptowany przez dyktatora powstania, który preferując taktykę defensywną, zamierzał przyjąć bitwę obronną na przedpolach Warszawy.

Armia rosyjska pod dowództwem Iwana Dybicza¹² liczyła 115 tys. żołnierzy i 336 dział. W chwili wybuchu powstania stan wojska polskiego wynosił ok. 27 tys. żołnierzy i 96 dział. Po wkroczeniu armii rosyjskiej do Królestwa do walki gotowych było 57 tys. żołnierzy polskich. W sumie podczas wszystkich działań powstańczych udało się postawić pod broń 120-140 tys. żołnierzy. Wojsko polskie było bardzo dobrze wyszkolone i nastawione patriotycznie. Armia rosyjska składała się z żołnierzy pełniących służbę z przymusu, bez zaangażowania patriotycznego.

Chłapowski walczył, dowodząc brygadą w decydującej dla powstania bitwie pod Grochowem (25 lutego 1831 r.), w której starło się 60 tys. Rosjan i 40 tys. Polaków (po stronie polskiej poległo 6,8 tys., po rosyjskiej 9,4 tys. żołnierzy). Sam stanął na czele szarży kawalerii, powstrzymując rosyjską piechotę. Choć bitwa nie została rozstrzygnięta, to jednak jej zasadniczy cel został osiągnięty, bowiem armia rosyjska zrezygnowała z bezpośredniego uderzenia na Warszawę. W celu wspomoczenia działań powstańców polskich na Litwie i Żmudzi kolejny dyktator powstania gen. Jan Z. Skrzynecki¹³ skierował tam w połowie maja 1831 r. znajdujący się w Księżopolu korpus dowodzo-

ny przez Chłapowskiego, który otrzymał nominację na generała brygady. W skład tego oddziału wchodziły 4 szwadrony 1 pułku ułanów płk. Lucjana Borkowskiego, 100 strzelców pieszych kpt. Stanisława Macewicza, pluton artylerii kpt. Janusza Czerwertyńskiego, 15 saperów oraz 50 oficerów i podoficerów (łącznie 820 ludzi). Wymarsz na Litwę rozpoczął się 18 maja 1831 r. W rejonie Lidy odbyła się 30 maja 1831 r. zwycięska potyczka oddziału Chłapowskiego z garnizonem lidzkim, który poddał się prawie bez walki. Dołączył wtedy do oddziału Chłapowskiego Ignacy Domeyko¹⁴, który w latach późniejszych zyskał światową sławę jako geolog.

Oddział Chłapowskiego podążał z Lidy przez Żyrmuny i Orany w okolicach Trok – które objęte już były ruchem powstańczym – w rejon Kiejdan. W Gabrielowie do oddziału Chłapowskiego dołączyły oddziały legii akademików wileńskich, oddziały dowodzone przez płk. Wincentego Matuszewicza z Owsianiszek, naczelnika powstania w rejonie Trok, oraz oddział dowodzony przez Emilię Plater¹⁵ (w oddziale Plater znajdował się Franciszek Mickiewicz, brat Adama).

W dniu 7 czerwca korpus Chłapowskiego zatrzymał się w Żejmach, a następnego dnia w Kiejdanach doszło do połączenia z oddziałami generałów Antoniego Giełguda¹⁶ i Henryka Dembińskiego¹⁷, które wycofywały się na Litwę po klęsce pod Ostrołką (26 maja 1831 r.). W oddziale gen. H. Dembińskiego walczył m.in. płk. Augustyn Brzeżański¹⁸, uczestnik kampanii napoleońskiej, późniejszy dowódca obozu powstańców w Środzie Wlkp. w okresie Wiosny Ludów. Po spotkaniu z Giełgudem, Chłapowski jako oficer niższy rangą podporządkował się jego rozkazom, co spowodowało, że praktycznie został odsunięty od dowodzenia. Dobrze zapowiadająca się powstańcza wyprawa litewska na skutek nieudolności Giełguda zakończyła się niepowodzeniem. Chociaż korpus Giełguda stoczył wcześniej zwycięską bitwę pod Rajgrodem (29 maja 1831 r.), to jednak nawet połączone siły wszystkich korpusów nie zdołały opanować Wilna (19 czerwca 1831 r.). Z Kiejdan połączone oddziały polskie pod dowództwem Giełguda wycofywały się przez Żmudź w kierunku zachodnim, w rejon Rosienia, Cytowian i Szawli, gdzie 8 lipca doszło do krwawej bitwy z wojskiem rosyjskim, w której oddziały polskie zostały pokonane. Po klęsce szawelskiej wojsko polskie zaczęło wycofywać się w kierunku granicy pruskiej. Dzień później w Kurszanach w trakcie narady dowód-

ców zdecydowano o rozdzieleniu wojsk polskich na trzy grupy dowodzone przez generałów Franciszka Rohlanda¹⁹, Henryka Dembińskiego i Chłapowskiego, którego grupa (w tym oddział jazdy poznańskiej) podążyła w stronę Luknik i Wórni. Koniec tego marszu był bardzo niepomysłny. Samodzielne dowództwo Chłapowskiego trwało tylko jeden dzień, bowiem chorujący Giełgud już 10 lipca dołączył do oddziałów i podjął decyzję o konieczności przejścia granicy pruskiej, co wywołało duże niezadowolenie.

Chłapowski podporządkował się rozkazom Giełguda, nie wiedząc niestety, że trochę wcześniej (23 czerwca 1831 r.) awansowany został przez gen. Jana Z. Skrzyneckiego na generała dywizji i naczelnego wodza na Litwie. O awansie dowiedział się dopiero w obozie internowanych w Prusach. Oddziały Chłapowskiego skierowały się ku granicy pruskiej, w okolice Gorzd, Szwakszni i Gutowa; Giełgud zginął zastrzelony przez swojego oficera. W dniu 14 lipca 1831 r. oddziały dowodzone przez Chłapowskiego przekroczyły granicę pruską i złożyły broń. Po przejściu granicy Chłapowski podpisał wszystkie formalności związane z kapitulacją. Oddziały zostały internowane w okolicach Kłajpedy; sam Chłapowski przebywał przez pewien czas m.in. w Fischhausen koło Królewca.

Chłapowski bardzo energicznie zajął się dalszymi losami wielu swoich podkomendnych, udzielając im znacznej pomocy organizacyjnej i finansowej, umożliwiającej emigrację na zachód Europy. Wielu z nich otrzymało pieniądze wypłacane z polecenia Chłapowskiego przez bank w Królewcu, pochodzące z kasy wojennej korpusu w kwocie ok. 100 tys. złotych. Chłapowski ze swoich prywatnych środków zwrócił całą tę sumę bankowi w Warszawie w 1833 r. Współcześni niesłusznie obwiniali Chłapowskiego o nieszczęśliwy i haniebnny koniec działań powstańczych na Litwie, a z jego – jak uważano – przesadnej uczciwości w sprawach finansowych wyraźnie pokpiwano.

W skład sztabu oddziału Chłapowskiego wchodziło wiele znanych postaci, m.in. Karol Marcinkowski²⁰, Maciej Mielżyński²¹ i Adam Loga²². W kampanii litewskiej brało udział także wielu innych Wielkopolan, m.in. Seweryn Mielżyński²³, Gustaw Potworowski²⁴, Walenty Nasierowski²⁵, Napoleon Kamieński²⁶.

W 1832 r. Chłapowski powrócił do Turwi. Za udział w powstaniu jego majątek znalazł się pod sekwestrem pruskim. Wyrokiem trybunału we Wschowie Chłapowski skazany został na

dwa lata twierdzy, konfiskatę dóbr i utratę praw publicznych. Wyrok został jednak złagodzony do roku twierdzy i wysokiej grzywny. Odsiadując karę w Forcie Preussen pod Szczecinem, napisał książkę *O rolnictwie*. Był to zwięzły podręcznik dotyczący różnych zagadnień rolniczych, który ukazał się drukiem w 1835 r.

Po upadku powstania listopadowego w rodzime strony powróciło ok. 1,5 tys. uczestników powstania z Wielkopolski. Ziemianie najczęściej uniknęli konfiskaty majątków, lecz musieli zapłacić wysoką grzywnę. Wielu powstańców wyemigrowało przez Saksonię do Francji. Władze pruskie zaczęły ograniczać samodzielność Wielkiego Księstwa Poznańskiego, rozpoczął się okres germanizacji. W ramach represji konfiskowano majątki uczestnikom powstania, wprowadzono język niemiecki jako urzędowy w korespondencji władz administracyjnych, sądowych i kościelnych. Nakazano kasację i konfiskatę wszystkich zakonów w Wielkopolsce. Po upadku Wiosny Ludów (1848-49) do Prus wcielono większą część powiatów Księstwa wraz z Poznaniem; utworzona została prowincja poznańska jako część Prus. Silna fala germanizacji rozpoczęła się w latach osiemdziesiątych XIX w. Trwała ostra „wojna o kulturę” (1872-90, kulturkampf). W 1886 r. powstała Komisja Kolonizacyjna realizująca ustawę dotyczącą popierania niemieckiego osadnictwa w prowincjach Prus Zachodnich i w Poznaniu, wprowadzono zakaz nauki języka polskiego we wszystkich szkołach publicznych, zakazano nauki religii i śpiewu kościelnego w języku polskim w szkołach ludowych. W 1894 r. powstało Towarzystwo dla Popierania Niemczyzny w Marchii Wschodniej (założycielami organizacji byli Friedrich von Hanseemann, Hermann Kennemann i Heinrich von Tiedemann, od ich nazwisk Towarzystwo nazwano Hakatą), mające wzmocnić niemiecką świadomość narodową, a w 1904 r. wprowadzono dla Polaków zakaz zabudowywania nowo nabytej ziemi bez zgody władz administracyjnych. Do 1911 r. w ręce niemieckie przeszło ponad 92 tys. ha ziemi z gospodarstw polskich.

Po odbyciu kary Chłapowski wrócił do Turwi i zajął się gospodarką, wychowywaniem dzieci oraz działalnością publiczną. Synów, których wychowywał ojciec, oddawano wcześniej do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie do

wojska. Wykształcenie wojskowe synów i następnie ich długoletnia służba wojskowa były zgodne z ustalonym programem politycznym Generała: nie tylko praca organiczna, ale także czujne, ostrożne przygotowanie militarne na wszelki wypadek. Córki pozostały w domu i tutaj systematycznie się uczyły²⁷, przeznaczając swój czas wolny na pracę społeczną.

W okresie tym w działalności publicznej Chłapowski na gruncie pracy organicznej ideowo związany był z Karolem Marcinkowskim, swoim byłym podkomendnym z okresu powstańczej wyprawy na Litwę. Główny kierunek dążeń Marcinkowskiego polegał na modernizacji zacofanego społeczeństwa. Zmierzał do równości społeczeństwa nie na drodze rewolucyjnej, lecz przez cywilizacyjne odrodzenie, do którego prowadziła oświata i praca. Także Chłapowski nie wierzył już w szansę nowego powstania. Uważał, że jeżeli nie dojdzie do konfliktu pomiędzy wszystkimi zaborcami, to kolejny zryw niepodległościowy zakończy się także niepowodzeniem. Dlatego tylko długofalowe oddziaływanie na społeczeństwo poprzez oświatę i nowoczesną gospodarkę może przynieść w przyszłości oczekiwane rezultaty.

W 1837 r. z inicjatywy Chłapowskiego rozpoczęto wydawanie w Lesznie pierwszego czasopisma dla włościan wielkopolskich „Szkółka Niedzielną”. Czasopismo to było skromnym prekursorem „Poradnika Gospodarskiego”, organu późniejszych kółek rolniczych.

Poważną rolę w propagowaniu postępu technicznego w rolnictwie wielkopolskim miało Centralne Towarzystwo Gospodarcze, które dla tych celów rozpoczęło wydawanie własnego czasopisma. Wydawany od 1889 r. z inicjatywy Maksymiliana Jackowskiego „Poradnik Gospodarski” zamieszczał głównie odpowiedzi na pytania czytelników, artykuły rolnicze, wiadomości z praktyki rolniczej, rozmaitości oraz prowadził dział porad prawnych. W okresie zaborów czasopismo uczyło nie tylko dobrego gospodarowania, ale spełniało także często rolę jedyne-go dostępnego podręcznika języka polskiego. Jako czasopismo ogólnopolskie „Poradnik Gospodarski” ukazuje się także obecnie.

W latach 1838-45 Chłapowski pisał fachowe artykuły do „Przewodnika Rolniczo-Przemysłowego”. Przedstawiał w nich swoje doświadczenia rolnicze, obserwacje dotyczące rolnictwa poczynione w trakcie podróży zagranicznych, omawiał różne

zagadnienia uprawy roślin, hodowli owiec, melioracji, nawożenia organicznego, prezentował nowe maszyny rolnicze oraz sposób uzyskania dochodów z cukrowni.

Założony w 1836 r. „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” odegrał dużą rolę w działalności powstałego w 1835 r. Kasyna w Gostyniu, którego celem było popieranie i rozwój przemysłu i rolnictwa, popieranie twórczości literackiej i naukowej oraz wydawanie i rozpowszechnianie polskich książek elementarnych dla ludu. Prowadzono poradnictwo i pomoc dla lepiej prowadzonych gospodarstw chłopskich, które miały stać się wzorem do naśladowania, oraz bibliotekę, która przyczyniła się do ożywienia wielkopolskiego życia intelektualnego, oświaty ludowej i rozwoju czytelní ludowych. Pismo popularyzowało rozwiązania teoretyczne i praktyczne postępu przemysłowo-technicznego, odpowiadającego głównie potrzebom gospodarki wielkofolwarczej w związku z wykształceniem się nowej struktury społeczno-gospodarczej wsi wielkopolskiej.

Ważnym aspektem działalności społecznej Chłapowskiego było wspieranie założonego w 1838 r. z inicjatywy Karola Marcinkowskiego Bazaru Poznańskiego, który stał się centralnym ośrodkiem polskiego handlu i życia intelektualnego, symbolem polskości i ogniskiem myśli niepodległościowej. Podobnie wspierał największe osiągnięcie Marcinkowskiego, którym było założenie w 1841 r. Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Młodzieży Męskiej.

W 1843 r. Chłapowski został przewodniczącym komitetu mającego utworzyć szkołę agronomiczną. Wkrótce okazało się, że z powodu trudności ze znalezieniem wykładowców przedsięwzięcie jest niemożliwe. Generał bezskutecznie próbował sprowadzić z Chile swego podkomendnego z kampanii na Litwie – Ignacego Domeykę, który był wówczas profesorem chemii i mineralogii w chilijskim mieście La Serena (Coquimbo).

Chłapowski wiele podróżował, najczęściej do Anglii, Francji i Włoch, interesując się w trakcie podróży wszelkimi nowościami rolniczymi. Przebywając w 1841 r. w Rzymie i uczestnicząc w uroczystości święceń kapłańskich Hieronima Kajsiawicza²⁸ i Piotra Semenienki²⁹, ojców ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców, zapoznał się z poglądami Bogdana Jańskiego³⁰, inicjatora ruchu odrodzenia moralnego i religijnego narodu pol-

skiego. Zmieniło to zasadniczo jego życie i poglądy polityczne. Chłapowski szybko stał się w Wielkopolsce przywódcą ruchu ultramontańskiego.

Ultramontanizm to pogląd o wyższości papieża nad władzą świecką, głoszący konieczność podporządkowania wszelkich poczynań hierarchii kościelnej w poszczególnych krajach wskazaniom płynącym z kurii rzymskiej, rozpowszechniony zwłaszcza w 1 poł. XIX w. w Niemczech, Francji, Belgii.

Ultramontanie wielkopolscy stanowili nieliczne, ale wpływowe ugrupowanie ziemiańskie, na którego czele stali – poza cieszącym się największym autorytetem Chłapowskim – Morawscy, Mycielscy, Żółtowscy, Żychlińscy, Koźmianowie i Stablewscy. Chłapowski był jednym z założycieli i wydawcą wychodzącego w latach 1845-65 i przeznaczonego dla inteligencji „Przeglądu Poznańskiego”, który także w znacznej mierze finansował. Było to konserwatywno-klerykalne czasopismo literackie, naukowe i publicystyczne, główny organ kół ultramontańskich, z którym nie chcieli współpracować pisarze o poglądach liberalnych. Pismo działało na rzecz umocnienia obszarnictwa i wpływów wyższego duchowieństwa. Zwalczało wpływy czasopism liberalnych oraz wszelkie objawy niezgodne z ortodoksyjnym katolicyzmem, manifestując swój lojalizm wobec rządu pruskiego. Utrwalało hasła wsteczne, wręcz ugodowe wobec rządu pruskiego. Redaktorem pisma był Jan Koźmian, należący do czołowych polityków obozu konserwatywnego, którego był głównym ideologiem i zdecydowanym wrogiem wszelkich postępowych myśli i przekonań. Na żonę dla Koźmiana Chłapowski wyznaczył swoją córkę Zofię.

Znaczna część duchowieństwa wielkopolskiego, zwłaszcza w końcu XIX w. i na początku XX w. była bardzo aktywna w pracy społecznej. Ta właśnie aktywność w pracy organicznej i w obronie narodowości polskiej stanowiła specyfikę Kościoła wielkopolskiego. Księża byli nie tylko duszpasterzami, ale również politykami, bankowcami, oświatowcami i rolnikami; cieszyli się z tych względów wysokim autorytetem społecznym.

Chłapowski prowadził różnorodną działalność, która miała na celu odrodzenie religijne społeczeństwa. Nie było inicja-

tywy kościelnej, której by nie wspomagał, wiele z nich było także jego pomysłu. Popierał m.in. misje ludowe, zakon jezuitów i nowe formy kultu maryjnego, protegował szarytki (Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo) i sercanki, otaczał opieką młodych księży i ojców zmartwychwstańców, utrzymywał stałe więzy z Rzymem poprzez częste osobiste kontakty. Katolicyzmem Chłapowskiego, wzorowany na katolicyzmie francuskim, nie był jednak agresywny. Zamykał się w gronie rodzinnym, był jakby tylko wewnętrzny, służący głównie pogłębianiu własnych uczuć religijnych, które miały stawać się coraz bardziej autentyczne. Wyrazem tej wzrastającej pobożności było częste przystępowanie do sakramentów, bywanie na odpustach, rekolekcjach, misjach, a jej materialnym znakiem wybudowanie w 1846 r. kaplicy w Turwi.

Chłapowski jednak na ogół nie lubił księży i był wobec nich wyraźnie nieufny – poza biskupami – chociaż w życiu jego rodziny pewną rolę odgrywali jezuici (Towarzystwo Jezusowe) ze Śremu, zaznaczały się także wpływy ojca Karola Antoniewicza³¹. Najbliżsi przyjaciele i współpracownicy Chłapowskiego w pracy społecznej w ogóle nie byli katolikami. Generalł chętnie kupował położone w pobliżu Turwi majątki nie tylko ze względu na możliwość osobistego doglądania gospodarstwa. W majątkach tych osadzał synów i zięcia, polecał także do kupienia inne okoliczne majątki przyjaciółom. W ten sposób otaczał się ludźmi bliskimi ideologicznie i sobie przyjaznymi. Okolice Turwi miały stać się skupiskiem ultramontanizmu i pracy organicznej, aby w ten sposób łatwiej promieniować przykładem na zewnątrz.

W latach 1845-47 Chłapowski otrzymał propozycję zostania doradcą wojskowym, a następnie naczelnym wodzem oddziałów wojskowych zbuntowanych 7 katolickich kantonów w Szwajcarii, które na tle wyznaniowym (z powodu propozycji kantonów protestanckich usunięcia jezuitów z Szwajcarii) doprowadziły do wojny domowej. Chłapowski, chociaż uważał się za zawodowego wojskowego i miał mocno sprecyzowane poglądy ultrakatolickie, nie przyjął propozycji walki dla sprawy katolickiej, a nie narodowej.

W okresie Wiosny Ludów w 1848 r. na wieść o wybuchu rewolucji w Berlinie rozpoczęło się powstanie wielkopolskie, którego celem było zwłaszcza przejęcie władzy na prowincji. Komitet Narodowy Poznański – zwierzchnia władza powstania – powierzył Chłapowskiemu zorganizowanie zbrojnych oddzia-

łów powstańczych w powiecie kościańskim. W zebrany przez niego oddziale kawalerii, dowodzony przez towarzysza walk na Litwie Leona Śmitkowskiego, służyli m.in. syn Generała Ta-deusz oraz zięć Jan Koźmian. Oddział ten walczył pod Książem (29 kwietnia 1848 r.).

W 1850 r. Chłapowski był dyrektorem Towarzystwa Melioracji Obry, spółki wodnej obejmującej swym zasięgiem zachodnie powiaty Poznańskiego, gdzie współpracował w zakresie rozwoju melioracji doliny Obry m.in. z Janem Netrebskim³². W 1852 r. rozpoczął karierę parlamentarną w sejmie pruskim; został członkiem izby wyższej pruskiego parlamentu – Izby Panów. W latach 1857-58 był prezesem Koła Polskiego. Później wycofał się z aktywnej działalności politycznej. W pracy parlamentarnej Chłapowski niczym specjalnym się nie odznaczył, działalność ta wyraźnie go nudziła. Nie był poza tym mówcą, a z szerokimi kręgami wyborców nie miał wspólnego języka.

Dzięki zabiegom Chłapowskiego i arcybiskupa Leona Przyłuskiego³³ w 1857 r. powstał w Poznaniu klasztor Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacr  -Coeur) (RSCJ). Do zgromadzenia tego wcześniej wstąpiła córka Chłapowskiego, Józefa. Pierwsze sercanki w Poznaniu były przeważnie pochodzenia francuskiego lub niemieckiego, kapelanem był ks. Jan Koźmian. Prowadziły one pensję dla pańienek „z lepszych rodzin”, aby mogły pobierać odr  bne od innych wychowanie oraz szko  kę elementarną dla biednych dziewcząt. Inteligencja poznańska z niechęcią przyjmowała sercanki, uwa  żając ten zakon za siedzib   ciemnoty i zacofania. Działalno  ć sercanek została przerwana w okresie kulturkampfu. W 1873 r. opu  ci  y one Poznań i przeniosły si   do Pragi.

G  ównymi o  rodkami ruchu kulturalnego w Wielkopolsce były dwory, przez kt  re przewija  ła si   nie tylko inteligencja wielkopolska, ale tak  że emigranci przyje  dzający z Francji i Anglii. W  ród nich byli tak  że poeci, malarze, filozofowie. Dwory z zasady posiada  y do  ć zasobne biblioteki prywatne i nieraz były miejscem dyskusji filozoficznych, politycznych i literackich. Turew Chłapowskiego nale  ża   do bardziej znanych. S  łyn  ła tak  że za czas  w Genera  a z surowo  ci obyczaj  w. Luksus i uroda   ycia nie były tam tolerowane. Chłapowski przebudowa   pa  lac na du  o skromniejszy, usun  ł tarc   herbowa  , wstawiaj  c w to miejsce zegar, zlikwidowa   stoliki do kart, piwnice na wino i oran  żeri  , a tak  że zmniejszy   liczb   powoz  w i koni. W pa  -

cu nigdy nie urządzano hucznych zabaw i bali, a życie towarzyskie ograniczone było do niezbędnego minimum. Zapewne ostatni duży bal zorganizował w 1812 r. ojciec Generała Józef, zapraszając do Turwi oficerów pułku (m.in. Romualda Giedroycia, Wincentego Krasińskiego, Jana Kozińskiego, Adama Turno), w którym służył jego syn. Prawdopodobnie Adam Mickiewicz, któremu opowiadano o tym balu, wykorzystał zasłyszana opowieść w *Panu Tadeuszu*, opisując ucztę w Soplicowie. Sam Generał natomiast nie považał Mickiewicza ani jako poety, ani jako człowieka; wyrażał się o nim z wyraźną niechęcią.

W pałacu w Turwi za czasów Generała przez całe lata mieszkali różni rezydenci i przyjmowano wielu gości. Początkowo byli to głównie weterani powstania listopadowego, później znajomi ultramontanów i członkowie rodziny, m.in. siostra Generała Zofia Mycielska i jego szwagier Wacław Gutakowski.

Turew za czasów Generała gościła wiele wybitnych postaci, literatów, polityków, duchownych, społeczników, wojskowych. Gośćmi Chłapowskiego – jednak nie dla rozrywki i miłego życia towarzyskiego, lecz dla ważnych społecznych dyskusji – byli m.in. literat Antoni Chrzęszczewski, Stanisław E. Koźmian, gen. Władysław Zamoyski³⁴, Wincenty Pol³⁵, ksiądz Hieronim Kajsiowicz, działacz emigracyjny Julian Kłaczko, aktorka Helena Modrzejewska. Kilka lat mieszkał w Turwi poeta i dramaturg August T. Olizarowski³⁶. Surowość obyczajów Turwi dotyczyła także późniejszych czasów i pokoleń. Rozwijał się kult pracy, przy braku płochy rozrywki. Niepowtarzalna atmosfera Turwi także w późniejszych latach ściągała znamienitych gości. W latach międzywojennych ubiegłego wieku częstymi gośćmi byli kardynał Edmund Dalbor³⁷ i arcybiskup Piotr Mańkowski³⁸, rzadziej bywał także kardynał August Hlond³⁹.

Mając 72 lata, Chłapowski w 1860 r. rozdzielił majątek między synów. Tadeuszowi powierzył Turew, najmłodszemu Kazimierzowi – Kopaszewo, natomiast najstarszy Stanisław już od 1852 r. prowadził gospodarstwo w Szolędrach. Ostatnie lata życia Chłapowski spędził głównie w Turwi, w końcu popadł w stan zamroczenia umysłowego. Zmarł 27 marca 1879 r. w Turwi w wieku 91 lat u szczytu społecznego uznania, pochowany został przy kościele w Rąbiniu.

O pogrzebie Generała w „Kurierze Poznańskim” napisano m.in.: *Wielka prostota i skromność cechowała ów obchód pogrzebowy, po myśli zgasłego wodza, który przez całe życie stronił od próż-*



Rąbiń, płyta nagrobna na grobie gen. Dezyderego Chłapowskiego

ných blasków i głośnych unikał holdów [...] Dwanaście salw rotowego ognia uprzytomniło nam w tej chwili wojskowy charakter tego, którego żegnaliśmy na wieki. A żegnaliśmy ze smutkiem tym większym, iż każdy z nas czuł dobrze, że z nim zamyka się jeden piękny a rycerski okres dziejów naszych, że zniknie bodaj ostatni przedstawiciel całego pokolenia [...].

Generał Dezydery Chłapowski miał trzech synów – Stanisława, Tadeusza i Kazimierza oraz dwie córki – Zofię i Józefę. Pozostawił *Pamiętniki*, które zostały wydane w Poznaniu w 1899 r. Jako weteran wojen napoleońskich odznaczony został Medalem św. Heleny, który przyznawany był także Polakom.

Z inicjatywy Chłapowskich postawiono w Kościanie szpital – Dom Chorych i Sierot Św. Zofii, który został uroczystie otwarty w 1864 r. jako fundacja dobroczynna rodziny Chłapowskich.

Chcąc uczcić zasługi Generała dla rolnictwa, obywatele Wielkopolski zebrali z dobrowolnych ofiar fundusz, który nazwano Stypendialnym Funduszem im. gen. Dezyderego Chłapowskiego, będący własnością Centralnego Towarzystwa Gospodarczego; pierwszego stypendystę wyznaczono w 1883 r.

Chłapowski rozwinął kult pracy traktowanej jako obowiązek każdego obywatela, kładąc podstawy pracy organicznej. Widział w tym jedyną właściwą dla polskiego społeczeństwa drogę w walce z germanizacją. W swoich *Pamiętnikach* napisał: [...] *Drogą tą praca w pokoju, każdy w swym zawodzie nad porządkiem i ładem, który w potrzebie daje siły, i nad oświatą ludu, który im będzie oświecał, tym lepiej pojmie, czym teraz jest, a czym być powinien. Tą drogą każdy iść może i powinien, to jest dla nas środkiem prowadzącym do celu [...].* Podstawą programu Chłapowskiego, przeznaczonego głównie dla ziemian jako przewodniej w XIX w. klasy społecznej, była w dziedzinie materialnej dążność do indywidualnego bogacenia się, a przez to podniesienie z upadku całego kraju. Należało prowadzić życie pracowite, oszczędne, spokojne, ascetyczne i przykładowe. Konieczne były systematyczna i fachowa praca w gospodarstwie oraz działal-

ność społeczna dla dobra wsi i podniesienia poziomu chłopów. Tak surowe życie musiało opierać się na wewnętrznej przemianie człowieka; podstawę duchowego odrodzenia Chłapowski upatrywał wyłącznie w Kościele katolickim. Ten wzorzec życia stworzył jednak głównie dla siebie i narzucał go tylko rodzinie, zwłaszcza synom; miał on jednak być przykładem dla innych. General nie był powszechnie lubiany z powodu surowości zasad życiowych i ultrakatolickich poglądów, które wielu do niego zniechęcały. Jednak poprzez całokształt swej działalności stał się nie tylko osobą powszechnie poważaną, ale mającą także duży wpływ na społeczność Wielkopolski.

Mimo upływu prawie 130 lat od śmierci Generala pamięć o jego dokonaniach gospodarczych nie przeminęła w społeczeństwie Wielkopolski. Postać Chłapowskiego, który *posiadał trzeźwość myślenia, mocną wolę realizowania przemyślanych planów, pracowitość, gospodarność, przy tym dość rozległy, w licznych podróżach nabyty horyzont widzenia, wyróżniający go w zaścian-kowym, jakby nie było, społeczeństwie*⁴⁰ – owiana legendą oficera napoleońskiego i generała powstania listopadowego jest nadal wzorem do naśladowania także dla współczesnych młodych pokoleń Wielkopolan i patronem ich działalności.

Imieniem Generala nazwano następujące szkoły: Szkoła Podstawowa nr 11 w Poznaniu, szkoły podstawowe w Bodzynie-wie i Iłowcu, zespoły szkół w Bolechowie i Murowanej Goślinie, zespoły szkół ponadgimnazjalnych w Sławie i Witkowie, Gimnazjum nr 22 w Poznaniu, gimnazja w Bojanowie i Lipnie, Zespół Szkół Agrobiznesu w Rogoźnie, zespoły szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzciance koło Opalenicy i Kuślinie. Chłapowski jest także patronem Stowarzyszenia Oświatowego w Kościanie, jednostek organizacyjnych harcerstwa (17 Poznańska Drużyna Harcerska, 173 Poznańska Drużyna Harcerska „Turew”), a także imprez sportowych (rajdy kolarskie i biegi przełajowe w Turwi) organizowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji Gminy Kościan. Ulice gen. Dezyderego Chłapowskiego znajdują się w 12 miejscowościach Wielkopolski.

Kilkudziesięcioletnia walka Wielkopolan o polskość została dobrze spopularyzowana w serialu telewizyjnym *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy*⁴¹. Serial w doborowej obsadzie aktorskiej kręcony był w plenerach Poznania, Turwi i Śremu. W postać Generala wcielił się Krzysztof Kolberger, natomiast postać jego ojca, starosty Józefa Chłapowskiego zagrał Andrzej Szalawski.

General Dezydery Chłapowski pozostawił po sobie dzieła, których nie zatarł czas. Dla gospodarczego rozwoju Wielkopolski to głównie rolnictwo – symbol pracy organicznej, który przekroczył granice zaborów. General był nie tylko sprawnym praktykiem, ale także teoretykiem, opisującym swoje postępowe doświadczenia, przynoszące również wymierne wysokie korzyści finansowe. Przyszłość polskiego społeczeństwa widział w rozwoju gospodarczym i w sprawnym wykorzystywaniu zdobyczy techniki. Dążył tym sposobem do materialnego rozwoju społeczeństwa, żeby wyrównać różnice występujące między Polakami i Niemcami. Jego zasługi dla rozwoju rolnictwa w Wielkopolsce wynikały także z jego działalności społecznej. Miał niemały wpływ na fachową prasę rolniczą i kształcenie młodzieży – przyszłych właścicieli gospodarstw rolnych.

CZĘŚĆ OGÓLNA

Zasięg terytorialny i układ przewodnika

Przewodnik opisuje obszar Parku Krajobrazowego im. gen. Dęzyderego Chłapowskiego w granicach wyznaczonych rozporządzeniem. Opisy przyrodniczo-geograficzne i krajoznawcze wykraczają jednak nieco poza tak określone ramy, ponieważ uznano, że należy Czytelnikowi przedstawić niektóre interesujące miejscowości i obiekty przyrodnicze położone poza granicami Parku, ale w jego bliskim sąsiedztwie.

Część pierwsza zawiera ogólny opis przyrodniczo-geograficzny i historyczny terenu. W części krajoznawczej zamieszczono szczegółową charakterystykę miejscowości, podkreślając ich wyjątkowe walory. Omówiono także istniejące szlaki turystyczne (trasy piesze, znakowane trasy rowerowe, ścieżka dydaktyczna). Końcowa część zawiera noty biograficzne ludzi związanych z terenami obecnego Parku poprzez działalność lub miejsce urodzenia i dla niego zasłużonych.

Co to jest park krajobrazowy?

Ochrona walorów krajobrazowych jest jednym z celów ochrony przyrody. Przepisy prawne dotyczące ochrony przyrody przewidują możliwość objęcia ochroną prawną wyjątkowych obiektów przyrodniczych. Mogą być wśród nich pojedyncze twory przyrody żywej (np. okazałe drzewa i krzewy gatunków rodzimych lub obcych) i nieożywionej (np. źródła, wodospady, skałki, jary, głązy narzutowe, jaskinie) lub ich skupiska ze względu na szczególną wartość przyrodniczą, naukową, kulturową, historyczną lub krajobrazową, chronione jako pomniki przyrody. Pozostałości ekosystemów mających znaczenie dla zachowania różnorodności biologicznej (np. śródpolne oczka wodne, kępy drzew, bagna, siedliska przyrodnicze, stanowiska rzadkich lub chronionych gatunków grzybów, roślin i zwierząt) chronione mogą być jako

użytki ekologiczne; natomiast fragmenty krajobrazu naturalnego i kulturowego ze względu na ich walory widokowe lub estetyczne jako zespoły przyrodniczo-krajobrazowe. Tereny o wyróżniającym się zróżnicowanym krajobrazie, wartościowe ze względu na możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z turystyką i wypoczynkiem lub pełnieniem funkcji korytarzy ekologicznych chronione mogą być jako obszary chronionego krajobrazu. W przypadku, gdy pewien obszar (o powierzchni nie mniejszej niż 1 tys. ha) wyróżnia się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi można utworzyć park narodowy, w którym ochronie podlega całość przyrody oraz walory krajobrazowe. Obszary zachowane w stanie niezmienionym lub mało zmienione, ekosystemy, siedliska przyrodnicze oraz twory przyrody nieożywionej wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi mogą być objęte ochroną jako rezerваты przyrody.

Park krajobrazowy jest natomiast obszarem chronionym ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe w celu ich zachowania i popularyzacji w warunkach zrównoważonego rozwoju. Zasada równoległego prowadzenia działań ochronnych w warunkach rozwoju gospodarczego i społecznego w celu zachowania trwałości przebiegu podstawowych procesów przyrodniczych, przy jednoczesnym zagwarantowaniu możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb społeczeństwa, zarówno współczesnych, jak i przyszłych pokoleń, wyróżnia park krajobrazowy spośród innych form ochrony przyrody. Ważnym warunkiem jest więc, aby wpływy człowieka na ten obszar wzbogacały go, a nie degradowały. Park krajobrazowy ma bowiem chronić jakiś teren jako całość, równą miarą traktując jego wartości przyrodnicze, kulturowe i historyczne. Stąd też pewne wymagania dotyczące sposobu korzystania ze środowiska, mówiące na przykład o zakazie likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, czy wykonywania prac ziemnych trwale zniekształcających rzeźbę terenu.

Zadaniem parków krajobrazowych jest nie tylko ochrona wartości przyrodniczych, historycznych i kulturowych, lecz również ich upowszechnianie. W tym celu powstają centra edukacyjne, ścieżki dydaktyczne i szlaki turystyczne. Liczne parki krajobrazowe chronią zasoby kulturowe, będące rezultatem często wielowiekowej, harmonijnej koegzystencji człowieka

i przyrody. Park Krajobrazowy im. gen. Dezyderego Chłapowskiego jest wynikiem takiej przemyślanej ludzkiej działalności. Krajobrazowi Parku nadała specyficzny charakter gospodarka rolna, a zachowane dwory i pałace są świadectwem obecności dawnych właścicieli, ich świadomej pracy na rzecz gospodarki i kultury Wielkopolski.

Położenie i granice

Dla zachowania wartości przyrodniczych, historycznych i kulturowych oraz walorów krajobrazowych ochroną w formie parku krajobrazowego objęto teren położony między Kościanem, Czempiniem, Śremem i Krzywiniem. Park położony jest niemal w całości w obrębie mezoregionu Równiny Kościańskiej i jedynie południowo-wschodnia część w pobliżu jeziora Zbęchy należy do Pojezierza Krzywińskiego. Obejmuje on powierzchnię 17 220 ha na terenie gmin: Krzywiń (37,6%), Kościan (31,4%), Czempin (15,7%) i Śrem (15,3%). Strefę ochronną Parku (otulinę), zabezpieczającą jego tereny przed wpływem czynników zewnętrznych, stanowi Krzywińsko-Osiecki Obszar Chronionego Krajobrazu.

Największą powierzchnię Parku zajmują użytki rolne (74,2%), lasy (14,8%) oraz drogi, zabudowania i rowy (10,8%). Udział wód stojących jest niewielki (0,2%), są to głównie jezioro Zbęchy, torfianki (potorfia) w dolinie Rowu Wyskoć oraz małe śródpolne zbiorniki wodne. Wśród terenów rolnych największą powierzchnię zajmują grunty orne (65,6% powierzchni Parku) i użytki zielone (8,6% powierzchni Parku). Większymi miejscowościami na obszarze Parku są: Racot, Kopaszewo, Świniec, Jerka, Łuszkowo, Wyskoć, Darnowo, Turew, Gorzyczki, Gorzyce, Stary Gołębin i Krzyżanowo.

W województwie wielkopolskim powierzchnia obszarów chronionych wynosi 94 029,6 ha, co stanowi 31,0% powierzchni ogólnej województwa (2746 m² na 1 mieszkańca). Największą powierzchnię zajmują obszary chronionego krajobrazu (24,5%), parki krajobrazowe (5,8% powierzchni wszystkich terenów chronionych w województwie). Powierzchnia wszystkich dwunastu parków krajobrazowych województwa obejmuje 175 130 ha (5,9% powierzchni województwa, 18,9% powierzchni obszarów prawnie chronionych w województwie), z czego 52% zajmują użytki rolne, 33% lasy i 6% wody powierzchniowe.

Tereny Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego zajmują 1,86% powierzchni obszarów chronionych w województwie (0,58% jego powierzchni całkowitej).

Krajobraz, budowa geologiczna, gleby

Teren Pojezierza Leszczyńskiego w obrębie północno-wschodniej części Równiny Kościańskiej, gdzie znajduje się Park, stanowi zespół wysp wysoczyzny morenowej pomiędzy Pojezierzem Krzywińskim a Doliną Środkowej Obry, położonej 70-90 m n.p.m., o wysokościach względnych nieprzekraczających 19 m. Wyspy wysoczyznowe zostały utworzone przez dwa systemy krzyżujących się rynien lodowcowych. Obniżenia rynnowe są bezjeziorne, wyścielone torfami, w XVIII i 1 poł. XIX w. zabagnione, bez wyraźnych cieków wodnych. Cieki wykonano sztucznie w okresie ostatnich 150 lat. Rynny są łagodnie zarysowane w krajobrazie, mają lekko nachylone zbocza i pokryte są zazwyczaj łąkami. Ogólnie przeważają prawie płaskie powierzchnie o niewielkich deniwelacjach i spadkach terenu poniżej 5%; różnice wysokości na odległości 1 km raczej nie przekraczają kilku metrów. Na skraju Parku, na obszarze lasów w okolicach Błociszewa, rzeźba powierzchni jest bardziej urozmaicona; tutaj znajduje się najwyższy punkt wysoczyzny – 100,6 m n.p.m.

Równina Kościańska wchodząca w skład Wysoczyzny Leszczyńskiej została ukształtowana jako morena denną w strefie marginalnej stadiału leszczyńskiego zlodowacenia bałtyckiego. Miąższość osadów zlodowacenia bałtyckiego wynosi przeciętnie 3 m i z reguły nie przekracza 7 m. Osady zlodowacenia bałtyckiego stanowią mieszaninę piasku, żwiru i łu, zawierając ponadto glazy i kamienie. Najczęściej skałą macierzystą gleb tego obszaru są gliny zwałowe, charakteryzujące się dużymi wahaniami miąższości (przeciętnie 2,5-3,5 m). Często są one rozdzielone warstwami piasku. Wierzchnie warstwy pokrywy glebowej zbudowane są najczęściej z piasków gliniastych lekkich, rzadziej słabo gliniastych lub gliniastych mocnych.

Na części obszaru Parku występują złoża węgla brunatnego, zlokalizowane w tzw. Rowie Poznańskim, przebiegającym od rejonu Czarnkowa poprzez Szamotuły, Poznań, w kierunku Krzywinia i dalej na południe po Starą Krobię. Złoże, którego możliwość eksploatacji połączoną z budową kompleksu górni-

czo-energetycznego rozpatrywano w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, rozciąga się od Poznania poprzez Mosinę do Czempinia w linii prostej, po czym odgina się na południowy wschód na Gostyń przez Choryń, Kopaszewo i Lubiń. Sumaryczna zasobność złoża została oszacowana na 4,5 mld ton; wyróżnia się ono znaczą miąższością (od 30 m) oraz bardzo dużą ciągłością. Pokłady węgla zalegają na głębokości od kilkudziesięciu do 300 m. Wykonana w końcu lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku interdyscyplinarna ekspertyza pokazała przyrodnicze i społeczno-gospodarcze katastrofalne skutki eksploatacji złóż węgla brunatnego z Rowu Poznańskiego dla całej Wielkopolski. W przypadku realizacji tych zamierzeń obszar obecnego Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego uległby całkowitemu i nieodwracalnemu zniszczeniu. Eksploatacja złóż węgla z Rowu Poznańskiego nie jest jednak przewidywana.

Obszar Parku charakteryzuje się niekorzystnymi warunkami hydrogeologicznymi; położony jest na obszarze o znacznym deficycie wód podziemnych. Występują tam niewielkie zasoby wód podziemnych w piętrze czwartorzędowym i niekorzystne warunki zasobowe w obrębie piętra trzeciorzędowego. Jednocześnie jest to obszar o dużej podatności zasobów wód podziemnych piętra czwartorzędowego na zanieczyszczenia antropogeniczne. Poprzez płytkie studnie kopane przeważnie eksploatowane są płytkie (10-30 m pod powierzchnią terenu) poziomy czwartorzędowe; wydajność studni jest niewielka (ok. 20 m³/godz.).

Dla obszaru Równiny Kościańskiej charakterystyczna jest duża zmienność w budowie profilowej gleb i podłoża. Pierwotnie na terenie zlewni Obry dominowały czarne ziemie, które pod wpływem odwodnienia i przesuszenia, związanego z prowadzonymi od prawie dwustu lat pracami melioracyjnymi, uległy daleko idącym przemianom. Aktualnie czarne ziemie zachowały się tylko w dolinach cieków i na ich skrajach. W wyższych partiach terenu czarne ziemie przekształciły się i nadal jeszcze się przekształcają w gleby płowe lub brunatne. Na terenie Parku największą powierzchnię zajmują gleby pseudobielicowe i brunatne wylugowane, lekko spiaszczone. Są to gleby o dobrym stopniu kultury rolnej, stanowiące podstawę intensywnej gospodarki rolnej na terenie Parku i użytkowane najczęściej jako grunty orne. Niewielkie powierzchnie zajmują gleby cięższe brunatne, ziemie czarne i brunatne wylugowa-

ne. Dolina rynnowa Rowu Wyskoć, głównego ciek na terenie Parku, jest wypełniona osadami aluwialnymi, które są przykryte warstwą torfu o miąższości ok. 1 m. Wierzchnie warstwy torfu uległy zmurszeniu⁴², a wśród wytworzonych na torfie gleb przeważają gleby torfowo-murszowe i gleby pobagiennie. Zlewnie Rowu Wyskoć i Kanału Wyskoć budują piaski akumulacji wodno-lodowcowej i częściowo gliny zwałowe; występują tam jeziora i doły potorfowe. W dnach drobnych dolin i obniżen terenu występują gleby murszowo-mineralne, mułowo-torfowe, mułowo-murszowe oraz torfy niskie. Gleby tego rodzaju, okresowo nadmiernie uwilgotnione, zajęte są głównie przez użytki zielone. Przy drobnych ciekach występują często również gleby deluwialne wytworzone z materiału wymytego ze zboczy rynien polodowcowych.

Na uwilgotnienie gleb Parku w okresie wegetacji wpływa wyraźnie rodzaj pokrywy roślinnej. Największe zapasy wody utrzymują gleby łąkowe. W glebach pod zadrzewieniami wilgotność jest nieco niższa, a najmniejszą retencję wykazują gleby uprawne. Na polach uprawnych w warunkach niskiej wilgotności występują intensywne procesy wywiewania z gleb wielu materiałów organicznych i mineralnych. Powoduje to powstawanie wiosną burz pyłowych oraz wzrost zawartości związków azotowych w wodach powierzchniowych i płytkich studniach. W okresie nagłych ulewnych deszczy następuje intensywne wymywanie gleby. Dla ograniczenia tych niekorzystnych procesów erozyjnych duże znaczenie mają bariery biologiczne w postaci łąk, zadrzewień i zakrzaczeń występujących wokół wód powierzchniowych i wśród pól uprawnych.

Szczególnie charakterystyczną cechą krajobrazową Parku są pasmowe i liniowe zadrzewienia śródpolne oraz drobne powierzchnie zadrzewione. Do ważnych elementów krajobrazu Parku należą łąki i środowiska wodne, w tym jezioro, torfianki (potorfia), zbiorniki śródpolne oraz kanały i rowy.

Klimat

Na klimat Niziny Wielkopolskiej podstawowy wpływ wywierają napływające masy powietrza formujące różne stany pogody. Najczęściej, zwłaszcza latem, napływa powietrze polarno-morskie, pochodzące z południowo-zachodniego Atlantyku. Odznacza się

ono stosunkowo dużą zawartością pary wodnej. W lecie napływa powietrze chłodne, z którym wiąże się znaczne zachmurzenie ogólne nieba i częste opady atmosferyczne. W zimie powietrze polarnomorskie przynosi ocieplenie i zwiększenie zachmurzenia nieba. Z napływem tych mas powietrza związane jest również występowanie zimą ociepleń odwilżowych. Masy powietrza polarno-kontynentalnego znad ubogich w parę wodną obszarów lądowych napływają na teren Niziny Wielkopolskiej rzadziej, głównie w lecie (od połowy czerwca do końca sierpnia). Charakteryzują się one niewielką wilgotnością i powodują zmniejszanie zachmurzenia nieba, zwłaszcza wiosną. Masy powietrza polarnomorskiego i polarno-kontynentalnego przeważają na terenie Niziny Wielkopolskiej w ciągu całego roku. Udział mas powietrza arktycznego i zwrotnikowego jest niewielki. Najlichniesze przypadki napływu w rejon Niziny Wielkopolskiej powietrza arktycznego występują późną wiosną i zimą, a powietrza zwrotnikowego na przełomie lata i jesieni.

Na terenie Parku najczęściej występują dni z małym zachmurzeniem i jednocześnie ciepłe, a nawet upalne. Najzimniejszym miesiącem jest styczeń (średnia temperatura poniżej -2°C), natomiast najcieplejszym lipiec (średnia temperatura $+17,5^{\circ}\text{C}$); roczna amplituda temperatur nie przekracza 20°C . Średnia roczna temperatura powietrza wynosi $7,6-7,9^{\circ}\text{C}$. Są to jednocześnie tereny uprzywilejowane pod względem długości trwania okresu wegetacyjnego. Okres ze średnią temperaturą dobową powyżej 5°C trwa ok. 205 dni, co jest bardzo korzystne dla rolnictwa. Największe dobowe amplitudy temperatury powietrza występują w miesiącach wiosenno-letnich. W tym okresie na całym obszarze z reguły przekraczają one 11°C . Mniejsze są notowane jesienią i zimą, a więc w okresie, który m.in. cechuje największe w ciągu roku zachmurzenie ogólne nieba. Wynoszą one wtedy $5-7^{\circ}\text{C}$. Średnia roczna liczba dni z temperaturą maksymalną powietrza poniżej 0°C na terenie środkowej Wielkopolski wynosi 35-40. Są to dni mroźne. Najlichniesze w styczniu i lutym. Ostatnie dni z mrozem występują w marcu, średnio jest ich w tym miesiącu 4-5. Znacznie więcej w roku jest dni z temperaturą powietrza minimalną poniżej 0°C , jest ich tutaj 110-115 w roku. Dni bardzo gorących, z temperaturą powietrza maksymalną przekraczającą 25°C na całym obszarze jest 30-35.

Opady atmosferyczne w porównaniu z innymi elementami pogody, są na terenie Parku, podobnie jak na całej Nizinie Wiel-

kopolskiej, bardzo zmienne. Kształtują się one poniżej przeciętnych wartości krajowych i nie przekraczają na ogół 550 mm rocznie; wartości średnie najczęściej mieszczą się w granicach 475-550 mm. Minimalne sumy opadów wynoszą 220-400 mm, natomiast maksymalne 680-880 mm rocznie. Regułą jest, że sumy opadów półrocza letniego w przekroju wieloletnim są większe od sum opadów półrocza zimowego. Występują stosunkowo bardzo duże różnice pomiędzy miesięcznymi i rocznymi sumami opadów w poszczególnych latach. Ta mała stabilność sum opadów atmosferycznych jest charakterystyczna dla całego obszaru Polski i jest uważana za jeden z charakterystycznych rysów klimatu tej części Europy.

Wyjątkowo mała liczba opadów atmosferycznych spowodowana jest wieloma czynnikami, do których zalicza się m.in. przeprowadzoną w XIX w. regulację Obry. Do tamtego okresu naturalna Obra stanowiła bardzo szerokie rozlewiska połączone z szerokimi pasami bagien, które były źródłem wody odprowadzanej do atmosfery w wyniku parowania i transpiracji roślin. Uregulowanie Obry spowodowało osuszenie tych terenów, do dziś wykorzystywanych jako łąki i pastwiska, a coraz częściej zamienianych na grunty orne. Doprowadziło to do ograniczenia naturalnego parowania i transpiracji, czego konsekwencją są m.in. niewielkie opady atmosferyczne.

Największymi sumami opadów charakteryzuje się lipiec. W tym miesiącu przeciętnie wahają się one od 65 mm do 85 mm. Jednak sumy zanotowane w lipcu w poszczególnych latach mogą bardzo odbiegać od powyższych wartości. Minimalne sumy opadów atmosferycznych mogą być w niektórych latach niższe od 10 mm, a maksymalne mogą przekraczać nawet 200 mm. Najmniejszymi średnimi miesięcznymi sumami opadów charakteryzują się miesiące zimowe, szczególnie marzec. W tym miesiącu średnia suma opadów na całym obszarze z reguły nie przekracza 30 mm. Średnia roczna liczba dni z opadami waha się na terenie Parku od ok. 130 do 165. Dni z opadami ponad 10 mm jest średnio od 7 do 13, a z opadami równymi lub większymi od 1 mm ok. 100. Średnia roczna liczba dni z pokrywą śnieżną wynosi 45-55, najczęściej nie przekracza 50 dni w roku. Średnie roczne zachmurzenie nieba na terenie Parku wynosi 63-66%, natomiast średnia roczna liczba dni pogodnych waha się od 35 do 45.

W ciągu prawie całego roku przewagę wykazują wiatry zachodnie, które najczęściej występują od czerwca do września.

W końcu zimy oraz wczesną wiosną, a także u schyłku wiosny, stosunkowo często występują wiatry wschodnie. Wiatry północne występują rzadko, głównie od kwietnia do lipca. Równie rzadko występują wiatry południowe, których obecność zaznacza się prawie wyłącznie od lipca do końca lutego, a maksymalna częstość występowania przypada na grudzień i styczeń. Średnia roczna prędkość wiatru wynosi ok. 4 m/s. Prędkości wiatru, wyraźnie przekraczające tę wartość, notowane są późną jesienią (na przełomie listopada i grudnia) oraz zimą i wiosną (w marcu ok. 5 m/s). Dni z wiatrami o największych prędkościach (ponad 10 m/s) występują głównie w okresie od listopada do marca włącznie. Największymi prędkościami charakteryzują się wiatry zachodnie, których średnie prędkości przekraczają 4 m/s. Wiosną podobnymi prędkościami odznaczają się wiatry wschodnie.

Pod względem bioklimatu Park położony jest w IV regionie środkowym o typowych warunkach bioklimatycznych. Występuje tutaj najmniej dni uciążliwych dla człowieka w zestawieniu z pozostałymi obszarami Polski; dni takich w ciągu roku jest od 20% do 30%. W porównaniu z wybrzeżem lub górami większa jest tutaj także trwałość zarówno dobrej, jak i złej pogody.

Wody

Obszar Parku jest niezwykle ubogi w wody powierzchniowe. W jego granicach znajduje się tylko jedno większe jezioro, nieliczne stawy i oczka śródpolne; w niektórych miejscach spotykane są niewielkie torfianki (potorfia). Średnia gęstość sieci rzecznej, głównie kanałów, wynosi tylko 0,4 km/km². Park położony jest w zlewni rzeki Obry, której uregulowanie spowodowało znaczne przekształcenie i osuszenie gruntów wykorzystywanych obecnie głównie jako łąki, pastwiska i grunty orne.

Obra to lewobrzeżny dopływ Warty uchodzący w km 90,8, dł. 254 km, powierzchnia dorzecza 4022 km². Zlewnia Obry rozciąga się prawie od Jarocina do Skwierzyny i obejmuje swoim zasięgiem aż 58 gmin i powierzchnię 6500 tys. km² (z uwzględnieniem gmin zlewni części Obry Leniwej i Obrzycy). Źródła rzeki znajdują się 6 km na północ od Koźmina na wysokości 140 m n.p.m. w miejscowości Obra Stara i Obra Nowa. Na-

stępnie łączą się i jako jeden ciek wody Obry płyną w kierunku Jaraczewa, gdzie rzeka osiąga już miejscami szerokość do 5 m. Spadek rzeki w górnym biegu wynosi 2‰, spadek średni – 0,46‰, średni przepływ 5,7 m³/s. Za Jaraczewem kończy się krótki naturalny bieg rzeki, która przechodzi w Kanał Obry, nazywany również Kanałem Kościańskim, płynącym w kierunku Kościana. Przed Krzywiniem następuje pierwszy rozdział Obry. Około 40% wody odpływa z Kanału Obry Kanałem Wonieść do zbiornika retencyjnego Wonieść, z którego woda przed Kościanem doprowadzana jest z powrotem do Kanału Obry. Kanał Obry dopływa następnie do znajdującego się kilka kilometrów za Kościanem Węzła Bonikowskiego, gdzie rzeka się rozwidla. W praktyce cały dopływ Obry do Węzła Bonikowskiego kierowany jest wybudowanym w XIX w. Kanałem Mosińskim do Warty w km 265,1. Kanał ten umożliwia dodatkowy odpływ wód z doliny w kierunku Warty – jest to obecnie najkrótsza droga zrzutowa dla wód wielkich Kanału Kościańskiego. Natomiast na drugiej odnodze Obry wybudowana jest zaporą, która zatrzymuje odpływ wody w jej pierwotnym kierunku w stronę Wolsztyna.

Obra kończy swój bieg w Węźle Bonikowskim, natomiast od węzła w stronę Wolsztyna i Świętna rozpoczynają swój bieg Kanały Obry (Południowy, Środkowy i Północny) oraz ich zlewnie. Za zaporą na odnodze Kanału Obry w Węźle Bonikowskim rozpoczyna się Kanał Południowy Obry, który jest przedłużeniem Kanału Kościańskiego. Początkowo kanał ten prowadzi niewielkie ilości wody; na trzecim kilometrze znajduje się kolejny rozdział wody – od Kanału Południowego odpływa Kanał Środkowy Obry. Oba zasilane są wodami, które pochodzą z odwadniania łąk oraz oczyszczonymi ściekami zrzucanymi z oczyszczalni ścieków w Kościanie. Północny Kanał Obry jest przedłużeniem rzeki Mogielnicy, która przed uregulowaniem Obry na tym terenie łączyła się z Obrą pierwotną. W czasie regulacji Obry wybudowano dwa kanały obecnie nazywane Prut I i Prut II, które miały za zadanie odprowadzanie wody Mogielnicy przez Kanał Mosiński do Warty lub do wybudowanego Północnego Kanału Obry. Obecnie cały dopływ Mogielnicy odprowadzany jest Kanałem Prut I do Kanału Mosińskiego i dalej do Warty.

Wody Kanału Północnego i Środkowego płyną od ich połączenia na wysokości Wolsztyna do Jeziora Kopanickiego jesz-

cze jako kanał, od tego miejsca Obra już jako naturalna nie-regulowana rzeka przepływa przez ciąg jezior obrzańskich i płynie w kierunku Trzciela. Za Trzcielem przepływa przez ostatnie jezioro, Wielkie, gdzie jest dodatkowo zasilana wodami pochodzącymi z jezior pszczewskich i płynie dalej w kierunku Międzyrzecza. Od Policka przed Międzyrzeczem aż do ujścia w Skwierzynie, Obra tworzy bardzo liczne i malownicze meandry. Przed Bledzewem Obra została spiętrzona – podpiętrzona o kilka metrów woda Zalewu Bledzewskiego wykorzystywana jest do celów energetycznych. Poza tą elektrownią brak na Obrze innych obiektów hydroenergetycznych. Następnie rzeka przepływa przez Bledzew i Skwierzynę, gdzie uchodzi do Warty.

Kanał Południowy i jego zlewnia oddziela się od pozostałych kanałów i uchodzi do jeziora Rudno, gdzie łączy się z rzeką Obrzycą w km 31,0, dalej wody obu cieków prowadzone są wspólnie do Odry w km 469,4 z ujściem w rejonie Cigacic. Długość tego cieku wynosi 55,1 km, powierzchnia zlewni 719,7 km². Wody te mogą być częściowo kierowane Kanałem Dźwińskim z powrotem do Obry (ujście koło Kopanicy), ale w praktyce kanał ten nie prowadzi żadnej wody.

W latach 1970-80 w związku z koniecznością zabezpieczenia czystości Obrzycy i ochrony ujęć wód pitnych dla Zielonej Góry ograniczono odpływ wód Południowym Kanałem Obry. Wody skierowano korytem rzeki Sołeckiej (rejon Moch) do koryta Kanału Północnego i dalej do Obry. Głównymi dopływami Południowego Kanału Obry są: Samica Leszczyńska (lewostronny uchodzący w km 52,2, dł. 31,6 km, powierzchnia zlewni 160,5 km²), dopływ z Dominic (lewostronny uchodzący w km 26,5, dł. 15,6 km, powierzchnia zlewni 192,5 km²), Młynówka Kaszczorska (lewostronny uchodzący w km 13,2, dł. 34 km, powierzchnia zlewni 205,9 km²).

Znaczącym elementem zlewni Kanału Południowego Obry jest kompleks jezior rynnowych Pojezierza Leszczyńskiego, stanowiących jeden system wodny. Wszystkie jeziora połączone są ze sobą siecią kanałów zbierających wody ze zlewni o powierzchni 432,9 km² do Jezior Przemęckich. Odpływ z jezior do Kanału Południowego Obry odbywa się zasadniczo Młynówką Kaszczorską w rejonie Łupic oraz odcinkiem dopływu z Dominic – Kanałem Przemęckim – w rejonie wsi Przemęt. Poziom wody w jeziorach regulowany jest jazami w Wieleniu i Przemęcie.

Obrę i jej zlewnię można podzielić ogólnie na trzy niezależne od siebie części:

- Obrę i zlewnię od jej źródeł aż do Węzła Bonikowskiego i ujścia Kanału Mosińskiego do Warty (do zlewni tej części Obry należy również zlewnia rzeki Mogielnicy),
- Obrę i zlewnię rozpoczynającą się Kanałem Północnym i Środkowym w Węźle Bonikowskim aż do jej ujścia w Skwierzynie,
- Obrę i zlewnię rozpoczynającą się Kanałem Południowym w Węźle Bonikowskim przepływającą przez jezioro Rudno i uchodzącą do Odry (do zlewni tej części Obry należy doliczyć Obrę Leniwą wraz z jej zlewnią oraz Obrzycę i jej zlewnię, gdyż wody te łączą się i wspólnie uchodzą do Odry).

Teren zlewni Obry jest bardzo różnorodny, szczególnie pod względem zasobności w wodę i wielkości retencji. Występują tutaj zarówno gminy, które posiadają duże ilości wód powierzchniowych i duże zdolności retencyjne, jak i gminy o niewielkich zasobach wód i małej retencji. Ogólnie jednak cała zlewnia Obry należy do bardzo ubogich w zasoby wodne i wymaga tworzenia małej retencji, której celem jest zahamowanie bezzwrotnego odpływu wody, poprzez jej zatrzymanie w środowisku. Charakterystyczną cechą zlewni Obry jest bardzo duża lesistość jej północnej części i wyjątkowo niewielka części południowo-wschodniej. Znaczna część terenu zlewni (południowo-wschodnia) należy do obszarów o największych efektach wzrostu produkcji rolnej, co powoduje duże zagrożenie dla jakości wód gruntowych i powierzchniowych przez zanieczyszczenie nawozami mineralnymi i środkami ochrony roślin. Intensywne rolnictwo prowadzi również do wzmożonej erozji gleb (wietrznej i wodnej). Mimo że obecnie do żadnej części Obry nie są odprowadzane ścieki surowe w znaczącej ilości, a jedynie ścieki oczyszczone, rzeka w każdej części prowadzi wody zanieczyszczone mikrobiologicznie i chemicznie.

Na terenie zlewni Obry, poza Parkiem Krajobrazowy im. gen. Dezyderego Chłapowskiego, znajdują się także Przemęcki Park Krajobrazowy i Pszczewski Park Krajobrazowy, chroniące zróżnicowane fragmenty krajobrazu polodowcowego oraz liczne rezerваты przyrody (leśne, florystyczne, faunistyczne, torfowiskowe wodne i krajobrazowe). Poza parkami krajobrazowy-

mi na terenie zlewni utworzono również obszary chronionego krajobrazu: Krzywińsko-Osiecki, Przemęcko-Wschowski i kompleks leśny Włoszakowice, Sz wajcaria Żerkowska, „Międzychód” oraz „Międzyrzecz-Trzciel”.

Sama rzeka Obra wraz z towarzyszącymi jej kanałami jest bardzo atrakcyjnym ciekim dla turystyki kajakowej. Trasy kajakowe występują na Obrze od Zbąszynia do Skwierzyny, na Kanale Południowym, Północnym, na Kanale Kaszczorskim, Dojcy, Obrzycy i Paklicy. Do najbardziej atrakcyjnych tras należy odcinek na Obrze pomiędzy Międzyrzeczem a Skwierzyną. Duże zalesienie brzegów, czysta woda, liczne śródpolne łąki, powalone przez naturę i bobry drzewa, licznie występujące gatunki rzadkich ptaków sprawiają, że odcinek ten zaliczany jest do najbardziej malowniczych tras kajakowych w Polsce.

Kanały obrzańskie. W warunkach naturalnych, do końca XVIII w. dolina Obry Środkowej stanowiła rozlewisko, do którego spływały wody z Pojezierza Poznańskiego od północy i Pojezierza Leszczyńskiego od południa. Odpływ wód następował korytem Obry przez Bruzdę Zbąszyńską do Warty z ujściem w okolicach Skwierzyny. Pierwsze prace przy osuszaniu bagiennych terenów doliny rozpoczęli cystersi, których klasztor założony został po 1231 r. we wsi Obra, na południowy zachód od Wolsztyna, na prawym brzegu doliny Obry. Wieś była własnością klasztoru do 1835 r. W XIII w. wybudowano pierwsze groble i młyny na Dojcy (obecnie prawym dopływem Obrzańskiego Kanału Północnego) i w okolicach Kaszczoru położonego nad Młynówką Kaszczorską (lewobrzeżnym dopływem Obry, gdzie klasztor Cystersów **istniał do ok. 1278 r.**). W XIV-XV w. cystersi wybudowali młyny, groble i kanały w okolicach Wielenia Zaobrzańskiego, gdzie siedziba przeniesionego z Kaszczoru klasztoru znajdowała się od ok. 1300 r. Od 1418 r. cysterskie budowle wodne powstawać zaczęły w okolicach Przemętu, do którego cystersi przenieśli swoją siedzibę z Wielenia Zaobrzańskiego w wyniku nadania klasztorowi w 1408 r. przez Władysława Jagiełłę grodu z okolicznymi wsiami – Przemęt był własnością zakonu do 1805 r.

Intensywne prace melioracyjne i regulacyjne mające na celu obniżenie wód gruntowych i zabezpieczenie doliny Obry przed wylewami rozpoczęto od poł. XVIII w. Obra w tym okresie w swym środkowym biegu płynęła przez bagniste tere-

ny Wielkiego Łęgu Obrzańskiego, zajmującego część zlewni dawnej Warty i Odry. Duże obszary były zupełnie wyłączone z działalności gospodarczej. Obecny układ sieci hydrograficznej został ukształtowany sztucznie w XIX w. Wielkie prace melioracyjne w dolinie Obry rozpoczęto w 1775 r. z inicjatywy ówczesnego starosty kopanickiego Antoniego Ponińskiego⁴³. Kopanie kanałów rozpoczęto w 1799 r. i ukończono w 1806 r. W trakcie tego wstępnego etapu prac przekopano kanały: Kościański, Mosiński, Północny, Wincentowski i Dźwiński. Przemarsze wojsk napoleońskich opóźniły kontynuację prac, które podjęto na szerszą skalę dopiero w 1824 r. W tym samym roku powstało Towarzystwo Melioracji Nadobrzezańskich, którego pierwszym dyrektorem został Stanisław Chłapowski z Czerwonej Wsi, a następnie gen. Dezydery Chłapowski. W latach 1842-63 opracowano plany i przeprowadzono rozbudowę kanałów. Od 1918 r. działało Towarzystwo Melioracji Obry, które prowadziło prace melioracyjne do 1939 r. Towarzystwo wznowiło prace w 1945 r., w 1952 r. jego nazwa została zmieniona i brzmi Spółka Wodna Melioracji Nizin Obrzańskich.

Prawie w całości teren Parku położony jest w zlewni górnej Obry, zwanej na tym odcinku Kanałem Kościańskim. Część Parku leży także w środkowej i dolnej zlewni Rowu Racockiego, w górnym biegu zwanego Rowem Wysoć. Południowa część Parku odwadniana jest przez system cieków i rowów melioracyjnych wpadających do Kanału Kościańskiego. Północna część odprowadza wody poprzez Olszynkę do Kanału Mosińskiego. Niewielką część północno-wschodniego obszaru Parku odwadnia Kanał Szymanowo-Grzybno.

Kościański Kanał Obry ma dł. 89,2 km; powierzchnia rolniczej zlewni o intensywnej gospodarce rolnej wynosi 1263,5 km². Kanał zasilany jest poprzez gęstą sieć stosunkowo niewielkich dopływów o długościach do 30 km, o małych przepływach, często o charakterze rowów melioracyjnych. W zlewniach cieków znajduje się łącznie 37 jezior o powierzchniach ponad 1 ha, w tym 10 jezior o powierzchniach ponad 50 ha. Jeziora położone są w dwóch głównych zlewniach: Rowu Wysoć (Ostrowieczo, Dolskie Wielkie, Cichowo, Mórka, Zbęchy) i Kanału Wonieść z Samicą Osiecką (Świerczyńskie Wielkie, Łoniewskie, jeziora wchodzące w skład zbiornika retencyjnego Wonieść). Odpływ z jezior do Kanału Kościańskiego regulowany

jest na Rowie Wyskoć poprzez jaz w Racocie oraz na zaporze czołowej Zbiornika Wonieść.

Rów Wyskoć (Rów Racocki) jest prawostronnym dopływem Kościańskiego Kanału Obry uchodzącym w km 8,5 (km 35,9 Kanału Mosińskiego) na zachód od Racotu. Ciek ma dł. 36,6 km, a powierzchnia zlewni wynosi 174,3 km². Rowem Wyskoć nazywany jest ciek wypływający z jeziora Zbęchy o dł. 18,6 km wpadający do Rowu Racockiego, natomiast odcinki w górnym biegu to Cichowo-Zbęchy i Kanał Dolsk. Rów charakteryzuje się niewielkimi przepływami (średni przepływ roczny ok. 0,43 m³/s, maksymalnie do 2 m³/s), a w czasie suszy nawet okresowo wysycha. Obszar źródłowy ciek znajduje się na wschód od jeziora Ostrowieczno. Poprzez krótkie odcinki łączące kolejne jeziora i mniejsze zbiorniki ciek dopływa do jeziora Zbęchy. Po okresowo prowadzonych pracach pogłębiających kanał bardzo szybko wypłyca się, m.in. w wyniku dopływu ścieków ze wsi znajdujących się na obszarze zlewni (Rąbiń, Rogaczewo Wielkie, Rogaczewo Małe, Wyskoć, Choryń). Od połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku kanał stał się odbiornikiem oczyszczonych ścieków z oczyszczalni ubojni we wsi Mościszki nad jeziorem Zbęchy.

Kanał Wonieść jest lewostronnym dopływem Kanału Kościańskiego Obry, uchodzącym w km 8,6 (km 36,0 Kanału Mosińskiego); dł. ciek wynosi 23,5 km, powierzchnia zlewni 224,4 km², średni przepływ roczny ok. 0,63 m³/s. Górny odcinek ciek nazywany jest Samicą Osiecką. Obszarem źródłowym są podmokłe tereny na wschód od Jeziora Łoniewskiego. Samica Osiecka dopływa do jeziora ze wschodu i odpływa z zachod-



Rów Wyskoć w okolicach Racotu



Rów Wyskoć w Wyskoci

niego krańca, a następnie dopływa do Jeziora Drzeczowskiego, będącego pierwszym z jezior tworzących Zbiornik Wonieść. Odcinki cieku pomiędzy jeziorami zbiornika zostały uregulowane w trakcie budowy zbiornika i noszą nazwę Doprowadzalników A i B. Po wypływie ze zbiornika ciek nosi nazwę Kanału Wonieść. Przepływ na tym odcinku cieku regulowany jest na zaporze czołowej zbiornika.

Zbiornik Wonieść (dł. 12,7 km, szerokość maksymalna 1,3 km) jest zbiornikiem retencyjnym wybudowanym w latach 1974-82. Utworzony został poprzez spiętrzenie jezior (o łącznej powierzchni 360,9 ha), zalanie położonych między nimi bagiennych łąk i przerzut wody z Obry w jej górnym biegu – z Kościańskiego Kanału Obry. Zadaniem zbiornika jest magazynowanie wody na potrzeby rolnictwa na obszarze ok. 3 tys. ha, nawodnienie stawów rybnych (powierzchnia 136,1 ha, pojemność 1,701 mln m³) w obrębie zbiornika oraz jednocześnie ochrona przeciwpowodziowa w obrębie doliny Kościańskiego Kanału Obry powyżej Kościana. Jeziora zostały spiętrzone poprzez wybudowanie zapory czołowej i pięciu zapór bocznych; zbiornik został podzielony zaporą na dwa zbiorniki w układzie kaskadowym:

- zbiornik górny obejmujący jeziora: Drzeczowskie (51,6 ha), Witosławskie (57,8 ha) i Wojnowickie (70,5 ha),
- zbiornik dolny obejmujący jeziora: Jezierzyskie (59,0 ha) i Wonieskie (122,0 ha).

Po spiętrzeniu wód w jeziorach podniesienie średniego poziomu wody wyniosło 2,65 m w Jeziorze Wonieskim i 1,48 m w Jeziorze Wojnowickim. Powierzchnia zwierciadła wody zbiornika przy maksymalnym spiętrzeniu 70,25 m n.p.m. wynosi 640,37 ha (bez stawów rybnych), a pojemność 11,832 mln m³; powierzchnia zlewni własnej zbiornika – 229 km².

W ciągu ostatnich 40 lat dwukrotnie doszło do całkowitego wyschnięcia Rowu Wyskoć w szczególnie suchych latach.

Gospodarka wodna w Zbiorniku Wonieść prowadzona jest w cyklu rocznym. Po okresie zimowym od marca następuje napełnianie zbiornika i stawów rybnych do poziomu maksymalnego, następnie woda jest spuszczana, aby uzyskać rezerwę powodziową na wypadek powodzi letniej. Rozbiór wody do nawodnień następuje przede wszystkim w lipcu, sierpniu i wrze-

śniu. Od końca września zbiornik jest stopniowo opróżniany. Późną jesienią opróżniane są także stawy rybne. Eksploatację zbiornika wraz z zespołem urządzeń hydrotechnicznych prowadzi Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Rejonowy Oddział w Lesznie. Napelnianie zbiornika odbywa się wodami z własnej zlewni oraz wodami z Kanału Kościańskiego Obry poprzez kanał przerzutowy. Głównym naturalnym dopływem do zbiornika jest Samica Osiecka dopływająca z południa od Jeziora Łoniewskiego i uchodząca jako Kanał Wonieść na północ do Kościańskiego Kanału Obry w km 8,6. Drugą, powstałą w sposób sztuczny, drogą napelniania zbiornika jest kanał przerzutowy dł. 8,2 km, zapewniający przerzut części wielkich wód Kanału Kościańskiego Obry. Teoretyczna ilość wody możliwa do przetrzucenia kanałem przerzutowym z Kościańskiego Kanału Obry do zbiornika wynosi ok. 11 mln m³/rok. Faktyczna wielkość przerzutu zależy od warunków hydrologicznych w danym roku.

Na terenie zlewni bezpośredniej Zbiornika Wonieść znajduje się 7 wsi, z których jedna położona po wschodniej stronie zbiornika – Dębiec Nowy – ma charakter letniskowy. Część wsi obejmująca tereny ośrodków wypoczynkowych i zabudowy rekreacyjnej położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie zbiornika. Znajduje się tutaj ogólnodostępna plaża z kąpieliskiem, ośrodki wypoczynkowe – część z własnymi kąpieliskami i przystaniami żeglarskimi (razem ok. 16 ośrodków), hotel z polem namiotowym oraz szybko powiększająca się indywidualna zabudowa letniskowa. Pozostałe jeziora zbiornika nie są wykorzystywane rekreacyjnie. Gospodarkę rybacką na wszystkich jeziorach oraz na stawach rybnych w czaszy Zbiornika Wonieść prowadzi Gospodarstwo Rybackie w Osiecznej Polskiego Związku Wędkarskiego Zarząd Okręgu w Poznaniu. Jeziora Drzeczowskie, Witosławskie i Wojnowickie należą do rybackiego typu jezior sandaczowych, a jeziora Jezierzyskie i Wonieść – do jezior typu leszczowego.

W zlewni bezpośredniej zbiornika istnieje kilka punktowych źródeł zanieczyszczeń, z których ścieki doprowadzane są za pośrednictwem cieków. Najważniejsze to: zrzut oczyszczonych ścieków komunalnych z oczyszczalni komunalnej w Osiecznej do Samicy Osieckiej dopływającej do Jeziora Drzeczowskiego, zrzut oczyszczonych ścieków z oczyszczalni szpitala w Kościanie Oddział w Wonieściu do pompowni me-

lioracyjnej przy Jeziorze Wonieskim oraz kanalizacji deszczowej w miejscowościach Wojnowice i Wonieść zanieczyszczane ściekami socjalno-bytowymi poprzez nielegalne przyłącza do pompowni melioracyjnych przy Jeziorze Wojnowickim i Jeziorze Wonieskim. Źródłem zanieczyszczeń są także: przerzut wód z Kościańskiego Kanału Obry, zrzut wód ze stawów rybnych znajdujących się w czaszy zbiornika oraz okresowy przerzut wód poprzez pompownie melioracyjne.

Na terenie Parku znajduje się stosunkowo gęsta sieć drobnych rowów i kanałów melioracyjnych, których średnie zagęszczenie w krajobrazie centralnej części Parku wynosi 1,45 km/km².

Jedynym większym jeziorem położonym w granicach Parku jest jezioro Zbęchy, znajdujące się 8 km na północny wschód od Krzywina na wysokości 78 m n.p.m. (powierzchnia 109 ha, dł. 2610 m, szerokość 725 m, głębokość średnia 4,2 m, głębokość maksymalna 8,5 m, objętość 4636,6 tys. m³). Położone wśród pól eutroficzne jezioro otoczone jest szerokim pasem trzcinowisk, podmokłych łąk i bagien. Brzeg na znacznej długości (ok. 90%) jest trudno dostępny. Od południa koło wsi Zbęchy wciną się w jezioro półwysep, na którym znajduje się kopiec o średnicy 80 m – miejsce osady wczesnośredniowiecznej. Z jeziora w kierunku zachodnim wypływa Rów Wysoć, który przepływając przez pola uprawne i łąki, łączy się z siecią rowów melioracyjnych. Na północ od wsi Gaj znajduje się niewielkie (2,2 ha) Jezioro Gajewskie oraz Jezioro Szymanowskie (powierzchnia 21 ha, głębokość średnia 1,6 m, głębokość maksymalna 2,7 m, objętość 285,2 tys. m³).

W bezpośrednim sąsiedztwie granic Parku od strony wschodniej, 10 km na południowy zachód od Śremu i ok. 2 km na wschód od jeziora Zbęchy, znajduje się, położone na wysokości 77 m n.p.m., jezioro Cichowo (powierzchnia 108 ha, dł. 2600 m, szerokość 630 m, głębokość maksymalna 18,2 m). Brzegi jeziora mają zróżnicowany charakter, częściowo są zalesione. Jezioro oddzielone jest niewielkim przesmykiem od jeziora Mórka (powierzchnia 94 ha, głębokość 9,0 m). Jezioro Cichowo ma połączenie z kilkoma mniejszymi jeziorami: 0,5 km na północ położone są: Jezioro Melpińskie Wielkie (powierzchnia 14 ha, głębokość 7,7 m) i Jezioro Melpińskie Małe (powierzchnia 10 ha, głębokość 9,2 m), 0,5 km na wschód – jezioro Cichowo Małe (powierzchnia 7 ha) i 0,6 km na południe – Jezioro Łagowskie (po-

wierzchnia 13 ha, głębokość 1,9 m). Przy południowym brzegu jeziora Cichowo znajdują się wsie Cichowo i Mościszki, przy krańcu zachodnim Dalewo, a w odległości 0,5 km od północnego brzegu położona jest wieś Mórka. Jezioro Zbęchy, jezioro Mórka (zlewnia jezior: 26,2 km²) oraz obszar zlewni Rowu Wysocko zaliczone zostały do wód wrażliwych na zanieczyszczenia związkami azotu ze źródeł rolniczych.

Na wschód od granic Parku i na południe od Śremu na wysokości 69,7 m n.p.m. znajduje się stosunkowo duże Jezioro Grzymisławskie (powierzchnia 184 ha, pojemność 5430,6 tys. m³, szerokość do 500 m, dł. 7770 m, głębokość średnia 3,0 m, głębokość maksymalna 11,2 m). Jezioro położone jest w głębokiej rynnie o przebiegu południkowym, większość partii brzegowej jeziora jest bezleśna. Nad jeziorem położone są wsie Grzymisław, Ostrowo, Drzonek, Pinka, Gawrony, Pelczyn i Nochówko. Część północna jeziora stanowi zaplecze rekreacyjne dla mieszkańców Śremu; znajduje się tam kąpielisko z wypożyczalnią sprzętu wodnego.

Obszary podmokłe w Parku, mimo że deficytem wodnym zagrożone jest ponad 20% powierzchni całkowitej, są od lat stopniowo osuszane. Na terenie Parku, podobnie jak na wszystkich innych rolniczych obszarach Niziny Wielkopolskiej, szczególnie zagrożone obecnie są różnego rodzaju drobne zbiorniki wodne, zwłaszcza oczka śródpolne oraz zbiorniki związane z mokradłami i torfowiskami. Przez wiele lat ten typ wód stopniowo zanikał w wyniku przeprowadzania na szeroką skalę melioracji odwadniających. Oczka w okolicach wsi zamieniane są często na nielegalne wysypiska odpadów bytowych lub wylewiska ścieków i gnojowicy, a na polach i łąkach są zasypany w celu umożliwienia pracy ciężkim maszynom rolniczym lub instalowania urządzeń nawadniających. Tylko na rolniczym obszarze środkowej Wielkopolski, w tym na terenie Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego, w ostatnich 200 latach zanikło prawie 80% małych zbiorników wodnych, w dużej mierze głównie oczek śródpolnych o powierzchni 1-5 ha.

Zadania ochronne na terenie Parku winny obejmować ochronę tego typu środowisk wodnych, zwłaszcza w sytuacji deficytu wody. Małe zbiorniki wodne i drobne ciekły na terenach rolniczych są nadal najsłabiej poznanym typem wód powierzchniowych. Zwiększenie liczby małych zbiorników wod-

nych i związany z tym wzrost wilgotności terenów przyległych są szczególnie istotne dla przebiegu procesów glebotwórczych, hamowanych przez niedobory wody. Dotyczy to zwłaszcza gleb organicznych, w których przesuszenie powoduje nieodwracalne zmiany, pociągające za sobą także duże zmiany wśród roślin i związanych z nimi zwierząt.

Na terenie Parku występują także różnego rodzaju stawy: wiejskie (położone maksymalnie 100 m od zwartych zabudowań), polne, łąkowe i leśne. Między Pucółowem a Manieczkami znajduje się większy staw rybny. W lasach koło Błociszewa występuje kilka silnie zabagnionych stawów. W górnej części doliny Rowu Wyskoć w rezultacie eksploatacji torfu powstał duży kompleks torfianek (potorfii). Torfianki najstarsze (powstałe po 1914 r.), a jednocześnie największe powierzchniowo, położone są w północno-zachodniej części w pobliżu Rogaczewa Wielkiego. W dalszej kolejności (lata 1945-60) powstawały doły znajdujące się w prawobrzeżnej części obniżenia od drogi nr 432 Leszno-Śrem do drogi Łuszkowo-Rąbiń. Torfianki powstałe po 1959 r. są obecnie zbiornikami najgłębszymi. Udział wszystkich małych zbiorników wodnych w centralnej części Parku wynosi 0,9-1,7 zbiornika na km².

W rolniczym krajobrazie Parku różne małe zbiorniki wodne oraz rowy i kanały melioracyjne, obok swych podstawowych funkcji gospodarczych, mają także istotne znaczenie dla warunków przyrodniczych najbliższego otoczenia. Zmniejszenie się liczby tych wód nie świadczy wcale o ich małej roli, ale o jej zmianie w obiegu wody, w którym pełnią one funkcję regulacyjną stanów wody podziemnej i powierzchniowej. W kształtowaniu stosunków wodnych Parku biorą udział wszystkie zbiorniki wodne i cieki, bez względu na ich wielkość. Z przyrodniczego punktu widzenia znacznie większe znaczenie dla zwiększenia wewnętrznego obiegu wody ma występowanie licznych małych zbiorników niż jednego zbiornika dużego.

W pobliżu północno-wschodniej granicy Parku pomiędzy wsiami Psarskie, Szymanowo i Gaj utworzono w 1989 r. zalew (powierzchnia 64 ha), składający się z dwóch zbiorników retencyjnych (Staw B i Zalew Śremski). Zbiorniki mają na celu magazynowanie wody przepompowywanej z Warty poprzez przepompownię w Gaju i przeznaczonej do nawadniania pól. Zalew powstał w miejscu wcześniejszych, małych zbiorników wodnych i obniżenia kanału Szymanowo-Grzybno, lewobrzeżnego

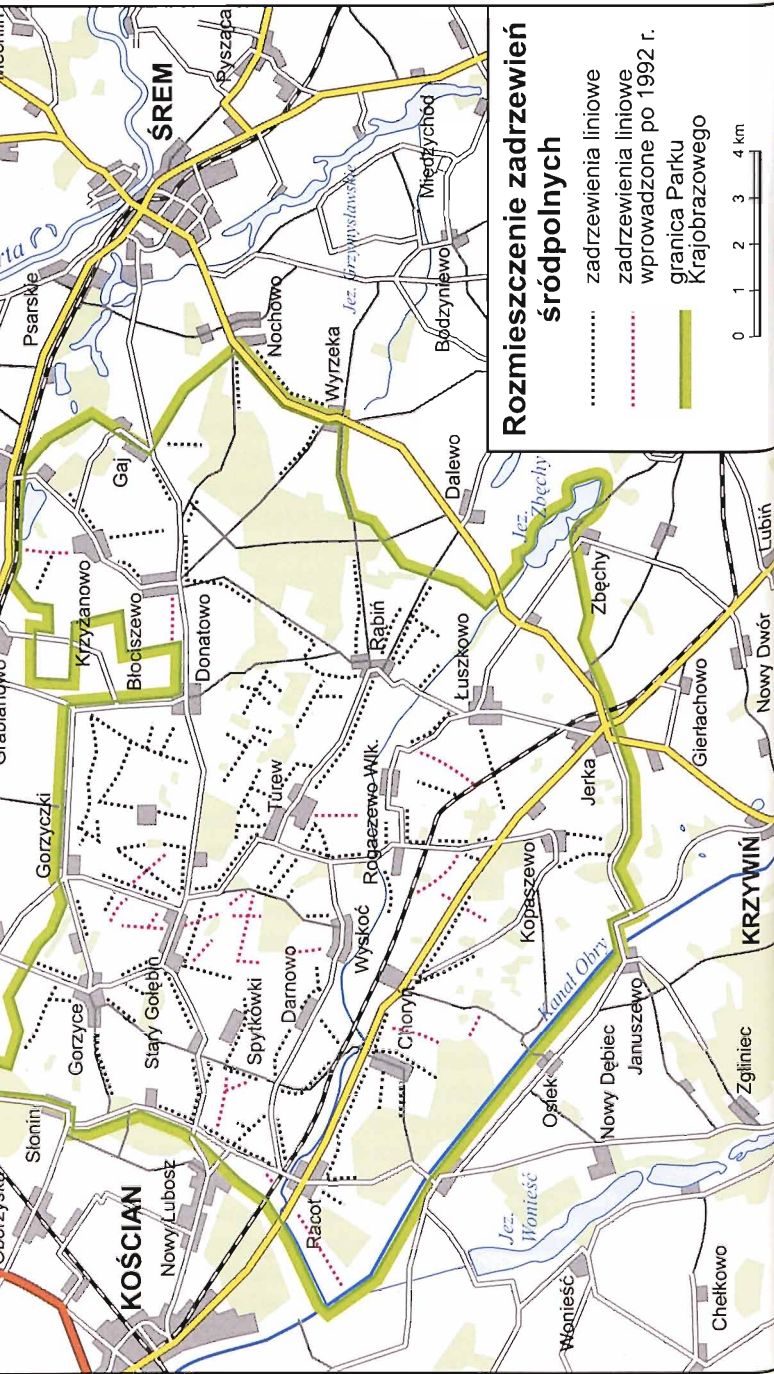
dopływu Warty (za jego obszar źródłiskowy uważa się podmokłe tereny na południe od Błociszewa).

Lasy, parki i zadrzewienia śródpolne

O intensywności zmian szaty roślinnej terenów Parku spowodowanych rozwijającym się na tym terenie od co najmniej 2 tys. lat rolnictwem świadczy niska lesistość nie przekraczająca 14% powierzchni Parku. Obszar lasów w okolicach Turwi nie uległ większym zmianom od XIV w.

Lasy Parku są silnie rozdrobnione. Składają się z blisko 50 odizolowanych kompleksów. Tak znacznie rozdrobnione drzewostany podlegają bardzo silnej presji gospodarczej, w wyniku której na terenie Parku występują różne formy zniekształceń zbiorowisk leśnych. Najpowszechniejsze z nich to występowanie drzewostanów w postaci jednogatunkowych i jednowiekowych monokultur, wprowadzanie do upraw leśnych gatunków obcego pochodzenia (głównie: robinia biała i czeremcha amerykańska), liczne nasadzenia drzew iglastych (sosn zwyczajnych, świerków pospolitych) na siedliskach grądowych, obfity rozwój warstwy krzewów i zastępowanie zbiorowisk leśnych zbiorowiskami zaroślowymi, nadmierne zadarnienie oraz masowy udział gatunków tolerujących wysokie zawartości azotu w glebie, powstałe w wyniku działalności człowieka.

Większe kompleksy leśne występują obecnie między miejscowościami Racot–Katarzynin–Gryżyna–Wławie oraz Rąbiń–Błociszewo–Nochowo–Wyrzeka. Przeważają w nich drzewostany sosnowe, sosnowo-dębowe i robiniowe, sztucznie wprowadzone i zagospodarowane zgodnie z zasadami gospodarki leśnej obowiązującej w lasach państwowych. Występują także nasadzenia bukowe, topolowe, jesionowe, modrzewiowe i świerkowe. Większe powierzchnie zajmują nasadzenia krzewiaste (czyżnie) z dominacją głógów i łożowiska z wierzbami szarymi. Tylko w dolinach cieków występują drzewostany olchowe w postaci fragmentów olsów i łągów. Niewielkie powierzchnie z dominującymi olchami czarnymi w dolinach niewielkich cieków w lasach koło Błociszewa oraz w kompleksie leśnym między Turwią a Starym Gołębinem są na terenie Parku najbardziej zbliżone do zespołów naturalnych. Większość zbiorowisk zarostowych wykształciła się w sposób spontaniczny w trakcie wtórnej sukcesji roślinności.





Robinia biała



Lipa drobnolistna

W Parku występuje 6 potencjalnych siedlisk: zbliżone do lasu wierzbowo-topolowego, olsowe, zbliżone do łągu olszowo-jesionowego, łągu wiązowo-jesionowego, grądowe oraz zbliżone do boru mieszanego. Występuje ponad 70 zbiorowisk zastępczych. W lasach Parku rosną 24 gatunki drzew, przy czym znaczenie gospodarcze mają sosna zwyczajna (65,5%), dęby szypułkowy i bezszypułkowy (14,5%), robinia biała (5,0%), brzoza brodawkowata (4,2%), modrzew europejski (3,6%), olsza czarna (3,3%), świerk pospolity (1,8%), topola (0,5%) i klon jawor (0,5%).

Najbardziej rozpowszechnione na terenie Parku są siedliska grądowe. Obecnie jednak płaty zbiorowisk leśnych, które odpowiadałyby grądom, są bardzo rzadkie. Jedynie w parku w Turwi zachowały się powierzchnie zbiorowiska leśnego, które można uznać za pozostałość grodu. Zbiorowiska te odznaczają się wielowarstwową strukturą, dużym bogactwem gatunkowym drzew i krzewów oraz roślinności runa, a także imponującymi rozmiarami niektórych drzew. Warstwę drzew tworzą głównie dęby, zwłaszcza szypułkowe, wiązy, jesiony wyniosłe, graby zwyczajne, lipy drobnolistne i klony zwyczajne. W warstwie krzewów przeważają podrosty wymienionych gatunków drzew oraz bez czarny i trzmielina zwyczajna. W runie



Grab zwyczajny

dominuje często tylko jeden gatunek, co jest wskaźnikiem postępującej degradacji tego zbiorowiska. Występują głównie gatunki leśne, m.in.: gajowiec żółty, bluszcz pospolity, porastający powierzchnię gleby i oplatający pnie drzew, oraz zawilec gajowy. Na siedliskach łąkowych spotyka się często sztuczne nasadzenia różnych gatunków drzewiastych: dąb, robinia biała, jesion wyniosły, buk zwyczajny, modrzew europejski, topola,

świerk pospolity, sosna zwyczajna. Na odlesionych siedliskach łąkowych wykształciło się wiele innych zbiorowisk roślinnych; wyróżniono dotąd ok. 40 rodzajów zbiorowisk. Okresowo na siedliskach łąkowych spotykane są także zbiorowiska porębowe, wykształcające się spontanicznie po wycięciu lasu.

Jednym z najrzadszych na terenie Parku zbiorowisk leśnych jest łąg olchowo-jesionowy, porastający gleby murszowe powstałe z torfów niskich. Siedlisko to jest obecnie bardzo odlesione i zajęte przez powierzchnie użytków zielonych lub zbiorowiska zaroślowe i okrajkowe. Brak na terenie Parku typowych siedlisk łągu wierzbowo-topolowego, związanych z glebami typu maď, wykształcającymi się wyłącznie w dolinach większych rzek lub nad brzegami jezior.

Brak też typowo wykształconych płatów boru mieszanego dębowo-sosnowego. Zamiast nich rozwinięte są monokultury sosnowe. Dla wzbogacenia składu florystycznego i poprawienia warunków glebowych pod okap sosen wprowadzono przed laty czeremchę amerykańską.

Najżyźniejszym siedliskiem na terenie Parku jest siedlisko łągu wiązowo-jesionowego, wykształcone na czarnych ziemiach o korzystnych warunkach wodnych. Obecnie spotykane są tylko niewielkie fragmenty tego łągu, siedlisko to bowiem zostało silnie odlesione i przejęte pod uprawę.

Najbardziej zagrożonymi zbiorowiskami leśnymi Parku są olesy oraz łągi olchowo-jesionowe i wiązowo-jesionowe. Ulegają one całkowitemu zniszczeniu głównie w wyniku meliora-

cji odwadniających i przesuszenia gleby oraz prowadzenia nielegalnych wyrębów i wypasów bydła. Na północno-zachodnim skraju lasów błociszewskich spotkać można większe powierzchnie olesu, którego siedliskiem są żyzne torfy niskie, wykształcone w zabagnionych obniżeniach terenu, zwykle w pobliżu cieków wodnych. Wśród drzew występują wyłącznie olchy czarne, wśród krzewów dodatkowo rosną jesiony wyniosłe i kruszyny pospolite. Wzdłuż Rowu Wysokó, między Rąbiniem a Turwią, rozwinięte są zarośla łozowe.

Gospodarka leśna w Parku prowadzona jest przez Nadleśnictwo Kościan, którego lesistość wynosi 16,9%. Siedliska borowe zajmują ok. 48% powierzchni gruntów leśnych Nadleśnictwa (tj. 15,4 tys. ha), a siedliska klasowe 38,9%, w tym olsy 12,6%. Głównym gatunkiem lasotwórczym jest sosna pospolita zajmująca 68,3% powierzchni leśnej; do ważniejszych gatunków panujących należy także olsza czarna – 9,7%, brzoza i robinia biała – 6,7%, dąb – 6,7%.

Szczególnie wielu zabiegów pielęgnacyjnych na terenie Parku wymagają lasy prywatne, ze względu na silne zdegradowanie (tzw. drzewostany negatywne), w tym zakrzaczenie. W lasach tych niski jest udział cennych na terenie rolniczym gatunków drzew takich, jak: jesion wyniosły, topola biała, osika, brzoza. Las na terenach obecnego Parku w dawnych latach



Kruszyna pospolita



Osika

pełnił zawsze uzupełniającą rolę gospodarczą w majątkach rolnych. Zaopatrywał je w drewno opałowe i budulcowe, ochraniał pola uprawne. Pokrywał na ogół koszty swego utrzymania, ale nie przynosił na ogół wymiernego finansowo dochodu.

Na rolniczych terenach Parku o niewielkiej lesistości na szczególną uwagę zasługują **parki** przypałacowe (podworskie). Są one bowiem jedynymi zwartymi skupiskami kilkusetletnich drzew. Parki podworskie, obok zadrzewień śródpolnych, są obecnie jednym z nielicznych już miejsc, w którym znajdują szansę przeżycia liczne gatunki roślin i zwierząt nie mające warunków do życia w otwartym krajobrazie rolniczym. Stare parki odznaczają się w porównaniu z terenami przyległymi dużym bogactwem florystycznym i faunistycznym. Są nierzadko ostatnią już ostoją dla wielu gatunków rzadkich i chronionych. Parkom zawdzięczamy istnienie wielu imponujących rozmiarów drzew. W większych parkach zachowały się nierzadko zbiorowiska roślinne, które wyginęły w najbliższej okolicy wraz z wycinanymi lasami. Park na terenie rolniczym nie stanowił nigdy zamkniętego układu, ale tworzył swoistą wyspę zieleni oddziałującą na otoczenie i odwrotnie – także podlegał jego wpływowi. Do parku przedostawały się nasiona z pobliskich pól i łąk, ale również z parku były one przenoszone przez ptaki, ssaki oraz wiatr na łąki i pola. Wymiana odbywała się z przypadkowym lub czynnym udziałem człowieka.

Szczególnie dobrze zachowane są parki krajobrazowe w Turwi i Kopaszewie, których drzewostany tworzą głównie gatunki rodzime, dobrze rosnące na przeważających żyznych siedliskach łęgowych i grądowych. Bogaty drzewostan, także złożony z gatunków rodzimych, występuje w parkach w Choryni, Starym Gołębinie, Gorzyczkach i Racocie. W parku w Starym Gołębinie rosną także platany klonolistne, graby pospolite, sosny czarne, wiązy szypułkowe, dęby szypułkowe i trójglicznie. W parku w Gorzyczkach rosną liczne gatunki obce, m.in. trójglicznia, surmia zwyczajna, miłorząb dwuklapowy, daglezia zielona, świerk kłujący, sosna czarna, żywotniki zachodni i olbrzymi, jałowiec wirginijski, skrzydłoorzech kaukaski i platan klonolistny.

Największym, najlepiej zachowanym i najbardziej znanym jest **park w Turwi**, będący parkiem leśnym krajobrazowym o pochodzeniu naturalnym. Urządzony został najprawdopodobniej na terenie istniejącego dębowego lasu mieszanego (grą-

du), początkowo bez wyraźnie określonego stylu. Z biegiem lat, zwłaszcza w końcu XIX w. i w latach międzywojennych, nabrał cech parku angielskiego ozdobionego stawami, dużymi powierzchniami trawiatymi i klombami kwiatowymi w najbliższym otoczeniu pałacu, żywopłotami, alejami parkowymi i samotnie stojącymi drzewami. Autorem niektórych przekształceń w XIX w. był August Denizot.

Obecnie znajdują się tutaj jedyne na terenie całego Parku stosunkowo dobrze zachowane pozostałości lasu dębowo-grabowego. Występują także miejsca porośnięte lasem łęgowym. Drzewostan parkowy jest bujnie rozwinięty i bardzo bogaty pod względem gatunkowym (występuje 65 gatunków drzew). Pod względem liczebności przeważają jednak głównie gatunki rodzime (dąb szypułkowy, jesion wyniosły, olsza czarna, buk zwyczajny, wiąz szypułkowy, lipy, drobnolistna i szerokolistna, grab pospolity). Z obcych gatunków w parku występują duże okazy sosny czarnej, platanu klonolistnego, orzecha szarego, gledicji trójcierniowej, szupinu japońskiego, dębu czerwonego, sosny wejmutki, żywotników zachodniego i olbrzymiego i wiązowca zachodniego. Najmniej liczne są brzoza papierowa, osika, topola włoska, jodła jednobarwna, katalpa okazała, jarzab pośredni, wiązowiec zachodni, czeremcha zwyczajna i kasztanowiec zwyczajny. W końcu lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku wprowadzone zostały do parku klon tatarski, pigwa i żółtnica pomarańczowa, a w latach osiemdziesiątych ailant (bożodrzew) oraz jarzęby, mączny i szwedzki.

W parku występuje także wiele bardzo okazałych drzew (wiązy szypułkowe i polne, buki zwyczajne, topole białe, świerki pospolite, olchy czarne, dęby szypułkowe). W przypadku niektórych gatunków drzew rosnących w parku zaobserwować można wyraźny spadek liczebności (świerk pospolity, sosna



Buk zwyczajny

wejmutka, jesion wyniosły, grab pospolity). Gatunki te rosną w parku zgodnie ze swoimi wymaganiami siedliskowymi i bardzo dobrze rozwijają się z samosiewu, zajmując wszelkie wolne miejsca powstałe wskutek wymierania innych drzew lub braku zabiegów pielęgnacyjnych na alejkach spacerowych i w prześwitach widokowych. Z gatunków obcych największą ekspansywność wykazują: robinia biała, kasztanowiec zwyczajny i klon jesionolistny. Na giniecie okazów niektórych gatunków drzew duży wpływ ma ich podeszły wiek (np. ok. 200 lat w przypadku świerków pospolitych).

Z gatunków zielnych rosnących w parku na uwagę zasługują zwłaszcza kwitnąca łąnowo od wczesnej wiosny (niekiedy już w końcu lutego) śnieżyca wiosenna, zawilec gajowy, gajowiec żółty, kokorycz pusta, kopytnik pospolity, przylaszczka pospolita, śniedek Buchego i śniedek baldaszkowaty. Park ozdobiony jest także klombami kwiatowymi oraz żywopłotami z atrakcyjnych pod względem kolorystycznym gatunków krzewów (forsycja, lilak).

Wzdłuż zachodniej i południowej krawędzi parku ciągnie się zwarty pas zadrzewienia złożony z robinii białych i kasztanowców z domieszką jesionów, grabów i klonów. We *Wspomnieniach z Turwi* Krzysztofa Morawskiego czytamy: *Zawsze dziwiłem się żyzności gleby, na której rósł park turewski. Była to niecka dobrej, bogatej w próchnicę gleby z wodą zaskórnią stosunkowo płytką jak na te strony, idealne warunki dla drzew liściastych. Ileż to metrów drewna wyrobiłem, trzebiąc co kilka lat młodsze drzewostany parku, otrzymując znakomity twardy opał z grabów, buków, wiązów i dębiny dla pieców i kominków pałacowych. Zawsze mimo to [...] park wyglądał jak gęsta dżungla.*

Park w Kopaszewie założony został w końcu XVIII w. na terenie niskim i wilgotnym wśród lasu olchowego, który z czasem został przekształcony w rozległy park krajobrazowy typu angielskiego. Przy zakładaniu parku wykorzystano także naturalne zbiorniki wodne, większość terenu została jednak odwodniona. Zastosowano w tym celu odwadniającą fosę, która urozmaicała krajobraz parkowy i zlikwidowana została dopiero w 1932 roku.

W latach sześćdziesiątych XIX w. park został powiększony i przekształcony. Autorem przekształcenia był w dużej mierze – podobnie jak w przypadku parku w Turwi – August Denizot. Z okresu po 1800 r. pochodzą prawdopodobnie niektóre aleje

wysadzane drzewami, np. aleja platanowa na osi pałacu, aleja dębowa i lipowa, wiodące niegdyś do kaplicy. Wspomniana aleja platanów klonolistnych jest szczególnie cennym obiektem dendrologicznym w tym parku. Ciągnie się ona wzdłuż drogi polnej od głównej bramy parku w kierunku południowym, niestety ulega powolnemu niszczeniu; wiele drzew już wypadło, a nowe nie są dosadzane (w 1955 r. aleję tworzyło 90 platanów, w 1988 r. już tylko 54).

W XIX w., a także w latach późniejszych do parku przylegały ogrody warzywno-owocowe oraz cieplarnia i pomarańczarnia. Park nie posiada wyraźnych granic, przechodzi w łąki i pola. Składa się z rozległych trawników, z rozrzuconymi na nich pojedynczymi drzewami i kępami drzew. Drzewostan parkowy jest stary i bogaty gatunkowo. Szczególnie liczne są stare dęby szypułkowe o obwodach do 650 cm, występują olchy czarne i lipy szerokolistne, a także duże lipy, świerk pospolity, lipa szerokolistna, olcha czarna, wiąz szypułkowy i jesion wyniosły.

Prawie wszystkie zachowane w parku stare drzewa pochodzą najprawdopodobniej z okresu nasadzeń w latach sześćdziesiątych XIX w. W parku rosną również kwitnące okazy bluszczu pospolitego, a spośród roślin zielnych m.in. łanowo rosnący lepiężnik różowy, świerżabek korzenny, a na obrzeżach bodziszek pirenejski, rdestowiec ostrokończysty i miodunka rozdęta. Dobrze zachowane do chwili obecnej są osie widokowe parku oraz parkowy układ komunikacyjny.

Park w Kopaszewie i jego najbliższe otoczenie zawsze były bardzo zadbane, o czym czytamy we wspomnieniach Tadeusza Gustawa Jackowskiego⁴⁴ opisującego okolicę pałacu w Kopaszewie w końcu XIX w. i na początku XX w.: [...] *Do Kopaszewa prowadziły [...] okazałe aleje, jak aleja jesionowa, aleja wierzb płaczących i inne. Najżywiej utkwiała w mej pamięci cienista aleja platanowa. Pomiędzy tymi alejkami widniały grupy drzew pamiętające kilka pokoleń, rzucone po ławkach nadobrzezańskich lub na przyległych pastwiskach. [...] Jeżeli, nacieszywszy się widokiem tego pięknego dojazdu, stanęło się przed dworem kopaszewskim, czuło się rozkoszny zapach bukszpanu, rosnącego na dziedzińcu w szerokich rabatach okalających kwietniki.*

Ogólnie stan parków podworskich jest zadowalający, wymagają one jednak nadal wielu zabiegów pielęgnacyjnych i konserwatorskich. Dotyczy to zwłaszcza starych drzew, które są najbardziej zagrożone. Brak cięć pielęgnacyjnych powoduje

także, że w niektórych parkach wskutek bujnego wzrostu podszyciu zatracają się historyczne założenia kompozycji. Znaczne straty w drzewostanach parkowych powodują silne wiatry. Obecnie prace pielęgnacyjne w parkach ograniczają się tylko do koszenia trawników, likwidowania posuszu, wycinania samosiewów (bez czarny, klon zwyczajny, jesion wyniosły) oraz usuwania opadłych liści z powierzchni pielęgnowanych.

Szczególnie charakterystyczną cechą krajobrazową Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego są sztucznie wprowadzone **zadrzewienia śródpolne** w postaci rzędów i kęp drzew lub krzewów o powierzchni 0,1-15 ha. Wykształcone są one jako aleje, zadrzewienia przy ciekach (jednostronne lub dwustronne rzędy drzew lub krzewów wzdłuż dróg lub cieków), pasów (wielorzędowe zadrzewienia wzdłuż dróg i wśród pól) oraz zadrzewienia kępowe (zwarte remizy, kępy, kliny). Na terenie Parku występuje ok. 540 zadrzewień, spośród których ok. 30 to zadrzewienia, które zostały założone po 1992 r. Wiek niektórych pasów zadrzewień w okolicach Turwi sięga nawet do ok. 200 lat.

W zadrzewieniach Parku występuje 46 gatunków drzew i 34 gatunki krzewów. Szczególnie mocno zróżnicowane pod względem gatunkowym są zadrzewienia na terenach znajdujących się w gminie Kościan – występuje w nich 41 gatunków drzew i 31 gatunków krzewów. Wyłącznie w tej gminie znaleziono w zadrzewieniach, poza obszarami zabudowanymi: katalpę okazałą, gledicję trójcierniową, orzech szary, platan klonolistny, topolę włoską, dąb bezszypułkowy, jarząb szwedzki

i wiąz górski oraz amorfę krzewiastą, perukowiec podolski, głóg szkarłatny, oliwnik wąskolistny, wiśnię wonną i jarząb pośredni. W pozostałych gminach liczba gatunków drzew i krzewów wchodzących w skład zadrzewień jest znacznie mniejsza.

Największy udział w zadrzewieniach mają aleje, stanowiąc prawie 38% ogółu, natomiast najmniej jest



Błociszewo, śródpolne zadrzewienie kępowe

zadrzewień wykształconych w postaci pasów (ok. 14%). Dużo zadrzewień pasmowych występuje na terenach położonych w gminie Kościan – są tam 44 pasy (60% zadrzewień pasowych). W części Parku położonej w gminie Śrem rosną tylko trzy zadrzewienia pasmowe. W gminie Czempin wszystkie pasy są młodymi zadrzewieniami wprowadzonymi po 1992 r.

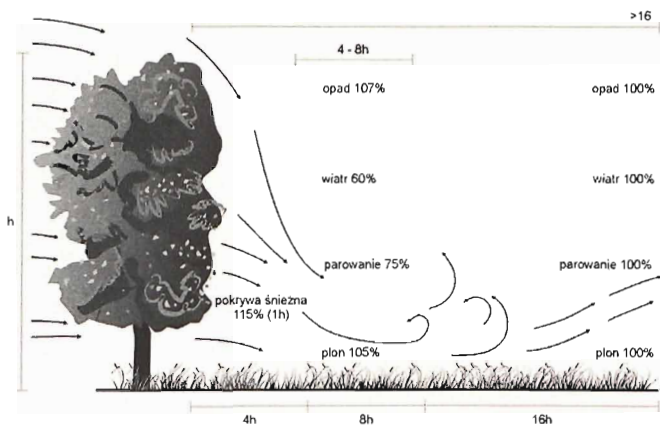


Błociszewo, zadrzewienie śródpolne z aleją

Zadrzewienia historyczne występują głównie na terenach gminy Kościan i Krzywiń, a więc na obszarze byłych dóbr gen. Dezyderego Chłapowskiego.

Najczęściej zbiorowiska roślin tworzących pasy zadrzewień są mocno zdegradowane, głównie ze względu na całkowicie niekontrolowaną eksploatację. W Parku występują przeważnie jednogatunkowe liniowe ciągi zadrzewień robiniowych, lipowych, topolowych oraz olszowych, zwłaszcza wzdłuż cieków wodnych. Zachowały się jeszcze krótkie odcinki dróg obsadzone drzewami owocowymi (czereśniami, śliwami, jabłonią) o niewielkich już obecnie walorach użytkowych, może z wyjątkiem czereśni. Rzadkie są krótkie odcinki dróg obsadzone dębami. Wśród zadrzewień przydrożnych przeważają zadrzewienia stare, wykazujące duże ubytki (ok. 50%), które rzadko są uzupełniane nasadzeniami młodymi. Jedynie niewiele ponad 30% zadrzewień liniowych to zadrzewienia młodsze w wieku poniżej 30-35 lat. Wśród zadrzewień pasmowych i kępowych przeważają drzewostany robiniowe w różnym wieku, niekiedy z niewielką domieszką dębów i brzoź. Są one pielęgnowane (tzw. drągowiny⁴⁵) jedynie na terenach Parku pozostających pod zarządem Lasów Państwowych; we wszystkich innych miejscach są bardzo zaniedbane i zdewastowane.

Występujące w krajobrazie Parku zadrzewienia jednogatunkowe (robiniowe, topolowe, owocowe, przydrożne) różnicują krajobraz w stopniu znacznie mniejszym niż nasadzenia wielogatunkowe, których utrzymanie ma pierwszoplanowe znaczenie dla struktury przestrzennej Parku. W nasadzeniach zadrzewień widać jednak obecnie różne formy degeneracji zbiorowisk



Wpływ zadrzewień śródpolnych na elementy mikroklimatu przyległych pól
(h – wysokość drzew)

leśnych, wyrażające się m.in. wprowadzaniem drzew iglastych na siedliska lasu liściastego oraz udziałem gatunków obcego pochodzenia. W różnych okresach celowo dążono bowiem do pewnego wzbogacenia składu zadrzewień śródpolnych, o czym świadczy występowanie drzew rzadkich gatunków egzotycznych, np. glediczia trójcierniowa, katalpa okazała, daglezwia Douglasa. Zadrzewienia w niektórych miejscach wskazują także na źle wykorzystane możliwości produkcyjne siedlisk glebowych, na których zestaw gatunków drzew może być z powodzeniem rozszerzony (np. przez wprowadzenie jesionów wyniosłych, wiązów, dębów, osik).

Nasadenia liniowe przydrożne oraz występujące wzdłuż cieków są obecnie na ogół bardzo niekompletne. Przez to ich rola ochronna oraz produkcja masy drzewnej są wyraźnie zmniejszone, obniżone. Ubytki zadrzewień liniowych występują na całym obszarze Parku – zwykle wynoszą 10-15% w ciągu dziesięciolecia. Stosunkowo niedługie są odcinki dróg aktualnie obsadzonych (ok. 19 km). Większość nasadzeń wprowadzonych na terenie Parku jeszcze przez Dezyderego Chłapowskiego osiągnęła już wiek starości fizjologicznej i wykazuje różne objawy degeneracji. Dotyczy to zwłaszcza niepielęgowanych pasów odroślowych robinii białych, próchnięjących alei dębowych i lipowych oraz przywodnych ciągów olszowych.

Zadrzewienia w krajobrazie rolniczym Parku są głównym czynnikiem pociągającym za sobą zmianę wielu innych elementów, zwłaszcza mikroklimatu i stosunków biologicznych wykształconych między populacjami roślin i zwierząt związanych zarówno z samymi zadrzewieniami, jak i ich bezpośrednim sąsiedztwem. W rezultacie na przyległych do zadrzewień polach zwiększa się plonowanie roślin uprawnych.

Pasy zadrzewień stwarzają korzystne dla roślin uprawnych warunki mikroklimatyczne. Dzięki działaniu zadrzewień jako barier terenowych następuje widoczne zredukowanie prędkości wiatru, co w efekcie powoduje wzrost opadów o ok. 7% i wzrost grubości pokrywy śnieżnej o ok. 15%. Ograniczanie erozji wietrznej, będące podstawową rolą zadrzewienia, jest w pełni realizowane dopiero wtedy, gdy zadrzewienie osiągnie wysokość ok. 10 m, czyli po 10-15 latach od jego założenia. Najkorzystniejszą formą zadrzewień dla ochrony pól przed erozją wietrzną są nasadzenia jedno- lub dwurzędowe o ażurowej strukturze. Zadrzewienia wpływają również na rozkład temperatur powietrza i gleby, łagodząc reżim termiczny, co ma szczególne znaczenie w okresie zimy i wiosennych przymrozków. Na powierzchniach rolnych, gdzie występują zadrzewienia, przy niesprzyjających warunkach mikroklimatycznych dla upraw ozimych (mróz, wiatr, brak śniegu) nie dochodzi do ich wymarzania.

Zadrzewienia powodują zwiększenie zawartości materii organicznej w glebie. Wyższa zawartość materii organicznej w glebie zadrzewienia w stosunku do przyległego pola uprawnego, dzięki wyraźnie wyższej chłonności próchnicy w porównaniu do minerałów ilastych zawartych w glebie, przyczynia się do wyższej wilgotności tych gleb. Zadrzewienia stanowią bariery i pułapki ograniczające przenikanie do wód gruntowych i powierzchniowych nadmiaru związków biogennych spływających z intensywnie nawożonych pól. Wpływają tym samym na poprawę jakości i obniżenie żyzności wody na terenach rolniczych, neutralizując zanieczyszczenia obszarowe i ograniczając dopływ związków mineralnych do wód. Rolę barier biogeocenotycznych najlepiej spełniają zadrzewienia usytuowane w poprzek stoku na kierunkach spływu wód oraz u podnóży wzniesień i wzdłuż cieków lub wokół zbiorników wodnych. Pozwalając na utrzymanie i wzbogacanie różnorodności biologicznej na terenach rolniczych, pasy zadrzewień wpływają na regulację stosunków biocenotycznych poprzez stwarza-



Śródpolne zadrzewienie pasmowe

nie sprzyjających warunków dla rozbudowy sieci troficznych. Sprzyjają m.in. zwiększeniu naturalnej redukcji na polach uprawnych gatunków uważanych za szkodliwe z rolniczego punktu widzenia (np. stonki ziemniaczanej). Duża część roślin występujących w zadrzewieniach ma znaczenie dla utrzymania bogactwa fauny. Zadrzewienia mają wy-

rażnie korzystny wpływ na wzrost liczebności par lęgowych drobnych ptaków oraz zwiększają możliwość przeżycia wielu drobnych gatunków ssaków. W sytuacji rozdrobnienia i izolacji kompleksów leśnych pasmowe, i w mniejszym stopniu liniowe, zadrzewienia pełnią funkcję korytarzy ekologicznych, umożliwiających migrację i wymianę genetyczną pomiędzy populacjami wielu gatunków. Wpływają też korzystnie na kształtowanie się bilansu wodnego przez zmniejszenie erozji wietrznej i wodnej gleb, co w efekcie powoduje zwiększenie retencji wodnej.

Niedocenianą funkcją zadrzewień jest ich aspekt produkcyjny związany z możliwościami pozyskania znacznej masy surowca drzewnego. Przyrosty w zadrzewieniach nie ustępują wcale przyrostom występującym w lasach gospodarczych (produkcyjnych). W niektórych przypadkach mogą je nawet przewyższać, np. w zadrzewieniach topolowych lub dębowych, co wywołane jest zwiększonym przyrostem w wyniku większego dopływu związków biogennych z okolicznych pól uprawnych.

Sieć zadrzewień terenów położonych obecnie w granicach Parku była uzupełniana z inicjatywy właścicieli majątków, zwłaszcza Krzysztofa Morawskiego, w latach międzywojennych oraz z inicjatywy prof. Zdzisława Wilusza w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Systematycznie rozbudowywana jest jednak dopiero od 1992 r.

Obecnie istnieje potrzeba wprowadzenia ponad 100 km nowych zadrzewień różnych typów. Dotąd założonych zostało 40 km i kilka ha zadrzewień kępowych. Zadrzewienia te usytuowane są głównie w miejscach, gdzie wystąpiły ubytki. Nowe

zadrzewienia tworzone są jako jeden z elementów systemu nowych korytarzy ekologicznych powiązanych z sobą wzajemnie poprzez łączniki w postaci niewielkich lasków, kęp i remiz śródpolnych oraz istniejących już zadrzewień liniowych. Wprowadzane są nasadzenia dębów szypułkowych i bezszypułkowych, modrzewi europejskich, topól czarnych, świerków pospolitych, buków zwyczajnych, wiązów pospolitych, brzoź brodawkowatych, jarzębiów, lip drobnolistnych, sosen zwyczajnych, klonów jaworów, jesionów wyniosłych oraz olch czarnych. Młode zadrzewienie niemal natychmiast po posadzeniu pełnić zaczyna funkcję ostoi dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Dotyczy to szczególnie bezkręgowców, które znajdują w zadrzewieniu uzupełniający pokarm, dogodne miejsce do rozmnażania i przetrwania zimy. Warunkiem szybkiego osiągnięcia wysokiego poziomu bioróżnorodności jest pozostawianie w nim roślinności runa. W początkowej fazie rozwoju właśnie bogate runo decyduje o zagęszczeniu i liczbie gatunków korzystających z zadrzewienia. Na terenie Parku nie ma warunków do wprowadzenia liniowych zadrzewień iglastych, głównie z powodu braku siedlisk borowych oraz położenia poza granicami naturalnego zasięgu świerka i jodły.

Nowo zakładanym zadrzewieniom zagrażają głównie sarny objadające młode pędy. Drzewka są uszkodzane przez rogacze wycierające (tzw. „czemchanie”) poroża ze scypułu⁴⁶, co powoduje obdzieranie i niszczenie łyka. Szybko rosnące gatunki, takie jak topola, modrzew i brzoza, a nawet sosna, wiąz, lipa i świerk, wykazują jednak znaczną odporność na niszczenie łyka przez sarny, szybko zaleczając rany. Niektóre gatunki drzew (topola, lipa, wiąz, brzoza) atakowane są przez wiele gatunków owadów, które mimo że osiągają dużą liczebność, nie powodują poważniejszych szkód. Topole atakowane są m.in. przez gąsienice motyli przeziernika topolowca, zawisaka topolowca i rynnicy topolowej. Na brzozach licznie występują mszyce, skoczki, pluskwiki różnoskrzydłe, chrząszcze, szerszenie.

Rośliny i grzyby

Teren Parku charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem odlesienia oraz silnym antropogenicznym przeobrażeniem szaty roślinnej. Powstało ono głównie w wyniku intensywnego użyt-

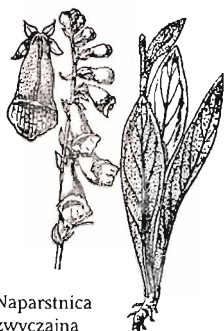
kowania rolniczego, które w okolicach Turwi rozpoczęło się już w XII w. Mimo wielowiekowej presji gospodarki rolnej, bardzo znacznej fragmentacji powierzchni leśnych oraz zniekształceń drzewostanów teren Parku charakteryzuje się bardzo bogatą szatą roślinną.

Liczba gatunków roślin naczyniowych stwierdzonych na terenie Parku wynosi ponad 800. Najbogatszymi środowiskami Parku pod względem florystycznym są łąki i parki przypałacowe (łącznie ponad 600 gatunków). Wśród znalezionych dotąd w Parku gatunków roślin 17 podlega ochronie całkowitej, 9 ochronie częściowej, 7 należy do zagrożonych w skali kraju i aż 47 gatunków jest zagrożonych wyginięciem w Wielkopolsce. Spośród nich cztery to gatunki bardzo rzadkie, określone jako wymierające: związane ze środowiskami podmokłymi turzyca *Davalla*, goryczka wąskolistna, fiołek mokradłowy oraz porastający wilgotne łąki i lasy pierwiosnek wyniosły.

Ładową roślinność potencjalną Parku stanowią głównie, podobnie jak na innych terenach środkowej Wielkopolski, zbiorowiska leśne. Na obszarze Parku, reprezentującym 6 potencjalnych typów siedliskowych, stwierdzono występowanie aż 24 roślinnych zbiorowisk leśnych i zaroślowych. Zdecydowanie przeważają potencjalne siedliska grądowe (lasów dębowo-grabowych). Z powodu zróżnicowania wielu czynników antropogenicznych w przekształconych na pola uprawne siedliskach grądowych stwierdzono aż 68 zbiorowisk zastępczych. Zbiorowiskami najbardziej zbliżonymi do naturalnych są nasadzenia olszowe, zgodne w zasadzie z warunkami siedlisk w dolinach cieków, oraz zbiorowiska wodne i szuwarowe.

Na skutek zniszczenia lasów roślinność rzeczywistą stanowią w przeważającej mierze zbiorowiska gatunków wykorzystujących bliskość siedlisk ludzkich, zwłaszcza roślin rosnących na polach uprawnych wśród roślin uprawnych (tzw. chwasty), roślin zasiedlających podłoże zmienione przez człowieka (wysypiska odpadów, rowy, pobocza dróg, ciągi komunikacyjne, parkingi) oraz roślin występujących w środowiskach półnaturalnych.

Panującym gatunkiem leśnym w drzewostanach Parku jest sosna pospolita. W nielicznych, zniekształconych fragmentach grądów, łęgów i olsów oraz w zadrzewieniach śródpolnych licznie występują także dąb, klon, wiąz, olsza czarna, jesion wyniosły, rzadziej inne gatunki drzew liściastych. Brak na tere-



Napastrnica
zwyczajna



Leszczyna



Pełnik
europejski



Dereń właściwy



Śnieżyczka przebiśnieg



Olsza czarna



Jesion
wyniosły

nie Parku naturalnych stanowisk buka, jodły, świerka i modrzewia. W Parku nie występują torfowiska wysokie, niewielki jest udział torfowisk niskich.

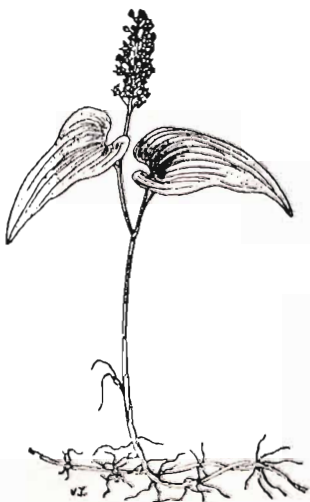
Funkcję zastępczą lasów pod względem biocenotycznym, ochronnym, estetycznym i produkcyjnym pełnią w Parku zadrzewienia, będące jednym z podstawowych elementów strukturalnych krajobrazu podnoszącym jego różnorodność biologiczną, w tym bogactwo szaty roślinnej.

Szczególne bogactwo gatunków drzew oraz krzewów liściastych i iglastych, zarówno gatunków rodzimych, jak i obcych, występuje w parkach przypałacowych. Majątki ziemskie związane były na ogół z żyznymi glebami, dlatego w tworzonych tam parkach rośliny rodzime i obcego pochodzenia znajdowały odpowiednie warunki rozwoju. Podczas urządzania parków przypałacowych krzewami i roślinami zielnymi korzystano początkowo głównie z zasobów najbliższej okolicy, przenosząc do parków co bardziej ozdobne gatunki. Znajdowały się wśród nich zwłaszcza: bluszcz pospolity, cis, jałowiec, ligustr pospolity, a spośród gatunków zielnych: konwalia majowa, kosaciec żółty, zawilec gajowy, przylaszczka pospolita, lilia złotogłów.

W parku przypałacowym w Turwi występuje bardzo duża populacja śnieżycy wiosennej, rosnąca w cienistym i wilgotnym

drzewostanie liściastym, położonym wzdłuż rowu o nazwie Witkówka. Śnieżyca rośnie ławnowo w najwilgotniejszej części parku, gdzie występują warunki zbliżone do naturalnych w lasach łęgowych. Liczne skupienie kwitnących okazów tej rośliny występuje również pod okapem drzew liściastych na całej szerokości łąki usytuowanej na tyłach pałacu.

Śnieżyca wiosenna (biały fiolek) to gatunek byliny należący do rodziny amarylkowatych. Występuje w stanie dzikim w środkowej i południowej Europie, z wyjątkiem obszaru



Konwalia dwulistna

śródziemnomorskiego. Roślina o wysokości do 30 cm, delikatnej łodydze, odziomkowych liściach (2-3, rzadko 4), równowąskich, o zaokrąglonym wierzchołku, szerokości 4-13 mm. Na szczycie łodygi na szypułce kwiatowej jeden, rzadko dwa kwiaty, kielichowate, barwy białej z żółtą lub zieloną plamką blisko szczytu, pachnące, zwisłe w dół. Kwitnie nawet w lutym, wśród śniegu, w marcu i w kwietniu. Owoce w postaci mięsistej, kulistej torebki o gąbczastej grubej owocni przez pewien okres leżą na powierzchni ziemi, w tym czasie dojrzewają nasiona, które rozsiewane są przez mrówki. Korzeń w postaci kulistej cebuli.



Śnieżyca
wiosenna

Występuje w lasach łęgowych, w wilgotnych lasach olszynowych nad potokami (olszyna karpacka), w wilgotnych buczynach oraz na kwaśnych i wilgotnych łąkach. Rośnie na wilgotnych lub mokrych glebach brunatnych i madach próchnicznych o odczynie kwaśnym do zasadowego. Występuje zwykle w dużych populacjach, liczących od kilkuset do kilku tysięcy egzemplarzy. Na krańcach zasięgu występowania trafiają się stanowiska, na których liczebność rośliny jest niewielka. W Polsce rośnie w Sudetach i Karpatach Wschodnich, szczególnie obficie w Bieszczadach na wysokości 530-1180 m n.p.m. Jako roślina typowo reglowa poza terenami górskimi występuje rzadko, w Polsce dalej na północ występuje tylko na Nizinie Śląskiej, Wale Trzebnickim i w Wielkopolsce.

Na terenie lasów Nadleśnictwa Łopuchówko w pobliżu wsi Starczanowo (gmina Murowana Goślina) znajduje się utworzony w 1975 r. rezerwat florystyczny „Śnieżycowy Jar” o powierzchni 9,27 ha, w którym śnieżyca rośnie masowo w runie grądu niskiego. Łanowe występowanie w Wielkopolsce stwierdzono także w arboretum w Kórniku oraz w Przedborowie na Wzgórzach Ostrzeszowskich (prawdopodobnie jest to stanowisko naturalne, pozostałe to stanowiska pochodzenia antropogenicznego).

Roślina trująca, zawierająca alkaloidy, leukoinę i galantaminę. Ten ostatni związek, poprawiający pamięć i proces przetwarzania zapamiętanych informacji, wykorzystywany jest

w leczeniu otępienia w przebiegu choroby Alzheimera oraz miażdżycy, a także w leczeniu miastemii, manii i miopatii. W fitoterapii śnieżyca wykorzystywana jest od starożytności.

Roślina objęta ochroną gatunkową; gatunek narażony jest na wyginięcie głównie z powodu masowego zrywania; jeśli nie przestaną działać czynniki powodujące zagrożenie, gatunek może zostać uznany za wymierający na terenie Polski. Chętnie sadzona w ogrodach przydomowych jako roślina ozdobna. W uprawie rozmnażana wegetatywnie z cebul.

Śnieżyca wiosenna na terenie parku przypałacowego w Turwi odznacza się wysokim wzrostem (do 35 cm) w czasie kwitnienia i w czasie owocowania (do 60 cm), posiada najczęściej po dwa lub trzy kwiaty, natomiast rzadko po jednym, cztery lub pięć, wykształconych jest najczęściej po cztery lub pięć liści. Populacja śnieżycy wiosennej w Turwi jest bardzo podobna do populacji występujących w Karpatach. Wiosenne gatunki roślin najliczniej towarzyszące śnieżycy wiosennej w parku na wysokości pałacu to podagrycznik pospolity, ziarnopłon wiosenny, bluszcz pospolity, jaskier kosmaty, zawilec żółty, kokorycz pusta, złoć żółta, cebulica syberyjska, gwiazdnica gajowa. W czasie gdy okazy śnieżycy są już całkowicie niewidoczne, dominują zupełnie inne gatunki, takie jak gwiazdnica gajowa, bluszcz pospolity, trybula lśniąca, dzwonek szerokolistny, świerzabek korzenny i przytulia czepna.

Mimo nienaturalnego pochodzenia, stanowisko śnieżycy wiosennej w parku przypałacowym w Turwi traktowane jest jako cenne ze względów estetycznych. Jest to jedna z pierwszych roślin bardzo licznie zakwitających wiosną. Gatunek ten jest cenną pozostałością po dawnych nasadzeniach ogrodowych, które z czasem z powodu zaniechania prac ogrodniczych zdziczały, rozprzestrzeniły się i przetrwały do dnia dzisiejszego.

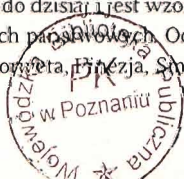
Łąki kośne rozwinięte są na siedliskach łągu olszowo-jesionowego. W znacznie mniejszym stopniu jako łąki wykorzystywane są odlesione siedliska łąkowe. Na żyznych łąkach wielokośnych przeważają trawy (do 90% pokrycia), udział bylin dwuliściennych oraz gatunków azotolubnych jest znacznie mniejszy (ok. 30 gatunków). Na łąkach znajdujących się wzdłuż cieków znaczny jest udział gatunków znoszących okresowe zalanie wodą (33 gatunki), do 60% powierzchni zajmują trawy i turzyce. Na łąkach pastwiskowych występuje ok. 20 gatunków,

wśród których jest znaczny udział roślin azotolubnych, do 60-70% powierzchni zajmują trawy.

Rzadka na terenie Parku jest roślinność kserotermiczna (ciepłolubna). Większe powierzchnie tej roślinności rozwinęły się na torach nieczynnej linii kolejowej, np. koło Rogaczewa Małego. Występuje tutaj ok. 40 gatunków roślin, w tym m.in. dziurawiec zwyczajny, róża dzika, jeżyna popielica, chaber nadreński, bylica piolun, iglica pospolita.

Z rozległymi powierzchniami różnego rodzaju upraw rolnych w Parku związane są zbiorowiska chwastów polnych, które rozwinęły się w zależności od typu gospodarki rolnej prowadzonej w danym miejscu. W wielkoobszarowych uprawach rolnych, gdzie stosowany jest wysoko kwalifikowany materiał siewny, wprowadzane są do gleby znaczne dawki nawozów mineralnych oraz stosowane są chemiczne środki chwastobójcze, spotykane są więc zbiorowiska chwastów o bardzo zubożonym składzie gatunkowym. Liczne gatunki chwastów występują jedynie na niewielkich pod względem powierzchni polach prywatnych rolników oraz w niepielęgowanych ogródkach i działkach przydomowych, na przydrożach i miedzach.

Stosowanie wysoko kwalifikowanego materiału siewnego zbóż i innych roślin uprawnych na terenach uprawnych Parku związane jest m.in. ściśle z działalnością Danko Hodowla Roślin Spółka z o.o. w Choryni i Kopaszewie (Zakład Nasiennorolny) oraz działającego w Borowie oddziału Hodowli Roślin Strzelno Spółka z o.o. należącego do grupy Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. W okresie powojennym, przy zmniejszaniu się powierzchni uprawy pszenicy Graniatek, stopniowo powiększał się udział w rejonizacji pszenicy Dańkowskiej 40, która okazała się najlepszą z pszenic dańkowskich, dając dobre wyniki w całym północnym i środkowym pasie Polski. Wyraźny przełom w hodowli zbóż nastąpił po 1959 r., kiedy zapoczątkowano nowy etap hodowli twórczej żyta i pszenicy. Pierwszą nową odmianą pszenicy o większym znaczeniu była wyhodowana w Choryni Dańkowska Biała, uprawiana w latach 1964-73. W 1978 r. powstała Bęgra z Choryni, pierwsza odmiana ozima o wysokiej wartości wypiekowej mąki. Odmiana ta pozostaje w uprawie do dzisiaj i jest wzorcem wartości technologicznej w badaniach nasennych. Odmiany pszenicy ozimej hodowli Danko (Kometa, Finetja, Sinuga, Mewa, Bogatka) to



głównie formy ogólnoużytkowe i chlebowe o bardzo dobrej jakości wypiekowej, bardzo dobrej zimotrwałości, odporności na rdzę brunatną i plenności o dużym, dorodnym ziarnie.

W 2005 r. została zarejestrowana pierwsza odmiana pszenicy jarej (Bombona) hodowli Danko, należąca do elitarnej grupy technologicznej. Charakteryzuje się ona bardzo dobrą plennością, dobrą odpornością na wyleganie i choroby, dobrą odpornością na porastanie ziarna oraz wczesne dojrzewanie.

Program hodowli żyta prowadzony jest w kierunku uzyskania odmian plennych, odpornych na wyleganie, o bardzo dobrych zdolnościach adaptacyjnych oraz odporności na porastanie, przydatnych do wypieku chleba żytniego dobrej jakości (Amilo, Warko, Motto, Kier, Walet, Skat). Szczególną uwagę przywiązuje się do hodowli zachowawczej odmian, co pozwala na długoletnie utrzymywanie ich w uprawie. Przykładem takiej odmiany jest Dańkowskie Złote, będące do dzisiaj najchętniej uprawianą odmianą żyta w Polsce, które od ponad 30 lat zajmuje ponad 50% areалу uprawy tego zboża w naszym kraju. Uprawy wcześniej wyhodowanej odmiany żyta Dańkowskie Selekcyjne objęły całą Polskę środkową i część zachodniej. Zarejestrowane w 2005 r. żyto Dańkowskie Diamentowe to najnowsza odmiana hodowli Danko; jest to odmiana populacyjna o bardzo dobrej plenności, zimotrwałości i krzewistości. Charakteryzuje się dobrą odpornością na większość chorób żyta, odpornością na wyleganie oraz wysoką tolerancją na zakwaszanie gleby.

Program hodowli żyta obejmuje również hodowlę odmian mieszańcowych. Hodowlę pszenżyta rozpoczęto w 1968 r. W 1982 r. została zarejestrowana pierwsza odmiana Lasko, która odegrała doniosłą rolę w upowszechnianiu tego zboża w Europie, a kolejne odmiany o zwiększonej zimotrwałości także w Polsce (Grado, Dagro, Bolero). Odmiany pszenżyta hodowli Danko prezentują wysoki poziom plonowania, cechują się zadowalającym poziomem mrozoodporności i dużą zdrowotnością; najplenniejsze odmiany to Sorento, Woltario, Moderato, Dinaro, Grenado. Nowym kierunkiem podjętym w ostatnich kilkunastu latach w Danko jest hodowla odmian półkarłowatych odznaczających się krótką, bardzo sztywną słomą. Odmiany tego typu przeznaczone są do uprawy w intensywnych warunkach gospodarowania jako alternatywa dla pszenic paszowych. Pierwszą odmianę Fidelio zarejestrowano w 1997 r.

Hodowla owsa nastawiona jest na uzyskanie odmian bardzo plennych, sztywnych, odpornych na suszę, choroby oraz wcześniej dojrzewających. Produkowane obecnie odmiany należące do grupy owsów żółtoziarnistych znajdują zastosowanie zarówno na glebach słabszych, jak i mocniejszych. Najplenniejszą odmianą jest Deresz, plonująca stabilnie w kolejnych latach, w różnych warunkach klimatyczno-glebowych. Pod względem korzystnych cech jakości ziarna najniższą zawartość łuski mają odmiany Cwał i Deresz, największe ziarno – Bachmat i Arab, a najwyższą zawartość białka i tłuszczu – Hetman, Bohun i Rajtar. Odmiany zbóż firmy Danko cieszą się dużym powodzeniem za granicą. Kilkanaście odmian hodowli Danko zarejestrowanych jest w kilkunastu krajach na świecie. Liczne odmiany zbóż Danko uzyskały złote medale na Międzynarodowych Targach Rolniczych Polagra w Poznaniu.

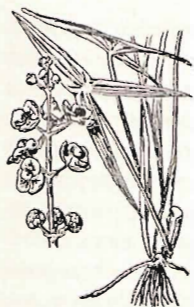
W istniejącym w Borowie oddziale Hodowli Roślin Strzelno Spółka z o.o. prowadzone są hodowle odmian rzepaku ozimego i jarego, maku oraz lnu oleistego. Wyhodowano i wdrożono do produkcji m.in. odmiany rzepaku o niskiej zawartości kwasu erukowego w oleju (nienasycony kwas tłuszczowy niekorzystnie wpływający w przypadku spożycia na mięsień sercowy), który stał się jednym z podstawowych gatunków roślin oleistych i wysokobiałkowych (tzw. soja północy). Najnowszą taką odmianą rzepaku ozimego jest Bojan, odznaczający się także wysoką zimotrwałością, bardzo wysoką zawartością tłuszczu surowego oraz wyższą niż przeciętna zawartością białka. W Borowie wyhodowano także odmianę lnu oleistego Olwin, będącego pierwszą polską odmianą żółtonasienną o wysokiej zawartości tłuszczu, odporną na choroby grzybowe oraz dostosowaną do uprawy w rejonach o niskich opadach rocznych. W Borowie oferowane są nasiona czołowych polskich odmian wielu gatunków roślin uprawnych: pszenicy jarej (Nawra), rzepaku jarego (Huzar, Markiz), owsa (Chwat, Szakał), jęczmienia jarego (Atol, Stratus), lnu oleistego (Szafr), maku (Mieszko, Rubin), słonecznika (Wielkopolski). Także odmiany oddziału Hodowli Roślin Strzelno były nagradzane na Międzynarodowych Targach Rolniczych Polagra w Poznaniu.

Roślinność Parku w 30% składa się z gatunków związanych z różnymi środowiskami wodnymi. Stwierdzono występowanie 230 gatunków roślin wodnych, w tym ponad 200 gatunków

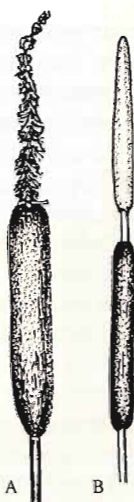
roślin naczyniowych, tworzących 52 zbiorowiska roślinne. Do zagrożonych w Wielkopolsce należą zespoły rzęsy garbatej, wgłębki wodnej, osoki aloesowatej, grążela żółtego i grzybienia białego, kłoci wiechowatej oraz turzycy prosowatej, dwustronnej i tunikowej. Wśród gatunków rozwijających się w ekosystemach wodnych i podmokłych Parku co najmniej 60 należy do rzadko spotykanych w polskiej florze, a 5 objętych jest ochroną całkowitą. Rzadsze dla naszej flory gatunki roślin występują we wszystkich badanych środowiskach wodnych, jednak częściej rozwijają się w jeziorze i torfiankach będących zbiornikami w mniejszym stopniu zagrożonymi wpływami antropogenicznymi niż oczka śródpolne i ciek. Najbardziej interesujące to ramienice wielkokolczasta i grzywiasta, rogatek krótkoszyjkowy oraz związane z terenami podmokłymi komonica skrzydlatostrąkowa, groszek błotny, ożanka czosnkowa, kozłek dwupienny, świbka morska, rdestnica szczeciolistna, ponikło skąpokwiatowe, kłoc wiechowata, storczyk krwisty, kruszczyk błotny. Zachowanie i ochrona siedlisk wodnych i podmokłych, stanowiących w tak dużej mierze o bogactwie krajobrazu rolniczego, jest jednym z głównych sposobów utrzymania różnorodności gatunkowej na terenach rolniczych.

Największą odrębnością roślinności wodnej odznacza się jezioro Zbęchy. Tylko w tym zbiorniku występują rośliny związane z wodami o większej głębokości, które na terenie Parku nie mają możliwości rozwoju w płytkich środowiskach wodnych. W pasie roślinności zanurzonej w jeziorze największe powierzchnie zajmują jeziorza morska i krynicznicza tępa, mniejsze rdestnice polyskująca i przeszyta oraz wywłócznik kłosowy. W pasie szuwarów przeważają turzyca błotna, trzcina pospolita, palka wąskolistna i narecznica błotna. Szuwary trzcinowe, palkowe i turzycowe oraz roślinność zanurzona dobrze są rozwinięte także w górnej części Zbiornika Wonieść; w części dolnej zbiornika roślinność wynurzona jest bardziej rozczłonkowana.

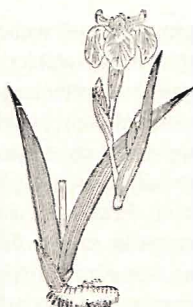
Także roślinność dużych kanałów różni się wyraźnie od roślinności innych środowisk wodnych. W kanałach rosną głównie gatunki roślin przystosowanych do życia w wodach płynących: rdestnica grzebienista, strzałka wodna, jeżogłówka pojedyncza, manna mielec. Brzegi Rowu Wyskoć porastają olchy czarne, wierzby, głogi i szakłak pospolity. W środkowej części koryta tego cieku występują strzałka wodna, jeżogłówka gałęzista, rdestnica grzebienista, rzęśl, natomiast w skład roślinności



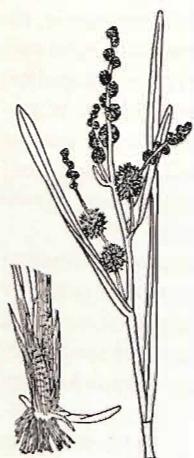
Strzałka wodna



Palki: A - palka szerokolistna, B - palka wąskolistna



Kosaciec żółty



Jeżogłówka gałęzista



Szakłak pospolity



Trzcina pospolita



Manna mielec



Moczarka kanadyjska



Rdestnica przeszyta

przybrzeżnej wchodzi: trzcina pospolita, rdestnica grzebieniasta, manna mielec, moczarka kanadyjska. Ten ostatni gatunek znaczne powierzchnie dna zajmuje w małych kanałach.

Siedliska oczek śródpolnych umożliwiają wykształcanie się wielu różnorodnych zbiorowisk roślinnych, podobnych do rozwijających się w drobnych, okresowo wysychających ciekach. Przeważa w nich roślinność szuwarowa: trzcina pospolita, pałka szerokolistna, kropidło wodne, rzepicha ziemnowodna, kosaciec żółty, mozga trzcinowata, turzycza błotna, brzegowa i prosowata. Na powierzchni wody często rozwija się rzęsa, natomiast roślinność zanurzoną tworzą najczęściej zbiorowiska rogatek sztywnego. W stawach na terenie wsi (np. w Turwi), z których korzystają hodowane przez mieszkańców kaczki, roślinność jest bardzo uboga, przy brzegach występuje tylko nieznacznie trzcina pospolita. Podobnie wąski pas trzciny pospolitej występuje w stawie w parku przypałacowym w Turwi. W stawach bagnistych na terenach leśnych rozwinięty jest szuwar złożony z sitów i turzyc, trzciny pospolitej, pałki szerokolistnej i oczeretu jeziornego. Roślinność zanurzona jest słabo rozwinięta, niekiedy obficie rozwinięty jest pływacz zwyczajny.

Obszarem znajdującym się w obrębie Parku, który stwarza stosunkowo dogodne warunki dla występowania ekosystemów podmokłych jest dolina Rowu Wyskoć. Rezultatem eksploatacji torfu, odbywającej się na tym terenie do połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, było powstanie dużego kompleksu torfianek (potorfii) otoczonych łąkami, które dość dobrze izolowały te zbiorniki od wpływów antropogenicznych. Teren ten wraz z obszarami przyległych łąk stanowił (i także obecnie stanowi) miejsce występowania wielu rzadkich gatunków roślin, takich jak: kłóc wiechowata, goździk pyszny, grzybień biały, grązel żółty, bobrek trójlistkowy, kruszczyk błotny, storczyk szerokolistny, storczyk krwisty oraz różne gatunki turzyc.

W szuwarach torfianek występują pałka wąskolistna, trzcina pospolita i narecznica błotna. Roślinność zanurzona i o liściach pływających rozwinięta jest w torfiankach w różnym stopniu. W zależności od etapu sukcesji, związanego w dużej mierze z wiekiem torfianek, występują ramienice (najczęściej ramienica kosmata), rogatek sztywny, wywłócznik okółkowy, grązel żółty, grzybień biały, żabiściek pływający, osoka aleosowata i rzęsa.

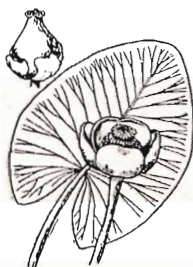
Po typie występującej roślinności można rozpoznać wiek potorfii. Torfianki najstarsze są obecnie naj płytszymi zbiorni-

kami, a w nich spośród roślin wodnych najpospolitszy jest pływacz zwyczajny. W najgłębszych zbiornikach, jakimi są torfianki powstałe po 1960 r., zaznacza się przewaga roślin wodnych, takich jak: żabiściek pływający, grązel żółty i grzybień biały. Także w najmłodszych, kilkuletnich zbiornikach pierwsze rośliny porastające ich dno to gatunki zespołu roślin wodnych z rdestnicą pływającą.

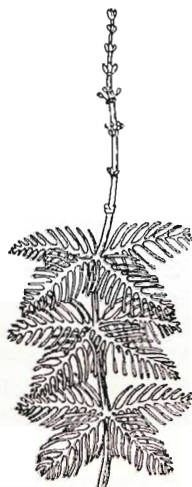
Prace melioracyjne o różnym zakresie okresowo przeprowadzane w dolinie Rowu Wysocę doprowadziły do częściowego osuszania podmokłych łąk, co spowodowało znaczne zmiany w składzie roślinności. W ostatnich dwudziestu latach na wiek-



Bobrek trójlistkowy



Grązel żółty



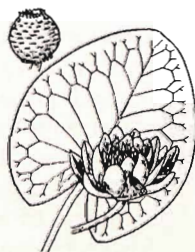
Wywłócznik kłosowy



Osoka aloesowata



Żabiściek pływający



Grzybień biały

szości obszarów łąkowych całkowicie lub prawie całkowicie zaniechano wypasu lub przestano je kosić. Obszary te opanowane zostały przez liczne gatunki turzyc, ostrożeń błotny oraz trzcinę pospolitą. W miejscach dawnych wiosennych rozlewisk wysokie trawy i turzycy zastąpione zostały przez mchy oraz roślinność moczarową, np. wąkrotę zwyczajną. W 2002 r. na części tych terenów nasadzono olchy czarne. Teren z najstarszą częścią kompleksu torfianek w obniżeniu doliny Rowu Wysokó jest całkowicie pokryty trzciną oraz gęstymi zaroślami wierzb i olch czarnych.

Na terenie Parku znaleziono stanowiska 11 gatunków grzybów objętych ochroną gatunkową lub umieszczonych na czerwonej liście grzybów wielkoowocnikowych zagrożonych w Polsce (30 gatunków). Są to gatunki narażone na wyginięcie (żagwica listkowata, mleczaj rydz, ozorek dębowy) i gatunki rzadkie (lakownica lśniaca, szmaciak gałęzisty, czubajka kania). Występują także objęte ochroną gatunkową: smardz półwolny, sromotnik bezwstydy i purchawica olbrzymia. Gatunkami o nieokreślonym jeszcze zagrożeniu są pieprznik jadalny i czubajka czerwieniejąca.

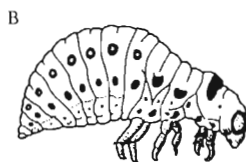
W parku przypałacowym w Turwi występują ozorek dębowy (owocniki na pomnikowym dębie szypułkowym), czubajka kania, smardz półwolny, czubajka czerwieniejąca, sromotnik bezwstydy oraz purchawica olbrzymia. Ten ostatni gatunek występuje także w parku w Kopaszewie. Wiele rzadkich gatunków grzybów występuje na łąkach. W zadrzewieniach spotykane są powszechnie maślaki i opieńki miodowe.

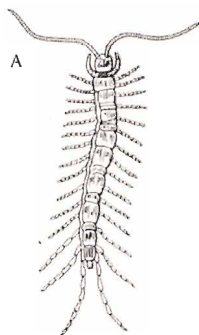
Zwierzęta

Tereny Parku są miejscem bytowania wielu gatunków zwierząt. Występowanie większości z nich w Parku uzależnione jest od środowisk nierolniczych. Jednak niektóre z nich to typowe gatunki pól uprawnych. Wiele przystosowało się do warunków stworzonych przez człowieka i wykorzystuje np. jako kryjówki przemy słomy (rohatyńce, drobne gryzonie, lisy) lub kamieni zbieranych z pól (bialorzytki). Cechą charakterystyczną fauny Parku, podobnie jak wielu innych terenów uprawnych w Wielkopolsce, jest jej wyraźne zubożenie jakościowe i ilościowe. Z pierwotnej fauny leśnej, która występowała na tych obszarach przed wykarczowaniem lasów, pozostały nieliczne gatunki. Gos-

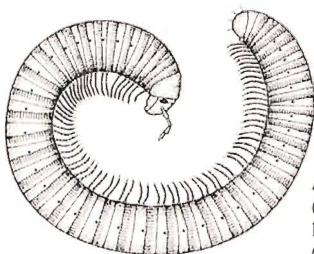
podarka rolna spowodowała również duże zmiany w strukturze pokarmowej fauny tych terenów. Uprawa roli wpłynęła wyraźnie na zwiększenie udziału gatunków roślinożernych, przy jednoczesnym zmniejszeniu udziału zwierząt drapieżnych. Ma to bezpośredni związek z prowadzoną ochroną roślin uprawnych przed szkodnikami, ponieważ wzrost intensyfikacji gospodarki rolnej powoduje zmniejszenie się wpływu drapieżników na ograniczanie liczebności i eliminowanie gatunków roślinożernych, odżywiających się roślinami uprawnymi. Wśród roślinożernych gatunków bezkręgowców pól uprawnych Parku większymi zagęszczeniami odznaczają się te, których pokarmem jest wiele uprawianych roślin lub gatunki wyspecjalizowane pod względem pokarmowym, ale o dużych zdolnościach do przemieszczania się i krótkim okresie rozwoju. Rozwój gospodarki rolnej spowodował także rozprzestrzenienie się wielu gatunków zwierząt, które ze względu na masowe pojawy stały się szkodnikami, np. stonka ziemniaczana, ślodyszek rzepakowy, nornik zwyczajny (polnik).

Występowanie i liczebność różnych gatunków ptaków i ssaków uzależnione są od intensywności gospodarki rolnej. Znaczną ekspansją odznaczają się zwłaszcza dziki i sarny, znajdujące na obszarach pól uprawnych z zadrzewieniami dobre warunki do życia i rozrodu. Przyczyną obserwowanego na tym terenie spadku liczebności kuropatw, zajęcy i krzyżówek jest głównie gospodarka rolna, powodująca duże środowiskowe ujednolicenie krajobrazu, oraz zmniejszające się ilości roślin, stanowiących pokarm tych gatunków, głównie chwastów. W przypadku krzyżówki obniżanie się jej liczebności jest bezpośrednim rezultatem gwałtownego zmniejszania się liczby małych i silnie zarośniętych zbiorników wodnych, stanowiących miejsca lęgowe tego gatunku.

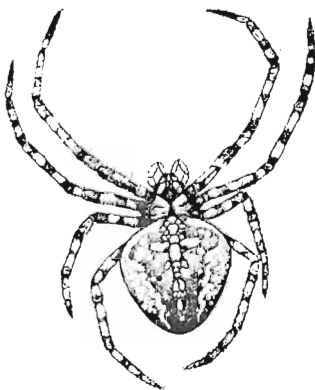




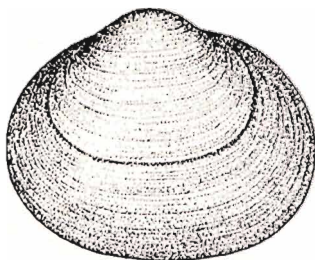
B



A – wój
(pareczniki),
B – krocionóg
(dwuparce)



Pająk krzyżak



Galeczka rogowa

W krajobrazie rolniczym Parku bardzo bogata i zróżnicowana jest fauna bezkręgowców lądowych (nicians, wazonkowce, dżdżownice, roztocza, pająki, owady, ślimaki). Większość grup tych zwierząt jest bardziej różnorodna pod względem gatunkowym i bardziej liczna w zadrzewieniach i na łąkach, niż na polach uprawnych. Także bezkręgowce glebowe (np. dżdżownice) osiągają znacznie większe zagęszczenie w glebach zadrzewień i łąk niż w glebie pól uprawnych. W przypadku niektórych grup (np. owadów drapieżnych) ich liczebność jest również wyższa na polach znajdujących się w krajobrazie zróżnicowanym, mozaikowym, niż na tych samych uprawach znajdujących się w krajobrazie uproszczonym, bez zadrzewień, łąk i wielu innych półnaturalnych środowisk.

Zadrzewienia, podobnie jak różnego rodzaju drobne nieużytki oraz parki podworskie, są często ostatnimi już ostojami zapewniającymi możliwość przeżycia w silnie zmienionym krajobrazie wielu gatunkom zwierząt. Liczba gatunków i zagęszczenie pajaków, błonkoskrzydłych, dżdżownic i wazonkowców (skąposzczety) na polach uprawnych są w Parku znacznie niższe w porównaniu z łąkami, obszarami zadrzewionymi i lasami. Inne grupy zwierząt (mrówki, dwuparce, krocionogi, pareczniki) związane są głównie z zadrzewieniami i na polach uprawnych praktycznie nie występują. Miedze i przydroża są jednym z nielicznych już miejsc gniazdowania wielu gatunków dzikich pszczół (błonkoskrzydłe, żądłowki), mających duże znaczenie gospodarcze jako zapylacze wielu roślin uprawnych, np. rzepaku, lucerny, koniczyny. Na terenie Parku, w związku z obserwowanym od lat zmniejszaniem się powierzchni małych zbiorników wodnych i drobnych cieków, często zniszczonych przez ścieki pochodzenia rolniczego, zmniejsza się występowanie wielu gatunków bezkręgowców związanych ze środowiskiem wodnym oraz płazów (np. ropuch). Największym zagrożeniem dla płazów jest niszczenie ich miejsc rozrodu.

Ogólny wzrost bogactwa zwierząt w krajobrazie rolniczym Parku następuje poprzez wzrost liczby form drapieżnych i pasożytniczych, a nie gatunków roślinożernych. Zwierzęta te znajdują bowiem w urozmaiconym krajobrazie dobre warunki do rozrodu, miejsca do życia i ukrywania się. Stąd właśnie penetrują przyległe np. do zadrzewień pola uprawne, na których znajdują bogatą bazę pokarmową w postaci licznie występujących gatunków roślinożernych. Szczególnie ubogie gatunkowo są uprawy kukurydzy, bardzo rozpowszechnione od wielu lat na terenie Parku. Wyraźnie więcej zwierząt występuje na uprawach ozimych niż jarych. Wiele gatunków zasiedla uprawy rzepaku.

Środowiska Parku **szczególnie licznie** zasiedlone są przez owady. Występuje tutaj m.in. ok. 300 gatunków dzikich pszczół (87% fauny pszczół Wielkopolski), liczne osowate, ponad 40 gatunków motyli dziennych i kilkaset (600-700) gatunków motyli nocnych. Wśród motyli przeważają głównie gatunki mocno rozpowszechnione na terenie kraju, spotykane są również rzadsze – ogończyk wiązowiec, czerwńczyk nieparek, rojnik morfeusz, warcabnik ślazowiec – w Polsce uważane za potencjalnie zagrożone wyginięciem. Obszarem występowania tych motyli o szcze-

gólnych wymaganiach środowiskowych jest w Parku torowisko nieczynnej linii kolejowej (np. koło Rogaczewa Małego). Szczególnie atrakcyjnymi dla motyli środowiskami w Parku są łąki, turzycowiska i zadrzewienia alejowe. Niewiele gatunków motyli występuje natomiast na otwartych drogach śródpolnych.

Liczne na terenie Parku są błonkoskrzydłe, muchówki i chrząszcze. Wśród błonkówek i muchówek znaczną część stanowią gatunki pasożytnicze, a wśród chrząszczy gatunki drapieżne. Decydują one m.in. o poziomie liczebności gatunków roślinożernych, wśród których jest wiele szkodliwych dla roślin uprawnych. Do grupy gatunków chrząszczy narażonych na wyginięcie należy pachnica, występująca w starych zadrzewieniach i parkach wiejskich, gatunek będący reliktem lasów pierwotnych. W środowiskach tych żyje także ok. 40 gatunków korników, 50 gatunków kózek, 25 gatunków bogatków (chrząszcze), z których wiele zalicza się do gatunków rzadkich lub ginących. Na suchych łąkach i pastwiskach licznie występują owady prostoskrzydłe.

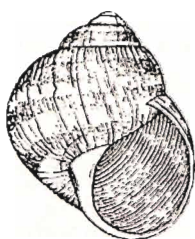
Nie można dokładnie ocenić bogactwa liczących setki gatunków muchówek i błonkówek na terenie Parku. Wśród nich znaczną część stanowią formy drapieżne i pasożytnicze preferujące środowiska półnaturalne (zadrzewienia, łąki, nieużytki). Odgrywają one ważną rolę w procesach regulacji biocenotycznej, głównie na polach uprawnych, np. w naturalnej redukcji liczebności stonki ziemniaczanej. W zadrzewieniach i w strefie granicznej z polami uprawnymi (tzw. strefa ekotonowa)¹⁷ występuje kilkakrotnie razy bogatsza pod względem gatunkowym i ilościowym fauna owadów naziemnych i naroślinnych niż na przyległych polach. Występuje w tych środowiskach ok. 80 rodzin owadów, wśród których najliczniej reprezentowane są muchówki, chrząszcze, błonkówki i pluskwiaki różnoskrzydłe. Funkcję ostoju dla dużej grupy gatunków owadów (głównie drapieżnych i pasożytniczych) bardzo szybko zaczynają pełnić także nowo nasadzone zadrzewienia, z których owady korzystają jako z dogodnych miejsc żerowania i zimowania. Znacznym źródłem pokarmu dla wielu gatunków owadów są łąki. Duża różnorodność florystyczna, silnie wykształcona darń i zwarte pokrycie gleby umożliwiają owadom znalezienie kryjówek zimowych oraz dogodnych miejsc dla składania jaj i rozwoju stadiów larwalnych. Długi sezon wegetacyjny pozwala także wielu gatunkom na rozwój kilku pokoleń.

Na polach uprawnych Parku występuje ok. 50 gatunków pajków. Znacznie więcej zasiedla zadrzewienia, w których większość z nich także zimuje. W nowych zadrzewieniach występuje chroniony pajak tygrzyk paskowany.

W wilgotnych zadrzewieniach i zaroślach, w parkach i na wilgotnych łąkach licznie występują ślimaki. W parkach i ogrodach żyją m.in. zaroślarka pospolita, ślimaki zaroślowy, ogrodowy, gajowy, kosmaty i przydrożny, ślimaki nagie (ślinikowate, pomrówiowate) oraz ślimak winniczek. Populacja tego ostatniego gatunku jest szczególnie dobrze rozwinięta w parku w Turwi. Na łąkach, trawiastych zboczach, miedzach, a także w ogrodach i parkach występują poczwarówki, ślimaczki gładkie i owalny, białki malutkie i wysmukłe. Przy wilgotnych brzegach zbiorników wodnych i cieków, w wilgotnych zaroślach i na mokrych łąkach występują bursztynki, natomiast w wilgotnych łąkach i zaroślach żyje błyszczotka połyskliwa.



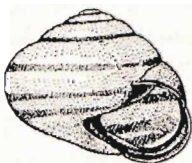
Gody winniczków



Ślimak winniczek



Ślimak zaroślowy



Ślimak gajowy



Ślimak ogrodowy

Pomrów polny





A

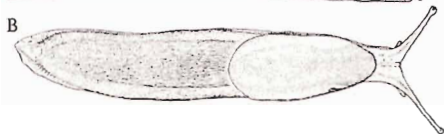


B

Ślimak przydrożny:
A – widok od góry,
B – widok z boku



A



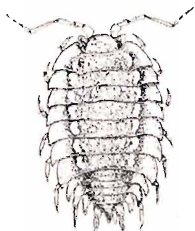
B

Śliniak rdzawy:
A – z boku,
B – od strony
grzbietowej

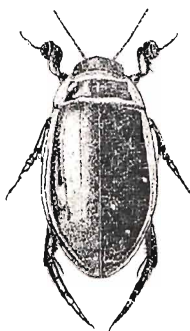
W krajobrazie rolniczym Parku bardzo bogata i zróżnicowana jest fauna bezkręgowców glebowych (niciansie, wazonkowce, dżdżownice, ślimaki, roztocza, pająki, owady, w tym także owady bezskrzydłe, głównie skoczogonki). Większość grup tych zwierząt jest bardziej różnorodna pod względem gatunkowym i zagęszczenia w glebach łąk, pastwisk, parków i zadrzewień w porównaniu z glebą pól uprawnych. W butwiejącym drewnie i wilgotnych pomieszczeniach gospodarskich występuje stonóg murowy (równonogi).

Bardzo ważne dla utrzymania wysokiego poziomu różnorodności biologicznej Parku są środowiska wodne, głównie drobne ciek i małe zbiorniki śródpolne. Wiele gatunków bezkręgowców ściśle związanych jest ze środowiskiem wodnym i ich bogactwo zależy od ilości zbiorników i jakości wody.

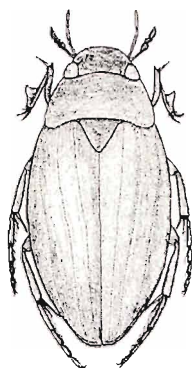
W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wymarł w zbiornikach wodnych w dolinie Rowu Wysoko nadecznik stawowy (gąbki). W stawach śródpolnych licznie występują różne gatunki jętek, ważek, pluskwiaków i chrząszczy. W Rowie Wysoko, poza owadami wodnymi, występują na dnie i wśród roślin wodnych m.in. kielże (obunogi), ośliczki pospolite (równonogi) i pijawki. W torfiankach koło Łuszkowa znajduje się stanowisko chronionej i bardzo już obecnie rzadkiej pijawki lekarskiej. Bardzo bogata i zróżnicowana jest naroślinna fauna bezkręgowców w jeziorze Zbęchy, w skład której wchodzi wiele gatunków skąposzczetów, pijawek, muchówek (m.in. ochot-



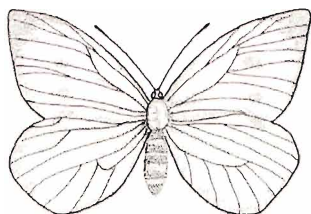
Stonóg murowy



Pływak żółto-brzeżek



Kaluźnica
czarno-zielona



Bielinek kapustnik



Jętką, forma dorosła

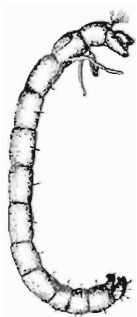


Ważka, forma dorosła

Larwa jętki

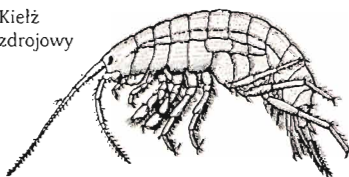


kowate, mustykowate), chruścików, jętek, ślimaków, sieciarek, węzek, chrząszczy, pluskwiaków różnoskrzydłych, wodopójek (roztocza). Bentos⁴⁸ jeziora Zbęchy jest charakterystyczny dla nizinnych europejskich jezior eutroficzných; przeważają w nim głównie rureczniki (skąposzczety) i larwy ochotkowatych (muchówki). W zooplanktonie jeziora przeważają wioślarki i widłonogi (skorupiaki). Powszechnie w wodach Parku występują różne gatunki ślimaków. W stawach, kanałach oraz w przybrzeżnej strefie (litoral) jeziora Zbęchy występują m.in. zawójki, zagrzebki pospolite, rozdętki, zatoczki (rogowe, obrzeżone, pospolite, skręcone, ostrokrawędziste, lśniące) i błotniarki (stawowe, jajowate, uszate, moczarowe). Liczne są w jeziorze Zbęchy skupienia (do kilkuset osobników na m²) wodożytki Jenkinsa, ga-

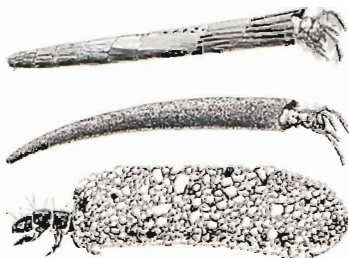


Larwa ochotki

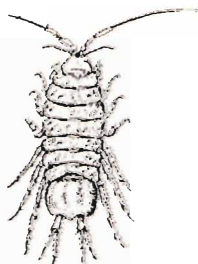
Kiełz
zdrojowy



Larwy
chruścików



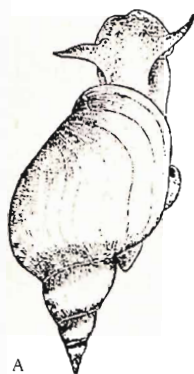
Zatoczek rogowy:
A – widok od góry,
B – widok z boku



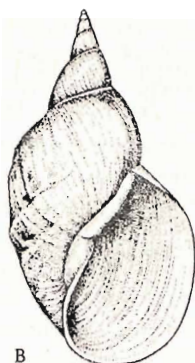
Ośliczka



Zatoczek rogowy



A



B

Blotniarka stawowa: A – widok ogólny, B – muszla



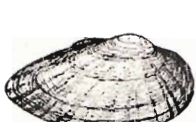
Szczeżuja pospolita



Wodożytko Jenkinsa



Skójka malarska



Skójka zaostzona

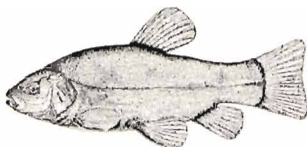
tunku będącego obcym elementem w faunie europejskiej, który prawdopodobnie został zawleczony do Europy z Nowej Zelandii. Na piaszczystym dnie Rowu Wyskoć i w litoralu jeziora Zbęchy występują małże: szczeżuja pospolita, skójki malarzy i zaostzona, kulkówka rogowa i groszkówki. W jeziorze liczebność małży jest tak duża, że w ciągu sezonu wegetacyjnego wszystkie małże filtrują wodę w ilości równej 80% objętości jeziora.

W wodach Parku występuje 12 gatunków ryb. W Rowie Wyskoć dominuje szczupak i okoń; występują także: płoć, lin, kielb i piskorz. W jeziorze Zbęchy występują: szczupak, węgorz, miętus, kielb i ukleja. Jeziora Cichowo i Zbęchy zarybiane są karasiem srebrzystym japończykiem, który przechodzi także do Rowu Wyskoć. Ten pochodzący z dorzecza Amuru gatunek o wyraźnych stałych tendencjach do ekspansji w Polsce został sztucznie wprowadzony i częściowo sam się rozprzestrzenił, przedostając się z hodowli stawowej do wód otwartych.

Ścisłe związane ze środowiskiem wodnym jest występowanie płazów. W Parku żyje 12 z 18 stwierdzonych w Polsce gatunków płazów: **traszki grzebieniasta** i **zwyczajna** (płazy



Płóc



Lin



Piskorz



Miętus



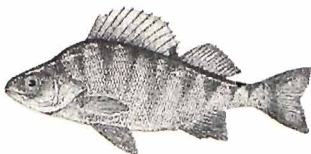
Kielb



Ukleja



Karaś srebrzysty (japończyk)



Okoń



Szczupak

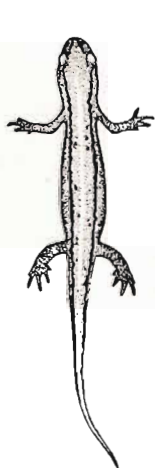
ogoniaste), kumak nizinny, grzebiuszka ziemna, ropuchy: szara i zielona, rzekotka drzewna, żaby: jeziorkowa, wodna, **śmieszka**, trawna i moczarowa (płazy bezogonowe).

Traszka grzebieniasta. Największy gatunek wśród traszek krajowych. Samce osiągają dl. ciała 9,5-15 cm, **samice** 9,5-17 cm. Ciało silnie zbudowane i lekko grzbietowo-**brzusznie** spłaszczone. Ogon z reguły krótszy od reszty ciała. Grzbiet z reguły

jednolicie czarno ubarwiony, a boki pokryte białymi kropkami. Podgardle ciemne, a pozostała część brzusznej strony ciała do końca ogona oraz nóg pomarańczowa i pokryta czarnymi, okrągłymi plamami, które często grupują się tylko w okolicy piersiowej i na brzusznej stronie nóg. Samiec jest bardzo podobny do samicy, różni się od niej jedynie bardziej wysmukłym ciałem oraz ciemnym ubarwieniem wzgórka kloaki, który u samicy jest żółty.

Wyraźny dymorfizm płciowy występuje w okresie godowym. U samca wykształca się w tym czasie wysoka do 15 mm grzebieniasta pletwa godowa, ciągnąca się od środka głowy do końca ogona, nad którego nasadą jest szeroka przerwa. Na każdej stronie ogona pojawia się perlowa lub srebrzystoniebieska smuga obramowana od dołu żółtym paskiem. U samicy w okresie godowym nie wykształca się pletwa grzbietowa, poszerza się jedynie pletwa ogonowa, a ubarwienie ciała nie ulega zasadniczej zmianie. W okresie życia wodnego u osobników obu płci na górnych szczękach tworzą się skórne fałdy szczękowe, które zwisają po bokach pyska.

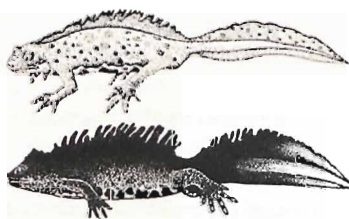
Wiosną, zwykle w końcu marca lub na początku kwietnia, traszka grzebieniasta pojawia się w różnego rodzaju zbiornikach wodnych i rozpoczyna gody. Podczas życia wodnego jest



Traszki zwyczajne



Gody żaby jeziorkowej



Traszka grzebieniasta
(samiec w szacie godowej)

niezwykle ruchliwa i żarłoczna. Podstawę jej pokarmu stanowią larwy zwierząt (głównie komarów i płazów), często własnego gatunku. W czasie godów samce wykonują efektowne zaloty. Masowe składanie jaj w liczbie ok. 200-450 odbywa się w maju. Jaja zazwyczaj są umieszczane pojedynczo na liściach roślin. Po kilku dniach wylęgają się z nich larwy. Ubarwienie ich jest oliwkowozielone, brzuch lśniący złocistometalicznie. Płetwa grzbietowo-ogonowa jest w środkowej części silnie poszerzona, z reguły pokryta czarnymi plamkami otoczonymi białymi obwódkami, koniec ogona zwęża się w nitkowaty wyrostek. Palce są tak długie jak pozostała część kończyny i silnie zaostrome. Larwy traszki grzebieniastej bardzo wyraźnie różnią się pod względem budowy ciała od larw pozostałych gatunków. Okres przeobrażania trwa od końca lipca do późnej jesieni. Świeżo przeobrażone osobniki po grzbietowej stronie ciała są oliwkowobrunatne z ciemnymi oraz jasnymi plamkami, strona brzuszna jest u nich żółtawa, plamista. Dojrzałość płciową osiągają w drugim roku życia, godują po dwóch zimowaniach.

Po ukończeniu godów dorosłe traszki tracą szatę godową i w połowie lata prawie wszystkie osobniki opuszczają zbiorniki wodne. U samca po wyjściu na ląd zanika płetwa grzbietowa, a na jej miejscu pozostaje tylko bardzo niska listewka, która dosyć wyraźnie różni go od samicy. W okresie życia lądowego, który trwa do późnej jesieni, traszka grzebieniasta przebywa najchętniej w wilgotnych i zacienionych miejscach. Na żer wychodzi wieczorem lub w czasie deszczu; łowi drobne, mało ruchliwe zwierzęta. Większość osobników zimuje na lądzie, gromadząc się często w bardzo dużych grupach w różnych zagłębieniach i szczelinach ziemi, tylko nieliczne zimują w wodzie. Zamieszkuje w stosunkowo małej liczbie obszar całego kraju, głównie niziny i wyżyny, unika terenów górskich.

Traszka zwyczajna. Samce są większe od samic, osiągają dl. ciała 4,5-11 cm, a samice 4,5-10 cm. Jest to zjawisko wyjątkowe wśród naszych traszek; u innych samice są przeciętnie większe. Ciało wysmukłe i z reguły wyraźnie bocznie spłaszczone. Ogon zwykle równy długości reszty ciała lub dłuższy, palce krótkie. Ubarwienie boków i grzbietowej strony ciała zazwyczaj ciemnobrunatne, na tym tle rozrzucone są okrągłe ciemne plamy. Brzuszna strona ciała aż do nasady ogona żółta i na całej powierzchni pokryta okrągłymi plamami, których ułożenie jest bardzo różne. Ciało samca bardziej kontrastowo

ubarwione niż ciało samicy, wzgórek jego kloaki jest czarny, natomiast samicy biały.

Wyraźny dymorfizm płciowy występuje w okresie godowym. Samiec przybiera wtedy najefektowniejszą wśród naszych traszek szatę godową. Na jego grzbiecie wykształca się wysoka do 8 mm nieprzerwana i regularnie falisto ząbkowana pletwa grzbietowo-ogonowa, ciągnąca się od środka głowy do końca ogona. Podobna pletwa tworzy się na brzusznej stronie ogona. Na palcach tylnych nóg powstają szerokie płaty skórne. Powierzchnia ciała jest zawsze gładka. Po bokach głowy pojawiają się charakterystyczne dla samców tego gatunku trzy ciemne pasy, z których najlepiej wyrażone są środkowe, przebiegające przez oczy. Na środku brzucha pojawia się karminowa lub pomarańczowa wstęga, nad którą w części ogonowej ciągnie się perłowoblękita smuga poprzerrywana ciemnymi plamami. Szata godowa samicy jest mniej kontrastowa. Pojawia się u niej tylko pletwa ogonowa oraz bardzo niska fałdka, ciągnąca się wzdłuż grzbietu, począwszy od środka głowy. Powierzchnia ciała samicy jest z reguły ziarnista. Barwa grzbietu jest najczęściej gliniasta lub brązowa, bez wyraźnych deseni, rzadko tylko pojawiają się ciemne plamy. Po bokach grzbietu przebiegają z reguły ciemne linie, które oddzielają jaśniejszy grzbiet od znacznie ciemniejszych boków ciała. Spód ciała jest najczęściej kremowy, pokryty licznymi ciemnymi plamkami, które niekiedy układają się na bokach brzucha w rzędy. U obu płci w okresie godowym pojawiają się na górnych szczękach skórne fałdy szczękowe, zwisając po bokach pyska, a po bokach ciała są widoczne otwory linii bocznej.

Traszka zwyczajna pojawia się w różnego rodzaju zbiornikach wodnych w końcu marca i rozpoczyna gody, które trwają zwykle do końca czerwca. W okresie godowym traszki są niezwykle żarłoczne i dużo czasu spędzają na zdobywaniu pokarmu. Masowe składanie jaj w liczbie ok. 200-350 odbywa się w maju. Jaja są umieszczane pojedynczo na delikatnych liściach roślin. Po kilku dniach wylęgają się z nich larwy. Grzbiet ich jest koloru gliniastożółtego, a cała grzbietowa strona ciała często jest pokryta ciemnymi kropkami. Po bokach ciała biegną pojedyncze rzędy metalicznie lśniących plamek. Brzuch natomiast jest jednobarwny, lśniący złocistometalicznie. Pletwa grzbietowo-ogonowa jest słabo poszerzona w części grzbietowej, a pletwa ogonowa równomiernie ostro zakończona. Okres

przeobrażania larw trwa od lipca do września. Świeżo przeobrażone okazy są czerwono-brunatne z pomarańczową wstęgą biegnącą przez środek brzucha. Po ukończeniu godów, zwykle w czerwcu, dorosłe traszki tracą szatę godową i wychodzą na ląd.

W okresie życia lądowego, który trwa do późnej jesieni (jednak kończy się wcześniej niż u traszki grzebieniastej), traszka zwyczajna przebywa najczęściej w cienistych, wilgotnych lasach, kryjąc się wśród krzewów, w zagłębieniach i pod różnymi przedmiotami. Na łowy wychodzi w czasie deszczu lub wieczorem, żywiąc się głównie drobnymi zwierzętami. Zimuje na lądzie zagrzebana w ziemi, niekiedy w bardzo licznych grupach, często w towarzystwie innych płazów. Traszka zwyczajna zamieszkuje przede wszystkim niziny i wyżyny, natomiast w górach jest rzadka, wyjątkowo przekracza granicę 1000 m n.p.m. Zasiedla obszar całego kraju i jest najpospolitsza wśród krajowych traszek.

Żaba śmieszka. Należy do największych płazów europejskich. Samce osiągają dł. ciała 6,5-9 cm lub nawet 10,5 cm, a samice 8-11 cm, wyjątkowo do 13,5 cm. Masywna budowa ciała, szeroki pysk, długie nogi, które po złożeniu i ustawieniu prostopadle do osi ciała nakrywają się piętami. Błony pławne bardzo dobrze wykształcone, wewnętrzny model piętowy bardzo mały, w długości pierwszego palca tylnej nogi mieści się ok. 3-4 razy. Skóra na grzbiecie pokryta dużymi ostrymi brodawkami, na brzuchu chropowata. Po bokach grzbietu ciągną się dwa szerokie fałdy grzbietowe, niekiedy jasno zabarwione. Kolor grzbietu od brudnozielonego do oliwkowociemnobrunatnego z mniejszą lub większą liczbą czarnych, często rozmytych plam. Przez środek grzbietu przebiega jasny pasek. Uda zielonobrunatne o odcieniu stalowym, nakrapiane jasnozielonymi lub żółtymi, izolowanymi plamkami. Brzuch brudnobiały, niekiedy ciemnoplamisty. Dymorfizm płciowy słabo zaznaczony. U obu płci brak ubarwienia godowego.

Pojawia się na brzegach jezior i rzek w kwietniu, a przy ciepłej i słonecznej pogodzie nawet w końcu marca. Na gody, które odbywają się najczęściej w maju i przeciągają niekiedy do czerwca, wybiera zaciszne i jednocześnie płytkie zatoki jezior lub małe zbiorniki. Na godowisku pojawia się zwykle 10-60, wyjątkowo do 200 samców, które odzywają się bardzo donośnym, śmiejącym się głosem. Jedna samica składa ok. 2-13 tys. jaj,

w kilku kłębach przyczepionych do roślin. Kijanki są szarzielone o dł. ciała do 10,5 cm, wyjątkowo większe. Nowo przeobrażone żabki, o dł. ciała 2-3,7 cm, pojawiają się w końcu lipca lub w sierpniu. Ubarwienie ich ciała jest często jednolicie brudnoszare, bez plam i zielonego koloru, który pojawia się później.

Żaba śmieszka prowadzi wodny tryb życia i chociaż wychodzi na ląd, to jednak nigdy nie oddala się zbyt daleko od wody. Zamieszkuje duże zbiorniki wodne (jeziora, glinianki, zalane żwirownie) oraz rzeki, w których najczęściej zimuje na dnie. Na wiosnę wędruje zazwyczaj wzdłuż cieków do innych zbiorników wodnych, w których spędza całe lato. Jest bardzo ostrożna, szczególnie w miejscach odwiedzanych przez człowieka. Wśród płazów należy do największych drapieżników; zjada nie tylko różne bezkręgowce, lecz także małe ryby, ptaki, a nawet drobne ssaki i jaszczurki. Jesienią powraca do dużych zbiorników, w których zimuje zagrzebana w mule. Na brzegach tych zbiorników można spotkać w październiku, a niekiedy jeszcze w listopadzie liczne wygrzewające się żaby. Młode osobniki początkowo trzymają się zbiorników macierzystych, a w końcu lata lub jesienią przenoszą się do dużych zbiorników, w których zimują. Zwykle znikają później od osobników dorosłych. Żaba śmieszka występuje głównie na nizinach, lecz na południowych obszarach zasięgu znana jest również z gór.

Stosunkowo liczne w Parku są stanowiska trzech rzadkich w Wielkopolsce gatunków płazów: traszki grzebieniastej (Błociszewo, Rąbiń, Rogaczewo Wielkie, Granecznik), **kumaka nizinnego** (Błociszewo, Turew, Donatowo, Wronowo, Rąbinek, Rąbiń), **rzekotki drzewnej** (Rogaczewo Wielkie, Rąbinek, Błociszewo, Łuszkowo, Turew, Granecznik).

Kumak nizinny. Wyglądem przypomina małą ropuchę o delikatnej budowie ciała. Osiąga dł. do 5,4 cm. Żrenica oka trójkątna, sercowata. Skóra pokryta drobnymi, tępyimi brodawkami. U samca w porze godowej na dwóch pierwszych palcach przednich kończyn i na wewnętrznej stronie przedramienia czarne modzele godowe. Poza okresem godów samiec i samica bardzo podobne do siebie. Ubarwienie grzbietu ciemne, brunatne, oliwkowe, rzadko z odcieniem zielonym i ciemnymi plamami. Końce palców obu par kończyn najczęściej czarne, chociaż na przednich mogą być jasne. Spód ciała granato-

wy, czasem niebieski upstrzony nieregularnymi jaskrawymi plamami koloru pomarańczowego. Plamy te najczęściej pokrywają wyraźnie mniejszą część powierzchni brzucha. Kumak zawdzięcza swą nazwę charakterystycznemu głosowi, którego donośność wspomagają występujące na podgardlu dwa rezonatory podskórne.

W okresie aktywności życiowej jest bardzo silnie związany z wodą. W wyborze miejsca jest jednak wybredny i dlatego nie tworzy zwartego zasiedlenia, lecz występuje na rozproszonych stanowiskach. Dla odbycia godów wybiera zbiorniki z czystą wodą, która obfituje w glony i podwodną roślinność naczyniową. Na wiosnę pojawia się najczęściej w kwietniu, rzadko wcześniej lub później. Gody przypadają zwykle na maj lub czerwiec po obfitych deszczach. W tym czasie głosy samców są najdonioślejsze, poza okresem godowym samce odzywają się rzadko. Jedna samica składa zwykle do 100, rzadziej do 300 jaj. Jaja o średnicy ok. 2 mm, z osłonką 8 mm, są przyczepiane w postaci luźnych kłębow do roślin. Kijanki osiągają dł. ciała do 5 cm, ogon mają bardzo szeroki, ostro zakończony. Świeżo przeobrażone kumaki o dł. ciała ok. 1,5 cm pojawiają się w Wielkopolsce w drugiej połowie lipca. Jesienią opuszczają zbiorniki wodne i przenoszą się na ląd, gdzie zimują zagrzebane w ziemi.

Osobniki dorosłe w ciągu roku odbywają regularne wędrówki, które są pośrednio lub bezpośrednio związane z funkcją rozrodczą. Pierwszą wędrówkę odbywają wiosną z zimowisk do najbliższych zbiorników wodnych, gdzie czekają na ulewne deszcze. Po deszczach przenoszą się, niekiedy na znaczne odległości, w poszukiwaniu odpowiednich zbiorników na gody. Po złożeniu gamet wędrują do małych, często zanieczyszczonych, lecz bogatych w pokarm zbiorników wodnych, gdzie spędzają całe lato. Jeśli latem padają obfite deszcze, mogą powtórzyć gody, zwykle w lipcu lub na początku sierpnia. Pod koniec lata przenoszą się na ląd i przebywają w miejscach wilgotnych, błotnistych, porośniętych rzadką roślinnością, obfitujących w liczne bezkręgowce, gdzie intensywnie żerują. W drugiej połowie września rozpoczynają wędrówkę w poszukiwaniu odpowiednich miejsc, w których zwykle gromadnie zapadają w sen zimowy. W Polsce kumak występuje głównie na nizinach, rzadko natomiast powyżej 250 m n.p.m.

Rzekotka drzewna. Najmniejszy płaz krajowy, dł. ciała do 5 cm, wyjątkowo do 6 cm. Ciało o zarysie owalnym, szeroki pysk, silnie wystające oczy. Nogi cienkie i długie, a palce zakończone okrągłymi, lepkimi przylgami, które służą do chodzenia po gładkich, pionowo ustawionych przedmiotach. Błony pławne krótkie. Skóra na grzbiecie gładka i lśniąca, a na brzuchu chropowata. Podstawowy kolor grzbietu zielony, jednakże rzekotka ma zdolność barwnego przystosowania się do otoczenia, może zmieniać barwy od prawie czarnej do jasnożółtej. Kolor brzucha zawsze białawy, cielisty. Dymorfizm płciowy słabo zaznaczony. Samca wyróżnia jedynie obecność pojedynczego rezonatora na podgardlu, które jest ciemno pigmentowane i pokryte licznymi fałdkami. W okresie godów pojawiają się u niego na pierwszym palcu przednich kończyn niewyraźne białe mody. Ubarwienia godowego u obu płci brak.

Ze snu zimowego rzekotka budzi się w kwietniu, a gody rozpoczyna w maju w różnego typu zbiornikach wodnych. Podczas godów samiec odzywa się bardzo donośnym, turkocącym głosem, natomiast w innych porach roku odzywa się rzadko. Jedna samica składa w kilku zbitych kłębach 750-1050 żółtych jaj. Kijanki, o ciemnooliwkowym grzbiecie i perłowożółcistym brzuchu, osiągają dł. ciała do 4,5 cm, wyjątkowo są większe. Oczy ich są osadzone na bokach głowy, co jest wyjątkiem u naszych płazów. Płetwa ogonowa w środkowej części bardzo szeroka, ogon ostro zakończony. W Wielkopolsce świeżo przeobrażone rzekotki, o dł. ciała do 1,6 cm, pojawiają się w drugiej połowie lipca. Rzekotka prowadzi lądowy, najczęściej nadrzewny tryb życia. Żyje wśród liści drzew, krzewów i traw, polując głównie na owady. Wraz z opadaniem liści kończy aktywne życie i schodzi na ziemię. Większość osobników zimuje w mule, na dnie zbiorników wodnych, a tylko nieliczne na lądzie.

Populacje rozrodcze kumaka nizinnego występują głównie w stawach leśnych i polnych, rzadko na łąkach i w stawach wiejskich, natomiast populacje rozrodcze rzekotki drzewnej w stawach leśnych i polnych otoczonych zadrzewieniami lub położonych w ich pobliżu. W Parku występuje szereg bardzo ważnych dla płazów siedlisk, w których godują one najliczniej i reprezentowane są przez największą liczbę gatunków. Najbogatszym stanowiskiem godowym dla płazów są stawy bagien-

ne w Lesie Błociszewskim, gdzie szczególnie licznie występują rzekotki drzewne oraz traszki grzebieniaste i zwyczajne, kumaki nizinne, żaby brunatne, ropuchy szare i żaby jeziorkowe.

Stawy w parku przypałacowym w Turwi są miejscem szczególnie licznych godów **ropuch szarych** (do 10 tys. osobników); występują w nich także traszki, żaby zielone i **grzebiuszki ziemne**.

Ropucha szara. Należy do największych i najpospolitszych ropuch krajowych. Samce są mniejsze i osiągają dł. ciała 5-8 cm, a samice 6-10 cm, stare samice mogą dorastać do 15 lub nawet 20 cm. Ciało masywne, krępe, pysk szeroki. Skóra grzbietu pokryta licznymi brodawkami i dlatego silnie chropowata, na brzuchu ziarnista, z tyłu głowy znajdują się olbrzymie gruczoły przyuszne. Błony pławne sięgają do połowy palców. Ubarwienie grzbietu brązowe w różnych odcieniach szarości, strona brzuszna zawsze jest jaśniejsza, brudnoszara. Samiec jest bardzo podobny do samicy, jednak smuklejszy. W okresie godów na trzech pierwszych palcach przednich kończyn pojawiają się u niego czarne modzele godowe, które w innych porach roku są słabo zaznaczone. U obu płci brak ubarwienia godowego.

Na wiosnę ropucha szara pojawia się bardzo wcześnie, niekiedy już w końcu marca. Gody rozpoczyna zwykle na początku kwietnia, w różnych zbiornikach wodnych. W okresie godów samce są bardzo agresywne, często z braku samicy atakują inne zwierzęta, np. karpie. Głos samców jest bardzo słaby z powodu braku rezonatorów. Samica składa jaja w dwóch oddzielnych sznurach, o dł. 2,5-5 m, rozwieszonych wśród roślin. Kijanki mają grzbiet czarny, a brzuch jaśniejszy. W okolicy Poznania kijanki dorastają do 3,5 cm. Świeżo przeobrażone ropuszki mają dł. ciała do 1,2 cm. Przeobrażenie następuje zwykle w końcu czerwca. Po przeobrażeniu młode opuszczają zbiorniki, najczęściej po deszczach, i w tym czasie możemy obserwować ich masowe wędrówki. Ropucha szara prowadzi lądowy i nocny tryb życia. Występuje w lasach, na polach i w ogrodach. Jest bardzo żarłoczna, zjada wszelkie zwierzęta jakie pojawią się na jej drodze. Oprócz bezkręgowców zwłaszcza owadów i ślimaków, łowi także drobne kręgowce. Z reguły chodzi, wyjątkowo skacze. Późną jesienią zapada w sen zimowy zagrzebana w ziemi, często na zimę wchodzi do piwnic.

Grzebiuszka ziemna (huczek ziemny). Niewielkie płazy, samce osiągają dł. ciała 4,5-6 cm, a samice 5,5-7 cm, wyjątkowo są większe. Ciało krępe, głowa z wyraźnie zaznaczonym wysklepieniem między oczami, pysk krótki, zaokrąglony. Oczy wypukłe, źrenice pionowe. Skóra gładka i lśniąca, a nieliczne brodawki grzbietowe małe i płaskie. U nasady pierwszego palca tylnej nogi bardzo duży rogowy modzel piętowy, jego brzeg u osobników świeżo przeobrażonych biały, u starszych ciemny. Na grzbiecie przeważają kolory brązowe, ułożone w jasne i ciemne plamy, urozmaicone czerwonymi plamkami. Ubarwienie ciała wykazuje dużą zmienność. Brzuch jest biały, cielisty. Ubarwienia godowego u obu płci brak. Samiec podczas godów wydaje huczący głos.

Pora godowa wiąże się zwykle z nasileniem opadów atmosferycznych i może się powtarzać kilka razy w roku, w okresie od początku kwietnia do lipca. Grzebiuszka nie jest wybredna w wyborze zbiornika dla złożenia gamet, ze względu jednak na sposób życia pojawia się najczęściej w zbiornikach położonych na przestrzeniach otwartych, nie zalesionych. Pary łączą się pod wodą, amplexus nie trwa dłużej niż jedną dobę. Samica składa ok. 1,2-3,4 tys. jaj w postaci krótkiego (60-100 cm) sznura, który leży najczęściej swobodnie na dnie w płytkich miejscach zbiornika. Kijanki mają gliniastożółtą barwę grzbietu, jasną brzucha i złocistą boków. Bardzo często całymi godzinami „zawisają” pod powierzchnią wody na środku zbiornika, na płycizny przyplływają rzadko. Kijanki osiągają w Polsce, zależnie od warunków ekologicznych i troficznych zbiornika, dł. ciała 8-12 cm. Przeobrażenie następuje w Wielkopolsce w drugiej połowie lipca. Larwy, które się wylęgły z jaj złożonych później z reguły zimują i przeobrażają się w czerwcu następnego roku. Kijanki, u których pojawiają się przednie kończyny, opuszczają środowisko wodne i przenoszą się na ląd, gdzie ukrywają się w pobliżu zbiornika pod różnymi przedmiotami aż do zupełnej resorpcji ogona. Świeżo przeobrażone osobniki mają dł. ciała do 3,5 cm, po czym wzrastają już bardzo mało. Występuje na lekkich, piaszczystych glebach, często w lasach sosnowych. Unika obszarów wilgotnych, skalistych i łąk. Przewodzi nocny tryb życia i dlatego w dzień, poza porą godową, można ją spotkać tylko wyjątkowo. Dzięki rogowym modzelom piętowym może bardzo szybko zagrzebać się w ziemi. Jesienią kopie głębokie norki, w których zimuje.

Staw wiejski we wsi Turew jest natomiast najważniejszym w Parku siedliskiem rozrodu dla **ropuch zielonych**; w czasie metamorfozy na brzegach stawu ropuszki tworzą wielotysięczne skupiska.

Ropucha zielona. Długość ciała samców dochodzi do 7,5 cm, a samic do 8,5 cm. Ciało jest krępe, jednak delikatniejsze niż ropuchy szarej. Pysk krótki, skóra mniej szorstka, ponieważ brodawki są mniejsze, gruczoły przyuszne słabo wystające. Modzele stawowe na środkowych palcach tylnych nóg pojedyncze. Podstawowe ubarwienie ciała tworzą nieregularne zielone plamy (stąd nazwa ropuchy), rozmieszczone na jaśniejszym, niekiedy popielatym tle. Brodawki skórne po bokach ciała są karminowoczerwone. Brzuch szary lub żółtawy, pokryty małymi plamkami. Samiec bardzo podobny do samicy. Na podgardlu samca pojedynczy pęcherz głosowy. W okresie godowym pojawiają się u niego na dwóch lub trzech pierwszych palcach przednich kończyn czarne, szorstkie modzele godowe. U obu płci brak ubarwienia godowego.

Ropucha zielona pojawia się na wiosnę niekiedy już w końcu marca, a do godów przystępuje w końcu kwietnia lub w maju. Jaja składa najchętniej w gliniankach lub w zalanych wodą dołach po wydobytych żwirze. W okresie godów samiec wydaje bardzo silny i charakterystyczny głos, przypominający trele kankara. Trele te należą do najładniejszych głosów naszych płazów. Po godach samiec odzywa się bardzo rzadko. Jedna samica składa do 12 tys. lub nawet do 15 tys. jaj w postaci dwóch długich (3-4 m) sznurów. Kijanki o dł. do 5 cm są na ogół ciemno ubarwione, jednak jaśniejsze od kijanek ropuchy szarej. Brzuszną stronę ciała jest jaśniejsza od grzbietowej. Przeobrażają się w lipcu, młode ropuszki w okolicy Poznania mają wtedy dł. do 1,7 cm. Ropucha zielona prowadzi lądowy, nocny tryb życia. Dzień spędza w skośnych i głębokich norkach, które sama wygrzebuje. Zamieszkuje głównie ciepłe i suche przestrzenie otwarte, unika lasów i łąk. Jest najbardziej wytrzymałym na brak wilgoci płazem krajowym. Podobnie jak ropucha szara, jest niesłychanie żarłoczna. Życie aktywne kończy późną jesienią, zimuje na łądzie zagrzebana w ziemi, często wchodzi do piwnic.

W stawie polnym w Łuszkowie najliczniej gody odbywają grzebiuszki ziemne. Głównym godowiskiem żab brunat-

nych w Parku, głównie żab moczarowych, jest staw położony na skraju lasu koło Rąbinka oraz torfianki w Rogaczewie Wielkim; gody w tym zbiorniku odbywają także grzebiuszki ziemne, **żaby jeziorkowe**, traszki zwyczajne, rzekotki drzewne i kumaki nizinne.

Żaba jeziorkowa. Samce osiągają dł. ciała 4,3-6,5 cm, a samice 4,5-7,5 cm, wyjątkowo bywają większe. Ciało mają wydłużone. Pięty nóg złożonych i ustawionych prostopadłe do osi ciała nigdy się nie stykają. Wewnętrzny modzel piętowy wysoki, półksiężycowaty, w długości pierwszego palca tylnej nogi mieści się 1,3-2 razy. Skóra na grzbiecie lśniąca, z reguły gładka, tylko u starych osobników w tylnej części pokryta brodawkami. Grzbiet trawiastozielony, pokryty mniejszą lub większą liczbą czarnych plamek. Wyjątkowo trafiają się osobniki o ubarwieniu brązowym lub nawet czekoladowym, bez śladu koloru zielonego. Wzdłuż grzbietu zawsze biegnie jasny pasek, fałdy grzbietowe są jaśniejsze. Grzbietowa strona ud intensywnie żółto i czarno marmurkowana. Brzuch jednobarwny, biały lub cielisty, bardzo rzadko plamisty. Samiec jest bardziej wysmukły od samicy, cechuje się obecnością zewnętrznych białych rezonatorów i białych modzeli godowych. Poza tym osobniki obu płci są do siebie bardzo podobne. Zasadnicze różnice płciowe w ubarwieniu ciała występują w okresie godów. Grzbiet samca, a przede wszystkim okolica jego głowy, stają się wtedy siarkowożółte, czarne plamy i jasny pasek na grzbiecie zanikają, a modzele godowe powiększają się, stają się szorstkie i przyjmują kolor cielisty.

Żaba jeziorkowa pojawia się w końcu kwietnia, gody odbywa z reguły na początku maja, czasem przeciągają się one do lipca. Na godowisku samce są niezwykle hałaśliwe i agresywne, tym bardziej że często zbierają się w bardzo dużych gromadach. Samica składa 0,5-4,5 tys. jaj w kilku kłębach przyczepionych do roślin. Kijanki osiągają 6-7 cm, rzadko do 8 cm. Ich płetwa ogonowa jest szeroka, a ogon ok. 1,8 raza dłuższy od reszty ciała. Świeżo przeobrażone żabki, o dł. ciała do 3 cm, pojawiają się w Wielkopolsce zwykle w drugiej dekadzie lipca. Zamieszkuje drobne zbiorniki wodne oraz zbiorniki okresowo wysychające. Dorosłe osobniki opuszczają wodę we wrześniu, rzadziej już w końcu sierpnia, i zagrzebują się w ziemi na głębokość ok. 5 cm. W tym stanie mogą one przeżyć bardzo niskie

temperatury. Młode, świeżo przeobrażone osobniki, opuszczają zbiorniki w końcu września lub w październiku. W Polsce należy do najpospolitszych płazów na obszarze całego kraju.

Staw Granecznik jest ważnym stanowiskiem godowym kumaków nizinnych, żab moczarowych i jeziorkowych, ropuch szarych i grzebiuszek ziemnych. W torfiankach położonych wzdłuż Rowu Wysokość gody odbywają **żaby wodne** i moczarowe, ropuchy szare i grzebiuszki, w stawie w parku przypałacowym w Kopaszewie ropuchy szare i żaby brunatne, a w stawie położonym przy szosie w Kopaszewie żaby moczarowe i jeziorkowe oraz traszki.

Żaba wodna. Polska nazwa „żaba wodna” obejmowała dawniej wszystkie formy żab zielonych, przebywających w wodzie i w bezpośrednim jej sąsiedztwie. Dorosłe samce żaby wodnej osiągają dł. ciała do 8,5 cm, wyjątkowo 9,7 cm, a samice do 10 cm, bardzo rzadko są mniejsze lub większe. Budowa ciała masywna, pięty nóg złożonych i ustawionych prostopadłe do osi ciała stykają się. Błony pławne dobrze wykształcone, sięgają do końca palców. Wewnętrzny modzel piętowy duży, w długości pierwszego palca tylnej nogi mieści się 2-2,5 raza. Na bokach grzbietu ciągną się szerokie, zazwyczaj jaśniejsze od ogólnego tła, fałdy grzbietowe. Ubarwienie ciała takie samo jak u żaby jeziorkowej. Grzbietowa strona ciała trawistozielona lub brązowa, ozdobiona nieregularnie rozrzuconymi plamami czarnego koloru oraz jasnym paskiem biegnącym środkiem grzbietu. Wśród dorosłych żab trafiają się osobniki, u których barwa zielona jest zastąpiona kolorem niebieskim lub nawet turkusowym. Uda czarno i żółto marmurkowane, czasami jednak niewyraźnie. Dymorfizm płciowy słabo zaznaczony. Samiec wyróżnia się jedynie smuklejszą budową ciała, obecnością rezonatorów, a także modzeli godowych, których ubarwienie jest bardzo zmienne: od koloru białego do czarnego. Zasadnicze różnice płciowe w ubarwieniu ciała występują w okresie godów. W tym czasie samiec żaby wodnej przypomina ubarwieniem samca żaby jeziorkowej. Różni się jednak od niego wielkością ciała. Wśród samców trafiają się osobniki, u których ubarwienie godowe nie występuje.

Żaba wodna pojawia się na wiosnę bardzo wcześnie w dużych zbiornikach, natomiast w małych później, bo dopie-

ro w końcu kwietnia lub na początku maja, razem z żabą jeziorkową. Powstaje jako mieszańiec w populacjach pozbawionych żaby śmieszki. Ciągłość jej istnienia jako odrębnego typu jest zapewniona przez mieszańce krzyżówek wstecznych z żabą jeziorkową. Długość ciała przeobrażonych żabek-mieszańców sięga do 3,3 cm. W okresie przeobrażania, które kończy się często późną jesienią, młode osobniki żaby jeziorkowej i wodnej występują zwykle masowo na pobrzeżach prawie wszystkich drobnych zbiorników na obszarze całej Polski. Życie aktywne żaba wodna prowadzi w dzień. Jest niezwykle ruchliwa i żarłoczna, łowi nie tylko bezkręgowce, lecz podobnie jak śmieszka, atakuje również kręgowce. Cechuje się silnie rozwiniętym pędem do wędrówek, dlatego też w nowo utworzonych zbiornikach wodnych, takich jak glinianki i zalane żwirownie, pojawia się zawsze pierwsza i zwykle licznie. W takich właśnie zbiornikach można spotkać bardzo duże kijanki.

Osobniki zamieszkujące drobne zbiorniki wodne wychodzą na ląd w końcu września lub na początku października i zagrzebują się w ziemi lub wchodzą do nor gryzoni, gdzie zimują. Osobniki zamieszkujące jeziora i rzeki zimują na ich dnie i dlatego przy słonecznej pogodzie wychodzą na brzeg razem z żabą śmieszką jeszcze w listopadzie. Potomstwo żaby wodnej, należąc do fenotypu żaby śmieszki, zawsze zimuje w zbiornikach macierzystych, w których podczas zimy ginie. W Polsce należą do najpospolitszych płazów.

Płazy, głównie żaby brunatne (trawne i moczarowe), sporadycznie spotykane są w zadrzewieniach.

Żaba trawna. Ciało krępe, pysk tępo zakończony, szeroki. Samce osiągają dł. ciała 4,8-9 cm, a samice 5,6-10 cm, rzadko są większe. Podudzie z reguły dłuższe od uda (pięty nakrywają się). Skóra gładka. Ubarwienie grzbietu z reguły jasno- lub ciemnobrązowe, bardzo zmienne, może szybko przybrać barwę otoczenia. Brzuch brudnobiały, często ciemnoplamisty. Samiec bardzo podobny do samicy, jednak bardziej wysmukły, a na pierwszym palcu przednich nóg zawsze ma białawe modyfikacje godowe, które w okresie godów silnie nabrzmiewają i czernieją. Oprócz tego u samca występują pod skórą na podgardlu dwa rezonatory. W okresie godów podgardle jego staje się bladoniebieskie, a worki limfatyczne obficie napędlają się

limfą. U samicy natomiast ukazują się w tym czasie na grzbiecie tzw. brodawki dotykowe.

Na wiosnę, zwykle w marcu, pojawia się w różnego rodzaju wodnych zbiornikach i zależnie od temperatury rozpoczyna gody w końcu marca lub na początku kwietnia. Trwają one zaledwie kilka dni. Jedna samica prawdopodobnie składa 0,9-4 tys. jaj w jednym lub w dwóch kłębach, które unoszą się luźno w wodzie. Kijanki, o dł. ciała do 4,5 cm, są ciemnobrązowe lub czarne, od spodu jaśniejsze, pokryte plamkami o metalicznym połysku. Przeobrażone żabki, o dł. ciała do 1,5 cm, pojawiają się w czerwcu. Żaba trawna żyje na lądzie, gdzie zamieszkuje bardzo różnorodne środowiska. Najczęściej przebywa w wilgotnych lasach i na polach uprawnych. Poluje o zmroku. Życie aktywne kończy w październiku, większość osobników zimuje na dnie strumieni, pozostałe w stawach lub na lądzie. Pospolita na obszarze całego kraju.

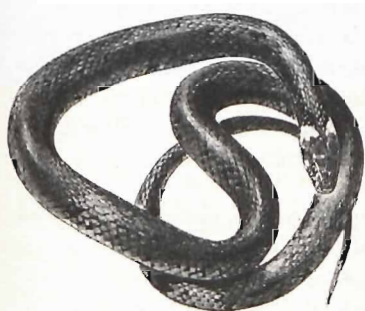
Żaba moczarowa. Ciało wysmukłe, pysk ostro zakończony, podudzie i udo mniej więcej równej długości (pięty stykają się). Samce osiągają dł. ciała 4-6 cm, samice 4-6,5 cm, wyjątkowo są większe. Skóra gładka, błony pławne słabo rozwinięte. Wewnętrzny model piętowy wysoki, duży, w długości pierwszego palca tylnej nogi mieści się ok. 1,5 raza. Grzbiet z reguły jasnoczekoladowy bez plam lub ciemnoplamisty, niekiedy bywają okazy ceglaste. Wzdłuż grzbietu prawie zawsze przebiega jasny pasek obrzeżony faldkami. Brzuch biały, cielisty, bez plam, a boki ciała czarno marmurkowane. Na podgardlu często występują plamki. Samiec jest nieznacznie mniejszy od samicy, ma lepiej rozwinięte błony pławne oraz bardziej wysmukłą budowę ciała. Oprócz tego ma on na podgardlu parzyste rezonatory, a na przednich kończynach białe modzele, które w okresie godów silnie nabrzmiwiają i ciemnieją. W tym okresie całe ciało samca, a szczególnie jego przednia część, staje się intensywnie błękitnoliliowe. U samicy natomiast pojawiają się niekiedy w okresie godów grzbietowe brodawki dotykowe.

Na wiosnę żaba moczarowa pojawia się najczęściej w końcu marca, rzadziej na początku kwietnia. W tym też czasie goduje często razem z żabą trawną i dlatego można czasem spotkać pary mieszane. Jedna samica składa w jednym lub w dwóch kłębach na pływaczach 0,8-2,4 tys. jaj. Kijanki osiągają dł. ciała do 4,5 cm. Mają one grzbiet brunatny z metalicznym

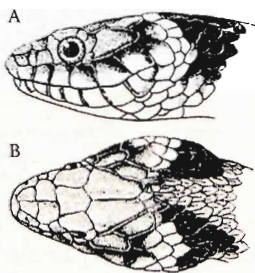
połyskiem, a brzuch szary z metalicznymi plamkami. W Wielkopolsce, przeobrażone osobniki o dł. ciała do 1,8 cm, pojawiają się w połowie czerwca lub niekiedy wcześniej. Żaba moczarowa żyje na przestrzeniach otwartych (łąki, mokradła, bagna), unika natomiast lasów i pól z uprawą zbóż. Prowadzi nocny tryb życia. Zimuje na łądzie zagrzebana w ziemi. Występuje na nizinach.

Spośród gadów na terenie Parku występują jaszczurki zwinki i żyworódki oraz zaskrońce. Przy granicy Parku w Jeziorze Drzeczowskim znajduje się jedno z najdalej na północ wysuniętych stanowisk żółwi błotnych.

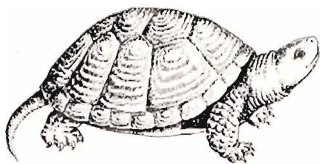
Żółw błotny. Bardzo rzadki, pojedyncze osobniki lub bardzo niewielkie szczątkowe i izolowane populacje trafiają się w różnych częściach kraju, głównie na pojezierzach. Od XIX w. wyraźnie zanikający. Przy obecnym tempie zaniku polska populacja żółwia błotnego może zupełnie zniknąć w ciągu najbliższych 30-35 lat. Gatunek ściśle chroniony. Żółw błotny jest jednym z większych naszych gadów. Długość samego pancerza dorosłych starych samic dochodzi do 22 cm, samców do 19 cm. Pancerz grzbietowy jest niezbyt silnie wypukły, owalny, gładki, pozbawiony wyraźnych krawędzi. Szeroki pancerz brzuszny łączy się z nim za pomocą chrząstozrostu i ścięgien, dzięki czemu zachowuje pewną ruchomość. Tarczki rogowe pancerza żółwia błotnego są stosunkowo cienkie, ściśle przylegające do powierzchni płytek. Rzeźba ich warstwy rogowej



Zaskroniec zwyczajny



Głowa zaskrońca zwyczajnego:
A – z boku, B – od strony
grzbietowej



Żółw błotny

jest delikatna, często słabo widoczna. Głowa jest duża, ale proporcjonalna w stosunku do reszty ciała. Nogi są masywne, szerokie, pięciopalczaste, palce zakończone ostrymi pazurkami połączone

są dobrze rozwiniętą błoną pławną. Ogon jest długi i wysmukły. Skóra żółwia błotnego jest wyraźnie chropowata i nierówna. Tylko w części ciemieniowej przylega ona ściślej do czaszki, na nogach i ogonie tworzy zaś zmarszczki imitujące łuski lub tarczki rogowe. Ubarwienie żółwia błotnego jest dosyć zmienne. Zasadniczo pancerz jego jest ciemnobrunatny, rzadko z lekkim odcieniem oliwkowym, częściej prawie czarny. Na tym tle występują drobne plamki lub prążki w kolorze żółtym bądź pomarańczowym. Pancerz brzuszny jest jaśniejszy. Najczęściej pokrywają go brudne plamy o ciemnym lub jaśniejszym odcieniu, przypominające czasami zlewanie się dwóch kolorów brudnej farby wodnej na mokrym papierze. Głowa, nogi i ogon są podobnie ubarwione jak pancerz grzbietowy, ale tło ich jest często ciemniejsze. Podgardle jest jaśniejsze, żółtawe.

Zamieszkuje niewielkie zbiorniki wodne (stawy, torfianki), zwłaszcza na obszarach bagiennych, a także wolno płynące rzeki o mulistym dnie. Żółw jest drapieżnikiem. Pokarm jego jest bardzo różnorodny, złożony prawie ze wszystkich mniej ruchliwych zwierząt występujących w środowisku wodnym. W czasie migracji, najczęściej wymuszonych dewastacją siedlisk, żółwie spotyka się w większych jeziorach, stawach rybnych, rowach i kanałach melioracyjnych oraz na przylegających do nich łąkach. Jaja składa do jamki wykopanej w piaszczystym podłożu oddalonym od wody nawet do 2 km. Na terytorium Polski żyje najprawdopodobniej 250-350 żółwi. Zanikanie tego gatunku spowodowane jest głównie zmianami w środowisku, zwłaszcza osuszaniem terenów bagnistych.

Fauna ptaków Parku liczy obecnie 76 gatunków lęgowych. Zarówno liczba gatunków, jak i liczebność par ulega tylko nieznacznym wahaniom; w ciągu ostatnich trzydziestu lat skład gatunkowy prawie się nie zmienił. O bogactwie ptaków w największym stopniu decydują różnego typu zadrzewienia śród-

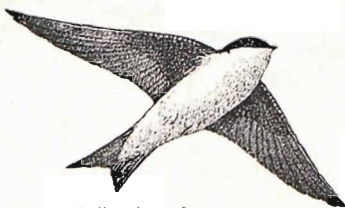
polne, obsadzone drzewami aleje i parki przypałacowe. Przylegające do zadrzewień pola uprawne wykorzystywane są przez ptaki jako miejsca zdobywania pokarmu. Bardzo licznie występują różne gatunki małych ziarnojadów, głównie: trznadel, dzwonec, zięba, wróbel mazurek oraz gatunki owadożerne, zwłaszcza pokrzewki, sikory i muchołówki. Często w zadrzewieniach są także wilga, kraska, szpak i dzierzba gąsiorek, a ortolan związany jest wyłącznie z tego typu środowiskiem. W śródpolnych kępach drzew, małych laskach i remizach dogodne miejsca gniazdowania lub ukrycia znajdują duże gatunki ptaków, jak np. sowy lub myszołowy. Śródpolne kępy, a nawet pojedyncze drzewa są dobrymi punktami obserwacyjnymi dla ptaków drapieżnych, czatujących na gryzonie polne. Również młode nasadzenia (kilkuletnie) są wykorzystywane przez niektóre gatunki (makolągwa, dzierzba, skowronek, trznadel, pliszka żółta, potrzuszcz, cierniówka, gąsiorek) jako dogodne miejsca gniazdowania. Zimą wiele gatunków drobnych ptaków migrujących korzysta z osłony i zasobów pokarmowych, jakie dają zadrzewienia, np. w czasie zimy w zadrzewieniach poluje na gryzonie dzierzba srokoś.



Sikora
bogatka



Kraska



Jaskółka oknówka



Śmieszka



Jaskółka dymówka



Szyki ptaków wodnych w locie podczas wędrówek: A – perkozy dwuczube, B – gęgawy, C – żurawie, D – krzyżówki



Sylwetki pływających kaczek: A – krzyżówka, B – cyranka, C – rożeniec, D – gągoł krzykliwy

Rzadko obecnie na terenie Parku występuje kuropatwa, gatunek niegdyś na tym terenie bardzo liczny. Drastyczne zmniejszenie się populacji kuropatwy jest spowodowane głównie brakiem odpowiedniej ilości dostępnego pożywienia, wzrostem liczebności drapieżników oraz niszczeniem gniazd z lęgami przez maszyny rolnicze w trakcie zbiorów. Zubożenie krajobrazu spowodowało zmniejszenie się miejsc z naturalną roślinnością preferowaną przez kuropatwy przy zakładaniu gniazd. Szukając nowych terenów, kuropatwy zakładają gniazda także w uprawach zbóż na zielonki, w uprawach lucerny i koniczyny oraz na łąkach. Straty gniazd w takich miejscach sięgają 90%. Głównymi drapieżnikami są ptaki krukowate (wrony siwe, sroki), natomiast wysiadujące jaja samice giną głównie atakowane przez lisy i lasicowate.

Również zbyt liczne na terenie Parku nie są bociany białe. Liczne występowanie bocianów charakterystyczne jest dla terenów, na których łąki i pastwiska mają powyżej 10% powierzchni, a udział pól uprawnych nie przekracza 50% powierzchni. Obecność wielkopowierzchniowych upraw o charakterze monokultur (np. zbóż, rzepaku) zdecydowanie ogranicza liczbę gniazdujących par bocianów. Brak także odpowiednich warunków w Parku dla bażantów, które w stanie dzikim na tym terenie nie występują. Mimo kilkakrotnie podejmowanych w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku prób zasiedlenia, populacja bażantów na terenie Parku nie utrzymała się. Niekiedy spotkać można jedynie pojedyncze osobniki migrujące, które ocalały z komercyjnych wypuszczeń bażantów dla polowań dewizowych na terenach sąsiadujących w Parkiem.

Spośród ptaków drapieżnych na terenie Parku gniazdują myszołowy zwyczajne, jastrzębie, krogulce, błotniaki zbożowe i stawowe, kanie rude i czarne, pustulki, sowy uszate, puszczyki, płomykówki i kruki. Obserwowany był przelotny bielik. Występują także sroki i wrony siwe, których liczebność wyraźnie zmniejszyła się z chwilą pojawienia się kruków. Sroki gniazdują obecnie w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań, wycofując się praktycznie z otwartych pól.

Główną ostoją ptaków wodno-błotnych w Parku jest dolina Rowu Wysocki, gdzie regularnie gniazduje i licznie występuje ponad 20 gatunków. Najważniejszym siedliskiem lęgowym są torfianki i ich bezpośrednie sąsiedztwo, zwłaszcza pas roślinności przybrzeżnej. Populacje części tych gatunków w ostatnim półwieczu są stabilne lub zwiększają się. Najliczniejszymi



Jastrząb



Pustułka



Bielik



Kania ruda



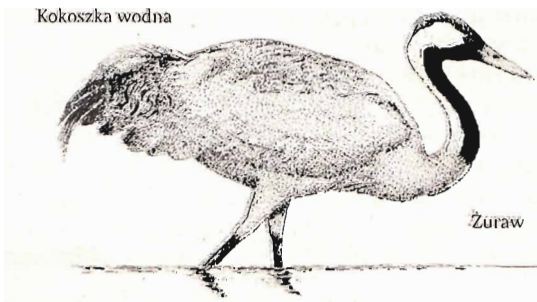
Kania czarna



Kokoszka wodna



Łyska



Żuraw

gatunkami lęgowymi są łyski, **krzyżówki**, wodniki i kokoszki wodne, stosunkowo licznie występują także gęgawy, błotniaki stawowe, żurawie, perkozki i bąki.

Krzyżówka. U samca w upierzeniu godowym głowa i górna część szyi są zielone z metalicznym połyskiem. Barwa ta jest oddzielona białą obrożą od rdzawobrazowej dolnej części szyi i piersi. Grzbiet ciemnobrazowy. Boki ciała i brzuch jasnopopielate z falisto biegnącymi, poprzecznymi, ciemnymi przepaskami. Skrzydła szare, na lotkach II rzędu niebieskogrnatowe lusterko, z obu stron białe obrzeżone. Sterówki białawe, a cztery środkowe czarne i na końcu podgięte ku górze. Dziób żółtozielony, nogi pomarańczowoczerwone. Samica w upierzeniu godowym ma barwę rdzawobrunatną, znaczoną jasnymi i ciemnymi plamkami. Pióra okrywowe są ciemnobrunatne, a brzegi mają żółtorude. Dziób oliwkowy. Nogi i lusterko jak u samca. Samiec w upierzeniu spoczynkowym jest podobny do samicy, jedynie głowę i pierś ma ciemniejsze. Dziób zielonkawobrunatny. U samicy upierzenie spoczynkowe jest podobne do godowego tylko bardziej jednolite.

Krzyżówka występuje nad prawie wszystkimi rodzajami zbiorników wód słodkich. Gnieździ się nad jeziorami i stawami, na mokradłach i podmokłych łąkach, na bagnach śródlęsnych oraz na zalewowych tarasach rzek. W okresie polęgowym skupia się w duże stada na większych zbiornikach wody. Podobnie jak wszystkie kaczki pływające odżywia się głównie roślinami, a dodatkowo pobiera pokarm zwierzęcy. Okres lęgowy przypada na kwiecień, lęgi powtarzane odbywają się w maju i w początkach czerwca. Gniazdo buduje na ziemi w kępach traw lub turzyc, rzadko tylko na drzewach i dalej od wody. Zewnętrzna część gniazda jest zrobiona z traw i liści, a wewnętrzna z puchu szaroczarne, jasnego w części nasadowej. Składa 9-13 jaj o barwie oliwkowej. Wysiadywanie trwa 22-26 dni. W Polsce jest najliczniejszą lęgową kaczka. Występuje w całym kraju, ale na południu jest mniej liczna. Zimuje na wybrzeżu Bałtyku i na niezamrażających zbiornikach wodnych w głębi kraju. Na obszary lęgowe przylatuje w marcu i kwietniu, a odlatuje od sierpnia do listopada.

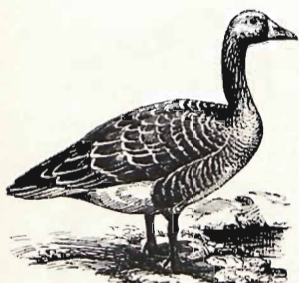


Krzyżówka

W ostatnim półwieczu nastąpiły wyraźne zmiany w składzie gatunkowym ptaków na tym terenie. Zmniejszyła się liczebność (do zaniku włącznie) gatunków związanych z łąkami (np. rycyk, cyranka, kulik wielki, krwawodziób, rybitwa czarna), a zwiększyła się liczebność gatunków związanych z torfiankami (np. gęgawa, łabędź niemy). Przyczynami tych zmian są melioracje łąk, intensyfikacja ich wykorzystywania, a następnie zaprzestanie ich użytkowania, zmiany sukcesyjne roślinności na łąkach i torfiankach, zmiany w rozmieszczeniu roślinności w strefie przybrzeżnej jeziora Zbęchy, a także presja ludzi (częsta obecność wędkarzy).

Atrakcyjnym środowiskiem lęgowym dla ptaków wodnych w Parku są także niewielkie zbiorniki śródpolne (oczka). W środowisku tym zakładają gniazda i wyprowadzają lęgi tylko gatunki o dużej plastyczności, jak np. krzyżówka. Zakłada ona także gniazda poza obrzeżami zbiorników wodnych, zarówno w uprawach polowych, w starych wierzbach przy ciekach wodnych, jak i w zadrzewieniach i zakrzaczeniach śródpolnych. Dzięki temu krzyżówki występują jako gatunek lęgowy nawet w pobliżu niewielkich zbiorników śródpolnych i w rowach melioracyjnych. Sukcesy lęgowe zależą w dużym stopniu od liczby drapieżników, z których lisy, łasicowate oraz wałęsające się psy i koty z osiedli ludzkich stanowią największe zagrożenie. Pomimo tego populacja krzyżówki jest w Parku stosunkowo liczna. Jej podstawowym zagrożeniem jest zmniejszanie się liczby małych zbiorników wodnych. W zbiornikach wodnych o większej powierzchni i brzegach porośniętych szuwarem oczeretowym zakłada gniazda łyska. W okresach jesienno-zimowych i wiosennych można spotkać żerujące na polach uprawnych (zboża ozime, rzepak, kukurydza) gęsi: zbożową i białoczelną. Są to gatunki północnoeuropejskie nie gniazdujące w Polsce, regularnie natomiast zimujące. Wielkość żerujących stad gęsi dochodzi do kilkudziesięciu i więcej ptaków.

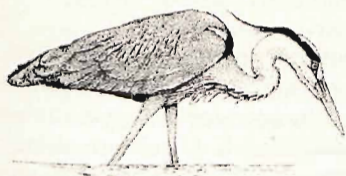
W Zbiorniku Wonieść i w jego bezpośrednim otoczeniu (lasy o różnych typach siedliskowych, łąki i pola) gniazduje ponad 130 gatunków ptaków, m.in. perkoz rdzawoszyi, zausznik, bąk, bączek, gęgawa, krakwa, płaskonos, podgorzałka, gągoł, kania czarna, kania rdzawa, błotniak stawowy, kropiatka, zielonka, derkacz, żuraw, sieweczka rzeczna, krwawodziób, rybitwy zwyczajna, białowąsa i czarna, podróżniczek, strumieniówka, wąsatka, remiz i dziwonia. W okresie wiosennym przebywa tu-



Gęgawa



Derkacz



Czapla siwa



Rybitwa zwyczajna



Remiz



Łabędź krzykliwy



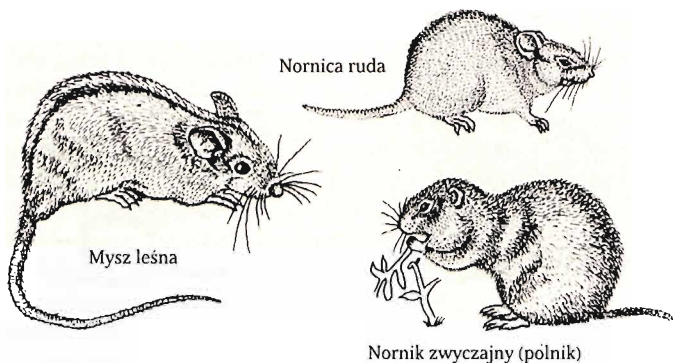
A



B

Sylwetki pływających
łabędzi:
A – krzykliwego,
B – niemego

taj ok. 5 tys. ptaków, a w okresie jesiennym 8-10 tys. ptaków. Jednocześnie przebywa tutaj do 4,6 tys. czajek oraz do 500 innych wędrownych gatunków siewkowatych – maksymalnie stwierdzono 150 biegusów zmiennych, 200 batalionów, 200 bekasów, 265 brodziec leśnych, po ok. 100 biegusów krzywodziobych, biegusów małych i brodziec śniadych. Pierzy się tutaj do 150 łabędzi niemych, ponad 800 cyraneczek i kilkaset krzyżówek. Obserwować można żurawie i czaple siwe.



Krajobraz rolniczy Parku jest miejscem życia dla licznych gatunków ssaków, w tym także gatunków łownych. Ogółem stwierdzono występowanie 32 gatunków ssaków, w tym 11 nieptery, 6 owadożernych i 8 drapieżnych. Liczebność niektórych gatunków ssaków w Parku podlega znacznym zmianom, np. rzadko obecnie występuje zając, gatunek niegdyś na tym terenie bardzo liczny. Do drugiej połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku w młodnikach w pobliżu pól uprawnych licznie występował dziki królik. Obecnie dziko żyjące populacje tego gatunku na terenie Parku prawie zniknęły; nieliczne króliki występują w zadrzewieniach koło Czempinia w pobliżu Stacji Polskiego Związku Łowieckiego w Lesie Słonin.

Na polach uprawnych, w śródpolnych kępach leśnych i w zadrzewieniach śródpolnych licznie występują różne gatunki drobnych ssaków, głównie gryzonie (**myszy**: polna, leśna, zaroślowa i domowa, badylarka, nornik zwyczajny, nornica ruda) oraz owadożerna ryjówka aksamitna. Gryzonie związane ze środowiskiem leśnym (mysz leśna, nornica ruda) występują także w parkach przypałacowych, które przez gryzonie traktowane są jako środowisko leśne.

Mysz polna. Ogon krótki stanowiący $\frac{3}{4}$ dł. ciała. Futerko na grzbiecie żółtawobrunatne, na spodzie ciała białawe; obie barwy są wyraźnie odgraniczone. Wzdłuż grzbietu ciągnie się czarna pręga, która kończy się między nasadą uszu i oczami. Ogon jest dwubarwny. Mysz polna występuje na terenie całego kraju, zamieszkuje obrzeża lasów, łąki, pola uprawne, ogrody warzywne, sady, wilgotne zarośla, brzegi rzek i jezior, wy-

kazując wyraźną skłonność do miejsc wilgotnych. W miastach licznie zamieszkuje ogrody, parki i cmentarze, gdzie stanowi 90-100% wszystkich drobnych ssaków. Jesienią migruje do zabudowań, a także chroni się w stogach i stodołach (w tych dwóch ostatnich może rozmnażać się przez cały rok). Gniazda umieszcza pod korzeniami drzew i krzewów, na miedzach oraz w stertach ze zbożem. Aktywna jest w znacznym stopniu w ciągu dnia. Gatunek wszystkożerny, pobiera także pokarm pochodzenia zwierzęcego. Skład pokarmu uzależniony jest od środowiska bytowania i pory roku. Wiosną żywi się nasionami, zielonymi częściami roślin, latem – ziarnem zbóż, jagodami i owadami, jesienią – nasionami drzew. Na zimę gromadzi zapasy pokarmu, z których wykorzystuje zazwyczaj tylko część. Wrogami naturalnymi myszy polnej są drobne ssaki drapieżne (lis, łasica łaska, gronostaj, tchórz zwyczajny), sowy (płomykówka) oraz ptaki drapieżne i krukowate.

Prowadzenie na obszarach Parku od wielu lat gospodarki wielkoobszarowej sprzyja wkraczaniu na tereny pól i łąk gatunków leśnych, głównie sarny i dzika, w mniejszym stopniu jelenia europejskiego. Dzikie i jelenie na tereny rolnicze Parku przyciągają także duże powierzchnie upraw kukurydzy.

W krajobrazie rolniczym Parku szczególnie dogodne warunki do bytowania znalazła **sarna**. Zasiedla ona zarówno niewielkie śródpolne kompleksy leśne, jak i otwarte pola.

Sarna. Ciało wysmukłe, nogi wysokie i cienkie, głowa krótka, ogon bardzo krótki. Samce okresowo noszą poroże, które w kolejnych latach jest zrzucane i ponownie odrasta. Kolor futra latem jest rudym, spodem jaśniejszy niż na grzbiecie. Włosy zimowe są bardziej szare i ciemniejsze. Na zadzie występuje okrągła biała plama (tzw. lustro), wyraźnie zaznaczona zimą, słabiej widoczna latem. Występują obecnie dwa odrębne ekotypy: sarna leśna żyjąca w lasach oraz sarna polna, przez całe swoje życie związana z polami uprawnymi. Zajmowanie terenów bezleśnych przez sarny było możliwe dzięki dużym zdolnościom biologicznym i ekologicznym, umożliwiającym przystosowanie się tego gatunku do nowego środowiska.

Ekologiczna odmienność sarny polnej widoczna jest zwłaszcza w strukturze przestrzennej i socjalnej populacji. W odróżnieniu od saren leśnych, sarny polne tworzą od je-

sieni do wiosny stada wielkości niekiedy do kilkudziesięciu osobników. Wielkość stada zależy od zagęszczenia populacji oraz warunków pogodowych. Każde stado prowadzone jest przez przewodnika, którym jest samica, przeważnie w średnim wieku i posiadająca tegoroczne potomstwo. Stada rozpadają się z nastaniem wiosny i aż do jesieni wszystkie osobniki prowadzą samotniczo-rodzinny tryb życia, a samce zajmują bronione terytoria. Średnie zagęszczenie populacji sarny polnej dochodzi wiosną do 10 osobników na km². Wielkość arealu osobniczego sarny w warunkach leśnych nie przekracza 20-30 ha, natomiast na polach jest znacznie większa (do 150 ha). Na niektórych polach z uprawami atrakcyjnymi dla sarny jako pokarm (np. rzepak bezerukowy) obserwować można koncentracje tych zwierząt dochodzące do 100-150 osobników. Zagęszczenie saren w śródpolnych lasach może sięgać wiosną do 50 osobników na km² i jest kilkakrotnie wyższe niż na otaczających je polach.

Polne populacje sarny zimą tworzą większe stada. Wspólne czuwanie i zdobywanie pokarmu zimą zwiększa poczucie bezpieczeństwa i szansę przeżycia młodych. Sarny są zwierzętami osiadłymi, przemieszczanie się osobników ponad 2 km jest rzadkie. Pokarm saren stanowią głównie rośliny zielne, liście i młode pędy drzew, krzewów i krzewinek. Gatunek pospolity w całym kraju. Cenione zwierzę łowne z czasem ochronnym.

W duże stada składające się z kilku loch z potomstwem na terenach rolniczych Parku łączą się także **dziki**. Okresowe zajmowanie przez dziki bezleśnych terenów Parku, zwłaszcza dużych pól z uprawami kukurydzy, nastąpiło na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W uprawach kukurydzy dziki znalazły spokojne schronienia oraz obfitą i bardzo atrakcyjną bazę pokarmową. Zajmowanie przez dziki terenów upraw występuje w miesiącach letnich i jesiennych. Rozpoczyna się ono w maju/czerwcu od momentu osiągnięcia przez uprawy rzepaku oraz niektórych roślin ozimych wysokości zapewniającej dzikom dostateczną osłonę. W tym czasie znaczna część populacji dzika opuszcza kompleksy leśne i zaczyna występować na terenach polnych, gdzie żyje do października/listopada, kiedy z pól znikają ostatnie łany kukurydzy. Prawdopodobnie względy bezpieczeństwa powodują, że

wkraczając w ubogi pod względem osłonowym krajobraz rolniczy dziki w maju/czerwcu łączą się w większe grupy, składające się z kilku loch z tegorocznym oraz ubiegłorocznym potomstwem.

Dzik. Ciało masywne, krępe o ogólnym pokroju zbliżonym do świni. Głowa wydłużona zakończona ryjem. Skóra pokryta twarzą, ale elastyczną szczecina z gęstym podszyciem włosów wełnistych. Wzdłuż linii środkowej karku i grzbietu dzika szczecina jest dłuższa i ma możliwość jeżenia się. Ubarwienie włosów od jasnoszarobrunatnego do czarnobrunatnego, latem ciemniejsze niż zimą. Dzikie mogą tworzyć średnie lokalne zagęszczenie dochodzące do ponad 10 osobników na 10 km², a w poszczególnych uprawach mogą być one nawet kilkakrotnie wyższe. Wielkość watahy może sięgać nawet do 50 osobników, najczęściej jednak wynosi od kilku do kilkunastu. Dzikie bytują w większych watahach w maju i czerwcu, oraz w okresie od października do stycznia. Najniższe średnie wielkości ugrupowań tworzą natomiast w lutym i wrześniu. Dzik jest wszystkożerny, obok różnorodnego pokarmu pochodzenia roślinnego żywi się także drobnymi zwierzętami. Występuje w całym kraju, jest zwierzęciem łownym, cenionym zwłaszcza ze względu na mięso. Jest przodkiem świni domowej, z którą krzyżuje się i daje płodne potomstwo. Początki udomowienia sięgają neolitu.

Okresowe występowanie **jelenia europejskiego** na wielkoobszarowych uprawach kukurydzy oraz w niewielkich kompleksach leśnych i zadrzewieniach śródpolnych, zlokalizowanych w pobliżu większych kompleksów leśnych stanowiących ich stałe ostoje, obserwowane jest na terenach Parku od drugiej połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W okresie nasilania się penetracji dużych lasów przez człowieka (prace leśne w ostojach, przebywanie w lesie zbieraczy runa leśnego itp.) okresowo występowanie jelenia w krajobrazie rolniczym ulega zwiększeniu.

Jeleń europejski. Przód ciała jest szeroki, grzbiet prosty, nogi średniej wysokości, szyja wąska, wysmukła, głowa szeroka. Ubarwienie latem od żółtaworudego do rudobrunatnego, zimą bardziej szare i szarobrunatne. Kark i brzuch u samców są ciemniejsze. Na pośladkach występuje wydłużona, jasna, ciem-

no obrzeżona plama (tzw. lustro), latem jest ona brązowożółta, zimą żółtobiała. Włosy w lecie są krótkie, w zimie prawie dwa razy dłuższe i gęstsze. Jeleń żyje zarówno na nizinach, jak i w górach, gdzie sięga do górnej granicy lasu. Zasiedla lasy liściaste i mieszane, zarówno starodrzewia, jak i plantacje iglaste. Na zimowe ostoje preferuje bory, w lasach górskich schodzi w doliny, co ma związek z grubością pokrywy śniegu. Trzyma się w stadach, liczących 2-10 sztuk, składających się z grup rodzinnych, utworzonych przez łanie, ich potomstwo z bieżącego i poprzedniego roku. Samce wcześniej zrywają więzy rodzinne niż samice i żyją w chmarach byków, osobniki stare czasem pojedynczo. Terytoria chmar nie są aktywnie bronione. Samce mają większe areale osobnicze niż samice.

Rytm aktywności dobowej jest wielofazowy, przy czym większość aktywności przypada na godziny dnia, a tylko 1/3 na noc. Pokarm jeleni stanowią pędy, kora drzew, krzewów i krzewinek, rośliny zielne, grzyby, paprocie, mchy, porosty. Zimą żer pędowy może stanowić większość diety. Ruja (rykowisko) występuje w drugiej połowie września. Pierwsze poroże zaczyna wyrastać w wieku 8-14 miesięcy. Wzrost kończy się jesienią w drugim roku życia. Jest ono nierozgałęzione, a samce takie nazywa się „szpicakami”. Następne poroże jest już rozgałęzione, z trzema lub czterema odnogami. W latach następnych odnóg przybywa, a ich maksymalna ilość u niektórych ras jelenia może wynosić 20. Najsilniejszy rozwój poroża przypada na wiek ok. 10 lat, później w miarę starzenia się ulega ono uwstecznieniu. Kształt poroża, jego wielkość i ilość rozgałęzień zależą w dużym stopniu od warunków bytowania i zagęszczenia populacji. Zrzucanie poroża ma miejsce w środku zimy, nowe zaczyna rosnąć wczesną wiosną i osiąga ostateczne rozmiary na początku lata. Jeleń jest zwierzęciem łownym dostarczającym mięsa i atrakcyjnych trofeów w postaci poroży. Wobec wytępienia dużych ssaków drapieżnych i nie zawsze racjonalnej kontroli populacji jeleni często dochodzi do nadmiernego ich rozmnożenia się i poważnych szkód w drzewostanach, głównie w wyniku ogryzania kory drzew i zgryzania pędów.

Dobre warunki do życia w śródpolnych kępach leśnych znajduje – obok leśnej populacji sarny – także **daniel**, który do Polski został sprowadzony jako cenne zwierzę łowne jeszcze w średniowieczu. Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku

daniel nie występował na terenach Parku. W 1987 r. rozpoczęto jego hodowlę zagrodową w Stacji Polskiego Związku Łowieckiego w Czempiniu, a w 1990 r. dokonano pierwszej introdukcji na terenie łowiska Czempiń (Las Słonin). W tym niewielkim kompleksie leśnym (ok. 280 ha), graniczącym bezpośrednio z miastem Czempiń, występuje obecnie stado podstawowe liczące ok. 30-40 osobników. Udana introdukcja w łowiskach sąsiadujących z Parkiem spowodowała migracje i wymianę osobników między różnymi populacjami. Często można spotkać migrujące daniela w zadrzewieniach i niewielkich śródpolnych kompleksach leśnych.

Daniel. W ogólnym zarysie budowy ciała przypomina jelenia, lecz ciało ma bardziej masywne, nogi stosunkowo krótkie. Ubarwienie jest bardzo zmienne. Latem wierzch ciała jest rudawobrunatny, z małymi białymi plamami, ułożonymi w podłużnych rzędach. Spód ciała i przyśrodkowe strony kończyn oraz lustro są białe. Wzdłuż grzbietu ciągnie się mniej lub więcej odgraniczona ciemna smuga. Lustro z boków – odgraniczone jest czarnym obrzeżeniem, nie sięga powyżej nasady ogona. Głowa z góry jest szarobrunatna, ogon z wierzchu czarny, od spodu biały. Ubarwienie zimowe jest bardziej szarobrunatne, plamistość niewyraźna lub w ogóle nie występuje. Zmienność ubarwienia – od osobników bardzo jasnych do niemal czarnych.

Daniela już w czasach rzymskich aklimatyzowano w różnych częściach Europy, co wpłynęło na wtórne poszerzenie jego zasięgu występowania. Daniel zamieszkuje lasy liściaste z dużymi trawiastymi polanami i gęstymi zaroślami, zwłaszcza graniczące z polami, na które chętnie wychodzi na żer. W Polsce najczęściej zasiedla bory mieszane i grądy. Pokarm jego stanowią głównie trawy i zioła, liście i młode pędy drzew i krzewów, w zimie kora i pędy osik, wierzb, grabów, a także gatunków iglastych, sosen i świerków. Daniel żyje w stadach złożonych z ugrupowań rodzinnych łączących się w większe chmary, do 20-30 osobników. Głównie są to łanie z potomstwem z bieżącego i poprzedniego roku i łanie samotne. Poza okresem rui byki przebywają w oddzielnych zgrupowaniach od kilku do kilkudziesięciu osobników. Obszary chmar łań i byków mogą być rozdzielone. Arealy osobnicze tworzą łanie w okresie wycieleń i byki w czasie rui.

Daniel jest aktywny w ciągu dnia. U samców wzrost poroża zaczyna się w wieku ok. 6 miesięcy. Poroże to jest zrzućane na początku maja. Maksymalny rozwój poroża wypada na wiek 9-10 lat, od 4-5 roku życia górne części tyk są łopatomato rozszerzone i zakończone palczastymi wyrostkami. Populacje daniela charakteryzują się wysoką produktywnością. Śmiertelność naturalna jest raczej niska, gdyż w obszarze występowania tego gatunku w Europie brak dużych drapieżników, jak wilk czy ryś. Pewne straty wśród cieląt mogą powodować lisy, a także waleśające się psy i ruch kołowy. Daniel jest cenionym zwierzęciem łownym, w niektórych regionach jednym z bardziej pospolitych gatunków zwierzyny, pożądanym w naszych lasach, zwłaszcza w małych kompleksach o nie najwyższej produktywności siedlisk.

Licznie na terenie Parku występuje **lis**, który wykazuje duże zdolności do życia w bardzo różnych środowiskach, także rolniczych. Na terenie Parku nory zakłada w stogach, remizach i zadrzewieniach śródpolnych, w skarpach rowów i uprawach rolnych, a także w rurach drenarskich oraz przepustach pod drogami. Liczebność lisa wyraźnie powiększa się, co spowodowane jest ograniczeniem rozwoju wścieklizny regulującej dotąd liczebność tego gatunku.

Lis. Tułów wydłużony. Pysk wąski, ostro zakończony, uszy długie, trójkątne. Skośnie osadzone oczy mają podłużne źrenice. Kończyny są niezbyt długie, opuszki stóp owłosione. Ogon długi i puszysty (kita). Na górnej stronie ogona, 5-6 cm od jego nasady, znajduje się gruczoł zapachowy („fiolek”). Lis ma sierść jaszkrawo ubarwioną i długą. Wierzch ciała i ogona jest zwykle żółtorudy z domieszką srebrzystych włosów. Spód ciała i wewnętrzna strona odnóży są białopopielate. Górna strona uszu jest czarna, sam koniec ogona – biały. Zimą ubarwienie staje się bardziej siwe. Lisy wykazują dużą zmienność ubarwienia. Tropy lisa podobne są do śladów średniej wielkości psa, jednak bardziej wąskie, z wyraźnymi odbiciami opuszek.

Pospolity w całej Polsce. Lis zamieszkuje lasy, pola, łąki. Lubi przebywać w młodnikach lub starodrzewiu z gęstym podszyciem i wolnymi enklawami śródleśnymi. Prowadzi głównie nocny tryb życia, może jednak polować również i o zmierzchu, a w zimie nawet w dzień. Jesienią i zimą samotnie koczuje, la-

tem osiadły. Obie płcie znakują zajmowany teren substancjami zapachowymi zawartymi w moczu. Kopie samodzielnie nory, położone zwykle na zboczach zalesionych pagórków. Nory stale są bardzo rozległe i głębokie (do 3 m) z obszerną komorą gniazdową, licznymi korytarzami i wyjściami. Nory czasowe krótkie, płytkie i mało rozgałęzione służą lisom za doraźne schronienie. Często korzysta z nor borsuka. W pobliżu nory lis pozostawia niedojedzone, rozkładające się resztki pokarmu. W czasie pogody śpi w kępach suchych traw, wypróchniałych pniach itp. schronieniach. Dobrze biega, w pogoni za zdobyczą potrafi rozwinąć dużą szybkość. Dobrze również skacze (3-4 m w dal). Potrafi wdrapywać się na pochyłe pnie. Pływa dobrze, ale niechętnie. Lis ma dobrze rozwinięty węch, słuch i wzrok. Główną bazę pokarmową lisa stanowią drobne gryzonie. Łowi również zające, króliki i ptactwo, zjada też padlinę, ryby, żaby, raki, ślimaki, robaki, owady, poczwarki mrówek i owoce. Do naturalnych wrogów lisa należą wilk, pies, ryś, bielik; młode lisy chwytają też jastrzębie gołębiarze i duże sowy. Lis należy do zwierząt łownych z czasem ochronnym.

Borsuk, największy przedstawiciel łasicowatych, zasiedla w Parku głównie leśne kępy śródpolne, ale spotykany jest także na terenach pozaleśnych. Nory zakłada także w zadrzewieniach śródpolnych.

Borsuk (jażwiec). Tulów krępy, silny i masywny, głowa lekko spłaszczona, kończyny stopochodne, krótkie i silne, palce uzbrojone tępyimi długimi pazurami, ogon krótki. Sierść borsuka jest długa i gruba, o rzadko rozmieszczonych włosach przewodnich. Włosy wełniste są miękkie, dość gęste. Ubarwienie wierzchu ciała jest srebrzystoszare z ciemną smugą wzdłuż grzbietu. Spód ciała i kończyny są czarne. Pysk i końce uszu białe. Po obu stronach głowy, przez oko i ucho, przecho-
dzą szerokie czarne pręgi. Letnie włosy są krótsze, ciemniejsze i rzadsze. Tropy borsuka są bardzo charakterystyczne: pazury kończyn tylnych odbijają się na odciskach opuszek palców kończyn przednich, gdyż w biegu tylna stopa wchodzi w ślad przedniej.

Występuje na obszarze całej Polski. Zamieszkuje lasy, zwykle położone w pobliżu łąk i pól uprawnych. W terenie pagórkowatym kopie nory (do 10 m dł., 2-4 m głębokości) mające po

kilka wejść. Obszerłą komorę gniazdową (1,5 m średnicy) wyściela suchymi liśćmi, trawami i mchem. Nory utrzymywane są w czystości i z roku na rok rozbudowywane. Borsuk prowadzi skryty i nocny tryb życia. Na żer wychodzi o zmroku, powraca nad ranem, wyjątkowo jest aktywny w czasie dnia. Areal osobniczy ma stosunkowo mały, 1,2-2,0 km². Borsuk czasem wygrzewa się na słońcu. Zwykle porusza się powoli. Węch i słuch ma dobrze rozwinięty, wzrok słaby. Komunikacja węchowa i znakowanie terenu substancjami zapachowymi odgrywa w jego życiu znaczną rolę. Zwierzę wydaje różnorodne dźwięki (pomruki, sapanie, chrzkanie, tukanie, itp.) zależnie od sytuacji życiowych. Niekiedy w części swej nory toleruje obecność lisa. W naszych warunkach klimatycznych zapada w niezbyt głęboki sen zimowy, z którego może się budzić w czasie cieplejszych okresów. Żywi się roślinami (kłącza, bulwy, jagody, orzechy, grzyby) i zwierzętami (dżdżownice, owady, jaja i pisklęta ptaków, mięczaki, płazy, gady, padlina). Wrogiem naturalnym są walęsające się psy. Poważne straty w populacjach borsuków powoduje wścieklizna i inne choroby oraz komunikacja drogowa. Borsuk należy do ssaków łownych.

W zabudowaniach (obory, stodoły, składy, strychy) oraz w ich sąsiedztwie, a także w kopcach kamieni i kępach leśnych występuje **kuna domowa** (kamionka), natomiast w lasach i zadrzewieniach śródpolnych spotykana jest **kuna leśna** (tumak). Kuny prowadzą nocny tryb życia, mogą być jednak aktywne w ciągu dnia.

Kuna leśna (tumak). Ubarwienie brunatnożółte. Grzbiet, kończyny i ogon nieco ciemniejsze. Włosy welniste, gęste, jasnobure. Na spodzie szyi znajduje się jaskrawa żółtopomarańczowa, nierozwidlona plama. Latem ubarwienie jest nieco ciemniejsze, plama bardzo wyraźna. Występuje w całej Polsce, lecz nie jest liczna. Zamieszkuje głębokie lasy mieszane i iglaste, nizinne i górskie. Doskonale lazi po drzewach. Kryjówki, zwykle w liczbie kilku, urządza w dziuplach i opuszczonych gniazdach ptaków drapieżnych. Wykorzystuje również gniazda wiewiórek. Nor nie kopie. Prowadzi nocny tryb życia, może być jednak aktywna w ciągu dnia. Zwykle koczuje, a w czasie wychowu młodych prowadzi osiadły tryb życia. Zasięg osobniczy wynosi 300-1000 ha. Może odbywać dalekie wędrówki szczytami

drzew. Zdobyć ściga zarówno na ziemi, jak i na drzewach. Pokarm kuny stanowią gryzonie naziemne, wiewiórki i ptaki, zjada ona również jaszczurki, żaby, owady. Latem i jesienią przeważają składniki roślinne, głównie owoce (jabłka, jagody i inne owoce leśne, gruszki, śliwki, głóg, dzika róża) i miód. Przy nadmiarze pokarmu kuna robi zapasy z drobnych gryzoni i jaj ptasich. Wrogami naturalnymi kuny leśnej są wilk, pies, lis i duże ptaki drapieżne. Kuna leśna jest zwierzęciem łownym z czasem ochronnym.

Kuna domowa (kamionka). Ubarwienie jasnobrunatne, ogon i kończyny ciemniejsze. Plama szyjna jest barwy białej lub jasnoopalowej, zmiennego kształtu, ku tyłowi wyraźnie rozwidlona, jej odnogi dochodzą do nasady kończyn przednich. Występuje w całej Polsce, lecz jest dość rzadka. Zamieszkuje w pobliżu zabudowań (obory, stodoły, składy, strychy kościelne). Trzyma się również w ruinach, zwałach kamieni, lasach. Prowadzi nocny tryb życia, może być jednak aktywna w ciągu dnia. Latem dokonuje dalekich wędrówek. Pokarm zdobywa głównie na ziemi. Kuna domowa jest polifagiczna, jej pokarmem zasadniczym są drobne gryzonie, również ptaki i ich jaja, jaszczurki, żaby i owady. Zjada też dużo pokarmu roślinnego, zwłaszcza owoców. Znajduje się na liście ssaków łownych z całoroczną ochroną.

Na terenie Parku występują także prowadzący nocny tryb życia **tchórz zwyczajny**, zamieszkujący lasy, kępy krzewów oraz zakrzewione brzegi wód, gronostaj oraz najmniejszy przedstawiciel krajowych gatunków mięsożernych – **łasica łaska**; spotykany jest pochodzący ze wschodniej Azji jenot.

Łasica łaska. Najmniejszy przedstawiciel krajowych ssaków mięsożernych. Tułów ma silnie wydłużony, smukły i nadzwyczaj gibki. Ogon jest bardzo krótki, krótszy niż 1/3 dł. ciała. Ubarwienie letnie: wierzch ciała brązowy, spód ciała biały, na bokach ciała obie barwy ostro od siebie oddzielone. Często w obrębie białej sierści występują odgraniczone brązowe plamki poniżej kątów ust. Zimą bieleje całkowicie lub częściowo. Na końcu ogona może wyjątkowo pozostawać kilka czarnych włosów. Proces sezonowej zmiany ubarwienia zachodzi jednak nie zawsze i nie we wszystkich okolicach kraju. Włosy krótkie, gęste i lśniące.

Występuje w całej Polsce, nie jest jednak zbyt liczna. Zamieszkuje brzegi lasów, zarośla, pola, łąki, w osiedlach ludzkich również parki i cmentarze. W zimie trzyma się przy zabudowaniach gospodarskich. Gniazda zakłada w przyłazach kamieni, pod korzeniami drzew i pod zabudowaniami. Wykorzystuje też rozmaite obce nory. Prowadzi naziemny tryb życia. Na drzewa wspina się rzadko. Aktywna jest głównie nocą, niekiedy jednak także w czasie dnia. Pokarm stanowią gryzonie, jaja i małe ptaki, jaszczurki, żaby i owady. Przy dużej ilości pokarmu robi zapasy składające się niekiedy z kilkudziesięciu gryzoni. Wrogami naturalnymi łasicy łąski są: pies, lis, kot, większe łasicowate, ptaki drapieżne i sowy. Łasica łąska znajduje się pod ochroną gatunkową.

Tchórz zwyczajny. Ubarwienie o ogólnym tonie ciemnobrązowym, grzbiet ciemnobrunatny, na bokach ciała charakterystycznie prześwitują kremowożółte włosy wełniste. Spód ciała, kończyny i ogon są czarne. Broda, wargi, boki głowy i obramowanie uszu są szarawobiałe. Występuje dość pospolicie w całej Polsce. Zamieszkuje lasy i tereny krzaczaste oraz zakrzewione brzegi zbiorników wodnych. Często, zwłaszcza zimą, zbliża się do zabudowań gospodarskich i w nich przebywa. Prowadzi nocny tryb życia. Rzadko samodzielnie kopie nory. Przeważnie korzysta z opuszczonych nor lisa i borsuka, zajmuje również nory królików, przyziemne dziuple, szczeliny murów, stopy drewna. Gniazdo wyściela suchymi trawami, liśćmi i sierścią. Potrafi dość dobrze wspinać się na pnie drzew i chropowate ściany budynków oraz poruszać się w wąskich norach i szczelinach. Dobrze pływa i nurkuje. Węch i słuch ma dobrze rozwinięty. Podstawowy pokarm tchórza stanowią drobne gryzonie, w łowieniu szczurów i myszy przewyższa kota. Zjada też króliki, młode zające, ptaki i ich jaja, ryby, jaszczurki, żmije, dużo żab, ślimaki i owady. Owoce stanowią niewielką domieszkę pożywienia. Gatunek łowny.

Dla większych ssaków zadrzewienia pełnią głównie funkcję korytarza ekologicznego (lis, kuna) i stwarzają dogodne kryjówki (zając, sarna). Niektóre duże ssaki poszukują tutaj również specyficznego pokarmu, np. sarny zgryzają młode pędy drzew, dziki poszukują larw i poczwerek dużych owadów zimujących w glebie. W zadrzewieniach zakłada gniazda, zimuje i ukrywa się wiele gatunków drobnych ssaków

drapieżnych i owadożernych, np. kuny, jeź wschodni, łasica, ryjówka aksamitna, również zdobywających pożywienie na polach uprawnych.

Formy ochrony przyrody

Różnorodność biologiczna dotyczy nie tylko bogactwa gatunkowego, ale także innych poziomów organizacji przyrody, w tym także krajobrazu. Jej ochrona musi być realizowana w sposób kompleksowy. Z tego względu na obszarze Parku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie niezależnie chronione są również różne cenne obiekty przyrodnicze o znaczeniu lokalnym, krajowym i europejskim.

Park stanowi część Krzywińsko-Osieckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (powierzchnia 71 425 ha), chroniącego Pojezierze Krzywińskie i Pojezierze Dolskie oraz doliny Rowu Polskiego, Rowu Śląskiego i kanału Obry. Obszar chronionego krajobrazu obejmuje tereny chronione ze względu na wyróżniający się krajobraz o zróżnicowanych ekosystemach, wartościowe ze względu na możliwość zaspokajania potrzeb związanych z turystyką i wypoczynkiem lub pełnioną funkcją korytarzy ekologicznych, umożliwiających migrację roślin, grzybów i zwierząt.

Położony w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Zbiornik Wonieść wraz z najbliższym otoczeniem uznany został za ostoję ptaków o randze europejskiej (powierzchnia ok. 900 ha). Ostoja ta wykorzystywana i zasiedlana jest przez liczne gatunki ptaków wędrownych (przelotnych) oraz gniazdujące i zimujące gatunki ptaków zagrożonych w Europie. Podstawowym zagrożeniem dla ptaków tej ostoi są wahania poziomu wody, bezpośrednio powodujące niszczenie gniazd, a także pociągające za sobą stopniowy zanik roślinności wynurzonej i utratę przez zbiornik charakteru jeziornego.

Na podstawie dyrektywy Unii Europejskiej w sprawie ochrony dzikich ptaków (tzw. Dyrektywa Ptasia) Zbiornik Wonieść uznany został także za jeden z obszarów specjalnej ochrony ptaków ważnych w skali kontynentu. Dyrektywa ta nakazuje ochronę wszystkich gatunków ptaków naturalnie występujących w stanie dzikim na terytorium państw członkowskich oraz ustala zasady ochrony, regulowania liczebności, gospodarowania nimi i dopuszczalnego ich wykorzystania. Obszary

te wchodzi w skład Europejskiej Sieci Ekologicznej NATURA 2000, będącej spójnym systemem obszarów chronionych na całym terytorium Unii Europejskiej, zabezpieczającym zagrożone w skali kontynentu siedliska przyrodnicze typowe dla różnych regionów biogeograficznych oraz siedliska zagrożonych i rzadkich gatunków roślin i zwierząt.

Obszar Specjalnej Ochrony „Zbiornik Wonieść” jest jednym z 4 Obszarów Specjalnej Ochrony Ptaków położonych wyłącznie w granicach województwa wielkopolskiego (w województwie wielkopolskim wyznaczono 78 Obszarów Specjalnej Ochrony Ptaków NATURA 2000 o łącznej powierzchni 141,87 tys. ha, co stanowi 4,28% powierzchni wszystkich tych obszarów na terenie kraju). Obejmuje on obszar o powierzchni 2465 ha położony na terenie gminy: Kościan (36,3%), Krzywiń (4,4%), Śmigiel (31,4%) i Osieczna (27,9%). Dominujące typy siedlisk tego obszaru to zbiornik zaporowy, jeziora, stawy rybne, łąki i pastwiska oraz lasy, a najcenniejsze gatunki ptaków objęte ochroną to ptaki wodne (blaszkodziobe, chruściele, siewkowate). Szczególna ochrona dotyczy następujących gatunków ptaków: ortolan, gąsiorek, świergotek polny, jarzębiatka, podróżniczek, dzięcioł średni, zimorodek, rybitwy (zwyczajna, białowąsa, czarna), batalion, derkacz, zielonka, kropiatka, żuraw, błotniak stawowy, kania czarna i ruda, bielik, podgorzałka, łabędź krzykliwy, bocian biały, bąk, bączek. Wyznaczenie obszaru NATURA 2000 „Zbiornik Wonieść” nie oznacza jego wyłączenia z użytkowania gospodarczego. Ochrona składników przyrody może być bowiem realizowana z uwzględnieniem uwarunkowań gospodarczych. Nie podlega ograniczeniu działalność związana z utrzymaniem urządzeń i obiektów służących bezpieczeństwu przeciwpowodziowemu oraz działalność gospodarcza, rolna, leśna, łowiecka i rybna, a także amatorski połów ryb – jeżeli nie zagrażają one zachowaniu siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk roślin lub zwierząt, ani nie wpływają w sposób istotny ujemnie na gatunki roślin i zwierząt, dla ochrony których został wyznaczony dany obszar.

W granicach obszaru „Zbiornik Wonieść” znajduje się faunistyczny rezerwat przyrody „Ostoja żółwia błotnego” (powierzchnia 4,42 ha) utworzony w 1974 r. dla zachowania stanowiska żółwia błotnego w gminie Drzeczkowo na północno-zachodnim brzegu Jeziora Drzeczowskiego. Poza granicami tego obszaru, ale w jego zlewni, położony jest florystyczny rezerwat przyrody

„Czerwona Wieś” (powierzchnia 2,80 ha) utworzony w 1959 r. dla ochrony skupiska krzaczastych jałowców pospolitych w wieku do 300 lat występujących pojedynczo i w grupach w kompleksie leśnym na północny zachód od Czerwonej Wsi (gmina Krzywiń).

Od południowo-wschodnich brzegów Zbiornika Wonieść w kierunku wschodnim do Krzywina rozciąga się planowany w ramach sieci obszarów NATURA 2000 Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk „Zachodnie Pojezierze Krzywińskie”. Obszar ten wyznaczony został na podstawie dyrektywy o ochronie siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory (tzw. Dyrektywa Siedliskowa). Obejmuje niewielki fragment Pojezierza Krzywińskiego (powierzchnia 4776,2 ha), położony na wschód od Pojezierza Sławskiego i graniczący od północy z Równiną Kościańską, od południa z Wysoczyzną Leszczyńską, a od wschodu z Wąłem Żerkowskim. Głównym walorem obszaru, pokrytego mozaiką lasów, pól uprawnych i łąk są cenne kompleksy łąkowo-torfowiskowe, rozwinięte m.in. na kredzie jeziornej, z bogatą florą higrofilną, kalcyfilną i halofilną, skupiającą wiele osobliwości florystycznych w skali Wielkopolski. Najciekawsze z nich to: kukulka krwista, goździk okazały, goryczuszka błotna, sit tępokwiatowy, groszek błotny, grązel żółty i grzybienie białe. Siedliskami, których ochrona na terenie tego obszaru jest ważna w skali kontynentu, są: starorzecza i inne naturalne eutroficzne zbiorniki wodne, dystroficzne zbiorniki wodne, torfowiska alkaliczne, łąki halofilne, zmiennowilgotne łąki trzęślicowe, torfowiska nakredowe, grąd środkowoeuropejski, lasy łęgowe i nadrzeczne zarośla wierzbowe, niżowe ziołorośla nadrzeczne i okrajkowe, niżowe łąki użytkowane ekstensywnie oraz nizinne i podgórskie rzeki ze zbiorowiskami włosieniczników.

Szczególnie bogato reprezentowane są na terenie obszaru ptaki, w tym gatunki, których ochrona jest ważna w skali kontynentu (m.in. świergotek polny, podgorzałka, bąk, rybitwy białowąsa i czarna, bocian biały, błotniak stawowy, derkacz, łabędź krzykliwy, ortolan, żuraw, bączek, podróżniczek, kania czarna i ruda, batalion, zielonka, kropiatka, jarzębata, brodziec leśny). Najpoważniejsze zagrożenia dla obszaru to niekontrolowany rozwój turystyki i rekreacji bez uwzględnienia potrzeb ochrony przyrody i zmiana stosunków wodnych, zwłaszcza osuszanie cennych przyrodniczo siedlisk oraz zanieczyszczenia wód. Oba wymienione obszary sieci NATURA 2000 położone są całkowicie w granicach Krzywińsko-Osieckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu.

Na terenie Parku występują także obiekty chronione jako pomniki przyrody. Są to głównie okazałe drzewa pomnikowe: dęby szypułkowe, sporadycznie dęby bezszypułkowe, lipy drobno- i szerokolistne, a także gatunki drzew obcego pochodzenia. Najliczniej występują one w parkach podworskich, w nielicznych alejach przydrożnych lub jako pojedyncze drzewa rosnące na pobrzeżu lasów, wśród zabudowań wiejskich, na łąkach i na polach. Wymienić należy zwłaszcza pojedyncze drzewa w Gorzyczkach, Rogaczewie Małym i w Wyskoci, w parku przypałacowym w Czempiniu, Turwi, Racocie i Kopaszewie, koło cmentarza w Wyskoci i na cmentarzu w Racocie, aleję dębów szypułkowych (42 drzewa) przy drodze Gorzyce–Stary Gołębin, aleję lipową (148 drzew) przy drodze Racot–Witkówki (aleja Jabłonowskich) oraz aleję lipową (145 drzew) przy drodze Czempień–Borowo.

Proponuje się także, aby objąć ochroną rezerwatową dolinę Rowu Wyskoć na odcinku od jeziora Zbęchy w kierunku Rogaczewa ze względu na konieczność ochrony miejsc przebywania i gniazdowania wielu gatunków ptaków. Podobnie proponuje się objęcie ochroną w formie użytku ekologicznego wilgotny teren położony ok. 1 km na północny zachód od Turwi, zwany Borciem Cygańskim (pow. 11,75 ha), ze względu na występowanie na stosunkowo małej powierzchni dużej liczby gatunków roślin naczyniowych, także roślin chronionych i zagrożonych oraz rosnące tam drzewo o wymiarach pomnikowych. Ochrona w formie użytków ekologicznych niezbędna jest także w przypadku miejsc rozrodu płazów, zwłaszcza stawów w Lesie Błociszewskim oraz w Rąbinu, Rąbinku, Rogaczewie Wielkim, Granieczniku, Turwi, Donatowie, Wronowie, Łuszkowie i Kopaszewie.

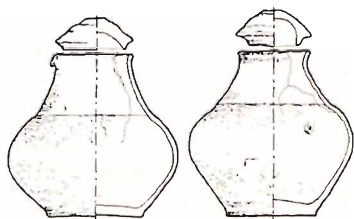
Z dziejów – walory kulturowe

Na obszarze Parku występują relikty osadnictwa od epoki kamienia po późne średniowiecze. Najstarsze ślady osadnictwa pochodzące z okresu mezolitu (8-4,5 tys. lat p.n.e.) stwierdzono w zachodniej części Parku, na północ od Rowu Wyskoć w Darnowie, Gorzyczach i Wyskoci. Kilka stanowisk z tego okresu odkryto także w rejonie Kopaszewa, Łuszkowa i Rogaczewa Wielkiego. Pojedyncze znaleziska znane są z północno-wschodniej części Parku z Błociszewa i Krzyżanowa. Znane są także liczne pozostałości osadnictwa pochodzące z okresu neolitu (4,5-

-1,9 tys. lat p.n.e.) i wczesnej epoki brązu (1,9-1,2 tys. lat p.n.e.). Z okresu neolitu pochodzi odkryty w Wyskoci ślad osadnictwa kultury pucharów lejkowatych. Pozostałości najstarszych rolniczych osad odkryto w dolinie Rowu Wysoć. W jednej z tych osad w okolicach Racotu odkryto elementy zabudowy mieszkalnej i gospodarczej oraz szkieletowy pochówek kobiety. Znalaziono także kości zwierząt domowych (głównie bydło, koza, świnia, owca, koń) oraz dzikich (niedźwiedź, wilk, borsuk, lis, bóbr, jeleń, sarna, zając). Z okresu od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego (ok. 1200-200 lat p.n.e.) znane są pozostałości licznych osad i cmentarzysk oraz skarb odkryty w 1890 r. w Łuszkowie.

Szczególnie bogate są na obszarze Parku pozostałości ciągłego osadnictwa od ok. 400 r. p.n.e. w postaci cmentarzysk i osad. W Wyskoci odkryto cmentarzysko ciałopalne ludności kultury pomorskiej z okresu między 500 a 350 r. p.n.e. oraz fragment osady z okresu wczesnego średniowiecza (XII w.). Na cmentarzysku znaleziono popielnicowe pochówki ciałopalne, z których część miała skrzyniową konstrukcję jamy grobowej pokrytą kamiennym płaszczem. Pozostałe groby to pochówki jamowe, popielnicowe z brukiem kamiennym nad jamą, której lico było w kilku przypadkach obłożone kamieniami. W kilku grobach odkryto ozdoby lub ich fragmenty. Najczęściej były to fragmenty spiralek z brązu wykonanych z cienkiego drutu, fragmenty bransolety z brązu, stopione paciorki szklane i fragmenty kabłąka żelaznej zapinki. W jednym z grobów odkryto trzy kamienne żarna nieckowate, które zostały wykorzystane przez budowniczych komory grobowej: jeden jako pokrywa, dwa jako jej podstawa.

U schyłku starożytności w okresie od II w. p.n.e. po V w. n.e. w dolinie Rowu Wysoć bardzo intensywne rozwijało się osadnictwo kultury przeworskiej. Pozostałości tego osadnictwa stwierdzono także na północ od Rowu Wysoć na krawędziach lub niskich terasach niewielkich dolin, w rejonie Kopaszewa oraz przy południowej granicy Parku, w okolicy Wławia, gdzie oprócz osad odkryto także cmentarzysko.



Popielnice z grobu z cmentarzyska ciałopalnego ludności kultury pomorskiej z wykopalisk w Wyskoci

W okresie wczesnego średniowiecza intensywnie rozwinęło się osadnictwo w dorzeczu Obry. Obszar ten zaliczono do krzywińskiego kompleksu grodzisk, sięgającego na południu do Baryczy i Obry, od północy i wschodu ograniczonego błotami i lasami nadwarciańskimi, a od strony zachodniej zamkniętego lasami w okolicach Przemętu. W skład kompleksu wchodziło ok. 40 grodów pochodzących z VII-XII w., co świadczy o znaczącym zaludnieniu tego obszaru. Bardzo liczne ślady osadnictwa pochodzą również z okresu wczesnego średniowiecza (od VI w. po XIII w.). W Turwi stwierdzono m.in. fragmenty grodziska oraz skarb monet znaleziony w 1846 r. W Racocie znaleziono fragmenty osady wczesnośredniowiecznej, zajmowała ona to samo miejsce, które przez ludność wczesnorolniczą zostało wybrane pod zabudowę 4 tys. lat wcześniej. Osada wczesnośredniowieczna w Racocie funkcjonowała od 2 poł. VIII w. po 1 poł. XIII w.

Na obszarze Parku nie odkryto natomiast jak dotąd cmentarzysk płaskich lub kurhanowych. Przypuszcza się, że zmarli mogli być chowani w miejscach znajdujących się poza granicami dzisiejszego Parku. W latach międzywojennych ubiegłego wieku w Zbęczach odkryto kości ludzkie, fragmenty naczyń wczesnośredniowiecznych oraz złotą bransoletę. Prowadzone w latach 1976-93 badania archeologiczne nie dostarczyły jednak kolejnych informacji o cmentarzysku.

W okresie późnego średniowiecza (lata 1250-1500) na terenach obecnego Parku i w jego okolicy następowały wielkie przemiany społeczne i gospodarcze. Rozwijana i umacniana była organizacja kościelna, powstawały miasta (Kościan, Krzywiń). Wsie średniowieczne, które w znacznej części zachowały się do dnia dzisiejszego, były zapleczem gospodarczym, a zarazem rynkiem zbytu dynamicznie rozwijających się miast. Przy granicy z Parkiem przebiegały ważne szlaki handlowe: Wrocław-Poniec-Krzywiń-Śrem-Poznań oraz Głogów-Kościan-Poznań.

Osadnictwo średniowieczne odkryte na terenie Parku to ślady kilkudziesięciu osad oraz krótkotrwałego gospodarowania. Osadnictwo tego okresu było mało zwarte, a osady lokowano dość regularnie na całym obszarze dzisiejszego Parku, niekiedy w znacznej od siebie odległości. Sądzi się, że bogactwo osadnictwa na tym terenie może wskazywać na znaczną ruchliwość ówczesnych mieszkańców.

Zachowały się obiekty architektury i sztuki ludowej, drewniane kościoły, zespoły zabudowy wsi, łącznie z pałacami, parkami, kaplicami i zabudowaniami folwarcznymi. Tworzenie wartości kulturowych w XIX w. następowało przez współdziałanie różnych warstw społecznych, które wyraziło się m.in. specyficznym ukształtowanym krajobrazem oraz budownictwem siedzib wiejskich. Przykładem mogą być pałace i dwory w Turwi, Choryni, Racocie i Kopaszewie. Widoczne są różne style, od późnobarokowych pałaców w Turwi i Gryżynie, do obiektów w stylu klasycystycznym w Racocie i Choryni. Interesujące są także formy neogotyckie, np. niektóre kościoły (Gryżyna) lub elementy pałacu i kaplica przypałacowa w Turwi.

Wprowadzanie form neogotyckich związane było z koncepcją powiązania stylu gotyckiego z chęcią podkreślenia narodowości polskiej. Po klęsce powstania listopadowego, w okresie silnego rozwoju życia polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim kostium gotycki stawał się powoli wyróżnikiem polskości. W odczuciu społecznym formy średniowieczne najlepiej miały wyrażać polskość, były stylem najbardziej odpowiednim dla siedziby polskiego ziemianina, zaangażowanego w życie społeczne i polityczne. Stanowiły nawiązanie do dawności herbu, pochodzenia i wskazywały na konieczność obrony tych narodowych wartości. Forma gotycka straciła swoją siłę oddziaływania w końcu lat sześćdziesiątych XIX w.

Szczególnie dużą wartość kulturową i przyrodniczą mają parki podworskie z XVIII i XIX w. (Krzyżanowo, Błociszewo, Stary Gołębin, Gorzyczki, Choryń, Racot, Turew, Kopaszewo, Rogaczewo), wpisane do rejestru zabytków.

Na terenach obecnego Parku dobre warunki do rozwoju rolnictwa i hodowli przyczyniły się do tworzenia i rozwoju folwarków szlacheckich i gospodarstw chłopskich już w średniowieczu. Wielkopolska w końcu XVIII w. stała się jednym z najbardziej rozwiniętych gospodarczo obszarów Polski z ukształtowanym już wyraźnie krajobrazem kulturowym. Wielkopolski model gospodarczy, wprowadzany od 1 poł. XVIII w., polegał na zasiedlaniu wsi, tworzeniu nowych osad, zagospodarowaniu nieużytków oraz na wzmacnianiu pozycji miast. W XVIII w. tereny te odznaczały się wysoką produkcją zbóż, warzyw i owoców, a od połowy tego stulecia także ziemniaków. **Przeważała wówczas hodowla**

owiec, w mniejszym natomiast stopniu bydła, trzody chlewnej i koni. Hodowla owiec zapewniała surowiec dla Wielkopolskiego Okręgu Sukienniczego, a także umożliwiała sprzedaż wełny za granicę. Bardzo ceniona była m.in. wełna pochodząca z okolic Kościana. W okolicach Czempinia i Kościana znajdowały się także skupiska płócienników, rozwijające się dzięki uprawom lnu. Podejmowano również hodowlę jedwabników, m.in. w Racocie hodowlę taką prowadziła księżna Dorota Jabłonowska. Ważną gałęzią gospodarki wielkopolskiej był przemysł rolno-spożywczy (zwłaszcza młynarstwo, gorzelnictwo, browarnictwo). Dobre rynki zbytu przynosiły szlachcie wielkopolskiej duże dochody. Umożliwiały one prowadzenie luksusowego trybu życia, ale także pozwalały na inwestowanie (budowę dworów, owczarni, budynków przemysłowych). Niekiedy zaciągane w tym celu kredyty i pożyczki, ze względu na stale istniejące w rolnictwie ryzyko produkcyjne, doprowadzały właścicieli do upadłości i sprzedaży majątków. Na terenie powiatu kościańskiego księżęta Jabłonowscy jako pierwsi byli zmuszeni odsprzedać w końcu XVII w. w obce ręce 7 folwarków (dobra racockie).

Od poł. XVIII w. na wsi wielkopolskiej nasiliła się działalność budowlana. Ożywienie ruchu budowlanego zmniejszało się lub zwiększało w zależności od bardziej lub mniej stabilnej sytuacji politycznej i gospodarczej, niekiedy – lokalnie – wpływała na to pozycja materialna poszczególnych właścicieli. Sprowadzano murarzy, cieśli, budowniczych, ogrodników i architektów z Warszawy, ze Śląska i Czech oraz z Berlina. Zarówno rozwój gospodarczy i kulturalny, wzrost potrzeb życiowych, jak i wymagania produkcyjne wpływały na bogactwo formy oraz różnorodność funkcjonalną obiektów. Wznoszono pałace i dwory, budynki gospodarcze o różnym przeznaczeniu (np. owczarnie, stajnie, łodownie, serownie, piekarnie), domy mieszkalne i inwentarskie dla robotników folwarcznych oraz budowle przemysłowe (gorzelnie, cukrownie). Stosowano także różne materiały – od słomy, gliny i drewna, przez cegłę i kamień, po żelazo i beton.

Wielkie zabudowania folwarczne wokół ogromnych podwórz nie były w Wielkopolsce nowością. Budynki były najczęściej drewnianej konstrukcji szkieletowej, wypełnionej gliną. Murowane były spichlerze, browary i gorzelnie. Ten typ zabudowy występował jeszcze w I ćwierćwieczu XIX w. Już od końca XVIII w. wznosić zaczęto budynki gospodarskie przy-

pałacowe (stajnie i wozownie) w całości murowane i kryte dachówką, o starannej, ozdobnej architekturze fasad.

Od początku XIX w. murowane, wydłużone, niskie obory, chlewy i stajnie stały się bardziej powszechne. Ogromne nieraz rozmiary tych budynków świadczą wyraźnie o poziomie i intensywności wielkopolskiego rolnictwa. Szczególnie dużymi budowlami przypominającymi rozmiarami manufaktury w miastach, były wielokondygnacyjne budynki browarów, gorzelni i spichlerzy. Najczęściej były to formy proste, funkcjonalne. Ten typ budowli gospodarczych, wykształcony na przełomie XVIII i XIX w., pojawiał się w każdym prawie majątku wielkopolskim w 1 poł. XIX w. W niektórych rejonach Wielkopolski zachowało się sporo kuźni, które do dziś stanowią prawdziwą ozdobę wiejskiego krajobrazu, np. neogotycka kuźnia w Drzeczkowie.

Już od początku XIX w., jeszcze przed uwłaszczeniem chłopów, rozpoczęto wznoszenie w Wielkopolsce budynków mieszkalnych dla służby folwarcznej i komorników. Były to na ogół wydłużone i niewysokie domy, dwu-, cztero- i ośmiorodzinne, popularnie zwane czworakami. Początkowo były to budynki szachulcowe, później z reguły murowane. Typowy układ przewidywał przy jednej sieni mieszkania dla dwóch, czasem dla czterech rodzin. Mieszkanie jednej rodziny składało się najczęściej z dwóch izb o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 50 m². Wielkie zespoły czworaków w prawie niezmienionej formie zachowały się w wielu miejscowościach, m.in. w Choryni. Natomiast chałupy gospodarskie, z reguły o znacznie większej powierzchni (powyżej 70 m², a często ok. 100-120 m²) i bardziej skomplikowanym, funkcjonalnym układzie wnętrza krytych pięknie nieraz ozdobionymi stropami belkowanymi, długo jeszcze budowane były z drewna przez wiejskich cieśli. Coraz większy brak tego budulca skłaniał jednak do wznoszenia domów szachulcowych.

Włączenie obszaru obecnego Parku do państwa pruskiego spowodowało rozpad istniejących struktur gospodarczych i społecznych, lecz nie zmieniło istniejącego krajobrazu. Znaczny wpływ na zmiany w krajobrazie kulturowym miały dopiero przemiany społeczno-gospodarcze, które rozpoczęły się w poł. XIX w. Nastąpiło wtedy wyraźne przyspieszenie rozwoju gospodarczego oraz rozwój demograficzny ze wszystkimi konsekwencjami dla kształtowania się krajobrazu kulturowego, który nie zmienił swego charakteru do dnia dzisiejszego.



WYBRANE MIEJSCOWOŚCI W PARKU I OKOLICY

BŁOCISZEWO (gm. Śrem) – wieś 9 km na zachód od Śremu. Nazwa wsi pojawiła się po raz pierwszy w przekazach w poł. XIV w., kiedy – podobnie jak większość okolicznych terenów – wieś pozostawała w posiadaniu rycerskiego rodu Ostojów. W 1358 r. wzmiankowany jest, wywodzący się z tego rodu, Jakusz z Błociszewa, w 1393 r. – Mirosz, a w latach 1397-1428 – bracia Jan oraz Mikołaj, kasztelan santocki, sędzia poznański, właściciel również Brodnicy i Żydowa. W 1408 r., za zgodą biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca, ufundowali oni i wyposażyli w Błociszewie kościół parafialny pw. św. Michała Archaniola. Notowany na początku XVII w. Łukasz Kęszycki z Kęszyc traktowany jest jako pierwsze pokolenie wielkopolskiej linii Kęszyckich h. Nałęcz.

Obecny drewniany kościół o otynkowanych ścianach wewnętrznych pw. św. Michała Archaniola zbudowany był przed 1736 r., restaurowany w latach 1848, 1906, 1939 i 1957. Kościół pierwotnie salowy, z zakrystią po wschodniej stronie prezbiterium, w 1906 r. na miejscu dawnej zakrystii wzniesiono prezbiterium, a nową zakrystię zbudowano po jego północnej stronie, wówczas także otynkowano ściany wewnętrzne. Kościół konstrukcji szkieletowej, oszalowany,



Wnętrze kościoła pw. św. Michała Archaniola



Kaplica grobowa rodziny Kęszyckich

wewnątrz ściany z bali drewnianych, orientowany, jednonawowy z węższym, trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Do nawy od zachodu przylega wieża konstrukcji słupowej, oszalowana. Dachy kryte łupkami. Na kalenicy nawy wieżyczka na sygnaturkę z hełmem przykrytym blachą. Na wieży blaszany hełm z latarnią. Strop otynkowany, ozdobiony polichromią Wacława Taranczewskiego z 1939 r. Scena pośrodku nawy to *Pogrom zbuntowanych aniołów*. W późnobarokowym ołtarzu głównym z 2 poł. XVIII w. nieco wcześniejszy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w prawym ołtarzu bocznym późnobarokowy obraz Świętej Rodziny, w lewym krucyfiks z 2 poł. XVII w. Ambona klasycystyczna. W oknach prezbiterium witraże z 1906 r. przedstawiające św. Jana Nepomucena, św. Wojciecha i św. Floriana. Na ścianie prezbiterium rzeźba św. Jana Chrzciciela z XVIII w. Przy kościele kaplica grobowa rodziny Kęszyckich z 2 poł. XIX w. oraz lipa o obw. 460 cm.



Tablice upamiętniające członków rodziny Kęszyckich na rodzinnej kaplicy grobowej



Figura św. Jana Nepomucena

W południowej części wsi na wysokim cokole rzeźba św. Rocha z 1861 r., a po stronie północnej kościoła rzeźba św. Jana Nepomucena z poł. XIX w. Na ścianie kaplicy dwie tablice upamiętniające członków rodziny Kęszyckich: Stefana Kęszyckiego (1848-1911), Julię z Ponikiewskich Kęszycką (1883-1923), Daniela Kęszyckiego (1884-1936) oraz tych, którzy zginęli za Polskę: poległego na polu chwały Antoniego Kęszyckiego (1914-39), zamordowanego w obozie zagłady Mauthausen Stefana Kęszyckiego (1918-40), rozstrzelaną w obozie zagłady Ravensbrück Józefę Kęszycką (1920-42).

Okazały eklektyczny pałac z 1893 r. zaprojektowany przez Kazimierza Skórzewskiego, który prawdopodobnie

nadzorował także realizację własnego projektu (obecnie sanatorium reumatologiczne).

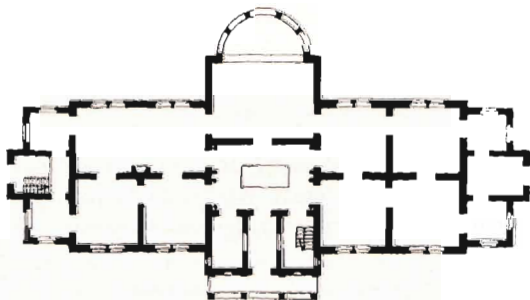
Pałac reprezentuje bardzo dobrą klasę budowli, nawiązującą ukształtowaniem bryły i opracowaniem elewacji do baroku. Zastosowane zostały – obok rozwiązań zapożyczonych z architektury francuskiej – również formy odwołujące się wyraźnie do tradycji

polskiego dworu. Pałac usytuowany został w centrum krajobrazowego założenia parkowego, poprzedzonego rozległym gazonem, wokół którego biegły aleje doprowadzające do ujętego uskokowymi murkami podjazdu przed elewacją frontową.

Zasada układu i kompozycji wnętrza pałacu – z wejściem na osi, centralnie usytuowanym dwukondygnacyjnym holem i położonym za nim salonem wypełniającym dolną kondygnację ryzalitu ogrodowego oraz zespołem pomieszczeń w dwutraktowym układzie w bocznych częściach obiektu – wydaje się być połączeniem tradycyjnego rozplanowania pałacu bądź dworu z kompozycją przestrzenną charakterystyczną dla architektury willowej końca XIX w., wywodzącej się z kręgów berlińskich. Połączenie tych dwu tendencji mogło być niejako kompromisem pomiędzy upodobaniami i życzeniami właścicieli majątku, a koncepcją Kazimierza Skórzewskiego, absolwenta Akademii Budownictwa w Berlinie, osiadłego i pracującego w Hallensee pod Berlinem, przenoszącego najnowsze rozwiązania architekту-



Pałac



Pałac –
plan parteru



Element polichromii w pałacu

ry berlińskiej na teren Polski i przystosowującego je do wymagań i upodobań polskiego ziemiaństwa.

W bezpośrednim sąsiedztwie pałacu, przy zachodnim obrzeżu parku, zlokalizowano folwark – zespół murowanych budynków ustawionych wokół rozległego prostokątnego dziedzińca. Wśród nich wyróżnia się usytuowany wzdłuż wschodniej pierzei podwórza dom zarządcy folwarku, o okazałej bryle i klasycyzujących elewacjach, co nadaje mu cechy architektury pałacowej. Zabudowania gospodarcze wzniesiono bez

wątpienia jednocześnie z pałacem, a przy realizacji domu zarządcy folwarku nie można wykluczyć udziału zatrudnionego przy rezydencji architekta.

Po ostatniej wojnie majątek w Błociszewie przejęty został przez skarb państwa. Następnie utworzono tutaj rolniczą spółdzielnię produkcyjną, która do dziś jest właścicielem i użytkownikiem zabudowań folwarcznych. Pałac przez pewien czas pozostawał w gestii gminy i spełniał funkcję ośrodka wypoczynkowo-kolonijnego. W 1970 r. przejął go Poznański Ośrodek Reumatologiczny i wtedy wykonano generalny remont obiektu, w czasie którego skuta została niemal całkowicie dekoracja architektoniczna i rzeźbiarska elewacji. Wnętrza pozostały w stosunkowo mało zmienionym stanie. Prace remontowo-konserwatorskie mające na celu przywrócenie pałacowi jego pierwotnego wyglądu prowadzono w latach 1984-86.

Wokół pałacu park krajobrazowy z XVIII/XIX w. (pow. 4,8 ha) z okazami starych drzew. Przed bramą wjazdową figura Matki Boskiej z ok. 1905 r. (rzeźb. Władysław Marcinkowski). Przy drodze do Śremu pomnikowa aleja kasztanowców zwyczajnych.

- ◆ Przystanek PKS, sklep, automat telefoniczny.

BOROWO (gm. Czempin) – wieś 3 km na południe od Czempinia, przy drodze do Kopaszewa. Pierwsze wzmianki o wsi sięgają XIV w.; w tym czasie majątek dziedziczył Leszczyc Wilk Dolkowski. Na przestrzeni wieków zmieniali się właściciele; byli wśród nich Borkowie, Nałęcz, Bnińscy, Górkowie, Czarkowscy, Pogorzelscy, Mąkowscy, Bronikowscy, Mojaczewski, Krzyżanowscy, Mizerscy i Szczytkowscy. Ostatnim właścicielem wsi w latach 1864-1945 była niemiecka rodzina von Bermuth. Dwór z końca XVIII w., przebudowany po 1911 r.; przy nim lipa o obw. 300 cm i kasztanowiec zwyczajny o obw. 410 cm oraz nagrobek z 1794 r. (w 1987 r. przeniesiony do Czempinia). Neogotycki budynek powstałej w 1835 r. szkoły pochodzący z 1878 r., powiększony na przełomie XIX i XX w., na budynku tablica z 1989 r. upamiętniająca 50. rocznicę śmierci Józefa Wojciechowskiego, nauczyciela i kierownika szkoły rozstrzelanego przez hitlerowców. Gorzelnia, stare zabudowania folwarczne oraz park z XIX w. o powierzchni 6,9 ha ze śladami regularnej kompozycji oraz dębami o obw. do 380 cm.

Park wartościowy pod względem dendrologicznym zarówno z uwagi na liczbę i jakość różnorodnych gatunków drzew oraz krzewów pochodzenia rodzimego i obcego. Bezpośrednio za pałacem oraz na pobrzeżach obszernego strzyżonego trawnika na uwagę zasługują: klon jesionolistny odmiany pstroliстной, dwukonarowy jesion wyniosły, dąb piramidalny, dąb szypułkowy zrosnięty z dwóch drzew u nasady korzeniowej oraz sosna wejmutka. Występują także: surmia zwyczajna, kasztanowiec czerwony, skrzydłorzech kaukaski, buk czerwony oraz grupa kilkudziesięcioletnich świerków białych. Po przeciwnej stronie trawnika na lekkim wzniesieniu wyrastają trzy kępy złożone z klonów zwyczajnych luźno zrosniętych u nasad korzeniowych (po 4-12 i 14 drzew). Obok rosną pojedynczo buk zwyczajny, dęby czerwone, dęby szypułkowe i bezszypułkowe, klon srebrzysty, lipy drobnolistne, świerk klujący, jodła jednobarwna i daglezwia zielona. Na sztucznym wzniesieniu (powstałe z ziemi wydobytej przy zakładaniu stawu) występują: limba, sosna żółta, jałowce wirginijskie i świerki zwyczajne. Staw otoczony wierzbami (wiciowa, purpurowa, biała). Opośdali rośnię okazały platan klonolistny. Obszerna południowo-zachodnia część parku pokryta jest zwartym podszytem i starodrzewiem złożonym prawie ze wszystkich gatunków drzew

rodzimych, z niewielką domieszką drzew obcego pochodzenia (klon jesionolistny, jodła jednobrawna, sosna czarna, daglezie: sina i zielona, bożodrzew gruczołkowaty, dąb czerwony, topola balsamiczna). W zachodniej części parku ciągną się dwie alejki, jedna złożona z topoli włoskich, druga obsadzona bukami zwyczajnymi i grabami zwyczajnymi. Nieduży plac otoczony szpalerem grabowym. Przy końcu wspomnianej alei rośnie najgrubszy dąb szypułkowy odmiany piramidalnej o obw. 380 cm.

Siedziba oddziału Hodowli Roślin Strzelce Spółka z o.o. – Grupa Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin.

Podstawowym zadaniem oddziału spółki Hodowla Roślin Strzelce jest hodowla nowych odmian roślin uprawnych oraz produkcja i sprzedaż wysokiej jakości materiału siewnego własnych odmian. Prowadzona jest także wysokotowarowa produkcja polowa, zwierzęca i gorzelniana. W 1945 r. gospodarstwo Borowo zostało włączone jako Ośrodek Kultury Rolnej do Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Pierwszym dyrektorem zakładu został inż. Antoni Doerfer, doskonały organizator i świetny rolnik. Już po kilku latach jego pracy Borowo cieszyło się uznaniem jako najlepsze gospodarstwo w powiecie kościańskim.

W 1949 r. Borowo zostało włączone jako Stacja Hodowli Roślin do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Pierwsze hodowle skupiały się głównie na gatunkach roślin oleistych (rzepaku, maku, słoneczniku, lnian). Od 1951 r. Borowo zostało włączone jako Zakład Doświadczalny w skład nowo powstałego Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Od 2000 r. Borowo w ramach restrukturyzacji Instytutu włączono do spółki Hodowli Roślin Strzelce. W 2001 r. zakres hodowli roślin został poszerzony o pszenżyto i rzepak mieszańcowy.

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

CHORYŃ (gm. Kościan) – niewielka wieś ulicowa pomiędzy Kopaszewem a Racotem ok. 10 km na południowy wschód od Kościana, przy drodze do Gostynia, po południowej stronie Rowu Wyskoć. Znana w źródłach pisanych (jako Chorina lub Chorinia) od 1366 r., w XV w. własność Łodziów-Choryńskich, w XVI w. należała do Brodnickich, w XVII w. do Ponieckich,





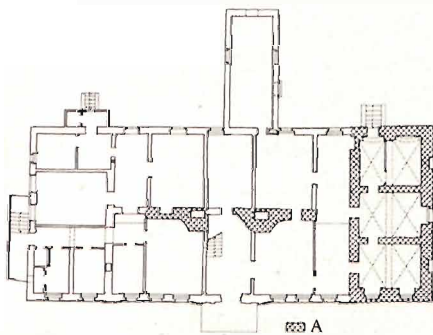
Dwór

Bojanowskich i Śliwnickich, od 1725 r. do Radomickich, od 1769 r. do Drwęskich, w latach 1812-1913 do Taczanowskich. W 1913 r. własność Komisji Kolonizacyjnej, później księcia Wilhelma Ernst von Sachsen-Weimar-Eisenach. Po 1920 r. należała do skarbu państwa. Obecnie swoją siedzibę ma tutaj Danko Hodowla Roślin Sp. z o.o. We wsi zachowało się kilka

zabudowań dworskich (dwór, oficyna, czworak, spichlerz, wozownia).

Dwór klasycystyczny zbudowany (autor nieznany) w 1759 r. dla Piotra Drwęskiego, poznańskiego pisarza ziemskiego⁴⁹, przebudowany ok. 1869 r., zwrócony frontem na wschód, mury, otynkowany, zbudowany na rzucie prostokąta. Budynek parterowy z mieszkalnym poddaszem, siedmioosiowy z dwiema analogicznymi dwuosiowymi przybudówkami przy elewacjach bocznych. Okna ujęte w obramienia, dach dwuspadowy z naczółkami, kryty dachówką, wewnątrz dwutraktowe.

Dwór w Choryni istniał już co najmniej w XVII w. i usytuowany był prawdopodobnie w tym samym miejscu, co obecna rezydencja. Pierwszy znany opis dworu pochodzi z 1722 r. Był to budynek parterowy, częściowo podpiwniczony, z użytkowym poddaszem, o ścianach otynkowanych, z dachem krytym



Rzut pałacu:
A – najwcześniejsza
faza budynku

gontem. W wizji z 1769 r. dwór jest drewniany, stary, w złym stanie.

Zapewnie wkrótce potem przystąpiono do remontu starej siedziby lub też do wznoszenia nowej, której murowane fragmenty zostały wykorzystane przy budowaniu klasycystycznego dworu. Obecny budynek pochodzi z początku XIX w. i wzniesiony został prawdopodobnie już przez Taczanowskich. Po poł. XIX w. rozbudowany został o boczne skrzydło od strony elewacji tylnej oraz o boczny aneks od strony południowej. Jest to budynek murowany z cegły, parterowy z podpiwniczonym fragmentem w części północnej, wzniesiony na rzucie prostokąta z parterowymi aneksami od strony północnej i południowej oraz dwukondygnacyjnym skrzydłem od strony elewacji tylnej, zachodniej. W aneksie północnym dworu, będącym pozostałością po starszej siedzibie, zachowały się trzy sklepione krzyżowo na gurtach pomieszczenia. Oba aneksy nakryte zostały dachami płaskimi, a tylne skrzydło niskim dachem dwuspadowym o wysuniętych okapach.

Elewacje tynkowane z zamkniętymi prosto otworami, z zachowanym detalem. Elewacja frontowa wschodnia ze środkową częścią siedmioosiową, z boniowaniem w narożach, z umieszczonym pośrodku otworem drzwiowym, ujętym po bokach w pary kanelowanych pilastrów, nad którymi belkowanie, a wyżej pas ozdobiony akantowymi konsolkami. Powyżej trójkątny naczólek obwiedziony profilowaniem i ząbkami. Otwory okienne ujęte w obramienia z dekoracją nadokienną w formie podwieszanej girlandy. Elewacje frontowe bocznych aneksów dwuosiowe z oknami ujętymi w profilowane obramienia. Ściana aneksu północnego zwieńczona attyką z pełnego muru z zagłębionymi owalnymi plicinami, aneksu południowego – zamknięta jedynie gzymsem wieńczącym. Elewacje: boczna i tylna, z częściowo zachowanym detalem, częściowo przekształcone.

Układ wnętrz dwutraktowy, w środkowej części z sienią na osi, w aneksach trzytraktowy. W drugim trakcie znajdowała się jadalnia z klasycystycznym piaskowcowym kominkiem. Do jadalni od strony południowej przylegała prawdopodobnie dawna biblioteka, połączona dalej z ciągiem pomieszczeń mieszkalnych właścicieli znajdujących się w południowym aneksie, wśród których był także gabinet pana domu – prowadziło do niego osobne wejście od strony południowej. Pomieszczenia kuchenne skupione były w północnym aneksie w sklepionych

krzyżowo pomieszczeniach, a po wybudowaniu tylnego skrzydła zostały tam przeniesione. Obecnie w dworku znajduje się siedziba zarządu Danko Hodowla Roślin.

Po przeciwnej stronie dworu, zwrócona frontem na zachód znajduje się oficyna zbudowana przypuszczalnie w latach dwudziestych lub trzydziestych XIX w., przebudowana ok. 1900 r., przeznaczona na pokoje gościnne, remontowana w 1986 r.

Budynek murowany z cegły, wysoko podpiwniczony, parterowy z mieszkalnym poddaszem, nakryty dachem naczółkowym pokrytym dachówką zakładkową, z trzyosiową wystawką od strony frontowej zachodniej. Oficyna na rzucie prostokąta z dobudowaną później od frontu werandą z tarasem. Elewacje tynkowane z zachowanym częściowo detałem. Elewacja frontowa siedmioosiowa z boniowanymi narożami, z oknami wspartymi na wspólnych podokiennikach na gładkich kostkowych konsolkach, zwieńczona profilowanym gzymsem. Pierwotnie okna ujęte w profilowane obramienia. Pośrodku prawdopodobnie znajdował się otwarty ganek z końca XIX w. lub z początku XX w. o dwóch parach kwadratowych filarów, później przeszlony. Elewacja wystawki w polaci dachowej ujęta po bokach w pilastry, nad którymi belkowanie i trójkątny naczółek z tarczą zegarową pośrodku. Pierwotnie prawdopodobnie drugie wejście do oficyny prowadziło od strony podwórza, obecnie zamurowane. Dodatkowe wejście prowadzi od strony elewacji szczytowej północnej.

Na dworku tablica poświęcona pamięci gen. Edmunda Taczanowskiego, uczestnika Wiosny Ludów i powstania styczniowego, który zmarł w Choryni w 1879 r., ufundowana przez rodzinę Taczanowskich. Na oficynie tablica upamiętniająca pobyt Adama Mickiewicza u Józefa Taczanowskiego w styczniu i lutym 1831 r., ufundowana przez Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne i rodzinę Taczanowskich.

W Choryni, należącej do Józefa Taczanowskiego h. Jastrzębiec i jego żony Katarzyny z Hersztopskich h. Drogosław, wdowy po Eustachym Grabowskim, w latach 1831-32 kilkakrotnie gościł Adam Mickiewicz. Prawdopodobnie mieszkał w oficynie w pokoju na piętrze w jej lewej części. W Choryni Mickiewicz spotkał się ze swoim bratem Franciszkiem – uczestnikiem powstania listo-

padowego. W drugiej połowie września 1831 r. Mickiewicz przebywał w Choryni poproszony na ojca chrzestnego 4-letniej Zosi, córki gospodarzy (obrzędomu temu poddawano kilkuletnie dzieci, które zaraz po narodzinach otrzymały tzw. chrzest z wody, natomiast po kilku latach odbywało się dopełnienie pierwszego sakramentu i następował tzw. chrzest z oleju). Kumą Mickiewicza była siostra pani domu Józefa Hersztowska, dziedziczka Mieszkowa, natomiast drugą parę chrzestnych stanowili Kalikst Bojanowski i córka pani domu z pierwszego małżeństwa Eustachia Grabska. Chrzest odbył się w nieistniejącym obecnie drewnianym kościele, który spłonął w 1850 r. Tak ujmuje to ręczny dopisek na marginesie księgi parafialnej: [...] *dopełnione zostały obrzędy chrzestne dnia 20 września 1831 r. Obecni przy tym byli urodzony Mickiewicz, młodzieniec przepiękny, wówczas Polski Poeta, wraz z urodzoną Józefą Hersztowską, dziedziczką Mieszkowa, Panną, oraz urodz. Bojanowski dziedzic Bielejewa z urodzoną Grabską, panną z Choryni (Bielejewo to obecnie Bielewo koło Lubinia).*

Mickiewicz przebywał w Choryni także na początku 1832 r., napisał wtedy *Redutę Ordona. Opowiadanie adiutanta* (*Nam strzelać nie kazano. – Wstąpiłem na działo/I spojrzalem na pole; dwieście harmat grzmiało./Artyleryi ruskiej ciągną się szeregi,/Prosto, długo, daleko, jako morza brzegi;/I widzialem ich wodza: – przybiegł, mieczem skinął/I jak ptak jedno skrzydło wojska swego zwinął; [...]*), którą opatrzył przypisem: [...] *Poświęciłem go ostatniemu wodzowi polskiemu, który o sprawie nie rozpaczal i do końca chciał walczyć [...]*. Impulsem do napisania tego utworu były opowiadania Stefana Garczyńskiego⁵⁰, z którym Mickiewicz spotkał się pod koniec grudnia 1831 r. w Objezierzu. W czasie bitwy o Warszawę Garczyński był adiutantem gen. Jana Nepomucena Umińskiego⁵¹ (stąd podtytuł *Opowiadanie adiutanta*).

Kiedy Mickiewicz przebywał w Wielkopolsce na przełomie 1931 i 1932 r., różne rody ziemiańskie organizowały specjalne przyjęcia, które były okazją do bezpośredniego spotkania z coraz popularniejszym tutaj poetą. Na spotkania te zjeżdżała się cała okoliczna szlachta. Każde spotkanie rozpoczynały patetyczne powitania poety, później prowadzono rozmowy, deklamowano lub śpiewano jego poezję, czasem wystawiając wiersze okolicznych miejscowych poetów. Następnie Mickiewicz proszony przez panie improwizował i uwieczniał się w ich pamiętnikach (sztambuchach). Pobyt w Choryni to ostatnie dni wieszczą na ziemi ojczystej. Stąd na początku marca 1832 r. wy-

jechał przez Leszno, Wschowę, Głogów, Bolesławiec i Zgorzelec do Drezna.

Obok dworu czworak zbudowany na rzucie prostokąta, szachulcowy, dwukondygnacyjny dwutraktowy, dach dwuspadowy, kryty dachówką. Spichlerz murowany, otynkowany, podpiwniczony, dwukondygnacyjny, siedmioosiowy, częściowo przebudowany, kryty dachówką. Dawna wozownia, murowana, otynkowana, zbudowana na rzucie prostokąta, dach dwuspadowy z naczółkami, kryty dachówką. Całość otoczona parkiem krajobrazowym pochodzenia leśnego o powierzchni 2,79 ha. W skład drzewostanu wchodzi ok. 100-letnie: dęby, klony, lipy, akacje, oraz kilka starszych dębów szypułkowych (obw. 360-450 cm). W parku rosną także kasztanowce zwyczajne (obw. do 330 cm), sosny wejmutki (obwód do 220 cm). Teren parku zaniedbany z wyjątkiem części przylegającej do dworu i oficyny.

W pobliżu znajduje się kościół parafialny pw. św. Katarzyny, wzniesiony w 1851 r. z fundacji Józefa Taczanowskiego, ówczesnego właściciela Choryni, w stylu neogotyku romantycznego, orientowany, murowany, pierwotnie nieotynkowany (otynkowany został dopiero w latach 1969-70). Złożony z prostokątnej nawy z kruchtą od zachodu, wielobocznym prezbiterium od wschodu i kaplicą z kryptą grobową Taczanowskich od południa. Bryła kościoła zwarta, kryta odrębnymi, dwuspadowymi dachami z sygnaturką. Naroża korpusu i kaplicy zaakcentowane smukłymi przyporami z iglicami, prostokątne otwory okien i drzwi zamknięte ostrołukami. Wnętrze nawy przykryte stropem kasetonowym, kaplica sklepiona krzyżowo, w obiekcie zachowana stolarka drzwiowa z okuciami. Od południa przylega kaplica grobowa Taczanowskich, obecnie zakrystia. Wewnątrz strop kasetonowy odnowiony w latach 1869-70. Ołtarz klasycystyczny z obrazem św. Katarzyny ze Sieny, chrzcielnica z XVII w., obrazy ludowe z XIX w. Dzwonnica wolnostojąca z ok. 1850 r., murowana, nieotynkowana, założona na rzucie kwadratu. Otwarta czterema ostrołukowymi arkadami z ceglana dekoracją maswerkową. Oszkarpowana na narożach, kryta przecinającymi się dachami dwuspadowymi.

Obiekty kościelne powstałe w poł. XIX w. stanowią dobry przykład typowego dla tego okresu neogotyku romantycznego. Są istotnym elementem założenia – fundator chciał wkomponować je w układ przestrzenny (co dało w rezultacie malownicze, zgod-

ne z ówczesnymi tendencjami założenie parkowe) oraz dobitnie podkreślić związek z siedzibą rodu poprzez miejsce pochówku.

Niedaleko dworku, na skraju parku, wznosi się prostopadłościenna bryła gmachu Danko Hodowla Roślin. W południowo-zachodniej części wsi znajduje się cmentarz parafialny o powierzchni ok. 0,3 ha z nagrobkami współczesnymi z 2 poł. XX w. We wsi zachowało się kilka zabytkowych domów o założeniach kalenicych.



Budynek firmy Danko Hodowla Roślin

Przy polnej drodze ok. 200 m na północ od stacji kolejowej, ok. 400 m na północ od Rowu Wysok, znajduje się grupa głazów narzutowych, z których 6 ma obwód ponad 400 cm, a największy porfir ma obwód 530 cm. Przy stacji kolejowej rosną 4 lipy drobnolistne o obwodzie 180, 220, 230, 285 cm i wysokości ok. 15 m. Wzdłuż drogi Choryń-Wławie w kierunku cmentarza znajduje się stu pięćdziesięciometrowa aleja złożona z 31 kasztanowców zwyczajnych, o obwodzie 160-330 cm i wysokości ok. 15 m.

Hodowla zbóż kontynuowana obecnie w Danko Hodowla Roślin posiada ponad studziesięcioletnią historię. Dla każdego rolnika w kraju niezwykle cennymi zbożami są Dańkowskie, które od dziesięcioleci uprawiane są w Polsce. Ostatnią odmianę Dańkowskiego wpisano do Rejestru Odmian w 2005 r., natomiast pierwszą wyhodowano ok. 1881 r. Cały czas hodowlą tą, zapoczątkowaną przez Aleksandra Janasza (1851-1930), zajmowali się jego potomkowie i uczniowie.

Aleksander Janasz urodził się w Płochocinie (pow. błoński) w majątku swoich rodziców – Adolfa Janasza i Anny z Rosenfeldów. Ukończył gimnazjum w Berlinie, a następnie politechnikę w Charlottenburgu. Po odbyciu praktyki rolniczej w majątku ojca kupił w 1878 r. Dańków (pow. grójecki). Mimo złej koniunktury dla rolnictwa w Kongresówce, dzięki zdobytej wiedzy, pracowitości i stanowczości, potrafił nie tylko utrzymać Dańków, lecz także postawić go na wysokim poziomie. W 1881 r. rozpoczął hodowlę zbóż. Uzyskane przez niego cen-

ne odmiany to pszenica ozima Dańkowska Selekcyjna i Dańkowska Graniatka. Pierwsza z nich pochodziła z krzyżówki wewnątrzodmianowej w obrębie Kostromki (Puławki) i utrzymywała się w uprawie do 1967 r. Druga była wynikiem skrzyżowania Dańkowskiej Sztynnosłomej z Dańkowską Selekcyjną i wprowadzona została do uprawy ok. 1912 r. Odmiana ta reprezentowała niespotykane, jak na ówczesne czasy, połączenie sztywności słomy z zimotrwałością i była najpowszechniej uprawianą odmianą pszenicy w okresie międzywojennym.

W latach 1913-16 Janasz, pracując już razem ze swoimi dziećmi (z Heleną z Olszowskich miał trzech synów i cztery córki), wykonał nową serię krzyżowań odmian dańkowskich ze szwedzkimi zmierzając do uzyskania dalszego postępu w odporności na wyleganie. Dwie pochodzące z tego programu odmiany weszły do uprawy w okresie międzywojennym – Dańkowska Idealna i Dańkowska Zachodnia. Od 1886 r. Janasz rozszerzył swoją działalność hodowlaną związaną z ulepszaniem odmian żyta i buraka cukrowego. Punktem wyjścia w hodowli żyta była krzyżówka odmian Zeelandzkie i Probsztejskie. W 1892 r. rośliny pochodzące z tej kombinacji przekrzyżował z żytem Szlansztedzkim, a w 1899 r. z odmianą miejscową z Masywu Centralnego we Francji. Z tego materiału otrzymał żyto Dańkowskie Selekcyjne.

Pszenice dańkowskie zdobyły duże uznanie jeszcze przed I wojną światową, zarówno na terenie zaboru rosyjskiego, jak i poza jego granicami. Dańkowska Selekcyjna rozpowszechniła się na terenie Pomorza. W rejonie poznańskiego popularność zdobyły Dańkowska Graniatka i Dańkowska Selekcyjna, które dzięki mniejszym wymaganiom od uprawianych tam odmian niemieckich przyczyniły się do znacznego powiększenia i przesunięcia uprawy pszenicy na średnie i lżejsze gleby.

Janasz zajął się także ulepszaniem odmian buraka cukrowego, kiedy na rynku dominowały firmy niemieckie (dostarczały 90% nasion). Osiągnął tak znakomite wyniki, że uznany został za jednego z twórców naszej hodowli buraka cukrowego. Odmiany buraków, których nasiona eksportował do wielu krajów, odznaczały się najwyższą na świecie zawartością cukru, doskonałą plennością i wczesną dojrzeźnością.

Dynamiczny rozwój firmy A. Janasz i Synowie umożliwił po kilku latach przeniesienie hodowli buraka do Płochocina, a w 1900 r. do wydzierżawionego w sandomierskim folwarku Jakubowice, i następnie do Kossowic. W 1912 r. hodowla prze-

niosła się do nabytego w tym celu Miłkowa. Rozrastała się jednak tak szybko, że wkrótce konieczne się stało umieszczenie jej również w Trembkach, Choryni i Śmiłowie.

Osiągnięcia Janasza były rezultatem nie tylko wiadomości praktycznych, lecz również dużej wiedzy teoretycznej. W pracy hodowlanej opierał się na nowoczesnych metodach, a do ustalania wyników doświadczeń polowych stosował, po raz pierwszy w Polsce, ściśle obliczenia matematyczne. Opublikowana przez niego w 1895 r. *Zasada równoległości przy ocenie wyników doświadczeń zbiorowych* była jednym z pierwszych polskich opracowań teoretycznych w zakresie doświadczalnictwa rolniczego. Po jego śmierci pracami hodowlanymi kierował jego syn, Aleksander, oraz córka, Maria Wolska, następnie Gustaw Janasz. Po II wojnie światowej majątek w Dańkowie przeszedł na własność państwa, ale hodowla pozostała – zarówno w Dańkowie, jak i w Choryni. Kierował nią wnuk Aleksandra Janasza, prof. Tadeusz Wolski, naczelnny hodowca Danko.

- ♦ Przystanek PKS, sklep, automat telefoniczny.

CICHOWO (gm. Krzywiń) – wieś 11 km na północny wschód od Krzywina, nad jeziorem Cichowo-Mórka. Miejscowość znana od 1237 r. jako wieś nadana przez komesa Józefa z rodu Adwańców klasztorowi w Lubiniu. Po konfiskacie majątków klasztornych w 1797 r. wieś do 1839 r. należała do skarbu państwa pruskiego, następnie do właścicieli prywatnych: Stanisława Zakrzewskiego, uczestnika powstania listopadowego i Wiosny Ludów, a od 1898 r. do Mieczysława Bukowieckiego, uczestnika powstania wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej, generała wojska polskiego.

Dwór z XIX w., rozbudowany przez Rogera Sławskiego w 1908 r. o skrzydło północne i w latach 1923-25 o część południową i zachodnią – obecnie rekolekcyjny ośrodek oazowy Domo-ego Kościoła gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie. Budynek dworu neobarokowy, murowany, na rzucie czworoboku z niewielkim dziedzińcem wewnętrznym, kryty dachami mansardowymi z piętrowymi wstawkami od wschodu i południa. Elewacje ozdobione pilastrami, częściowo zachowana ozdobna stolarka.

Obok oficyna z przełomu XIX i XX w., parterowa, na rzucie prostokąta z mieszkalnym poddaszem, budynek gospodarczy z początku XX w. z ciosów kamiennych i cegły, o płaskim

dachu krytym papą. Park krajobrazowy z XIX w. (pow. 6,3 ha) położony w zakolu jeziora, o urozmaiconej konfiguracji terenu, z szerokimi parowami, schodzącymi dość stromo w kierunku jeziora. Drzewostan ok. 200-letni, w tym dęby o obw. do 400 cm i lipa o obw. 620 cm (zwana „benedyktyńską”); bogata kolekcja krzewów. W centrum wsi „folwark soplicowski”, przeniesiony w 1999 r. z planu filmowego *Pana Tadeusza*. Pełni on rolę skansenu popularyzującego twórczość Adama Mickiewicza.

Mamy wolność, panowie. A polega ona między innymi na tym, że nie wszystko, co piękne, musi stać w Warszawie – te słowa Andrzeja Wajdy przekonały Heritage Films producenta filmu *Pan Tadeusz* do przekazania fragmentów filmowej scenografii do Wielkopolski na rzecz Zarządu Miasta i Gminy Krzywiń w celu stworzenia skansenu filmowego o funkcjach użytkowych dla potrzeb edukacyjnych i turystycznych. Filmową dekorację przekazano bezpłatnie. Pomysłem jej sprowadzenia zainteresowały się prywatne firmy, które w ramach promocji sfinansowały koszty transportu oraz ustawienia folwarcznych budynków. Koncepcja scenograficzna *Pana Tadeusza* obmyślona została podczas rozmów autora scenografii Allana Starskiego z reżyserem Andrzejem Wajdą, w których uczestniczył również Paweł Edelman, autor zdjęć. Inspiracją były Mickiewiczowskie opisy, polskie malarstwo historyczne, ilustracje polskiego rysownika, ilustratora i malarza Michała Elwira Andriolliego (1836-93) do pierwszego wydania *Pana Tadeusza*, przekazy literackie i sugestie reżysera.

Samorząd gminy Krzywiń przekazał „Soplicowo” Krzywińskiemu Towarzystwu Kulturalnemu, które utworzyło na terenie folwarku jedyny w Polsce Skansen Filmowy. Otwarcie „Soplicowa” nastąpiło 26 czerwca 1999 r.; w dniu otwarcia na oczach widzów w soplicowskiej scenerii rozegrano bitwę polskiej szlachty z Moskalami oraz szarżę kawalerii. Obecnie skansen tworzą: lamus (biuro skansenu), wozownia (zwierzy-niec), spichlerz (planowane kino cyfrowe), stajnia (sala spotkań i biesiad), stodoła (miejsce wystaw rekwizytów i strojów związanych z ekranizacją *Pana Tadeusza* oraz wystaw na temat życia i twórczości Adama Mickiewicza) i kurnik. Dziedziniec folwarku zajmują: sernica, studnia z żurawiem, bocianie gniazdo, gołębnik i plecione płoty. Skansen ożywiają liczne zwierzęta, uroku dodają także ogródek Zosi przy lamusie i otaczający całość stary sad. Tuż obok rozpoczęto budowę dworu Sopliców

(pierwowzór filmowy). Planuje się również stworzenie w chatach bazy noclegowej jak w „zaścianku”.

Turyści odwiedzający skansen mogą się przebrać w filmowe stroje. Klimat miejsca podkreśla muzyka Wojciecha Kilara. Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne organizuje tutaj także imprezy plenerowe poświęcone Mickiewiczowi, polskiej twórczości filmowej i kultywowaniu staropolskich tradycji. Tradycyjnie na przełomie czerwca i lipca odbywa się Jarmark Soplicowski. Podobnie jak w Mickiewiczowskim Soplicowie, tak i w cichowskim skansenie urządzone są uczty i biesiady w staropolskim stylu. Można zorganizować uroczystość rodzinną, piknik czy spotkanie rekreacyjne dla pracowników. Obejrzenie filmu *Pan Tadeusz* w tej prawdziwej scenografii folwarku dostarcza niezapomnianych wrażeń. Niezwykły urok „Soplicowa” polega na tym, że łączy ono w sobie reminiscencje pobytu Adama Mickiewicza w Wielkopolsce z odwołaniami do polskiej tradycji, uczuć narodowych i rodzimej kultury, a ponadto po dobrym przyjęciu filmowej adaptacji *Pana Tadeusza* folwark stał się jej żywym symbolem. Po raz pierwszy w dziejach polskiego kina widzowie po emisji filmu mogą na własne oczy zobaczyć jego scenografię.

Dziś „Soplicowo” jest dla wielu gości nie tylko pamiątką po niezwyklej ekranizacji narodowej epopei, ale także symbolem polszczyzny – żywą lekcją literatury, kultury i tożsamości narodowej. Scenografia „Soplicowa” przyciąga również filmowców, ponieważ zgodnie z umową przez 10 lat Heritage Films ma prawo nieodpłatnej realizacji zdjęć w trakcie przyszłych ewentualnych produkcji filmowych.

Więć od kilku lat przeistacza się w miejscowość turystyczną. Stare Cichowo to kilkanaście domostw, natomiast Nowe Cichowo to kilkaset planowo rozmieszczonych działek budowlanych i rekreacyjnych, kąpielisko i plaża z otwartym w kierunku jeziora amfiteatrem na 800 miejsc. W sezonie na turystów oczekują tutaj karczmy, oferowane są wczasy, noclegi, kwatery agroturystyczne i pole namiotowe. Idealne warunki dla wypoczynku znajdują tutaj miłośnicy kąpieli, surfingu, żeglarsstwa i kajakarstwa, wędkarze (połowy sandaczy, szczupaków, węgorzy, leszczy, płoci, karasi). Latem odbywa się wiele imprez plenerowych. Do najciekawszych należą: europejskie zawody konnych sikawek strażackich, zjazd starych motocykli, zjazd rycerstwa polskiego, dni „Soplicowa”, zawody hipiczne, zabawy taneczne.

- ◆ Sklep spożywczy, restauracja. Karczma „U Jankiela”, os. Soplicowo 4, (065) 517 74 27. Skansen „Soplicowo”, Cichowo 11, tel. (065) 517 71 77 [zwiedzanie indywidualne: maj–wrzesień w godz. 10:00–17:00 (oprócz poniedziałków), październik–marzec w soboty i niedziele w godz. 10:00–16:00; kontakt w sprawie pobytu grup turystycznych, organizacja imprez: Maciej Pinkowski, zwany Podkomorzym]. Domki letniskowe: os. Soplicowo 4, tel. (065) 526 79 68; os. Brzeg Ruczaju 18, tel. (065) 526 79 68 (domki położone nad samym brzegiem jeziora na działkach o pow. 600 m², każdy domek składa się z 2-3 sypialni, kuchni, łazienki i 2 tarasów. Gospodarstwa agroturystyczne: „Zielona Chata” – D. i Cz. Kaczmarek, os. Brzeg Ruczaju 6, tel. (065) 517 74 28; D. i M. Pinkowscy, Cichowo 11, tel. (065) 517 73 03; Pensjonaty: Karczma „Pod Bocianem”, tel. (065) 517 74 37, 517 83 91 (16 miejsc noclegowych); „Eden”, os. Brzeg Ruczaju 22, tel. (065) 517 90 40 [pokoje gościnne z łazienkami, TV, kominek, stołówka, sala konferencyjna, miejsce na ognisko i grill, parking, wypożyczanie sprzętu pływającego (rowery wodne), wypożyczalnia rowerów, przy pensjonacie ogródek z pięknym widokiem na jezioro, organizowane konkursy karaoke, potańcówki przy muzyce na żywo. Na życzenie wypoczynek może być urozmaicony o następujące atrakcje: zwiedzanie klasztoru Bendyktynów w Lubiniu, zwiedzanie skansenu „Soplicowo”, wycieczka powózką konną, jazda konna, przejazd dreżyną, przejazd stateczkiem spacerowym po jeziorze, pieczenie chleba, odwiedziny na fermie kóz, gdzie serwowane jest mleko kozie oraz placek domowego wypieku; liczba pokoi: 5, liczba miejsc: 17, obiekt całoroczny]. Najbliższy przystanek PKS znajduje się w Bieżyniu.

CZEMPIŃ – miasto na północnym skraju Równiny Kościańskiej nad Olszynką, prawym dopływem Kanału Mosińskiego, przy drogach Głuchowo–Śrem i Mosina–Kościan oraz linii kolejowej Poznań–Wrocław. Pierwotnie osada targowa, w średniowieczu wzmiankowana jako Czępin lub Piechynin, w 1387 r. znana jako Piechanmod, wzmiankowana jako miasto w 1399 r., potwierdzenie praw miejskich w 1561 r. Miasto należało do rodzin Górków herbu Łódzia, Czarnkowskich, Szoldrskich, w 1820 r. przeszło w ręce niemieckie. W XVIII w. rozwój rzemiosła. Obecnie ośro-

dek rzemieślniczo-usługowy, zakłady metalowe, przemysł spożywczy. Stacja naukowa Polskiego Związku Łowieckiego.

Powstała w 1958 r. Stacja Badawcza Polskiego Związku Łowieckiego w Czempiniu jest jedyną w Polsce i jedną z nielicznych w Europie placówką naukową organizacyjnie bezpośrednio związaną z łowiectwem. Badania naukowe oraz eksperymenty wdrożeniowe nad nowymi metodami ochrony zwierzyny i gospodarowania jej pogłowiem prowadzone są we własnym łowisku doświadczalnym, w Ośrodkach Hodowli Zwierzyny PZŁ oraz w obwodach kół łowieckich. Przez szereg lat terenem badawczym był także położony u ujścia Warty rezerwat ornitologiczny „Słońsk”. W Stacji prowadzone są badania nad wybranymi problemami z biologii i ekologii zwierząt łownych, gospodarki łowieckiej i ochrony przyrody oraz działania mające na celu rozwijanie monitoringu zwierzyny. Od kilkunastu lat funkcjonuje tutaj ośrodek wolierowej hodowli sokoła wędrownego, umożliwiający prowadzenie (od 1990 r.) reintrodukcji w Wielkopolsce tego jeszcze obecnie nielegowego, ale regularnie zalatującego gatunku (sokół wędrowny w Wielkopolsce regularnie gniazdował na przełomie XIX i XX w.).

Przy Stacji działa też ośrodek rehabilitacji ptaków drapieżnych, którego zadaniem jest opracowywanie i zastosowanie w praktyce metod ratowania tych rzadkich z reguły ptaków, trafiających niekiedy w ręce człowieka. Prowadzona jest także działalność popularnonaukowa i publicystyczna informująca o przedsięwzięciach Stacji, wynikach badań oraz wskazaniach dla praktyki łowieckiej. Organizowane są szkolenia dla myśliwych, konsultacje, wykonywane są ekspertyzy w łowiskach oraz prelekcje i wykłady w zakresie biologii zwierząt gatunków łownych, gospodarki łowieckiej i ochrony przyrody. Prowadzona jest hodowla zagrodowa zwierzyny do zasiedleń – danieli i dzikich królików. Organizowane są także polowania dla myśliwych zagranicznych we własnym polno-leśnym łowisku (pow. ok. 10 tys. ha), gdzie jest dużo saren o trofeach dobrej jakości (corocznie kilka rogaczy medalowych), a także daniele, dziki, zające i kuropatwy. Organizowane są polowania indywidualne i zbiorowe, także dla sokolników; wszystkie z bogatym ceremoniałem. Prowadzona jest także współpraca w zakresie zasiedleń zwierzyny; w sprzedaży są daniele i dzikie króliki do tego przeznaczone.

W centrum miasta położony jest wydłużony Rynek, w Rynku zabytkowe domy mieszkalne z XIX i XX w. (Rynek 16, 26, 27 i 30), także zabytkowe domy przy ul. Długiej 2 i Towarowej 9. Przy nim neoromański kościół św. Michała Archanioła z lat 1895-99, trójnawowy, z wieżą o wys. 62 m. Wewnątrz w lewej nawie gotycka rzeźba Matki Boskiej z ok. 1420-30 i epitafium zmarłego w 1779 r. Ludwika Szoldrskiego. Przy Rynku i sąsiadujących ulicach domy częściowo z XIX w. Na budynku Urzędu Miasta i Gminy tablica *w hołdzie poległym i męczennikom tej ziemi za dar wolności i niepodległości Polski* (1995 r.). Przy ul. Kolejowej głąz-pomnik z 1982 r. ku czci Floriana Marciniaka. We wschodniej części miasta (dawna wieś Borówko Stare) barokowy pałac Szoldrskich wzniesiony ok. 1698-1700 r.

Pałac był własnością rodziny Szoldrskich (Andrzeja, Ludwika, Stefana i Władysława, Feliksa, Wiktora) od ok. 1698 r. W 1830 r. majątek zlicytowano. W 1840 r. dobra kupił Wolf Sylwius Leopold von Frankenberg-Ludwigsdorf, następnie w 1841 r. Michał Nieczkowski, w 1847 r. August Delhaes z Królewca. Po nim w 1895 r. odziedziczył syn Karol August von Delhaes.

W 1709 r. pałac został spalony; odbudowany i rozbudowany w latach 1729-39 o boczne skrzydła z galeriami i wieże bramne. Przed 1836 r. rozebrano galerie i wieże bramne, ok. 1904 r. zmieniono układ wnętrz. Na początku XX w. dodano taras, a od strony ogrodu balkon z tarasem. Pałac został gruntownie odnowiony w latach 1975-86. Budynek piętrowy, zbudowany na planie prostokąta, elewacje są tynkowane z zachowanym bogatym wystrojem architektonicznym. Fasada bogato zdobiona w stylu regencji, na elewacji frontowej panoplia z kartuszem z herbem Łódzia, a w elewacji ogrodowej z herbem Lew Unrugów. Pośrodku elewacji frontowej i ogrodowej znajdują się ryzality. Pośrodku frontowego ryzalitu znajduje się portal, w zwieńczeniu którego owalna tablica z datą 1739, a na attyce nad ryzalitem znajdują się posągi przedstawiające cztery kontynenty (Europę, Azję, Afrykę, Amerykę).

We wnętrzu, na osi hol z secesyjną klatką schodową i jadalnia, zachowane fragmenty polichromii z XVIII w. i sztukaterie. Od frontu pałacu znajduje się szeroki taras z ozdobną balustradą. Przed pałacem półkolista podjazd. Obecnie pałac należy do Korporacji Rolnej Agros Czempin Spółka z o.o.; mieści się w nim m.in. Honorowy Konsulat Królestwa Danii oraz biblioteka.

W sąsiedztwie barokowo-klasycystyczna kaplica św. Szymona i św. Judy z 1782 r. (arch. Paweł Pitt), z wieżą z XIX w. Obok pałacu park, pierwotnie francuski, założony w 1 poł. XVIII w. (pow. 4,1 ha), przekształcony w park krajobrazowy w 2 poł. XIX w. i powiększony w kierunku południowym, z pomnikowymi drzewami, m.in. dębem szypułkowym o obw. 600 cm. Na cmentarzu parafialnym przy ul. Poznańskie Przemieście mogiła z nagrobkiem z 1923 r., ozdobionym później krzyżem powstańczym, pochowano tu szer. Stanisława Kuczmerowicza, powstańca wielkopolskiego poległego 11 stycznia 1919 r. pod Zbarzewem. Nad Olszynką dąb o obw. 510 cm.

- ♦ Ośrodek Szkoleniowy Polskiego Związku Łowieckiego, ul. Sokolnicza 12, tel. (061) 282 65 63, 282 65 64 [organizacja polowań dla myśliwych zagranicznych we własnym polno-leśnym łowisku (pow. 10 tys. ha), sarny, danielę, dziki, zające i kuropatwy, organizacja polowań indywidualnych i zbiorowych, także dla sokołników; dobra kuchnia, pokoje 1- i 2-osobowe (15 miejsc noclegowych) o wysokim standardzie, na życzenie ze śniadaniem; wynajem sal konferencyjnych na 12 i 60-70 osób]. Pensjonat-Restauracja „Kogucik”, pl. gen. K. Świerczewskiego 12, tel. (061) 282 68 26 (17 miejsc noclegowych); noclegi – ul. Przelot 3, tel. (061) 282 62 91 (5 miejsc noclegowych). Przystanki PKS, dworzec kolejowy przy linii kolejowej Poznań–Wrocław, sklepy, bank, stacja paliw, policja.

DARNOWO (gm. Kościan) – wieś 2,3 km na północny wschód od Racotu, 4 km na zachód od Wyskoci.

Pierwsza informacja o miejscowości pojawiła się w źródłach w 1312 r. Właścicielami Darnowa byli: Piotr Darnowski z Darnowa, Bnińscy i Gryżyńscy. W 1514 r. przeszło w ręce Mikołaja Spławskiego wraz z Wyskocią, Spytkówkami i Luboszem. W 1529 r. Spławscy sprzedali dobra Marcinowi Gołutowskiemu wraz z Piotrowem i Racotem. Dobra te odziedziczył jego syn Łukasz, a od 1588 r. jego syn, również Łukasz. W 1614 r. majątek przejął syn Łukasza, Adam Gołutowski. Jego jedyna córka, Jadwiga Gołutowska ok. 1636 r. wniosła dobra w posagu Stanisławowi Kostce z Szamotuł, co następnie przejęła ich cór-

ka Joanna z Kostków Aleksandrowa Tarłowa. W 1676 r. sprzedała majątność i wsie: Węgliny, Darnowo, Spytkówki, Lubosz, Słonin i Kurowo Dorocie z Sienna Sulmowskiej, wdowie po Krzysztofie Broniszu, matce Piotra i Jana. Po Piotrze Broniszu, w 1719 r., dobra przejęła jego jedyna córka Dorota Janowa Radomicka, księżna Stanisławowa Jabłonowska. W 1777 r. majątek przejął jej syn, książę Antoni Barnaba Jabłonowski. Z powodu długów dobra te sprzedał księciu Orańskiemu Wilhelmowi, późniejszemu Wilhelmowi I. Dobra dziedziczył jego syn Wilhelm II, a po nim jego dzieci: Wilhelm III, Wilhelm Fryderyk i Wilhelmina Maria Luiza Zofia księżna von Sachsen-Weimar. W 1895 r. właścicielem został książę Heinrich von Sachsen-Weimar, a tuż po nim wielki książę Wilhelm Ernst von Sachsen-Weimar Eisenach. Po I wojnie światowej folwark przeszedł na własność skarbu państwa. W okresie międzywojennym dzierżawił go Wiktor Gólkowski. Po I wojnie światowej, wraz z całym dominium Racot, Darnowo przeszło na własność skarbu państwa polskiego.

Zespół folwarczny powstały w końcu XVIII w. usytuowany w zachodniej części wsi po południowej stronie drogi z Racotu do Wyskoci. Składa się z podwórze folwarcznego oraz z położonych poza jego obrębem budynków mieszkalnych pracowników folwarcznych. Dziedziniec gospodarczy na rzucie prostokąta, otoczony ze wszystkich stron zabudową, z małym stawem pośrodku i większym, usytuowanym niegdyś na południowy wschód od podwórze, obecnie zlikwidowanym.

Domy nr 8 i nr 10 usytuowane w północnej pierzei podwórze, przeznaczone dla pracowników folwarcznych. Budynki powstały w końcu XVIII w. lub na początku XIX w. Murowane z cegły, parterowe z użytkowym magazynowym poddaszem, nakryte dachami naczółkowymi, pokrytymi dachówką karpiówką układaną w koronkę. Wzniesione na planie prostokąta.

Stajnia usytuowana w południowej pierzei, wzniesiona została w 1 poł. XIX w. Budynek murowany z cegły, parterowy z użytkowym poddaszem, nakryty dachem naczółkowym pokrytym pierwotnie dachówką. Wzniesiony na planie prostokąta, z wnętrzem podzielonym na trzy pomieszczenia, z których środkowe pełniło prawdopodobnie funkcję szorowni. Stodoła została wzniesiona przypuszczalnie w końcu XVIII w. Murowana z cegły na podmurówce z kamienia polnego, nakryta

dachem dwuspadowym. Budynek na planie prostokąta, z dwoma klepiskami i trzema sásokami. Owczarnia, wzniesiona ok. 1880 r., murowana z cegły, parterowa z magazynowanym poddaszem, nakryta dachem dwupołaciowym pokrytym eternitem, obiekt postawiony na planie prostokąta z późniejszą dobudówką pośrodku elewacji zachodniej z klatką schodową w części środkowej. W przyziemiu sklepienie krzyżowe, wsparte na dwóch rzędach żeliwnych słupów. Dom mieszkalny pracowników folwarcznych (obecnie nr 12) wybudowany prawdopodobnie na początku XX w., na wschód od podwórza, przeznaczony dla czterech rodzin, murowany z cegły, podpiwniczony, parterowy z mieszkalnym częściowo poddaszem, nakryty dachem naczółkowym, pokrytym dachówką. Wzniesiony na planie wydłużonego prostokąta, z szerokim ryzalitem pośrodku elewacji wschodniej i zachodniej.

Wiele obiektów powstało za czasów Zofii von Sachsen-Weimar, w okresie wielkich inwestycji w dobrach racockich. Obecnie znajdujące się tam obiekty należą do Państwowej Stadniny Koni „Racot”.

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

GAJ (gm. Śrem) – wieś położona przy drodze do Kościana, 5 km na zachód od Śremu. Pierwsza informacja pochodzi z 1401 r. (Gag). Wieś była własnością szlachecką, najpierw Błociszewskich, następnie Gajewskich. Od XVIII w. weszła w skład majątków należących do Kęszyckich. W północnej części wsi znajduje się zespół folwarczny, gorzelnia z 1856 r., rozbudowana w 1916 r. o dodatkowe skrzydło (płatkarnia ziemniaków), oraz stodoła, obora i budynek gospodarczy z początku ubiegłego wieku.

Obok rośnie dąb szypułkowy – pomnik przyrody (obw. 360 cm). Przy drodze nowy krzyż z ludową figurą ukrzyżowanego Chrystusa z XVIII w. Na północ od zabudowań folwarcznych znajduje się niewielkie Jezioro Gajewskie, połączone ciekim z Jeziorem Szymanowskim. Wzdłuż drogi z Gaju do Błociszewa prowadzi aleja uznana za pomnik przyrody, złożona z 208 kasztanowców zwyczajnych, 4 klonów zwyczajnych, 2 lip drobno-listnych i 1 klonu jaworu (obw. drzew 160-310 cm).

- ◆ Przystanek PKS, sklep.



Głaz z tablicą poświęconą
hm. Florianowi Marciniakowi

GORZYCE (gm. Czempin) – wieś 3 km na zachód od Gorzyczek. Urodził się tu Florian Marciniak, działacz harcerski, w okresie okupacji hitlerowskiej współtwórca i pierwszy komendant Szarych Szeregów. Na miejscu jego domu rodzinnego stoi głaz z tablicą (1994).

♦ Przystanek PKS, sklep.

GORZYCZKI (gm. Czempin) – wieś 5 km na południowy wschód od Czempinia, przy szosie do Kopaszewa. Neorenesansowy pałac z 1861 r. z niską wieżą z boku, zaprojektowany przez Stanisława Hebanowskiego. Wokół park krajobrazowy z XVIII-XX w. (pow. 4,2 ha) w założeniu zbliżony do parku angielskiego, z pomnikowymi drzewami (platan o obw. 650 cm, buk odmiany purpurowej 360 cm, białodrzewy do 680 cm, dęby do 400 cm). W skład wartościowego drzewostanu na obszernej polanie przedpałacowej oraz na przylegającym terenie po obu stronach półkolistych podjazdów wchodzi następujące gatunki drzew:

Platan klonolistny
w parku przypałacowym

Pałac



trójglicznia, surmia zwyczajna, miłorząb dwuklapowy, dagle-
zja zielona, świerk kłujący, so-
sna czarna, żywotnik zachod-
ni i olbrzymie, skrzydłoorzech
kaukaski, buk czerwony, je-
sion zwisły. Wzdłuż wschod-
niej i południowej krawędzi
parku ciągnie się zwarty pas
zadrzewienia.

Na skraju parku dworek
z 2 poł. XVIII w. z nowszymi
przybudówkami od wschodu,
odrestaurowany w 1982 r. Obok zespół starych zabudowań fol-
warcznych, m.in. dawna fabryka marmolady z początku XX w.,
zamieniona później na kaplicę, gorzelnia z 1876 r., kuźnia z ok.
1905 r. Przy głównym skrzyżowaniu wsi figura Matki Boskiej
z 1891 r.



Dworek

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

GRANECZNIK (gm. Krzywiń) – zespół folwarczny położo-
ny przy bocznej drodze prowadzącej z Choryni do Kopaszewa.
Folwark wzmiankowany od 1772 r., należał do majątności Cho-
ryń. W latach osiemdziesiątych XIX w. na terenie folwarku znaj-
dował się jeden dom zamieszkały przez 25 osób. Pod koniec
XIX w. podwórze folwarku miało kształt prostokąta. Przy dro-
dze prowadzącej do Katarzynina usytuowana była cegielnia,
a naprzeciwko niej staw. Pod koniec XIX w. był tam słomiano-
gliniany czworak owczarzy, kryty strzechą oraz dwie owczar-
nie, stajnia i stodoła – zbudowane z cegły, z dachami o konstruk-
cji drewnianej, kryte dachówką.

Po sprzedaży w 1913 r. dóbr księciu Wilhelmowi Ernstowi
von Sachsen-Weimar-Eisenach powstało tam wzorcowe gospo-
darstwo pruskie. Wzniesiono zachowany do dzisiaj ceglany bu-
dynek gospodarczy o żelaznej konstrukcji nośnej oraz zbudowa-
no budynki czworaków o rustykalnej architekturze z muru
pruskiego, z wyraźnymi wpływami architektury niemieckiej.
Stodoła to budynek na planie prostokąta z dwoma sąsiadują-
cymi klepiskami, murowany z cegły, nakryty dachem dwuspa-

dowym pokrytym dachówką. Szczyty stodoły zakończone drobnym fryzem schodkowym. Po 1945 r. owczarnie zamieniono na obory, które w 1978 r. zostały wyburzone, podobnie jak stajnie. Obecni mieszkańcy to w większości starsi ludzie, którzy oddali ziemię otrzymaną w czasie parcelacji i mieszkają w dawnych czworakach. Ziemia należy do majątku Choryń. Zabudowania są zdekompletowane, w złym stanie technicznym. Do dziś zachowały się tylko domy pracowników folwarcznych, stodoła oraz dwa budynki gospodarcze pracowników.

GRYŻYNA (gm. Kościan) – wieś 10 km na południowy wschód od Kościana, na lewym brzegu Kanału Kościańskiego, przy drodze Racot–Wojnowice.

Osada gryżyńska, o której wzmianki w źródłach pisanych pojawiają się w 1296 r. była pierwotnie usytuowana w miejscu, gdzie obecnie znajdują się ruiny kościoła św. Marcina, ok. 1,5 km na południowy wschód od obecnej wsi. Dobra te objął przybyły z Pomorza komes Wojśław Borek, którego ród już w XII w. posiadał znaczne posiadłości w kasztelanii kołobrzelskiej. Do końca XIV w. Gryżyna pełniła rolę siedziby rodowej Borków. Komes Wojśław w latach 1323-48 był sędzią ziemskim poznańskim; jego syn Przybysław był stolnikiem poznańskim i kasztelanem przemęckim, a drugi syn Wojśław jr. – kasztelanem santockim. Wojśław Borek dla podkreślenia znaczenia swojego rodu wznosił w gryżyńskiej posiadłości murowany kościół i prawdopodobnie obronną wieżę mieszkalną. Z czasem Borkowie zmienili nazwisko na Gryżyńscy (od nazwy swych dóbr) i zaczęli pieczętować się herbem Gryżyna.

W 2 poł. XIV w., w związku z lokacją wsi na prawie niemieckim, nastąpiło przeniesienie osady w inne miejsce, ok. 1 km na północny wschód od starych zabudowań z kościołem. Lokacji nowej Gryżyny dokonali bracia Przybysław i Wojśław jr. Wzniesli oni w nowej wsi dwór obronny oraz gotycki kościół pw. św. Barbary. Gryżyńscy systematycznie powiększali swój stan posiadania i w XV w. ich własnością było szesnaście wsi oraz kilka miast. Do nich należały m.in. Gostyń, Osieczna, Włoszakowice, Brenno, Racot, Jaskowo. W rękach Borków-Gryżyńskich Gryżyna była do 1512 r., kiedy to Andrzej Gryżyński, po wcześniejszym sprzedaniu Raco-

tu, oddał Maciejowi Gostyńskiemu Gryżynę i Nielęgowo w zamian za Drzęczewo. Po jego śmierci Anna Gostyńska – córka – w 1543 r. dała majątek swej córce Dobrochnie i jej mężowi Benedyktowi Staręskim, którzy Nielęgowo i Gryżynę sprzedali w 1580 r. Golutowskiemu z Racotu. Dobra Golutowskich w 1651 r. kupił Grzegorz Mąkowski, który wieś rozbudował. W 1713 r. Franciszek Mąkowski sprzedał Gryżynę Wacławowi Zakrzewskiemu. Po nim całość odziedziczył Karol Zakrzewski, który w 1777 r. zmarł bezpotomnie. Majątek przejęła jego siostra Julianna Koszutska, która oddała wszystko za długi Wiktrowi Wierusz-Kowalskiemu. Po jego śmierci dobra otrzymały jego dzieci i żona Franciszka Gliszyńska. W 1835 r. majątek przejęła od rodzeństwa Wiridiana Żelisławska, od której kupił go w 1837 r. Konstanty Lossow z żoną Matyldą pochodzącą z rodu Twardowskich, dzierżawca folwarku pod Wieluniem. W 1844 r. wszystko odziedziczył ich syn Apolinary Konstanty, a po nim Aleksander Lossow. Całe ich dobra, w 1910 r. objął Józef Lossow. W rękę tej polskiej rodziny ziemiańskiej Gryżyna pozostawała aż do roku 1939.

Neogotycki kościół św. Barbary postawiony w latach 1887-88 (arch. Aleksy Lange), trójnawowy z 45-metrową wieżą, otoczony kamiennym murem. Wewnątrz tablica poświęcona pamięci Antoniego Kasztelana oraz trzy rzeźby: św. Marcina z XIII w., przeniesiona z kamiennej XIII-wiecznej świątyni oraz dwie rzeźby barokowe z poł. XVIII w. przedstawiające Chrystusa Frasobliwego oraz św. Barbarę – patronkę kościoła. Tuż przy kościele romantyczny nagrobek Anny Zakrzewskiej, zmarłej w 1833 r. Obecny neogotycki kościół zastąpił wcześniejszy gotycki kościół z XV w., któremu również patronowała św. Barbara.

Obok park krajobrazowy z XVIII w. (pow. 1,1 ha); na uwagę zasługują lipy drobnolistna i szerokolistne, dęby szypułkowe oraz wiązy. W parku późnobarokowy dwór z 1793 r. wybudowany w miejscu dworu drewnianego dla Wiktora Wierusz-Kowalskiego. Dwór powstał pierwotnie w XVI w., w XVII w. i na początku XVIII w. został zrujnowany; odbudowany przez Zakrzewskich.

Dwór murowany, otynkowany, zbudowany na planie prostokąta. Dwukondygnacyjny budynek frontem zwrócony jest na

północ. Dach mansardowy z naczółkami. Na osi fasady frontowej znajduje się trzyosiowa piętrowa wystawka z trójkątnym przyczółkiem. Obecnie na frontowej, północnej fasadzie znajduje się dobudowany przed głównym wejściem ganek z balkonem, ozdobiony pilastrami, a do wschodniej i zachodniej ściany dworu przylegają dwie niewielkie parterowe, dwuosiowe dobudówki z płaskimi dachami. Zarówno ganek jak i dobudówki pochodzą z XIX w. Fasady były z trójkątnymi przyczółkami, na których wisiała tablica z herbami Junosza i Dryja. Dach składający się z dwu płaszczyzn, pokryty dawniej dachówką, teraz blachą.

Przy dworze dwie oficyny. Oficyna wschodnia została wzniesiona pod koniec XVIII w. przez nieznanego autora. Murowana, otynkowana z zamieszkiwanym poddaszem. Na wschód od dworu znajduje się otoczona parkiem lodownia wybudowana z cegły i kamienia w 2 poł. XIX w. Pełniła funkcję gospodarczą. Ma kształt koła z jednym pomieszczeniem; dach w kształcie stożka, pokryty strzechą. W sąsiedztwie zespół zabudowań folwarcznych, m.in. ze spichrzem z lat 1854-55 wybudowanym na podmurówce z kamienia i cegły, stajnią murowaną z 1891 r. na kamiennym postumencie, nakrytą dachem dwuspadowym pokrytym dachówką (na samym szczycie od strony południowej widnieje data 1891) i gorzelnią z 1901 r. W pobliżu dworu dwie lipy drobnolistne (obw. 350 i 410 cm).

Około 1,5 km na południowy zachód od wsi w pobliżu drogi do Wonieścia, wśród kępy drzew ruina wybudowanego z kamieni polnych kościoła św. Marcina z końca XIII w. Była to budowla o charakterze obronnym, z murami o grubości ok. 1,2 m wykonanymi z kamieni polnych.

Fundatorem kamiennego kościoła pw. św. Marcina byli Borowie. Rozplanowanie budowli i jej konstrukcja pozwalają datować ją na XIII w. Kościół wybudowany został w stylu romańskim, jednak już z gotyckimi ostrołukowymi oknami. Początkowo znajdował się w rękach prywatnych, jednak od poł. XIV w. był świątynią parafialną (w dokumentach wymieniany jest pleban gryżyński – Mikołaj). Kościół utracił prawa parafii przed 1440 r. na rzecz świątyni wzniesionej w tym czasie w nowo lokowanej Gryżynie. W dokumentach z tego roku zapisano, że od 6 lutego 1440 r. pleban tego kościoła, Andrzej, zobo-

wiązał się przed biskupem Andrzejem Bnińskim w Lubiniu do odprawiania przynajmniej raz w tygodniu mszy w starym kościele św. Marcina.

Wizytacja biskupa z lat 1672-83 wskazuje, że stary kościół św. Marcina był [...] *murowany, nie z cegły ale z prostego kamienia polnego, nie posiada żadnej erekcji, żadnego uposażenia, żadnych sprzętów kościelnych* [...]. Dokumenty z 1726 r. podają, że w kościele znajdowały się wówczas trzy ołtarze: główny poświęcony Najświętszej Maryi Pannie, boczne – św. Marcinowi (patronowi kościoła) i Matce Bożej Boleściwej. Najstarszym elementem wyposażenia kościoła była figurka patrona święty-ni z XIII w., przechowywana obecnie w neogotyckim kościele w Gryżynie. W latach 1737-38 ówczesny właściciel Gryżyny – Zakrzewski, przeznaczył pewne kwoty na odnowienie kościoła, jednak już w opisie z 1760 r. czytamy: [...] *w tym kościółku ołtarze dwa, okien trzy, czwarte w murze na chórze, ale wszystkie potłuczone, chór z desek [...] dach szkodliwy zły* [...]. Kościół stopniowo popadał w ruinę i do obecnych czasów przetrwały jedynie pionowe ściany, które dwukrotnie w XX w. poddano renowacji. Pozostałości tej unikatowej świątyni zabezpieczone są obecnie w formie tzw. trwałej ruiny.

Zachowane do dzisiaj mury obwodowe, sięgające ok. 6 m wysokości, zbudowane są z nieregularnych brył kamienia polnego, w niewielkim stopniu ociosanego (głównie granitu), połączonych zaprawą wapienną. Długość ścian wynosi 16 m, szerokość 8 m, natomiast grubość murów sięga 1,2 m. Potężne ściany nie wymagały wsparcia przyporami. W murze zachowały się niewielkie zagłębienia, które wykorzystywano zapewne przy ustawianiu rusztowań. Na ścianie zewnętrznej, od północy, widoczne są ślady starego tynku. Była to świątynia orientowana, czyli prezbiterium miała zwrócone ku wschodowi. Kościół składał się z prostokątnej nawy i nieco węższego, kwadratowego prezbiterium zamkniętego prostą ścianą. Nawę pokrywał niegdyś strop drewniany, natomiast w prezbiterium widoczne są ślady osadzenia sklepienia, zapewne krzyżowego. Prezbiterium od nawy oddzielała ostrołukowa ściana tarczy. W surowych, kamiennych ścianach zachowały się jedynie dwa ostrołukowe portale, oblicowane ciosami kamiennymi. Portal główny umieszczono na osi kościoła w ścianie zachodniej, a drugi w ścianie południowej. W murze wejścia południowego pozostała kropielnica z kamienia polnego.

Z dawnych okien zachowało się jedno, ostrolukowe od strony wschodniej, natomiast z pozostałych widoczne są jedynie ich dolne partie. Wiadomo także, że kościół nie posiadał absydy ani wieży. Nad dachem wznosiła się jedynie drewniana sygnaturka, o której w 1760 r. pisano: [...] *na tym kościółku jest wieża z kopułami w karpia luszczkę, na wierchu gwiazda blaszana, dzwonek spiżowy* [...].

Wokół kamiennej świątyni rozciągał się niewielki cmentarz. Opodal kościoła rosła okazała brzoza, która jednak nie zachowała się do dzisiaj. Jedne źródła podają, że przewróciła się w 1875 r. w czasie burzy, inne że uschła w 1927 r. Z brzozą tą wiąże się miejscowa legenda. Za dawnych czasów mieszkała w osadzie wdowa z małym synkiem Antosiem. Matka poza jedynakiem nie widziała świata i rozpieściła go. Nie było rzeczy, na którą by chłopcu nie pozwolono, a że nie czuł nad sobą surowej ręki nieżyjącego ojca, zaczął wszystkich lekceważyć, nawet swą rodzoną matkę. Gdy miał dziesięć lat, zachorował nagle i umarł. Zrozpaczona matka pochowała go na miejscowym cmentarzu koło kościoła św. Marcina. I teraz zaczęły się dzieła rzeczy niesłychane: ze świeżej mogiły wystawała ręka dziecięca. Okazało się, że dziecko za życia uderzyło w twarz swoją matkę, lecz za ten występki nie zostało ukarane. Teraz wystająca z mogiły rączka domagała się kary. Kiedy więc matka uderzyła w nią brzozową różeczką – rączka dziecka schowała się. Oslupiały lud padł na kolana i modlił się długo i żarliwie za duszę Antosia. Ksiądz wyjął brzozową różgę z rąk nieszczęśliwej matki i wetknął ją w mogiłę dziecka. Miała ona przypominać cud i być przestrogą dla matek i dzieci. Gdy nadeszła wiosna brzozowa różga puściła zielone liście i wyrosło z niej piękne drzewo, które nazwano „brzozą gryżyńską”.

Wieść o cudzie rozniosła się po całej Wielkopolsce i liczne pielgrzymki odwiedzały Gryżynę. Brzoza gryżyńska rosła i potężniała z wiekiem, przewyższając wszystkie okoliczne drzewa. Jej pień w obwodzie liczył pięć i pół łokcia. Legendą o „gryżyńskiej brzozie” usiłowano zainteresować (szczególne starania czynił Edward Raczyński z Rogalina) Adama Mickiewicza, goszczącego w Wielkopolsce na przełomie lat 1831-32, licząc, że Wieszcz utrwali ją wierszem. Zabiegi okazały się jednak nieskuteczne. Świątynię, cmentarz i legendę opisał natomiast ponad 150 lat później wielkopolski poeta i generał Franciszek Dzierżykraj Morawski w swej pięknej balladzie *Brzoza*:

[...] Wznosi się w gruzach na Gryżyńskiej ziemi
 Kościół Świętego Marcina,
 Głośnie on niegdyś hymny brzmiał boskiemi,
 Dziś głucha w polu ruina.
 Mnóstwo tam grobów i mogił dokoła
 Liczne kryje pokolenia,
 A biała brzoza, jak skrzydłem anioła
 Cichy sen zmarłych ocienia [...]

Zmarło tu dziecię i przy tym kościele
 W zimnym złożono je grobie.
 Cicho, cichutko w swej mogile leżał
 Antoś, matczyzna nadzieja,
 Kiedy wtem kopacz do księdza przybieżał,
 I tak strwożył dobrodzieja:
 Jakieś nam лихо na cmentarz się wdarło,
 Próżno człek strzeże i czuwa;
 Dziecię co właśnie przed tygodniem zmarło,
 Wciąż rączkę z grobu wysuwa [...]

Kara to mojej matczynej ślepoty.
 Bóg mi złem za złe odmierzył;
 Synek ten memi popsuty pieśczoły
 Raz mnie w swym gniewie uderzył.
 Bierz więc tę różgę i chłoszcz rękę syna
 Tak pasterz na nią zakrzyknął.
 Ziemskiej on się tu kary dopomina
 Aby wieczystej uniknął [...]

A ksiądz na pamięć straszego zjawiska
 Różdkę na grobie zatyka.
 I drugim cudem w pierwszej zaraz wiosnie
 Gęsty liść ją ozielenia,
 Coraz się wyżej i wzmaga i rośnie,
 W rozległe drzewo zamienia.

Z Gryżyny pochodzi najstarszy zachowany w Polsce wiatrak koźlak z 1585 r. znajdujący się obecnie w najbardziej na południe wysuniętej części „Małego Skansenu” nad jeziorem Lednica koło Dziekanowic w Lednickim Parku Krajobrazowym. Przy drodze Gryżyna-Racot miejscami zachowana aleja drzew owocowych.

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

JERKA (gm. Krzywiń) – wieś 5 km na północny wschód od Krzywinia, na skrzyżowaniu dróg Kościan–Gostyń i Śrem–Leszno. Należała do klasztoru Benedyktynów; wymieniona jest w dokumentach po raz pierwszy w 1258 r. W 1282 r. zakon zamienił ją z kasztelanem krzywińskim Szczepanem na wieś Marzyszewo (która obecnie nie istnieje). W XVII w. folwark kościelny. Kościół parafialny pw. św. Kazimierza wybudowany w latach 1775-77 na rzucie prostokąta, nakryty dachem płaskim. Od strony zachodniej do kościoła przylega plebania. Przy kościele jest dzwonnica o stalowej konstrukcji szkieletowej. W centrum wsi przy placu Powstańców Wlkp. dawne czworaki z 1773 r. (przebudowane). Przy placu dawny dwór prawdopodobnie z 1842 r., odremontowany w 1993 r., kryty dachem naczółkowym (obecnie przedszkole). W okresie międzywojennym mieszkał tu dzierżawca domeny państwowej Witold Wańkowicz. Dom Wańkowiczów był centrum kultury i oświaty dla okolicznej ludności. Przebywał tu znany pisarz Melchior Wańkowicz – brat Witolda. Fakt ten upamiętnia tablica odsłonięta w 1994 r.

Witold Wańkowicz i jego żona Maria z Wańkowiczów wywodzili się z zamożnego ziemiaństwa kresowego. Pozbawieni po traktacie ryskim⁵² dóbr w Mińszczyźnie osiedli w Wielkopolsce. Dorota Mycielska, córka Krzysztofa i Anny z Wańkowiczów Morawskich z Turwi, opisała życie Wańkowiczów w Jerce między dwiema wojnami światowymi w książce *Z Kresów do Wielkopolski. Wańkowiczowie w Jerce*.

Towarzystwo im. Melchiora Wańkowicza w Krzywiniu powołało fundację pod nazwą *Wańkowiczowie w Jerce*, której celem jest utworzenie w domu Wańkowiczów muzeum Melchiora Wań-



Tablica upamiętniająca pobyt Melchiora Wańkowicza

kowicza. Oprócz muzeum, które zaplanowano na parterze, na piętrze powstaną pokoje ośrodka pracy twórczej dla pisarzy i reportażystów, kontynuatorów literackiego dorobku mistrza polskiego reportażu oraz miejsce spotkań i konferencji naukowych. Celem Towarzystwa jest także zebranie funduszy na budowę nowego przedszkola.

Melchior Wańkowicz, pseud. Jerzy Łużyc (1892-1974), publicysta i pisarz. Urodził się w Kałużycach na Białorusi. Pochodził z rodziny ziemiańskiej herbu Lis. Absolwent liceum im. Jana Zamoyskiego w Warszawie. Działal w Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, konspiracyjnej organizacji polskiej młodzieży akademickiej działającej w trzech zaborach. W Krakowie podjął studia na Wydziale Praw Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, skończył również Szkołę Nauk Politycznych oraz studia prawnicze w Warszawie. Jako student działał w Związku Strzeleckim. W 1909 r. założył konspiracyjne pismo „Wici”, w którym zadebiutował jako Jerzy Łużyc. Walczył na frontach I wojny światowej. W 1917 r. wstąpił do tworzących się w Rosji Polskich Sił Zbrojnych, zwanych Polskim Korpusem Wschodnim. Po opuszczeniu Rosji zajmował się publicystyką i dziennikarstwem oraz reklamą; popularność osiągnął dzięki sloganowi reklamowemu „Cukier krzepi”. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Był także naczelnikiem w wydziale prasowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a w 1926 r. założył Towarzystwo Wydawnicze „Rój”. W latach międzywojennych przebywał w Jercie u swojego brata Witolda. W latach 1939-58 na emigracji, m.in. w Rumunii, we Włoszech i w USA. W latach 1943-46 był korespondentem wojennym we Włoszech i na Bliskim Wschodzie, brał m.in. udział w walkach o Monte Cassino. Do kraju wrócił w 1958 r. W 1964 r. został pozbawiony prawa do druku, aresztowany i skazany za rzekome rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o kraju na antenie Radia Wolna Europa. Sprawa ta skompromitowała władze komunistyczne, a Wańkowiczowi przyniosła ogromną sławę.

Był najpopularniejszym i najbardziej poczytnym polskim pisarzem, mistrzem języka polskiego, wrażliwym na różne odmiany i barwy polszczyzny, wychwytyującym zachodzące w niej zmiany. W reportażach wierność dla faktów łączył z elementami fabularnej fikcji i swadą narracyjną. Debiutował książką *Strzepy epopei*, przed II wojną światową sukces odniosły książki: *Na tropach Smętka* oraz *Sztafeta*. Ważniejsze książki to: *Tworzywo*, *Opierzona rewolucja*, *Bitwa o Monte Cassino*, *Hubalczycy*, *Westerplatte*, *Karafka la Fontaine'a*, *Ziele na kraterze*, *Atlantyk – Pacyfik*, *Królik i oceany*, *W ślady Kolumba*. Niektóre z nich tłumaczone były na języki obce: niemiecki, angielski i francuski.



Dom Wańkowiczów

Dom Wańkowiczów w Jerce jest jedynym ocalałym w Polsce domem, w którym mieszkał Melchior Wańkowicz. W jednym z wywiadów zwierzył się na temat swoich związków z miejscami zamieszkania: [...] *Jestem filodorem. Zasiedlam każdy nowy kąt sobą, swoją atmosferą, moimi fluidami* [...]. Wańkowicz jest patronem Zespołu Szkół w Jerce.

Pośrodku placu stoi figura św. Jana Nepomucena, na cokole tablica z nazwiskami 43 ofiar I wojny światowej i powstania wielkopolskiego. Dawna zabudowa folwarczna nie zachowała się. Po wojnie majątek został przejęty przez Gminną Spółdzielnię. Zabudowę folwarczną zburzono, stawiając w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku na jej miejscu magazyny. Około 1982 r. został wyburzony ostatni budynek – dawna stajnia, na jego miejscu powstał magazyn.

We wsi zachowała się szkoła zbudowana na przełomie XIX i XX w. oraz karczma z 1876 r. z zabudowaniami gospodarczymi, a także kilka budynków mieszkalnych z początku XX w. Na fundamentach nieistniejącej gorzelni wzniesiono kilkupiętrowy magazyn zboża. Obecnie w dawnym folwarku mieści się Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa „Rolnik” Spółka z o.o. w Jerce. Zachował się budynek mieszkalny urzędników – dziś nadbudowany, oraz dawne czworaki folwarczne. Po przeciwnej stronie wsi jest mleczarnia, która nadal pełni swoją funkcję. Przy ul. Szkolnej częściowo zachowana jest zabudowa z kalenicowymi domami mieszkalnymi: dom nr 2 – z początku XX w., murowany, nakryty dachem dwuspadowym z naczółkami; dom nr 3 – z 1910 r. (data w szczycie), dach dwuspadowy kryty dachówką, murowany, otynkowany, parterowy z mieszkalnym poddaszem, ze szczytem w elewacji frontowej i skromnymi dekoracjami eklektycznymi; dom nr 12 – z początku XX w., murowany, otynkowany, parterowy z mieszkalnym poddaszem, w elewacji frontowej jest taras wsparty na dwóch kolumnach, dach dwuspadowy kryty dachówką; dom nr 13 – z ok. 1900 r., murowany, otynkowany, parterowy kryty dachem dwuspadowym, dachówką.

W zachodniej części wsi znajduje się cmentarz parafialny z nagrobkami z 2 poł. XX w.; na cmentarzu kaplica zbudowana w latach 1983-85, murowana, otynkowana, kryta dachówką, interesująca pod względem architektonicznym. Park podworski został zniszczony, pozostało po nim kilka starych drzew. Na terenie parku zbudowano pawilon handlowy. Przy ul. Leszczyńskiej wiatrak koźlak z poł. XVIII w., remontowany ok. 1970 r.; czynny był jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku (ale urządzenia młynarskie napędzane były silnikiem elektrycznym).

Na placu przy drodze do Świńca stoi remizo-światlica oddana do użytku w 1994 r.; budynek o interesującej architekturze, mający wieżę z platformą widokową, w obiekcie czynny jest klub młodzieżowy. Przy drodze do Śremu rośnie lipa drobnolistna o obw. 415 cm, obok dęb szypułkowy o obw. 280 cm. Na skraju wsi przy szosie do Gostynia rośnie ok. 60 topól czarnych o obw. do 330 cm, tworzących aleję o dł. ok. 200 m.

W Jerce urodził się Józef Zapłata, zakonnik ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego, zmarły w obozie hitlerowskim w Dachau – w 1999 r. ogłoszony błogosławionym. W latach 1905-13 była tu mała kopalnia węgla brunatnego; był to niewielki zakład produkcyjny wydobywający węgiel metodą górniczą z głębokości ok. 90 m o niskiej zdolności wydobywczej, zaspokajającej jedynie potrzeby lokalnego rynku.

- ◆ Przystanek PKS, sklep, stacja paliw, poczta.

JURKOWO (gm. Krzywiń) – wieś 5 km na północny zachód od Krzywina, na lewym brzegu Kanalu Kościańskiego, przy drodze do Gryżyny. Wieś znana od 1395 r. Pośrodku wsi neoromańska murowana kaplica pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny z 1904 r. w parafii pw. św. Idziego w Czerwonej Wsi. Zbudowana na rzucie prostokąta, otynkowana, zewnętrznie oszkarpowana, orientowana. Nakryta dachem czterospadowym, dachówką. Od wschodu znajduje się półkolista absyda – zakrystia. Wewnątrz kaplicy ołtarz główny drewniany z poł. XVIII w. z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej z 2 poł. XVIII w. oraz trzy tablice epitafijne Morawskich z końca XIX w. i początku XX w. Przy ołtarzu wota z XVIII i XIX w. Przed kaplicą krzyż z rzeźbą Chrystusa z 1 poł. XIX w. We wsi

na zachód od folwarku drugi krzyż z 2 poł. XIX w. z niewielką rzeźbą Chrystusa.

Pierwotnie kaplica znajdowała się w innym miejscu, wybudowana była w konstrukcji szkieletowej w 1729 r. z fundacji Antoniego Rogalińskiego – sędziego ziemskiego wschowskiego – właściciela wsi. W 1781 r. gruntownie przebudowana przez Stanisława Rogalińskiego – kasztelana międzyrzeckiego. Przy kaplicy znajduje się ok. 50 drzew ok. 80-letnich lip i robinii białych.

Dwór z połowy XIX w., ok. 1920 r. rozbudowany na pałac z piętrowymi skrzydłami i arkadowym gankiem (proj. Franciszek Morawski), zwrócony frontem na wschód. W elewacji frontowej znajdują się dwa ryzality: dwuosiowy i trzyosiowy (północny i południowy). Dwór kryty dachem wielopołaciowym, dachówką. Obecnie stanowi budynek mieszkalny. Wokół zaniedbany park krajobrazowy z poł. XIX w. (pow. 4,5 ha), ze stawem.

Ponad stuletni drzewostan tworzą lipy, jesiony, dęby, topole, świerki, wierzby, kasztanowce, akacje – wiele drzew o wymiarach pomnikowych. Aleja kasztanowców zwyczajnych oraz grupy lip drobno- i szerokolistnych. Na uwagę zasługują orzesznik siedmiolistkowy i sosna wejmutka. Dwa okazałe dęby szypułkowe o obw. 370 cm (obrośnięty bluszczem) i 290 cm.

Obok zabudowania folwarczne, wśród których spichrz (magazyn) z 1880 r. W Jurkowie urodzili się Józef Rogaliński, pierwszy polski fizyk doświadczalny, wybitny astronom i matematyk, rektor Akademii Wielkopolskiej, Kazimierz Morawski, filolog klasyczny, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Akademii Umiejętności w Krakowie oraz Kajetan Morawski ambasador II Rzeczypospolitej we Francji.

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

KATARZYNIN (gm. Krzywiń) – miejscowość położona ok. 3 km na południowy wschód od Racotu. W XIX w. była to wieś chłopska z kilkunastoma chatami, leśniczówką i owczarnią, należąca do dóbr Choryni i majątności Racot. Wymienione budynki folwarczne położone były w południowej części wsi. Po zakupie 1913 r. majątku Choryń przez księcia Wilhelma Ernsta von

Sachsen-Weimar-Eisenach powstał tutaj nowoczesny folwark pruski. Ustawiono w czworobok zabudowania gospodarcze i mieszkalne. Budynki czworaków postawiono identycznie jak w Granieczniku – z muru pruskiego z rustykalnymi szczytami. Oprócz budynków folwarcznych (obory, stajni i stodoły) zbudowano także (dziś nieistniejące) chlewy i oborę dla inwentarza pracowników folwarku. Dom zarządcy z 1913 r. stał poza czworobokiem zabudowy folwarcznej, w sąsiedztwie leśniczówki (otynkowany, ze zmienioną elewacją). Na środku podwórza znajdowała się szopa i piec do pieczenia chleba. Zabudowania, podobnie jak w Granieczniku, były otoczone murem. Mimo wielkich nakładów finansowych właściciela w 1927 r. doszło do parcelacji folwarku.

Zabudowa jest zdekompletowana i częściowo przebudowana i spełnia inne funkcje niż w przeszłości. Po dawnym zespole folwarcznych zachowały się domy mieszkalne pracowników przy ulicach Ogrodowej 26 i Świerczewskiego 28. Domy parterowe z mieszkalnym poddaszem wybudowane z cegły, nakryte dachami naczółkowymi, o elewacjach gładkich z ozdobnymi szczytami z muru pruskiego.

- ◆ Przystanek PKS na skrzyżowaniu drogi dojazdowej do wsi z drogą wojewódzką nr 308 Kościan–Kunowo.

KOPASZEWO (gm. Krzywiń) – wieś 5,3 km na północ od Krzywinia, po południowej stronie drogi Kościan–Gostyń. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1398 r., była wtedy własnością Górków, którzy w XV w. zaczęli używać nazwiska Kopaszewscy. W XVII w. własność Zakrzewskich, w 1714 r. wieś nabyli Skórzewscy. W 1844 r. wieś kupił gen. Dezydery Chłapowski i w rękach jego rodziny pozostała ona do 1939 r.

Pałac zbudowany w latach 1800-01 dla Ludwika Skórzewskiego (1745-1810), spalony w 1886 r., odbudowany w 1892 r., odnowiony w latach 1921-23 dla Mieczysława Chłapowskiego (m.in. zmiana elewacji). W obecnym kształcie w stylu klasycystycznym z czterokolumnowym portykiem jońskim w fasadzie frontowej, na rzucie prostokąta, murowany, jedenastoosiowy, podpiwniczony, piętrowy. Od strony północnej znajduje się piętrowa przybudówka (1892 r.), od strony południowej parterowa dwuosiowa przybudówka kryta płaskim dachem. Wnętrza są dwutraktowe.



Pałac

Wewnątrz, w dawnym salonie dwa piece empirowe z 1801 r.; znajduje się tutaj Izba Pamięci Adama Mickiewicza.

Pałac zawierał bardzo cenne wyposażenie, m.in. rokokowe meble, rzeźby, liczne wyroby rzemiosła artystycznego i kolekcję obrazów, która spłonęła w 1939 r. ukryta w Drukarni Technicznej i w Arsenale w Warszawie. Pobyt Mickiewicza w Kopaszewie – gościł

u Honoraty z Brzechwów (Brzwechffów) Skórzewskiej (1767-1847) w latach 1831-32 – upamiętnia także tablica znajdująca się z prawej strony wejścia głównego do pałacu.

Właścicielka Kopaszewa Honorata Skórzewska pielęgnowała staropolskie tradycje i właśnie tutaj Mickiewicz zafascynował się szlacheckimi obyczajami i tradycjami kulinarnymi. Prawdopodobnie właśnie od Skórzewskiej poeta otrzymał niezwykle upominek – książkę kucharską pt. *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, wydaną w Krakowie w 1682 r. a także w Wilnie w 1800 r.; książka ta była wznawiana trzykrotnie w XVIII w. Mickiewicz wspominał ją później w rękopiśmiennej wersji *Pana Tadeusza*. Fragment ten pozostał jednak tylko w brudnopisie:

*Tę książkę, jako mówił mnie Bartek Dobrzyński
Posiadał w Wielkopolsce naprzód Pan Poniński.
Nie ów Poniński Łódzia, człowiek z brzydką sławą,
Co kraj przedawszy, umarł u Żyda pod ławą
Lecz Poniński starosta; ten żyjąc spaniale
Podług tej książki dawał obiady i bale.
Przed śmiercią zapisał ją sąsiadowi swemu,
Co mieszkał w Kopaszewie – Panu Skórzewskiemu.
Wreszcie książkę od Pana Skórzewskiego żony
Dostał Bartek Dobrzyński, Prusakiem rzeczony
gdy gościł w Wielkopolszcze. Jako zabytek drogi
Prawych zwyczajów, przywiózł ją w ojczyste progi
Lecz małą miał kuchnię, człek miernego stanu,
Dał ją mnie – niechaj służy Wielmożnemu Panu.*

W pałacu mieści się obecnie dyrekcja Zakładu Nasienno-Rolnego Kopaszewo należącego do Danko Hodowla Roślin Spółka z o.o. z siedzibą w Chorzyni. Z lewej strony wejścia głównego tablica upamiętniająca dwukrotny pobyt w Kopaszewie Heleny Modrzejewskiej – w pałacu znajduje się ekspozycja poświęcona aktorce.



Ekspozycja w pałacu poświęcona Helenie Modrzejewskiej

Helena Modrzejewska-Chłapowska (Jadwiga Helena

Mistel), Modjeska (1840-1909), aktorka specjalizująca się w rolach szekspirowskich i tragicznych, największe nazwisko polskiego teatru, żona Karola Chłapowskiego z Czerwonej Wsi⁵³. Urodziła się w Krakowie. Debiutowała w amatorskiej trupie wędrowniej w 1861 r. na scenie w Bochni, objeżdżając prowincjonalne miejscowości Galicji. W 1868 r. przenieśli się do Warszawy na stanowisko pierwszej aktorki Teatrów Rządowych. W 1876 r. wyjechała z rodziną do Kalifornii, w towarzystwie malarza Lucjana Paprockiego oraz małżeństwa Sypniewskich z dziećmi. Emigranci osiedlili się w miejscowości Anaheim w pobliżu Los Angeles w Kalifornii, wybranej przez Henryka Sienkiewicza w trakcie jego podróży po Stanach Zjednoczonych jako korespondenta „Gazety Polskiej”. Zafascynowani naukami Charlesa Fouriera⁵⁴ emigranci zamierzali założyć „komunę”. Ponieważ eksperyment z życiem w komunie i prowadzenie farmy nie udało się, Modrzejewska wróciła do zawodu aktorki i w 1877 r. z sukcesem debiutowała w języku angielskim na deskach California Theatre w San Francisco.

Do 1907 r. odbyła 26 tournée po Ameryce Północnej, dając ponad 200 przedstawień oraz zyskując znaczne uznanie i rozgłos. Gościennie przybywała w 1879 r. w Krakowie i kilku innych miastach galicyjskich, a w 1880 r. w Londynie, gdzie odniosła znaczny sukces. W 1883 r. przyjęła obywatelstwo amerykańskie. W 1893 r. wygłosiła odczyt na kongresie kobiet w Chicago (World's Fair Auxiliary Congress), gdzie przedstawiła sytuację kobiet pod zaborami rosyjskimi i pruskimi. Krytyczny stosunek Modrzejewskiej wobec rządu rosyjskiego wyrażony w przemó-



Kaplica przypałacowa pw. Matki Boskiej Snieżnej



Wnętrze kaplicy przypałacowej pw. Matki Boskiej Snieżnej

wieniu spowodował wydanie ukazu carskiego, który zakazywał jej wjazdu na terytorium rosyjskie. Ostatnia wizyta w Polsce miała miejsce na przełomie lat 1902/1903. W trakcie tego pobytu występowała we Lwowie, Poznaniu i Krakowie.

W 1905 r. dała w Nowym Jorku jubileuszowe przedstawienie. Po jubileuszu odbyła dwuletnie tournée, po którym zakończyła karierę aktorską. Występowała później jedynie sporadycznie, wspierając cele charytatywne; w 1909 r. odbył się w USA ostatni występ na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Mesynie. Propagowała sztuki Williama Szekspira. W sumie zagrała 260 ról, w tym 35 w j. angielskim, najwybitniejsze to Ofelia, Julia, Lady Makbet, Maria Stuart, Dama Kameliowa, Adrienne Lecouvreur, Idalia. Jej aktorstwo charakteryzował stylizo-

wany realizm oraz dbałość o psychologiczne prawdopodobieństwo i prawdę każdego szczegółu. Ważne miejsce zajmują w jej dorobku role w dramacie romantycznym.

Uważana była za jedną z najpiękniejszych kobiet swej epoki. Napisała w języku angielskim pamiętniki – *Memories and impressions of Helena Modjeska* (polski tytuł – *Wspomnienia i wrażenia*), które zostały wydane w 1910 r. w USA. Ich fragmenty były drukowane na łamach polskich czasopism. Krakowska gazeta „Czas” zamieściła w 1910 r. ich przekład (ostatnie wydanie pochodzi z 1957 r. i zostało opublikowane nakładem Wydawnictwa Literackiego). Umarła w Bay Island w East Newport Beach w Kalifornii. Pochowana w Krakowie, jej muzeum istnieje w pobliżu Santa Anna w Kalifornii. Bohaterka sztuk i mo-

nodramów oraz serialu telewizyjnego *Modrzejewska*, w którym w jej postać wcieliła się Krystyna Janda. Modrzejewską gościł w Turwi gen. Dezydery Chłapowski, przebywała także dwukrotnie w Kopaszewie. Kroniki rodzinne podają, że młodsze pokolenie rodziny Chłapowskich odnosiło się do sławnej ciotki-aktorki wprost entuzjastycznie.

Obok pałacu późnobarokowa kaplica pałacowa z 1794 r. pw. Matki Boskiej Śnieżnej, wcześniej stała tutaj kaplica pw. Narodzenia Najświętszej Panny Marii wzmiankowana w 1685 r. Obecna kaplica została wzniesiona z fundacji Ludwika i Teodory z Niegolewskich Skórzewskich (zm. 1803 r.). Orientowana, na rzucie wydłużonego ośmioboku, z niewielką niższą, półkolistą zakrystią od wschodu i kwadratową wieżą od zachodu. Okna zamknięte łukiem koszowym. Dach nad nawą jest ośmiopłaciowy, kryty łupkiem, nad zakrystią półstożkowy kryty blachą. Wieża dwukondygnacyjna z czterospadowym hełmem kopulastym, w niej dzwon z 1758 r. Wewnątrz rzeźby czterech ewangelistów z XVIII w. Ołtarz główny późnobarokowy z 1794 r. stiukowy z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 2 poł. XVIII w. Krucyfiksy późnogotyckie z XVI w., renesansowe z XVII w. i barokowe z XVIII w. W zewnętrzne ściany wieży wmurowano dwie stacje Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej (Stacja I i Stacja XIV).

Trasa Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej o dł. 16 km prowadzi przez pola, łąki i lasy na terenie trzech parafii: Choryń, Wyskoć i Rąbiń. Droga rozpoczyna się przy kaplicy w Kopaszewie (Stacja I „Pan Jezus na śmierć skazany”) i prowadzi przez Kopaszewo i Rogaczewo Wielkie i dalej przez kładkę przerzuconą nad Rowem Wyskoć do kościoła w Rąbiniu (Stacja VII „Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi” i Stacja VIII „Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty”). Tą samą



Kopaszewska Droga Krzyżowa, tablica Stacji II „Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona”

trasą wraca się z powrotem do Kopaszewa (stacja XIV „Pan Jezus złożony w grobie”). Na skrzyżowaniu dróg znajduje się pięć niewielkich murowanych kapliczek w formie prostopadłościanów o bokach 1,5 x 1,5 m i wysokości 3,5 m, zwieńczonych czterospadowymi daszkami. Na dwóch ścianach każdej kapliczki wmurowane są odlewy przedstawiające poszczególne stacje męki Pańskiej. Umieszczone zostały one w taki sposób, aby wskazywać jednocześnie kierunek dalszej drogi. Stacja I „Pan Jezus na śmierć skazany” i Stacja XIV „Pan Jezus złożony w grobie” wmurowane są w zewnętrzne ściany wieży kopaszewskiej kaplicy, natomiast Stacja VII „Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi” i Stacja VIII „Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty” po obu stronach bramy na kościele w Rąbiniu.

Fundatorem drogi krzyżowej był Jan Koźmian, który w ten sposób chciał uczcić pamięć zmarłej żony Zofii Chłapowskiej (popelniła samobójstwo), córki Generała. Kapliczki drogi krzyżowej wystawiono przy drodze, którą szedł kondukt pogrzebowy z pałacu w Kopaszewie do kościoła w Rąbiniu. Późnoklasykistyczne tablice poszczególnych stacji wykonane zostały w znanej pracowni w Paryżu. Indultu, czyli przywileju papieskiego zezwalającego na odstępianie od przepisu kościelnego, na założenie tej drogi udzielił papież Pius IX. Arcybiskup

Przyłuski nie pozwolił jednak, aby droga ta prowadziła przez parafię wysoczką i rąbińską. Nie chciał on bowiem, aby miała większe znaczenie w obchodach religijnych. Te nieprzewidziane trudności zostały pokonane przez Koźmiana, który postarał się o nowy indult Stolicy Apostolskiej, pozwalający na przeprowadzenie drogi zgodnie z zamierzeniami jej fundatora. Oba te oryginalne dokumenty znajdują się w kaplicy w Kopaszewie.

Stacje Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej zostały poświęcone 3 października 1855 roku



Kapliczka Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej, Stacja II „Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona” i Stacja III „Jezus upada pod krzyżem”

przez proboszcza parafii krzywińskiej ks. Franciszka Ponieckiego w obecności kapłanów i wiernych z całej okolicy. Przypuszcza się, że droga krzyżowa była raczej miejscem pamięci tragicznych wydarzeń dla rodziny oraz drogą modlitwy dla indywidualnych pątników. Podczas II wojny światowej dwie kapliczki pomiędzy Rogaczewem i Rąbiniem zostały zburzone na polecenie niemieckiego zarządcy Turwi, Meihoffera. Metalowe tablice przedstawiające stację V „Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi nieść krzyż” i stację X „Pan Jezus z szat obnażony” oraz stację VI „Święta Weronika ociera chustą twarz Jezusowi” i stację IX „Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem” zostały jednak uratowane. Po wojnie umieszczono je tymczasowo na zewnętrznych murach kościoła w Rąbiniu.

Kopaszewską Drogę Krzyżową ponownie odkrył i rozpropagował proboszcz krzywiński, ks. prałat Jan Gierliński. Z założonej przez niego kroniki parafialnej dowiadujemy się, że w setną rocznicę poświęcenia miała odbyć się wspólna Droga Krzyżowa okolicznych parafii, ale z powodu braku zgody władz powiatowych została odwołana w trakcie przygotowań. Podobne próby podejmowane w 1956 r. także nie dały rezultatu. Dopiero w 1957 r. zabiegi ks. Gierlińskiego zakończyły się powodzeniem. Zachowane zdjęcia i opisy świadczą o imponującym przebiegu tego wydarzenia. W dniu 22 września odprawiona została msza św. w kopaszewskiej kaplicy, po której ks. prałat Sworowski z Kościana przemówił do pątników i poświęcił ich krzyże. W drogę ruszyło ok. 2000 pielgrzymów w towarzystwie księży z Czerwonej Wsi, Wyskoci, Rąbinia, Krzywina oraz zakonników benedyktynów z Lubinia. Pośród biorących udział wyróżniała się grupa harcerzy i harcerek z brzoźowymi krzyżami. Drogę Krzyżową zakończono późnym wieczorem w Kopaszewie. W następnym roku, w niedzielę 29 czerwca, przy okazji odpustu w Rąbiniu po raz drugi odprawiono Drogę Krzyżową. Kolejny raz zorganizowano Drogę Krzyżową tym szlakiem w 1983 r. udział w niej wzięło 600 osób. Jak wspomina ks. kanonik Franciszek Graszyński pątnikom w oddali towarzyszyli pracownicy Służby Bezpieczeństwa.

W 1992 r. powstała inicjatywa powołania Społecznego Komitetu Odbudowy Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej i Nekropolii Chłapowskich w Rąbiniu. Jeszcze w tym samym roku komitet doprowadził do uporządkowania i naprawy mogił rodziny Chłapowskich przy kościele w Rąbiniu oraz wykonania przez

Jana Tejchmana z Torunia konserwacji 14 metalowych tablic stacji Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej, polegającej na usunięciu przemalowań, oczyszczeniu powierzchni z warstw korozyjnych, uzupełnieniu ubytków i zabezpieczeniu powierzchni przed działaniem czynników atmosferycznych. W trakcie prac konserwatorskich okazało się, że tablice stacji są dziełami sztuki o wysokiej wartości i mogłyby łatwo ulec zniszczeniu w dotychczasowych miejscach. Podjęto decyzję, że w kapliczkach umieszczone zostaną wierne kopie tych tablic wykonane z tworzywa sztucznego imitującego metal. Oryginały były w tym czasie prezentowane w kościołach w Krzywiniu, Wyskoci i Rąbinu. W 1994 r. odbudowano dwie zburzone kapliczki i wmurowano w ich ściany wykonane kopie tablic. Wojewódzki konserwator zabytków zaakceptował także propozycję przechowywania i ekspozycji oryginałów Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej w kaplicy przypałacowej w Kopaszewie. Zostały one tam zainstalowane w 1997 r. staraniem ówczesnego prezesa Hodowli Roślin Danko, Andrzeja Szolkowskiego. W tym samym roku odnowiono elewacje kapliczek, wykonano nowe zadaszenia, ustawiono dwie tablice informacyjne, a także wykonano kładkę nad Rowem Wysocki. Aktu uroczystego poświęcenia odbudowanej Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej dokonał 18 czerwca 1997 r. metropolita poznański, ks. arcybiskup Juliusz Paetz.

Przy kaplicy krzyż misyjny upamiętniający misje 1987 r. i 1999 r. Wokół pałacu i kaplicy park krajobrazowy z 2 poł. XIX w. (pow. 11,8 ha), z szerokimi, dobrze zachowanymi osiami widokowymi, przekształcony w park krajobrazowy w 1894 r.



Staw w parku przypałacowym

przy wykorzystaniu wcześniej-
szych założeń (aleje) z przełomu XVIII i XIX w. i naturalnych fragmentów lasów, kęp drzew i zbiorników wodnych według projektu Augustyna Denizota. Na brzegu stawu przy pałacu figurka św. Antoniego Padewskiego z lilią.

Na drzewostan parku składają się niemal wyłącznie rodzime gatunki, znakomicie rosna-

ce na dominujących żyznych siedliskach lęgowych i grądowych. Na uwagę zasługują okazy kwitnącego bluszczu, pomnikowe jesiony wyniosłe, olsze czarne, lipy szerokolistne, a także dęby szypułkowe o obw. do 760 cm, świerki pospolite do 340 cm oraz okazałe jesiony, lipy, wiązy szypułkowe i cisy. Wśród roślin zielnych zobaczyć można łąnowo rosnący lepieńnik różowy, świerżabek korzenny, a na obrzeżach parku bodziszek pirenejski, rdestowiec ostrokończysty i miodunkę rozdętą.



Aleja platanów klonolistnych

Pod jednym z dębów na ławce z głazów narzutowych podobno często odpoczywał przebywający tutaj w 1831 r. Adam Mickiewicz.

Nie jest to zgodne z prawdą. Dąb, pod którym odpoczywał Mickiewicz i któremu „wizyty” składała Modrzejewska – [...] *zadawała szeroko rozpostartym gałęziom wiele pytań dotyczących naszego wieszca* [...] – został ok. 1880 r. zniszczony przez burzę. Dla podtrzymania legendy wybrano więc inne „Mickiewiczowskie” drzewo i dla jej uwiarygodnienia wybudowano pod nim kamienną ławkę. Stary i bogaty drzewostan parkowy reprezentowany jest przez wszystkie gatunki drzew rodzimych. Na terenie parku i w jego najbliższym otoczeniu rośnie kilkadziesiąt okazałych dębów szypułkowych i bezszypułkowych o obw. do 770 cm, kilkanaście starych lip drobno- i szerokolistnych, topole czarne, wiązy szypułkowe, jesiony wyniosłe, buki zwyczajne, okazałe świerki pospolite, liczne kasztanowce zwyczajne i silnie rozkrzewione cisy zwyczajne. Rosną także świerki klujące, modrzewie japońskie, daglezja zielona, sosna czarna i wejmutka, żywotniki zachodnie i olbrzymie, platan klonolistny, trójglicznia, perukowc podolski i strączyn żółty.

Naprzeciw pałacu na przedłużeniu jego osi jest aleja biegnąca od bramy głównej w kierunku południowym o dł. ok. 1 km złożona z ok. 50 ponadstuletnich platanów o obw. do

380 cm. W dawnych latach aleja liczyła ponad 70 drzew, jednak wiele z nich wypadło. Niektóre drzewa są w bardzo złym stanie zdrowotnym i wymagają zabiegów pielęgnacyjnych. W północnej części wsi przy drodze do Turwi rośnie okazały dąb szypułkowy o obw. 580 cm (spięty klamrami).

W budynku murowanym, zbudowanym na rzucie prostokąta, otynkowanym, parterowym, postawionym z fundacji Chłapowskich w 1 poł. XIX w. z przeznaczeniem na ochronkę dla dzieci mieści się dziś przedszkole. W elewacji frontowej portyk wsparty na dwóch kolumnach, w nim figura św. Anny z Maryją. Dach jest półszczytowy kryty dachówką.

Nieco dalej przy tej samej drodze prowadzącej do Turwi neogotycka kapliczka przydrożna z 1854 r., murowana, otynkowana, otwarta luką ostrym, wewnątrz kamienne rzeźby św. Tomasza i św. Dezyderego. Druga kapliczka z figurą Matki Boskiej Różańcowej z początku XX w. przy skrzyżowaniu dróg Kościan-Gostyń i Turew-Kopaszewo; figura znajduje się we wnętrzu murowanego otynkowanego słupa o wys. ok. 3 m. W zachodniej części wsi na murowanym słupie rzeźba ludowa św. Benona (wys. ok. 60 cm), a mniej więcej w połowie długości alei platanowej, na wysokości folwarku, drewniany krzyż z 1939 r.

Do obiektów zabytkowych należy także czworak nr 27 z 1926 r. i ośmiorak nr 28. W Kopaszewie wzorowo gospodarował Kazimierz Chłapowski, działacz społeczny i narodowy; ostatnim właścicielem wsi był Mieczysław Chłapowski, działacz społeczny, propagator nowoczesnych metod w rolnictwie. Za jego czasów w skład majątku Kopaszewo wchodziło także Rogaczewo Wielkie i Rogaczewo Małe. W majątku poza bydłem prowadzono również hodowlę koni w typie konia poznańskiego; kłacze rejestrowano w Poznańskim Związku Hodowców Konia Szlachetnego. Za Kopaszewem w kierunku drogi Gostyń-Kościan znajduje się Kopaszewko.

Od lat mieszkańcy okolic Kopaszewa przekazywali sobie opowieści, że w parku pałacowym niemal każdego roku widywano zjawę tajemniczej młodej i urodziwej niewiasty, ubranej w białe, a niekiedy w niebieskie szaty. Tutejsza tradycja pojawianie się ducha tajemniczej Białej Damy, nazywanej także Niebieską Damą, łączyła nie ze starym dworem rodziny Zakrzewskich, który stał niegdyś ok. 100 m na południowy wschód od obecnego pałacu, lecz z nowo wybudowanym w latach 1800-01 pałacem Ludwika Skórzewskiego i jego pierwszej żony Teodory z Niegolewskich.



Przez kilka pokoleń przekazywano sobie następującą opowieść: *Dobra kopaszewskie należały niegdyś do dwóch braci. Mieli oni jedną jedyną siostrę, która nieszczęśliwie zakochała się w biednym szlachcicu i mimo sprzeciwu rodziny wkrótce zaręczyła się z nim. Bracia poczuli się dotknięci tym nierozważnym występkiem swej siostry, gdyż jeśli dojdzie do ślubu zostaną spowinowaceni z młodzieńcem niegodnym ich pozycji. W głowach wzburzonych braci zrodził się zamiysł przerwania tego romansu. Postanowili wtrącić siostrę do ciemnego lochu, by głodem i pragnieniem zmusić ją do porzucenia planów poślubienia ukochanego. Niestety, dziewczyna uparcie trwała nadal przy swoim. Bracia, widząc, że nie złamią jej upor, postanowili potajemnie pozbawić ją życia w ciemnym lochu. Ciało siostry pogrzebali nocą w pałacowym parku. Od tego czasu niektórzy mieszkańcy tych okolic opowiadali, że kiedy przechodzili w pobliżu pałacu i przylegającego doń parku, widywali w bezchmurne noce przechadzającą się w księżycowej poświacie smutną niewiastę ubraną w powłóczyste szaty, które splamione były krwią. Każdy, który spotkał się z tą zjawą, opisywał ją nieco inaczej. Jedni twierdzili, że szaty ducha były koloru białego, inni z kolei twierdzili, że niebieskiego. Stąd kopaszewską zjawę nazywa się raz Białą, innym razem Niebieską Damą.*

Znana jest w Kopaszewie także nieco inna historia, o której głośno już było w końcu XVIII w. Rodzina Chłapowskich uważała, że z pokazującą się w parku Białą (Niebieską) Damą wiążą się inne wydarzenia⁵⁵: Przy ustawianiu nowego krzyża przydrożnego (w miejscu zbutwiałego) przy drodze prowadzącej z Kopaszewa do Jerki, odkopano trumnę ze zwłokami młodej kobiety ubranej w bogate szaty, z odciętą głową złożoną między stopami. Gdy wieść o tym straszhwym znalezisku rozeszła się po okolicy, wówczas stary ksiądz wyznał, że przed laty, kiedy jeszcze był młodym wikarym w Poznaniu, został nagle wezwany do chorego z sakramentami świętymi. Wieziono go nocą przez wie i miasteczka, co poznawał po szczekaniu psów i turkocie kół po bruku. W podróży towarzyszył mu tajemniczy mężczyzna w masce i gdy dojechali na miejsce, został wprowadzony do pomieszczenia, w którym znajdowała się młoda dziewczyna i dwóch zamaskowanych mężczyzn. Wstali nagle i ku zaskoczeniu kapłana zażądali, by przygotował dziewczynę na śmierć. Dziewczyna zaczęła szlochać i błagać o litość. Kapłan udzielił żądanych sakramentów i kiedy opuszczał pokój, z ciemnego kąta wyłonił się człowiek z siekierą w dłoni i po chwili rozległ się jęk młodej mordowanej. Pogrzebano ją potajemnie, a na mogi-

le postawiono drewniany krzyż. Minęło kilka lat i oto do kapłana – świadka zbrodni – dotarła wieść, że ponoć wykonawca wyroku ruszył w pielgrzymkę pokutną do Ziemi Świętej. Nie wiadomo jednak, kim była ta dziewczyna, gdzie dokonano zbrodni i kto był zabójcą. Inna wersja tej legendy podaje, że jej bohaterką była młoda dziewczyna, podobno nosząca imię Jadwiga, która z wyroku tajnego sądu rodzinnego została skazana na ścięcie siekierą za niedozwoloną miłość do leśnika.

- ♦ Przystanek PKS przy skrzyżowaniu drogi dojazdowej do wsi z drogą wojewódzką nr 308 Kościan–Kunowo. Sklep.

KOŚCIAN – miasto powiatowe na Równinie Kościańskiej, nad Obrą. Węzeł drogowy (drogi Poznań–Wrocław, do Gostynia i Nowego Tomysła) oraz linia kolejowa Poznań–Wrocław. Dawniej gród wśród rozlewisk Obry, wzmiankowany w 1242 r., prawa miejskie sprzed 1310 r., odnowione w 1400 r. przez Władysława Jagiełłę. Miasto królewskie i siedziba starostwa, stolica powiatu od XIV w. do 1975 r. i od 1999 r. W XIV i XV w. jedno z największych miast Wielkopolski, otoczone podwójnymi murami, wałami i fosami, z dwiema bramami oraz zamkiem starościńskim. Od XV w. do początku XVII w. ważny ośrodek sukiennictwa. Kościańskie sukna, znane również za granicą, otrzymały od Kazimierza IV Jagiellończyka znak ochronny, uznany za pierwszy znak przemysłowy w Rzeczypospolitej. Dotkliwe straty i upadek potęgi Kościana nastąpiły w wyniku wojen XVII w. i na początku XVIII w. W czasie „potopu szwedzkiego” 4 października 1655 r. zdobyty od Szwedów przez oddział partyzancki starosty babimojskiego Krzysztofa Żegockiego⁵⁶, co było przyczyną odwetu i spalenia miasta 6 dni później.

Wybudowanie linii kolejowej Poznań–Wrocław w 1856 r., przyczyniło się do rozwoju przemysłu w mieście, głównie tytoniowego i przetwórstwa buraków cukrowych. We wrześniu 1939 r. Niemcy rozstrzelali 71 mieszkańców miasta i zamordowali 534 pacjentów szpitala psychiatrycznego.

Obecnie ważne miasto przemysłowe: cukrownia, przedsiębiorstwo urządzeń dla rolnictwa Meprozet, fabryka mebli, zakład gazów technicznych, mleczarnia, młyn. Ośrodek szkolnictwa z filią Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ośrodek kultury. Na otoczonej ramionami Obry niezbyt dużej

wyspie średniowieczne założenie urbanistyczne, z Rynkiem pośrodku, odcinkiem ok. 80 m gotyckich murów z XIV/XV w. po zachodniej stronie centrum oraz wałem ziemnym przy ul. Wały Żegockiego. Pośrodku Rynku ratusz z poł. XIX w. (dziś m.in. Muzeum Regionalne ze zbiorami głównie historycznymi). Na ścianie ratusza tablice ku czci Batalionu Obrony Narodów „Kościan” z 1939 r., osób rozstrzelanych przez hitlerowców w egzekucjach 2 i 23 października 1939 r. oraz żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej. Wokół Rynku domy z XVII-XIX w. Najstarszy (nr 18), z początku XVII w., zwieńczony jest szczytem późnorenesansowym. Na domu nr 19 tablica z 1984 r. ku czci żołnierzy radzieckich zmarłych w 1945 r. w szpitalu polowym, a na domu nr 32 tablica upamiętniająca siedzibę Polskiej Organizacji Wojskowej (1917-19).

Obok Rynku gotycki kościół farny Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej, zapewne z 1 poł. XIV w., z prezbiterium z 2 poł. XV w., trójnawowy, halowy, z rzędem kaplic po bokach oraz niską wieżą od zachodu, przebudowany w XVIII i XIX w. Późnorenesansowy ołtarz główny z 1620 r. z fragmentami tryptyku późnogotyckiego z ok. 1525 r. oraz 11 innych cennych ołtarzy, m.in. późnogotycki tryptyk z 1507 r. z warsztatu Mistrza z Gościszowic, malarza i rzeźbiarza śląskiego z przełomu XVI i XVII w. (twórcy dużego warsztatu działającego na Śląsku w okolicach Żagania i Szprotawy wykonującego głównie ołtarze). Na późnogotyckiej belce tęczowej rzeźby z początku XVI w. Ponadto inne cenne rzeźby, obrazy i kraty, a także późnorenesansowe nagrobki Opalińskich i Orzelskich z końca XVI w. Na zewnętrznej ścianie kościoła późnobarokowe płyty nagrobne oraz tablica ku czci ks. Józefa Surzyńskiego (1851-1919), muzykologa, kompozytora, założyciela poznańskiego chóru katedralnego, przez 25 lat proboszcza w Kościanie. Przy domu parafialnym figura św. Jana Nepomucena z 2 poł. XVIII w.

Przy placu Niezłomnych neobarokowy kościół Pana Jezusa z lat 1905-07, którego prezbiterium jest dawną kaplicą klasztoru Dominikanów z ok. 1666 r. Wewnątrz barokowy ołtarz gł. z ok. 1700 r., z późnogotyckim krucyfiksem z 1 poł. XVI w. Pośrodku placu zespół tablic poświęconych wydarzeniom i ofiarom II wojny światowej (1982-90). Na sąsiadującym budynku tablica upamiętniająca urodziny w Kościanie Feliksa Stamma (1901-76), wybitnego trenera bokserskiego. Przy ul. Piłsudskiego gotycki kościół Świętego Ducha (dawny szpitalny) z 2 poł. XV w., z renesan-

sowymi szczytami z 1620 r. Wewnątrz barokowy ołtarz główny z ok. 1700 r. oraz belka tęczowa z datą 1695 i barokowymi rzeźbami z 1 poł. XVII w. Do placu przylega zespół dawnego klasztoru Bernardynów, przebudowany, obecnie Wojewódzki Szpital Neuropsychiatryczny im. Oskara Bielawskiego. Z dawnego kościoła klasztornego z XVII w. pozostało wczesnobarokowe prezbiterium – dziś kaplica Najświętszej Marii Panny Anielskiej.

Przy placu Szarych Szeregów kamienny krąg z popiersiem Floriana Marciniaka (z 1986 r.); w pobliżu pomnik ks. J. Surzyńskiego (z 2001 r., rzeźb. Jerzy Sobociński). Na cmentarzu przy ul. Koszewskiego pomnik-mauzoleum 630 ofiar hitleryzmu (z lat 1945-47, proj. Józef Bąk) oraz pomnik i groby 430 żołnierzy radzieckich poległych w 1945 r. Dalej na południe, na Os. Jagiełłońskim, kościół św. Brata Alberta, wybudowany w latach 1988-94 (arch. Izabela Wrześniewska).

W północnej części miasta, przy obwodnicy drogowej, park miejski (pow. 21,0 ha). W jego obrębie gościniec wielkopolski „U Dudziarza” (z 1974 r.) i drewniany wiatrak koźlak „Michał” z 1711 r. Nieco dalej w parku pomnik (z 1964 r.) ku czci 45 ofiar zamordowanych w 1939 r. Drugi wiatrak (z 1819 r.) zachował się przy ul. Kruczkowskiego. Niewielki (2 ha), bardzo starannie utrzymany park rozciąga się w obrębie zabudowań Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego.

We wschodniej części, wzdłuż całej szerokości parku, między dwoma głównymi bramami ciągnie się cienista aleja złożona z 70 lip drobno- i szerokolistnych. Południowa część parku pokryta jest drzewostanem w wieku ok. 90-100 lat, przeważnie pochodzenia krajowego: dęby szypułkowe, graby pospolite, wiązy szypułkowe, lipy drobno- i szerokolistne oraz kilka egzemplarzy klonów zwyczajnych, jaworów, topoli białych i kanadyjskich, brzoź i jesionów pospolitych, świerków pospolitych i krzewiastych cisów. Wśród nielicznych gatunków drzew obcego pochodzenia (sumak-octowiec, klony srebrzyste, topole włoskie, a także robinie białe i kasztanowce zwyczajne) na uwagę zasługuje rzadko spotykany w parkach dąb kaukaski. Centralną część parku zajmują duże, starannie utrzymane i barwnie ukwiecone trawniki. Efektownie prezentują się trójiglicznie o koronach kulistych. Występują także: sosna górska odmiany błotnej, magnolia pospolita, glicynia kwiecista na pergoli, buk zwyczajny, orzech włoski, dąb czerwony, robinie bia-

łe, klony srebrzyste, kasztanowce zwyczajne, lipy, świerki pospolite, kłujące i srebrzyste, daglezie oraz stara morwa biała.

W mieście liczne miejsca upamiętniające uczestników powstania wielkopolskiego.

Pomniki i tablice ku czci powstańców wielkopolskich:

- pośrodku skweru na pl. Paderewskiego 27 pomnik ufundowany w 1988 r. przez miejscowe koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację; ma kształt ustawionego pionowo na cokole z kostek kamiennych głazu z kamienną tablicą, nad którą wisi mały metalowy krzyż powstańczy; w następnych latach obok pomnika ustawiono replikę ciężkiego karabinu maszynowego;
- na domu przy Rynku 32 (wykorzystano w nim nadproża piaskowcowe z 1538 r.) metalowa tablica wmurowana w 1938 r. z inicjatywy miejscowych harcerzy, upamiętnia ona siedzibę Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego na okręg Kościan w latach 1917-19;
- na gmachu Wielkopolskiego Banku Kredytowego przy ul. Kościuszki 2 nieduża biała tablica przypominająca, że w okresie powstania wielkopolskiego była tu siedziba Powiatowej Rady Ludowej i Straży Ludowej; ozdobiona u góry skrzyżowanymi szablami; została wmurowana 27 grudnia 1928 r. w 10-lecie powstania, ukryta we wrześniu 1939 r. i przywrócona w 67. rocznicę wybuchu powstania;
- na słupie bramy prowadzącej od strony ul. Kilińskiego do północno-zachodniej części szpitala psychiatrycznego czarna kamienna tablica odsłonięta w grudniu 1993 r., ozdobiona małym wizerunkiem lilijki harcerskiej, upamiętniająca zdobycie w nocy 29/30 grudnia 1918 r. przez Rezerwę Skautową broni i sprzętu wojskowego zmagazynowanego w jednym z pawilonów szpitala;
- na domu przy ul. Masztalerza 2 tablica kamienna ku czci st. szeregowca Franciszka Masztalerza (1899-1919), harcerza i pierwszego poległego powstańca z Kościana, ranionego śmiertelnie 11 stycznia pod Rydzyną (Tworzanicami?), ozdobiona krzyżami powstańczym i harcerskim odsłonięta 1983 r.;
- przed Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Wielichowskiej 43a pomnik jego patrona - Franciszka Rataj-

- czaka, (wyk. Henryk Gryś), odsłonięty w 1984 r.; na cokole z kostek granitowych leży bryła obrobionego z grubsza granitu, na niej znajduje się metalowa okrągła płaskorzeźba z wizerunkiem patrona, a niżej tablica z krzyżem powstańczym i napisem informacyjnym;
- na ścianie Domu Rzemiosła (ul. Rzemieślnicza 2) tablica ku czci rzemieślników – ofiar walk o wolność Ojczyzny w latach 1918-20 i 1939-45, odsłonięta w 1989 r.;
 - na ścianie domu przy ul. Rzemieślniczej 4 granitowa tablica ku czci Józefa Kamińskiego (1895-1962), drużynowego I Drużyny Harcerzy im. Jana III Sobieskiego, dowódcy kompanii Rezerwy Skautowej w powstaniu wielkopolskim, u góry znajduje się medalion z płaskorzeźbionym popiersiem J. Kamińskiego, a u dołu metalowe krzyże: harcerski i powstańczy; umieszczona staraniem Związku Harcerstwa Polskiego w 1987 r.;
 - na starym cmentarzu farnym przy ul. Bączkowskiego, w części wschodniej, kwatera grobów poległych za wolność Ojczyzny w latach 1919-21 otoczona ogrodzeniem łańcuchowym na słupach kamiennych, pośrodku pomnik z 1921 r. w kształcie ostrosłupa ściętego zbudowanego z ciosów kamiennych, na cokole z przodu widnieje czarna tablica z napisem ku czci ofiar, a z boków tablice z nazwiskami 88 poległych powstańców i żołnierzy, w 1957 r. dodano wyżej wizerunek krzyża powstańczego, przed pomnikiem znajdują się 93 groby w obramowaniach betonowych, w większości z niewielkimi tabliczkami informacyjnymi na drewnianych krzyżykach.
- ◆ Hotele: ul. Piłsudskiego 35, tel. (0-65) 512 01 33 (pokoje 1, 2, 3 i 4-osobowe); Zajazd „U Dudziarza”, Skwer Krimpen 1, tel. (065) 512 12 55 (14 miejsc noclegowych); Zajazd „Pod Smokiem”, ul. Wielichowska 86, tel. (065) 512 18 79; Pokoje Hotelowe „ARBO” Mieczysław Szłapka, ul. Piłsudskiego 35, tel. (065) 512 01 33 (pokoje 1,2,3 i 4-osobowe z łazienkami, tv satelitarna, internet, telefon, możliwość wypoczynku i grillowania w przyległym ogrodzie; budynek w centrum miasta, zamykany parking). Szkolne Schronisko Młodzieżowe przy Liceum Ogólnokształcącym w Kościanie, al. Kościuszki 3, tel. (065) 512 04 04 [sezonowe, czynne latem (lipiec–sierpień), 22 miejsca noclegowe]. Klub jeździecki „CASSIE”,

ul. Boczna 23. Dworzec i przystanki PKS, dworzec kolejowy przy linii kolejowej Poznań–Wrocław. Sklepy, banki, automaty telefoniczne, stacje paliw, policja, ośrodek zdrowia, pogotowie ratunkowe tel. (065) 511 7112, poczta.

KRZYWIŃ – miasto na Pojezierzu Krzywińskim, na prawym brzegu Obry, przy drodze Leszno–Śrem, 18 km na południowy wschód od Kościana. Pierwotnie gród zwany Góra lub Krywin leżący na wyspie w rozlewiskach Obry, w XIII w. czoło opola i kasztelania (kasztelanowie krzywińscy występowali do XVIII w.). Później (do konfiskaty w 1797 r.) własność benedyktynów z Lubinia. Prawa miejskie z 1257 r. Właściwe miasto lokowano w miejscu osady targowej w latach 1262-73. Po pożarze w 1382 r. miasto zostało rozplanowane na nowo, w 1447 r. odnowiono przywilej lokacyjny, w 1541 r. benedyktyni wybudowali w mieście łaźnię. W poł. XVI w. istniał szpital i kościół pw. Świętego Ducha oraz wodociąg miejski pobierający wodę ze źródła. Obecnie lokalny ośrodek rzemieślniczo-usługowy. Całe założenie urbanistyczne i zespół budowlany mają charakter zabytkowy. Gotycki kościół pw. św. Mikołaja, z prezbiterium z 1450 r. i nawą dobudowaną po 1515 r.

W 1824 r. w miejscu zawalonych stropów założono nowe: kościół odnawiany był w 1854 r., 1910 r. i 1971 r. – jest murowany z cegły w układzie polskim, orientowany. Nawa główna jest trzyprzęsłowa, prezbiterium nieco węższe od nawy, dwuprzęsłowe, zamknięte trójbocznie. Przy prezbiterium od północy znajduje się zakrystia, od południa kruchta. Okna ostrołukowe. Na fasadzie jest ośmioboczna wieżyczka. Dach dwuspadkowy kryty dachówką. Ołtarz późnorenesansowy pochodzi sprzed 1628 r., trzykondygnacyjny z 6 rzeźbami świętych i Chrystusa Zmartwychwstałego. Zwieńczony płaskorzeźbami ze scenami Wniebowzięcia i Koronacji Najświętszej Marii Panny. Dekoracja ołtarza o motywach winnej latorośli, w dolnej kondygnacji 5 rzeźb z ok. 1500 r.

W kościele znajdują się cztery ołtarze boczne, późnorenesansowe: w prezbiterium lewy z rzeźbami świętych i obrazem św. Rodziny, prawy z późnogotycką rzeźbą św. Mikołaja z XV w. i św. Barbary z 1 poł. XVII w., w nawach, lewy z 1643 r. z dwoma obrazami m.in. św. Anny Samotrzeć, prawy z 1628 r. z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Walentym. Ambona rokokowa z 2 poł. XVIII w. W prezbiterium znajduje się rene-

sansowy nagrobek z 2 poł. XVI w. ze stojącą postacią rycerza Andrzeja Miaskowskiego, podkomorzego poznańskiego zmarłego w 1571 r. Na belce tęczowej krucyfiks z początku XVI w., w prezbiterium renesansowa płyta nagrobna z 2 poł. XVI w. W kruchcie południowej ostrołukowy portal gotycki. Na cmentarzu przykościelnym murowana dzwonnica, pomnik nagrobny rodziny Skórzewskich z 1813 r. oraz okazałe robinie białe (obw. do 220 cm) i kasztanowce zwyczajne (obw. do 270 cm). Przy kościele plebania z początku XX w., parterowa z mieszkalnym poddaszem; na tyłach plebanii dąb szypułkowy o obw. 320 cm.

Przy Rynku domy z XIX w. oraz ratusz z 1905 r. Na domu nr 14 tablica ku czci powstańców wielkopolskich z 1969 r. Przy ul. Chłapowskiego poewangelicki kościół Wszystkich Świętych z przełomu XIX i XX w. o cechach neoromańskich i neogotyckich – po remoncie kaplica pogrzebowa.

W południowo-wschodniej części miasta przy ul. Strzeleckiej 13, obok Zespołu Szkół, znajduje się pomnik powstańców wielkopolskich, ufundowany przez społeczeństwo ziemi krzywińskiej w 1979 r. w 60-lecie wybuchu powstania. Pomnik ma formę fragmentu muru z kostek granitowych, zwieńczonego stylizowanym orłem z betonu; na pomniku umieszczono wykonany z metalu krzyż powstańczy i tablicę ku czci Kompanii Krzywińskiej, wslawionej licznymi bojami podczas powstania wielkopolskiego (Kompania brała m.in. udział w wyzwolaniu Wolsztyna i Osiecznej).

Na ścianie domu przy Rynku 14 znajduje się odsłonięta w 1969 r. mała czarna tablica kamienna ozdobiona krzyżem powstańczym. Upamiętnia ona siedzibę komendy ochotniczej kompanii powstańczej. Poprzednią tablicę z 1935 r. zniszczyli hitlerowcy. Na cmentarzu przy ul. Chłapowskiego, obok kostnicy, znajduje się zbiorowy grób powstańców wielkopolskich, otoczony betonowym krawężnikiem. Okazały nagrobek zwieńczony jest betonowym krzyżem. Poniżej widnieje na nim wizerunek czapki powstańczej na dwóch skrzyżowanych szablach oraz tablica z nazwiskami 8 mieszkańców Krzywina poległych w 1920 r. w wojnie polsko-bolszewickiej. Po jej bokach umieszczono dwie tablice nagrobne poległych powstańców.

W zbiorowym grobie pochowano Szczepana Lewandowskiego, szeregowca z Kompanii Krzywińskiej, który zginął 11 stycznia 1919 r. pod Osieczną w wieku 20 lat i podporucznika Wa-

clawa (Władysława?) Andrzejewskiego z 1 kompanii 6 pułku strzelców wielkopolskich. Wzniesiony w 1924 r. pomnik zburzyli hitlerowcy w 1940 r. Został on odbudowany w 1947 r. z wykorzystaniem zachowanych szczątków przez miejscowe kolo Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich. Jedna z ulic miasta nosi imię Powstańca Lewandowskiego.

Między ul. Kościańską a Zieloną znajduje się park miejski, którego drzewostan tworzą ok. 60-letnie lipy, klony zwyczajne i robinie białe. Wiatraki koźlaki z 1698 r. przy ul. Bojanowskiej i z 1803 r. we wschodniej części miasta. Do obiektów zabytkowych należy także dom przy ul. Kościelnej 4 oraz dom w Rynku 11. W pierzei Rynku budynek ratusza z 1905 r. z zegarem w fasadzie. Przy szkole na ul. Strzeleckiej pomnik Powstańców Wielkopolskich odsłonięty w 1978 r. Przy drodze do Śremu nieduże jezioro (pow. 7 ha) z kąpieliskiem, możliwe wędkowanie. Przy ul. Strzeleckiej w lasku miejskim budynki z początku XX w. po Krzywińskim Bractwie Kurkowym; obecnie strzelnica Polskiego Związku Łowieckiego.

- ◆ Przystanek PKS, sklepy, bank, stacja paliw, policja.

KRZYŻANOWO (gm. Śrem) – wieś położona przy lokalnej drodze z Pucółowa do Kadzewa przez Błociszewo, 8 km na zachód od Śremu; przy drodze do Gaju znajduje się część Krzyżanowa zwana Hubami. Pierwsza wzmianka o wsi znajduje się w dokumentach z 1396 r.

W dokumentach z 1397 r. występuje Hinak de Crziszzanowo h. Świnka, a w 1399 r. i 1401 r. Nicolaus de Crisznowo. Później ród ten przyjął nazwisko Krzyżanowscy; wywodzi się z niego matka Fryderyka Chopina – Justyna z Krzyżanowskich. Ród ten rezydował w Krzyżanowie do XVIII w.

W parku krajobrazowym z poł. XVIII w. (pow. 7,7 ha) pałac eklektyczny z ok. 1910 r., odnowiony w 1996 r. W elewacji frontowej portal secesyjny i kartusze herbowe. Na ścianie zewnętrznej tablica upamiętniająca pobyt Adama Mickiewicza w Krzyżanowie u właścicieli wsi Wilczyńskich (Ksawery i Ludwika z Niezychowskich) w 1831 r. Tutaj w 1818 r. urodził się Włodzimierz

Wilczyński, organizator oddziału kosynierów w bitwie obronnej o Książ Wielkopolski oraz dowódca oddziału partyzanckiego w czasie Wiosny Ludów. W sąsiedztwie zabudowania folwarczne z końca XIX w., zaadaptowane na zakład odzieżowy Sunset Suits.



Pałac

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

ŁUSZKOWO (gm. Krzywiń) – wieś ok. 2,3 km na północ od Jerki, ok. 2 km na południowy wschód od Rogaczewa Wielkiego. Wieś stanowiła własność rodową Awdańców. Część kupili przed 1230 r. benedyktyni, a w 1316 r. właściciele pozostałej części – rycerze Jan i Dobrogost – podarowali ją klasztorowi. Kościół filialny parafii Rąbiń pw. Chrystusa Króla wybudowany w latach 1926-27, powiększony w 1936 r. Murowany, orientowany, otynkowany, zbudowany na rzucie prostokąta z dobudówkami po obu stronach nawy. Od wschodu znajduje się półkolistą absydą mieszczącą zakrystię. Dach jest dwuspadowy, nad przybudówkami pulpitowy, kryty dachówką. Nad nawą sygnaturka, wewnątrz skromny ołtarz neobarokowy. Na uwagę zasługuje neogotycka brama-dzwonnica. Na zewnątrz na zachodniej ścianie epitafia z piaskowca poświęcone ojcu Stanisławowi Lorkiewiczowi i ks. Janowi Pawłowskiemu – zamordowanym w 1942 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau. W murze otaczającym kościół neogotycka brama-dzwonnica z trzema dzwonami. Obok wieniec lip drobnolistnych i świerków pospolitych. We wschodniej części wsi krzyż przydrożny z 1 poł. XIX w. z niewielką rzeźbą Chrystusa, zwieńczony daszkiem. We wsi kilka drzew pomnikowych, m.in. rosnący w pobliżu kościoła wiąz szypułkowy o obw. 270 cm, na podwórzu zagrody lipa drobnolistna o obw. 430 cm, przy dawnym folwarku dąb szypułkowy o obw. 380 cm. We wsi znaleziono skarb: 32 ozdoby z brązu z ok. 500-400 r. p.n.e.

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

MANIECZKI (gm. Brodnica) – wieś 6 km na północny zachód od Śremu, przy drodze do Czempinia, ok. 12 km na południowy wschód od Czempinia. Najwcześniejsza informacja źródłowa pochodzi z 1368 r. i dotyczy wsi Mańczyce, w XIV i XV w. znanej jako Maniewo. Obecna nazwa wsi wykształciła się dopiero w XVI w., po raz pierwszy użyta w dokumencie z 1564 r. W okresie od XIV do XVIII w. wieś należała do różnych właścicieli. W XVIII w. była własnością **Jana Gliszczyńskiego**, następnie rodziny Kołaczekowskich, od których w 1781 r. kupił ją Józef Wybicki, autor hymnu narodowego.

Poza majątkiem Manieczki oraz posiadłością Psarskie Józef Wybicki dokupił także pobliskie Przyklepki i Boreczek. Na gruntach Przylepek istniała założona w 1778 r. osada olenderska, którą Wybicki zlikwidował i zamiast niej utworzył folwark Esterpole (obecnie niewielka osada 5 km na północ od Manieczek, przy drodze Ludwikowo-Brodnica).

W 1842 r. wieś została kupiona przez gen. Dezyderego Chłapowskiego; następnie należała do jego syna Stanisława, a w 1864 r. została sprzedana Cezaremu hr. Plater (1810-69). Na początku lat siedemdziesiątych XIX w. posiadłość kupił Bronisław Grodzicki. W latach 1905-07 wieś była własnością Antoniego von Graevego z Borku, od 1912 r. Zdzisława Brzeskiego, a w okresie międzywojennym rodziny Głowackich herbu Prus. W 1945 r. majątek przejął skarb państwa. Obecnie ośrodek nowoczesnego rolnictwa z wieloma budynkami produkcyjnymi, mieszkalnymi i socjalnymi; w latach 1960-92 siedziba znanego Kombinatoru PGR, utworzonego jako pierwszy w Wielkopolsce i jeden z pięciu pierwszych w kraju.

Twórcą Kombinatoru i jego osiągnięć był mgr inż. Jan Baier (1926-2001), pełniący funkcję dyrektora przez cały okres istnienia tej placówki. Niezależnie od wysokich wyników w produkcji rolnej, w nieistniejącym dziś Kombinacie PGR wykazywano bardzo dużą dbałość o zabytki. Za odrestaurowanie dworu w Manieczkach Kombinat otrzymał w 1978 r. nagrodę II stopnia w konkursie organizowanym przez ówczesne Ministerstwo Kultury i Sztuki na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego.

Założenie dworskie zlokalizowane jest we wschodniej części wsi, na terenie wzdłuż drogi Czempin–Śrem oraz przebiegającej równolegle linii kolejowej.

Nieczynne dzisiaj połączenie jako jednotorową linię kolejową, poprowadzoną równolegle do drogi z Czempinia do Śremu, otrzymały Manieczki 15 października 1885 r.

Folwark złożony z murowanych budynków gospodarskich ustawionych wokół rozległego prostokątnego podwórza zlokalizowany jest w niewielkiej odległości na północ od dworu, po przeciwległej stronie drogi i linii kolejowej; obecnie prawie całkowicie przekształcony. Na skraju parku, w północnej części założenia dwór z 1894 r. (architekt nieznany), elewacją frontową zwrócony na południe. Lokalizacja dzisiejszego budynku dworskiego nie pokrywa się z miejscem, na którym zbudowany był pierwotny budynek dworski, a później dwór Józefa Wybickiego.

Dwór wzniesiony na prostokątnym rzucie, murowany, otynkowany, kryty dachem mansardowym, wewnątrz dwutraktowe. Kolejne rozbudowy dworu zmieniły jego pierwotny wygląd. W miejscu niewielkiej budowli o cechach klasycystycznych powstał obiekt nawiązujący do architektury barokowego staropolskiego dworu. Z pierwotnego wystroju i wyposażenia wnętrza zachowała się jedynie drewniana tralkowa balustrada schodów w sieni oraz dwoje drzwi na poddaszu. Obecny wystrój i wyposażenie pomieszczeń wykonane i dobrane w okresie ostatnich 40 lat. W dworze mieściło się w latach 1978-2006 Muzeum Józefa Wybickiego.

W latach 1945-60 dwór był bardzo zdewastowany; mieściły się w nim mieszkania pracowników gospodarstwa. W latach 1960-78 Kombinat PGR przeprowadził kompleksowe prace renowacyjne, gromadząc jednocześnie od 1965 r. pamiątki po Józefie Wybickim z zamiarem stworzenia w dworze lokalnej placówki muzealnej. Muzeum Józefa Wybickiego otwarte zostało w 1978 r., a jego urządzenie i wyposażenie zakończono w 1982 r. Kolejne prace remontowo-konserwatorskie dworu zostały rozpoczęte w 1994 r., w latach 1994-95 wykonano remont dachu, w latach następnych wykonano remonty elewacji. Muzeum Józefa Wybickiego było do 2006 r. siedzibą Wielkopolskiego

Oddziału Stowarzyszenia Miłośników Tradycji *Mazurka Dąbrowskiego*, będącego patriotyczną organizacją mającą na celu popularyzowanie tradycji niepodległościowych i wiedzy o czasach powstania hymnu państwowego.

Informacje o przydworskich założeniach parkowo-ogrodowych w typie ogrodu włoskiego (w tym m.in. sady, dwa bindaże, strumyk, chłodnik, ścieżki spacerowe) pochodzą z początków XVIII w.; prawdopodobnie były to założenia wcześniejsze. W końcu XIX w. zaprojektowano na nowym terenie park krajobrazowy, który włączono do istniejącego wcześniej założenia parkowego, wypełniając go dawniej niemal cały obszar założenia dworskiego. Do dziś w niezmienionej, czy raczej mało zmienionej formie przetrwał park jedynie w części południowej i wschodniej (pow. 6,51 ha). Teren po zachodniej stronie dworu został całkowicie przekształcony i zabudowany w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku nowymi obiektami, związanymi funkcjonalnie z działającym wówczas Kombinatem PGR. Największy budynek to pochodzący z 1975 r. dom socjalny (w nim sala zebrań i stołówka).

Starsza część parku zachowała typ krajobrazowy ze starannie komponowaną zielenią, grupami drzew i krzewów, obszernymi łąkami oraz dobrze wkomponowanymi alejkami z mostkami. W środkowej i zachodniej części parku o charakterze rekreacyjnym występują utrzymywane w dobrym stanie rozległe powierzchnie trawników i kwietników. W otoczeniu dworu występują drzewa gatunków iglastych. Zadrzewienie parku tworzy ok. 30 gatunków i odmian drzew i krzewów. Najliczniejsze są: jesion wyniosły, olsza czarna, lipa drobnolistna i szerokolistna i robinia biała. Wiek drzew szacuje się na 80-110 lat z pojedynczymi okazami starszymi; stan zdrowotny drzewostanu dobry. Niektóre z drzew parkowych o znacznych rozmiarach, kilka z nich objętych jest ochroną jako pomniki przyrody. Do parku wprowadzono także ok. 40 egzotycznych gatunków drzew i krzewów, zakłócając dotychczasowy skład gatunkowy założenia. Po zachodniej stronie dworu rośnie wiąz szypułkowy o obw. 370 cm, z naroślami na pniu. Na wschód od dworu znajduje się lipa szerokolistna o obw. 320 cm (jej pień jest opleciony bluszczem), a po drugiej stronie przebiegającej tu drożki – klony pospolite o obw. 290 i 280 cm. Za pomnikiem Józefa Wybickiego rośnie lipa drobnolistna o obw. 460 cm.

Występujący w parku układ wodny (łączna pow. 0,75 ha) tworzą położone w niewielkim obniżeniu terenu trzy różnej wielkości stawy o nieregularnej linii brzegowej zasilane przepływającym przez park strumieniem. Stawy otoczone zwartym zadrzewieniem, złożonym głównie z drzew gatunków liściastych. Wzdłuż północnego brzegu większego ze stawów przebiega stara aleja lipowa z domieszką kasztanowców zwyczajnych. Między stawami środkowym i wschodnim rośnie platan klonolistny o obw. 380 cm, we wschodniej części parku lipa szerokolistna o obw. 300 cm, przy rowie na granicy parku rośnie największy z wiązów szypułkowych (obw. 400 cm). Pomiedzy stawami środkowym i zachodnim stoi topola czarna; umieszczony na niej napis informuje, że posadzona została 1 października 1960 r. w pierwszy dzień funkcjonowania Kombinatoru PGR.

W kompozycji parkowej zachowano dwie osie widokowe: pierwsza z nich biegnie od dworu na południe, poprzez prześwit w drzewach, z widokiem na staw i otaczające go zadrzewienie, druga w kierunku wschodnim, z daleką perspektywą na rozciągającą się tutaj rozległą łąkę okoloną drzewami i alejkę spacerową. Na zachodnim skraju parku w narożu terenu ograniczonego ulicami Józefa Wybickiego i Działkową kaplica-rotunda pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny (w pobliżu miejsca, gdzie stał stary dwór). Kaplica jest jedynym budynkiem wchodzącym w skład zespołu zabudowań dworskich z XVIII w. istniejących tutaj w czasach Wybickiego lub wzniesionych z jego inicjatywy, który zachował się w niemal niezmiennym kształcie. Pełniła ona w tamtym okresie funkcję kaplicy dworskiej. W elewację kaplicy od strony wschodniej wmurowana kamienna tablica inskrypcyjna z napisem: *DEO MEO JO: WY: SR: A: 1786 [Bogu memu Józef Wybicki postawił w roku 1786]*.

Budynek kaplicy murowany, otynkowany, założony na rzucie kolistym (średnica. ok. 8 m), zwieńczony dość niską kopułą w kształcie ściętego stożka, z ukształtowaną płynnie krawędzią wysuniętego okapu. W jej zamknięciu wysmukła ażurowa latarnia o 8 filarkach wspierających partię wieńczącą, w formie cebulastego hełmu z kulą u szczytu, na której umieszczono krzyż. W elewacjach cztery koliste nieduże okna, rozmieszczone symetrycznie na strony świata. Od strony północnej do kaplicy przylega niewielki aneks mieszczący kruchtę, założony na rzucie zbliżonym do kwadratu i zwieńczony trójpołaciowym daszkiem, z drzwiami we wschodniej ścianie. We wnętrzu kaplicy

od wschodu baldachimowy ołtarz z końca XVIII w. z dekoracjami w stylu Ludwika XVI, ze złoceniami na białym tle.

Obok kaplicy kamień z tablicą (z 1995 r.) informującą, że w tym miejscu w czasach Józefa Wybickiego stał dwór (co nie jest jednak zgodne z prawdą, bowiem lokalizacja dawnego dworu była nieco inna). W niewielkiej odległości na południe od kaplicy przy ul. Parkowej nowy kościół filialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, należący do parafii w Jaszkowie, wybudowany w latach 1982-93 (proj. Zygmunt Lutomski i Henryk Wierciński), założony na eliptycznym rzucie, nienawiązujący swoją współczesną formą architektoniczną do zabytkowej zabudowy historycznej. Przy wschodnim obrzeżu parku na skraju łąki dwa pomniki w kształcie złamanych kolumn ustawionych na wysokich, prostopadłościennych cokółach. Dawniej na cokółach znajdowały się inskrypcje opisujące osoby i wydarzenia, które upamiętniały owe pomniki; obecnie są one mało czytelne, zatarte. Miejskowa tradycja wiąże je z podaniem o dwóch braciach, którzy zginęli w pojedynku w 1766 r.

W końcu XIX w. podanie spisał Otto Knoop. Jego literacką wersję zawiera wydana w 1969 r. antologia *Orle gniazdo* w opracowaniu Stanisława Świrki. Inne źródła podają, że pomnik upamiętnia miejsce samobójczej śmierci zamroczonego chorobą umysłową J.W.M. Kołaczkowskiego, sędziego ziemskiego poznańskiego.

Przed frontową elewacją dworu głaz z metalową tablicą upamiętniającą przeniesienie serca generała Jana H. Dąbrowskiego. Przed dworem głaz z medalionem z 2002 r. (proj. Edmund Olechowski) poświęcony Janowi Baierowi, twórcy Kombinatu PGR (medalion został skradziony). Na południe od dworu płaski kamień z wyrytym napisem: *Wielkiemu patriocie twórcy hymnu narodowego generałowi Józefowi Wybickiemu nieugiętemu Polakowi – Mieszkańcy Manieczek 1965*, postawiony w 218. rocznicę urodzin Wybickiego. Przy kamieniu dwie stare lipy szerokolistne o obw. 360 i 290 cm (według miejscowej tradycji posadzone przez Wybickiego).

Jeszcze dalej na południe od dworu przy alejce głaz upamiętniający udział mieszkańców Manieczek w walkach narodowo-wyzwoleńczych. Między dworem a największym ze stawów na głazie narzutowym brązowe popiersie Wybickiego (pomnik odsłonięto 22 czerwca 1992 r.); jest to wykonany w Odlewni Żeliwa

w Śremie odlew rzeźby autorstwa Grzegorza Kowalskiego z Warszawy. Na wschód od dworu niedaleko pomnika Wybickiego kolejny głaz narzutowy z kamienną tablicą, na której wyryte zostały najważniejsze według jej twórców fakty z historii wsi, poczynając od symbolicznie podanego 628 r. p.n.e., kiedy miała istnieć tutaj osada słowiańska, poprzez daty z życia Wybickiego, powstanie styczniowe i wielkopolskie, po utworzenie Kombinatoru Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz otwarcie Muzeum Józefa Wybickiego. Za tym głazem mniejszy kamień z metalową tablicą upamiętniający ufundowanie sztandaru dla Stowarzyszenia *Mazurka Dąbrowskiego*; obok kamienia posadzono z tej okazji jodłę białą. W centralnej części wsi na skwerze u zbiegu ulic Działkowej i Szkolnej porośnięty krzewami kopiec o stromych zboczach zwieńczony figurą Matki Boskiej, według tradycji kryjący prochy powstańców z 1848 i 1863 r., co jest jednak bardzo mało prawdopodobne – w okolicy Manieczek nie było żadnych potyczek. Informacja ta upowszechniła się pewnie ze względu na istnienie podobnych kopców, np. w Książu Wlkp., gdzie są pochowani polegli. U podnóża kopca po jego południowej stronie leżą dwa płaskie głazy z betonowymi tablicami. Na jednej z tablic napis dotyczący udziału mieszkańców wsi w walkach wyzwoleniczych; wymienione jest tam na pierwszym miejscu *Powstanie Wielkopolskie – grudzień 1918*. Na drugiej z tablic informacje dotyczące historii wsi (m.in. znajduje się tam adnotacja: *1848 r. Udział w walkach pod Książem kompanii z Manieczek, Brodnicy i Czempinia*).

Obecna zabudowa wsi rozlokowana jest wzdłuż drogi Czempiń-Śrem, odcinającej teren założenia dworskiego od folwarku. Po utworzeniu Kombinatoru PGR powstały, głównie w zachodniej części wsi, liczne nowe budynki użyteczności publicznej (szkoła, dom kultury, placówki handlowe) i mieszkalne. Przy ul. Szkolnej kolonia piętrowych pracowniczych domów czterorodzinnych z lat 1964-67. Po południowej stronie parku, obok drogi do Krzyżanowa, zwarte osiedle domów jednorodzinnych (Osiedle Słowiańskie). W północno-zachodniej części wsi niskie pawilony handlowo-usługowe. Szkoła Podstawowa im. Józefa Wybickiego zbudowana w ramach akcji „Tysiąc szkół na 1000-lecie”, oddana do użytku w 1965 r. Na zachód od wsi, między Manieczkami a Pucółowem dwa stawy rybne o powierzchni 32 ha i 9 ha, powstałe w latach 1980-83.

- ◆ Przystanek PKS, sklep, bar, poczta.

MOŚCISZKI (gm. Krzywiń) – wieś 10 km na północny wschód od Krzywina, na południowym brzegu jeziora Mórka. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1246 r. Cały czas, aż do konfiskaty majątku klasztoru w 1797 r., należała do benedyktynów. Podczas badań archeologicznych odkryto w okolicy ślady 21 osad reprezentujących wiele kultur, m.in. łużycką, okres wpływów rzymskich, średniowieczną oraz dwa cmentarzyska kultury łużyckiej.

Na wysokim brzegu jeziora wznosi się pałac z poł. XIX w., rozbudowany ok. 1916 r. o piętro i boczne skrzydło, murowany, podpiwniczony, zwrócony frontem na północ. Po obu stronach elewacji frontowej znajdują się symetryczne ryzality. Obecnie mieści się w nim Dom Pomocy Społecznej. Wokół park z przełomu XIX i XX w. (pow. 2,7 ha) z drzewostanem, w skład którego wchodzi lipy, klony, robinie białe. Zakład przetwórstwa mięsnego. W centrum wsi głąz narzutowy o obw. 580 cm postawiony w 1986 r. z tablicą upamiętniającą Antoniego Ratajczaka, działacza ruchu robotniczego, organizatora Gwardii Ludowej w powiecie poznańskim.

- ◆ Noclegi: Pałac w Mościskach, tel. (065) 517 73 10 (15 miejsc noclegowych). Sklep.

NOWY LUBOSZ (gm. Kościan) – wieś 2 km na wschód od Kościana, przy trasie Kościan–Stary Gołębin. Po prawej stronie drogi z Kościana drewniany krzyż z figurą Chrystusa, w dalszej części wsi figura Matki Boskiej. W środkowej części wsi znajduje się cmentarz; po jego lewej stronie kapliczka. Na cmentarzu topola czarna o wymiarach pomnikowych (obw. 385 cm). Niedaleko cmentarza znajduje się Osiedle im. Mikołaja Reja. Wiele budynków we wsi pochodzi z końca XIX i początku XX w., zabudowa kalenicowa. Przy głównej drodze rosną lipy (obw. do 140 cm).

- ◆ Przystanek PKS, sklepy.

NOWY DĘBIEC (gm. Kościan) – wieś 11 km na południowy wschód od Kościana, przy drodze Racot–Wojnowice, 1 km na wschód od Zbiornika Wonieść. W 1698 r. wzmiankowany jest folwark Troska, w 1774 r. istniały już dwie Troski: obecne Sta-

ry i Nowy Dębiec. Brak źródeł informujących na terenie której Troski powstał Nowy Dębiec. Dopiero w 1774 r. pojawia się nazwa Dębiec. Nowy Dębiec należał do dóbr rycerskich Osieka i do ich kolejnych właścicieli.

Początkowo zabudowa Nowego Dębca składała się z zespołu rezydencjalnego i folwarcznego. W skład zespołu rezydencjalnego wchodził dwór i ogród. Obecnie w miejscu ogrodu zachował się tylko park (0,9 ha), założony w końcu XIX w. lub na początku XX w. Wśród drzew przeważają robinie białe, lipy drobnolistne, klony pospolite oraz jesiony. Od strony wschodniej do parku przylega stary sad, w którym znajduje się szpaler z dębów czerwonych i brzoź gruczołkowatych.

Zabudowania dworskie zostały rozebrane w 1976 r. W miejscu dawnego dworu wzniesiono biurowiec. Zespół folwarczny uległ prawie całkowitej przebudowie. Przy wjeździe od strony parku wznosi się dawny magazyn z końca XIX w., murowany z cegły, parterowy, z magazynowym poddaszem, nakryty dwuspadowym dachem pokrytym eternitem. Obok współczesna stodoła. Reszta to zabudowania inwentarskie położone głównie w południowej części podwórza. Wzdłuż drogi do Wojnowic zachowały się dwa dawne domy folwarczne nr 5 i 7, które przypuszczalnie pochodzą z początku XX w. Na brzegu Zbiornika Wonieść ośrodek wypoczynkowy z hotelem, kawiarnią, domkami rekreacyjnymi, polem namiotowym, ławkami, zjeżdżalnią wodną („ślimak”) pomostem, plażą i wygrodzonym boiskami kąpieliskiem. Dobre miejsce do uprawiania sportów wodnych (działa Kościański Klub Żeglarski) i wędkarstwa. Przy drodze ze wsi do ośrodka ślady grodziska stożkowatego oraz gład narzutowy o obw. 900 cm.

Stary Dębiec położony jest nad wschodnim brzegiem Jeziora Jezierzyskiego. Podobnie jak Nowy Dębiec należał do dóbr Osieka. Zespół folwarczny, który tam istniał składał się z jednego domu, stodoły oraz dwóch budynków inwentarskich, obecnie nie istnieje.

Z Nowym Dębcem jest związana legenda o czarcim moście: *Właściciel Gryżyny – Lossow, wstępując do łoża masońskiej, zapisał duszę diabłom. Postawił jednak warunek: od północy do pierwszego piania kogutów zbudują most nad groblą przecinającą jeziora Wonieść i Jezierzyskie. Diabły przystąpiły do pracy. Nawet zebrały się do toczenia na ten cel ogromnego kamienia, który mu-*

siały zostawić, bo akurat zapiał kogut. Do czarciego mostku można było dojść z plaży w Dębcu ścieżką nad jeziorem w kierunku południowym. Obecnie teren ten i most zostały zalane.

- ◆ Kemping i pole namiotowe „MALIBU”, tel. (065) 513 12 95; Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny, tel. (061) 864 42 01; Ośrodek Zakładu Urządzeń Chemicznych „METALCHEM”, tel. (061) 512 20 20; Zespół Hotelowo-Gastronomiczny „NIEDŹWIEDŹ”, tel. (061) 513 12 95 (30 miejsc noclegowych); Ośrodek Wypoczynkowy „Chemik”, tel. (065) 513 00 85 (96 miejsc noclegowych). Przystanek PKS, sklep, kawiarnia, bar.

OSIEK (gm. Kościan) – wieś 7 km na północny zachód od Krzywina, na lewym brzegu Obry (Kanału Kościańskiego), przy drodze do Gryżyny.

Wieś znana jest od 1284 r., pierwszym właścicielem w 1307 r. był Dobiesław. Później od 1398 r. do 1422 r. Osiekiem władał Materna Osiecki, po którym posiadłość odziedziczył syn Nikiel. W 1427 r. Osiek należał do Katarzyny Jurkowskiej. W 1432 r. dobra przejął Mikołaj Jurkowski, który poślubił Małgorzatę z Miaskowa. Na początku XVI w. Osiek miał dwóch właścicieli: Miaskowskich i Zakrzewskich. Część Osieka w 1510 r. należała do Andrzeja Miaskowskiego, a od 1541 r. do braci Krzysztofa i Andrzeja Miaskowskich. W latach 1616-25 właścicielem majątku był Stanisław Miaskowski. Drugą częścią Osieka władała rodzina Zakrzewskich, Tomasz później jego syn Maciej, następnie synowie Wojciech i Stanisław – do 1571 r., a po nich syn Jan, zmarły w 1626 r. W 1676 r. władzę nad całym majątkiem sprawował Franciszek Zakrzewski, który przekazał wszystko synowi Karolowi Zakrzewskiemu. Po nim dobra przejął jego syn Wacław, do którego należały m.in. Gryżyna, Nielęgowo, Parsko, Splawie. W 1714 r. Wacław sprzedał Osiek Aleksandrowi Złotnickiemu. Po jego śmierci w 1723 r. majątek odziedziczyła jego żona Krystyna z rodu Żychlińskich. W 1736 r. jej drugi mąż, Adam Chrościcki, sprzedał Osiek Wacławowi Zakrzewskiemu. Później, w 1739 r., przejął wszystko jego syn Karol, który w 1767 r. sprzedał wieś Sylwierzuszowi Zakrzewskiemu. Po jego śmierci w 1813 r. dobra odziedziczyli Karol i Józef Zakrzewscy. Osiek otrzymał Karol i jego żona Tekla z Krosnowskich. Całość

w 1841 r. odziedziczył Napoleon Zakrzewski. W 1921 r. właścicielem Osieka był Zygmunt Zakrzewski.

Dwór został wzniesiony w 1606 r. Prawdopodobnie w latach 1859-60 na fundamentach starego dworu Napoleon Zakrzewski postawił nową siedzibę. Kolejna przebudowa miała miejsce za czasów Janusza Zakrzewskiego po 1912 r. Na początku XX w. nastąpiła mała przemiana: dodano schody i po obu stronach postawiono figury lwów. Od 1984 r. pałac jest niezamieszany i niestety popada w ruinę. W 1988 r. podczas krótko trwającego remontu odkryto w pałacu fragmenty malowideł ściennych z 1 poł. XVIII w. Wykonane na deskach polichromie zostały odrestaurowane i przeniesione do pałacu w Trzebinach koło Leszna, gdzie mieści się Pracownia Terenowa Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Poznaniu.

Park krajobrazowy z 2 poł. XVIII w. (powierzchnia 1,9 ha), zaniedbany i zarastający. Z drzew gatunków krajowych wyróżniają się modrzew europejski (obw. 260 cm), jesion wyniosły (obw. 320 cm) oraz skupiny lip drobno- lub szerokolistnych (obw. do 410 cm). W parku na południe od pałacu duży płaski kamień, zwany „Kamieniem Adama Mickiewicza”. Zespół folwarczny powstał w 1862 r., składał się z dwóch podwórz. Obecnie zachowało się jedno z nich, które znajdowało się na zachód od pałacu. W poł. XX w. dziedziniec został wzbogacony o inne budynki gospodarcze. Prawie wszystkie budynki mieszkalne zostały rozebrane i odbudowane na nowo.

W Osieku u Karola i Tekli z Krosnowskich Zakrzewskich kilkakrotnie gościł Adam Mickiewicz. Ich syna Eulogiusza Mickiewicz poznał w 1829 r. w Berlinie. Eulogiusz napisał wówczas dwa wiersze na cześć wieszczki. Pisał również pamiętnik, w którym zrelacjonował pobyt Mickiewicza w Osieku, dokument ten jednak zaginął. Z innych zapisów wiemy, że Mickiewicz [...] miał z okazji jakiegoś podwieczorku improwizować do pani Aleksandryny Zakrzewskiej (siostry Eulogiusza) wiersz zaczynający się od słów: „Nieobca mi ręka co kielich podaje. Nieobce są mi te ściany”. Niestety reszta tego wiersza zaginęła. W osieckim parku jest dotąd duży płaski kamień, o którym tradycja mówi, że był ulubionym miejscem spoczynku Mickiewicza.

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

RACOT (gm. Kościan) – wieś 6 km na południowy wschód od Kościana, nad Rowem Racockiem, przy drodze do Gostynia. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1366 r., miejscowość położona na wyspie na ówczesnej Obrze *Raczsati in insula*, będącą własnością Borków Gryżyńskich, a następnie Leszczyców z Gułtów. Początkowo osada zwała się Radsad, po 1600 r. – Racat lub Racoty. Gwarowo nazywano ją Racot i ta nazwa została utrwalona za czasów pruskich. Wieś zawsze była w rękach znamienitych właścicieli. Od ok. 1494 r. przez następne ok. 142 lata wieś była w posiadaniu Gułtowskich, uważanych za twórców klucza dóbr. Pierwszym znanym właścicielem był Jan Gryżyński (ok. 1390 r.), następnie jego syn Andrzej. W kolejnych latach wieś często zmieniała właścicieli. W 1670 r. należała do Krzysztofa Bronisza z Paradyża herbu Wieniawa, a następnie do Piotra Bronisza (1673-1719), zwolennika króla Stanisława Leszczyńskiego, późniejszego kasztelana kaliskiego.

Losy Piotra Bronisza i jego córki Doroty, późniejszej księżnej Jabłonowskiej przedstawia romantyczna legenda: *Działo się to, gdy wiek siedemnasty chylił się już ku końcowi, a wspaniała posiadłość racocka przeszła w ręce znamienitej i zasłużonej rodziny Broniszów. Wtedy to do palacu wprowadził się potomek tegoż rodu, późniejszy kasztelan kaliski, Piotr Bronisz wraz z młodą małżonką. Wkrótce urodziło się ich pierwsze dziecko. Radość świeżo upieczonych małżonków nie miała granic. Nadali córce imię Dorota po prababce Broniszowej. Chowala się w zdrowiu i szczęściu. Rodzice obdarzali ją wielką miłością. Nie musiała zaprzętać swojej główki żadnymi problemami. Żadne nieszczęście nie wydarzyło się do czasu, gdy Dorotka ukończyła pięć lat. Wtedy to Piotr Bronisz, zwolennik krewnego swego – Stanisława Leszczyńskiego, musiał ratować się ucieczką z Polski. Zachwiała to u podstaw życia Dorotki i jej młodej matki. Obie wpatrzone w Bronisza jak w obraz nie wyobrażały sobie świata bez niego. Zostały jak sieroty w pięknym palacu. Ciężkie chwile nastały dla Doroty. Kochała matkę, lecz to z ojcem czuła szczególną więź. Jej młody wiek nie pozwalał na ogarnięcie i zrozumienie pobudek ojca do ich opuszczenia. Wiedziała tylko, że taty nie było, a to samo w sobie było dla niej ogromną tragedią. Czula się samotna, gdyż matka jej, zajęta własnym cierpieniem, zamykała się w swych pokojach i pozostawiała córkę służącym. Na domiar złego powrót Bronisza nie był znany ani jego małżonce, ani komisarzowi, którego opiece od-*

dał rodzinę i majątek. Człowiek ten, wielce zasłużony rodzinie Broniszów okazał się nikczemnym niewdzięcznikiem. Wprowadził się do apartamentów dziedzica i rozporządzał majątkiem jak własnymi dobrami. Również i piękna Broniszowa nie uszła jego uwadze. Lata mijały, a o Piotrze Broniszu słuch zaginął. Powszechnie zaczęto uważać go za zmarłego, a żonę jego za wdowę. I komisarz rozpustny uwierzywszy w niesprawdzone pogłoski, rozpoczął awanse względem „wdowy” po Broniszu. Kobieta nigdy nie uwierzyła w rzekomy los swego męża. Chciała być mu wierna i czekała z utęsknieniem jego powrotu. Komisarz, mężczyzna bez honoru, wyrzucił wdowę i pólsierotę z pałacowych pokoi do oficyn. Obie od dziecka przyzwyczajone do zbytków i wygod cierpiały katusze. Niewiedza o losie ukochanego męża i ojca przepelniała czarę goryczy. Broniszowa podupadła na zdrowiu. Nie miały ani centa na lekarstwa, gdyż skromną sumę od komisarza wydawały na jedzenie. Niegodziwiec zgodził się ofiarować im pieniądze i wziąć je z powrotem do pałacu. Dał jednak warunki, na które wdowa nie mogła przystać. Duma nie pozwalała jej pojąć za męża zdrajcy jej małżonka. Mimo żalosnych prób ratowania matki podejmowanych przez Dorotę, matka czuła się coraz gorzej. Słabość nie pozwalała jej już na opuszczanie mieszkania. Całe dni spędzała przy oknie, wypatrując Piotra Bronisza. Jej tęsknota przeradzała się w obsesję. W roku, w którym Dorota skończyła piętnaście lat, pani Bronisz na zawsze pożegnała się z tym światem. Osierocona dziewczyna stała się przeskodą dla komisarza, który znalazł żonę w osobie wieśniaczki raccockiej. Dorota mimo, iż córka znakomitego rodu, była dzika i nie znała szlacheckich obyczajów. Zanedbana przez matkę „wychowywała” się sama. Czytała namiętnie literaturę polską i zagraniczną nie zawsze odpowiednią do jej młodego wieku. Zadawała się z wieśniakami, często niedomyta i odziana jak prostytutka. W niczym nie przypominała młodej damy. Nad wiek dojrzała była odważna i mężna jak ojciec. Nie potrafiła odnosić się z szacunkiem do komisarza i jego żony, których szczerze nienawidziła. Niejasne wyrzuty sumienia, które ogarnęły komisarza po śmierci Broniszowej sprawiły, iż przygarnął on do siebie sierotę. Jej obecność w domu i jej krnąbrność nie odpowiadały żonie komisarza. Często wspominała swemu mężowi o niechęci, jaką wzbudzała w niej Dorota. Upraszała się również, by czym prędzej wydalil z domu tę nieszczęśliwą istotę. Komisarz sprzeciwiał się temu kategorycznie. Sprytna chłopka zmyśliła historię o kradzieży, jakiej dopuściła się rzekomo Dorota na jej kosztownościach. Komisarz, dając wiarę opowieściom

żony, wyrzucił „złodziejkę” z domu. Biedna dziewczyna wyruszyła samotnie w świat. Nie miała krewnych, a przyjaciele jej rodziców wiedząc o śmierci obojga Broniszów, myśleli iż podobny los spotkał i ich córkę. Tymczasem Broniszówna, choć silna i młoda, zachorowała na zapalenie płuc. Przebywanie całymi dniami i nocami na powietrzu nie wpłynęło korzystnie na jej samopoczucie. Któregoś dnia, gdy leżała omdlała, znalazł ją podróżny. Zaopiekował się on Dorotą, której nieszczęsny los nie był mu znany. Człowiek ów był kupcem tureckim wielkiego majątku. Czemu podróżował sam, z jednym tylko koniem, nie było wiadome. Kupiec zabrał dziewczynę do swego kraju. Wzruszony przeżyciami Doroty, zaledwie siedemnastoletniej, przyrzekł jej dożgonne szczęście. Miłość powróciła do niej pod postacią syna kupca, który uratował jej życie. Dni upływały jej mile i szczęśliwie, chociaż nie zapomniała ukochanych rodziców. Ciągle żyła w nadziei, że ojciec jest jeszcze na tym świecie. Kupiec wyruszył na kolejną wyprawę handlową. Nie powracał prawie rok. Cała rodzina jego zaczęła odczuwać niepokój. Dorota bardzo przywiązana do swego opiekuna znów stała się samotna i opuszczona. Wreszcie zawitał na powrót w progi domu, lecz nie sam. Przywiózł ze sobą mężczyznę w średnim wieku, którego jak opowiadał, oswobodził z niewoli tureckiej. Dorota rozpoznała w tajemniczym mężczyźnie swego zaginionego ojca. Jej wiara w powrót Piotra Bronisza została sownie nagrodzona. W Broniszu wzbierała złość, gdy słuchał opowieści córki o tym, co stało się pod jego nieobecność. Zapalał rzadką zemsty. Oboje zdecydowali powrócić do kraju. Dorota walczyła z chęcią pozostania przy synu kupca, z którym planowali po cichu ślub. Zdecydowała się jednak wrócić z ojcem do Polski. Bronisz i Dorota zatrzymali się w drodze powrotnej u dawnych przyjaciół swej rodziny w celu zaplanowania zemsty. Zebrali mały oddział swych sprzymierzeńców, gotowych pomóc w potrzebie. Razem z nimi powrócili do Racotu. Zdradzieckiego komisarza zastali w trakcie uczty. Wspólnie zakuli go i zamknęli w pałacowych lochach. Tam cierpiąc ogromne katusze, umarł śmiercią głodową. Poczynania dziedzica Bronisza uznano za niegodne człowieka rozumnego, lecz nie pociągnęły one za sobą zbyt wielu konsekwencji. Bronisz doprowadził podupadły majątek do dawnej świetności. Dorota, chociaż nigdy nie zapomniała o dawnym ukochanym, poślubiła księcia Jabłonowskiego. Pałac racocki pod władzą księżnej Jabłonowskiej rozkwitł, a ona przyozdobiła go wieloma zabudowaniami przypałacowymi i parkiem. Legenda głosi, że duch zagłodzonego komisarza wciąż jęczy w miejscu swej śmierci.

Po śmierci Bronisza Racot przejęła jego córka Dorota, która przez całe życie rozwijała i rozbudowywała swoją siedzibę, początkowo od 1719 r. jako żona Jana Radomickiego h. Kotwicz (późniejszego generała wielkopolskiego), a po jego śmierci i powtórnym małżeństwie jako księżna Jabłonowska, żona Stanisława Jabłonowskiego h. Prus III. Od 1777 r. dobra racockie objął jej syn, książę Antoni Barnaba Jabłonowski. Racot stał się ważnym ośrodkiem handlu, do którego przyjeżdżali m.in. kupcy z Wrocławia i Frankfurtu.

Książę Antoni mający także rozległe dobra na Ukrainie, Wołyniu i Rusi, co rok sprowadzał do Racotu wozami zaprzężonymi w woły wiele dóbr będących przedmiotem handlu, m.in. miód, воск, spirytus i lój oraz wiele innych. Za czasów księżnej Doroty wprowadzono w Racocie modną w XVIII w. hodowlę jedwabników.

W 1793 r. w Racocie gościł m.in. książę Józef Poniatowski oraz Tadeusz Kościuszko. W pałacu istniał teatr dworski, w którym wystawiał swoje sztuki Wybicki. Z powodu długów w 1798 r. książę Jabłonowski sprzedał dobra racockie (z wyjątkiem Kurowa), księciu orańskiemu Wilhelmowi, późniejszemu królowi Niderlandów Wilhelmowi I. Za jego czasów sporządzono w Racocie dekret zwany „Recessem regulacyjnym” (28 marca 1840 r.), nadający chłopom na własność ziemię – przyczyniło się to do szybkiego rozwoju wsi gospodarskiej. Po Wilhelmie I dobra przejął jego syn Wilhelm II, następnymi właścicielami dóbr racockich były dzieci Wilhelma II: Wilhelm III, Wilhelm Fryderyk oraz Wilhelmina Maria Luiza Zofia, znana jako Wielka Księżna Zofia Sachsen-Weimar. Wniosła ona w 1879 r. w wianie dobra racockie mężowi pochodzącemu z niemieckiej rodziny, Karolowi Aleksandrowi von Sachsen-Weimar-Eisenach; w ten sposób Racot przeszedł w ręce niemieckie.

Za czasów Zofii nastąpiła rozbudowa folwarków w dobrach racockich oraz zbudowano szkołę **ewangelicką przy kościele** w Racocie. Od 1895 r. właścicielem został potomek **Zofii** i Karola, książę Heinrich von Sachsen-Weimar-Eisenach. Dobra racockie przez 80 lat należały do Holendrów (od 1798 r. do 1878 r.), a przez 39 lat do Niemców (od 1879 r. do 1918 r.). Po I wojnie światowej na podstawie traktatu pokojowego z 28 czerwca 1919 r. dobra racockie przeszły na własność skarbu państwa polskiego.

Dnia 28 grudnia 1921 r. przebywał w Racocie przez cztery godziny Marszałek Polski Józef Piłsudski w drodze do Turwi, gdzie odwiedził będącego tam na wypoczynku Prymasa Polski, ks. kardynała Edmunda Dalbora.

W latach 1921-30 wyremontowano pałac i przeznaczono go na jedną z rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej. Bywali tu prezydenci II RP Stanisław Wojciechowski (1869-1953, prezydent w latach 1922-26) i Ignacy Mościcki (1867-1946, prezydent w latach 1926-39).

Przy ul. Dworcowej 12 kościół parafialny pw. św. Stanisława Kostki i św. Jerzego. Wzmiankowany w 1466 r. jako filialny kościół pw. św. Marcina w Wyskoci. Obecny kościół zbudowany został jako kaplica pałacowa w latach 1768-80 przez Jabłonowskich; budować rozpoczęła w latach 1768-70 księżna Dorota, nie ukończyła jednak budowli. Późnobarokowy, orientowany, murowany, otynkowany, częściowo podpiwniczony. Zbudowany na rzucie krzyża greckiego z kolistą nawą centralną i z jednoprzęsłowymi ramionami, w których: od wschodu prezbiterium, od zachodu chór wsparty na dwóch żeliwnych kolumnach, od południa i północy loże zbudowane po 1818 r. Nad chórem drewniana sygnaturka wysokości ok. 4 m z hełmem cebulastym. Na sklepieniu nad nawą polichromia z 1970 r. ściany zdobione jońskimi pilastrami.



Kościół pw. św. Stanisława Kostki i św. Jerzego

Ołtarz główny późnobarokowy. Po jego lewej stronie znajduje się figura Chrystusa Ukrzyżowanego z XVIII w., wyrzeźbiona z czarnego dębu, pochodząca z kościoła św. Marcina w Gryżynie, który spłonął w czasie pożaru wioski. Figura obecnie znajduje się na nowym dębowym krzyżu. W 1998 r. za kościołem w kierunku wschodnim wybudowano dom parafialny nazywany „Kana Galilejską”. Na południe od wejścia do kościoła drewniana dzwonnica z 1818 r. z jarzmem dla trzech dobrze stonowanych dzwonów, dach kryty blachą.

Główną atrakcją turystyczną Racotu jest zespół rezydencjonalny, w skład którego wchodzi: pałac, dwie oficyny, park, stajnia koni cugowych oraz wozownia ze stajnią usytuowane wokół prostokątnego dziedzińca. Oficyny i stajnie pochodzą sprzed 1773 r. i stanowią pozostałą część założenia z czasów księżnej Doroty Jabłonowskiej. Dziedziniec od strony ul. Dworcowej ogrodzony jest ceglanym tynkowanym murem z dwoma bramami wjazdowymi zamkniętymi żelaznymi dwuskrzydłowymi wrotami. Na początku XX w. dziedziniec przed pałacem był w części wybrukowany, a w części wysypany żwirem z umieszczonym na środku trawnikiem i kwiatami. Obecnie dziedziniec jest w całości wybrukowany, a na klombie przed pałacem wśród kwiatów znajduje się rzeźba odlana z metalu przedstawiająca konia i źrebię (rzeźb. Bończa-Ozdowski), a po przeciwległej stronie dwa okazy surmii (katalpy) o obw. 200 cm.

Pałac został wzniesiony w latach ok. 1780-90 r. obok dawnego założenia dworskiego z inicjatywy księcia Antoniego Barnaby Jabłonowskiego. Najpierw ukończył on jednak budowę późnobarokowego kościółka na planie krzyża greckiego z zewnętrzną



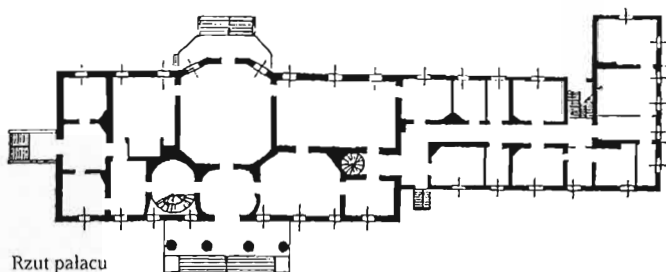
Ołtarz główny w kościele pw. św. Stanisława Kostki i św. Jerzego, z lewej strony figura Chrystusa Ukrzyżowanego pochodząca z kościoła pw. św. Marcina w Gryżynie



Pałac



Rzeźba przed wejściem do pałacu

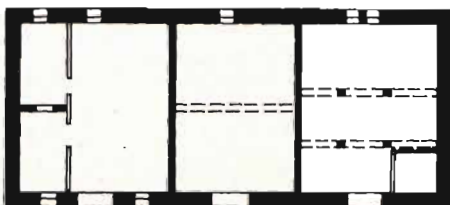


Rzut pałacu



Rzut spichrza

A



B



Rzut stajni
z wozowniami:
A – Racot, B – Wyskoć

dzwonnica. Podczas budowy założenia pałacowego na początku wzniesiono dwie oficyny oraz spichlerz i wozownię. Za autora projektu dwukondygnacyjnego pałacu uważa się włoskiego architekta Dominika Merliniego – twórcę Łazienek Królewskich i warszawskiej rezydencji Jabłonowskich.

Stylowo pałac w Racocie odpowiada i wskazuje na związki z twórczością Merliniego (ok. 1785 r.). Można także sądzić, że jeżeli nie on sam (bowiem był bardzo zajęty w tym czasie różnymi realizacjami w Polsce), to któryś z jego uczniów mógł się tym pałacem zajmować. Rzemieślników do wykonania pałacu sprowadzono z Warszawy. W Warszawie Pałac Jabłonowskich (ratusz) przy pl. Teatralnym, obecnie nieistniejący, wzniesiony był ok. roku 1773-85 według projektu Jakuba Fontany, ukończony przez Merliniego dla A. Jabłonowskiego, późnobarokowy o cechach architektury francuskiej, czterokondygnacyjny.

Oficyny i pałac prawdopodobnie połączone były galeriami, co tworzyło zamknięcie dziedzińca od strony południowej. Zostały one usunięte ok. 1902 r., kiedy to korpus główny zyskał trzypiętrowe skrzydło północne. Na początku XX w. wzmiankowana jest zamiast muru galeria mieszcząca sięń, dwie spiżarnie i kuchnię. Pałac jest budowlą murowaną z cegły, w całości podpiwniczony, dwukondygnacyjny, nakryty dachem czterospadowym pokrytym blachą. Kondygnacja piętra znacząco niższa od parteru. W murach piwnic widoczna wtórnie użyta późnogotycka lub renesansowa cegła, prawdopodobnie pochodząca z rozbiórki zamku wzmiankowanego w 1680 r.

Budynek wzniesiony został na planie prostokąta z portykiem na osi elewacji frontowej wspartym na czterech kolumnach tokańskich z tympanonem z tarczami herbowymi księcia A.B. Jabłonowskiego i jego żony Tekli z Czapliców, otoczonymi girlandami i gałązkami lauru z podwieszonymi orderami Orła Białego i św. Stanisława. Do dnia dzisiejszego zachował się układ wnętrza pałacu. Prawie we wszystkich pomieszczeniach przetrwała, pochodząca z lat 1785-90 i uzupełniona w XX w., bogata dekoracja sztukatorska i malarska. Meble i okrągłe klasykujące w formie piece pochodzą z 2 poł. XIX w. W elewacji ogrodowej trójboczny ryzalit. Elewacje pałacu tynkowane z zachowanym wystrojem architektonicznym, naroża pałacu boniowane, okna parteru prostokątne, piętra – kwadratowe ujęte w ozdobne obramowania.

W 1902 r. do pałacu dobudowano skrzydło północne na planie litery L, dwukondygnacyjne z mieszkalnym poddaszem. Dach mansardowy kryty pierwotnie łupkiem, obecnie blachą. Elewacje podobne do elewacji pałacu, o identycznych podziałach i podobnym wystroju. Obecnie w dobudówce znajduje się



Budynki gospodarcze
wokół stawu

część hotelowa. Pałac należy do bardzo dobrze utrzymanych obiektów zabytkowych. Ostatni kapitalny remont elewacji i wnętrz ukończono latem 2003 r.

Oficina południowa, zbudowana przed 1773 r. i rozbudowana ok. 1900 r., remontowana po 1945 r., parterowa z mieszkalnym poddaszem, zbudowana na rzucie prostokąta. W elewacji frontowej dwuosiowy pseudoryzalit, zwień-

czony szczytem i cztery lukarny. Okna parteru ujęte w obramienia. Dach mansardowy, kryty dachówką. Po 1919 r. użytkowana jako dom dyrektora stadniny. Przy zachodniej elewacji znajduje się wmurowana w niewielki płaski głaz narzutowy tablica upamiętniająca pięćdziesięciolecie (1928-78) stadniny koni. W elewacji frontowej wmurowana jest tablica poświęcona Władysławowi Siemieńskiemu, pierwszemu dyrektorowi stadniny.

Zespół folwarczny wzmiankowany w 1683 r. składa się z rozbudowanego podwórze gospodarczego, zespołu ogrodnictwa, zespołu budynków gospodarczych na północ od dziedzińca pałacowego i kolonii domów pracowników folwarcznych. Najstarsza jest wschodnia część obecnego podwórze położona na południe od dziedzińca honorowego z budynkami skupionymi wokół dużego, prawie prostokątnego stawu. Zachowane zostało dawne ogrodzenie podwórze oraz bramy wjazdowe i furtki. Mur ogrodzeniowy ceglany z charakterystycznymi tynkowanymi przesłami z ustawionej na ukos cegły pomiędzy ceglanymi słupkami. Po północnej stronie dawnej ochronki furtka murowana, tynkowana.

Oficina północna, wzniesiona przed 1773 r. przez księżną Dorołę Jabłonkowską. Rozbudowana od strony wschodniej o piętrową przybudówkę, murowana z cegły, podpiwniczona, parterowa, z mieszkalnym poddaszem, nakryta dachem łamanym czterospadowym, pokrytym dachówką. Przybudówka nakryta niższym dachem trzypolaciowym. W piwnicy od wschodniej strony sklepienie kolebkowe, wyżej stropy drewniane belkowe z podsufitką. Budynek na planie prostokąta, o dwutraktowym układzie po-

mieszkań. Elewacje tynkowane z detalem w postaci narożnych boni i opasek okiennych oraz gzymsu wieńczącego. Od strony frontowej południowej elewacja symetryczna dziewięcioosiowa z otworem wejściowym pośrodku. W połaci dachowej dwie dwuosiowe wystawki zamknięte trójkątnymi szczytami, prócz tego pojedyncze lukarny ujęte po bokach w pilastry i zakończone trójkątnymi szczycikami.



Stajnia w stadninie koni

Stajnia koni wyjazdowych i wozownia wzniesiona przed 1773 r. po północnej stronie wjazdu, murowana z cegły, parterowa, z magazynowym poddaszem, nakryta dachem łamanym czterosпадowym pokrytym dachówką. Budynek na planie prostokąta z wnętrzem podzielonym na kilka pomieszczeń tj. z dwoma stajniami, z usytuowaną pośrodku wozownią oraz z dwoma niewielkimi pomieszczeniami w skrajnej osi północnej, z których jedno wykorzystywane było jako szorownia. We wnętrzu strop drewniany belkowy, częściowo zachowana stara brukowa i ceglana posadzka. Elewacje tynkowane, z zamkniętymi odcinkowo otworami okiennymi i drzwiowymi, z prostym detalem w postaci lizen w narożach i prostego gładkiego pasa podokapowego oraz profilowanego gzymsu wieńczącego. W połaci dachowej zachodniej jednoosiowa wystawka zakończona trójkątnym szczytem.

Zespół pałacowy otoczony jest od strony północnej i zachodniej parkiem krajobrazowym z końca XVIII w. (pow. ok. 12,5 ha); pierwsze wzmianki o włoskim ogrodzie pochodzą z 1679 r. W części frontowej park jest pielęgnowany. Z tyłu pałacu zagroda z danielami i muflonami. W parku ujęcie wody podziemnej z wyznaczoną i ogrodzoną strefą ochrony bezpośredniej.

Starodrzew parku złożony jest z pięknie wyrosniętych i okazałych drzew liściastych (przeważają lipy) pochodzenia krajowego z niewielką domieszką iglaków, przeważnie świerków pospolitych. Na szczególną uwagę zasługują stare lipy drobno- i szerokolistne o obw. pnia do 590 cm i wiele młodszych, wiązy

szypułkowe i polne o obw. do 420 cm, z których jeden ma silnie rozwinięte korzenie deskowe sięgające do 1,5 m wwyż i odbiegające od pnia do 2 m, klony zwyczajne i polne, potężne topole białe o obw. do 530 cm oraz wierzby białe i kruche. Z drzew obcych na wyróżnienie zasługuje piękny okaz orzecha czarnego, występują poza tym stare robinie białe, trójglicznia, dęby czerwone, klony jesionolistne i orzech szary. Niektóre z drzew o wymiarach pomnikowych. Przed frontem pałacu, rozpościera się starannie utrzymany trawnik z pięknym okazem surmii o obw. pnia 200 cm, przy lewym skrzydle pałacu olbrzymia lipa szerokolistna o obw. pnia 540 cm.

Przy ul. Krasickiego wiatrak-koźlak, zbudowany w XVIII w. i w 1802 r. przeniesiony z Góry Śląskiej do Racotu; obecnie niszczeje. Przed szkołą podstawową obelisk z tablicą z 1978 r. ku czci Tadeusza Kościuszki.

Kamień na obelisk został znaleziony w trakcie robót drogowych przy drodze z Choryni do Wławia. Przywózką kamienia do szkoły w Racocie zajęli się pracownicy Zakładów Chemicznych w Kościanie na polecenie ówczesnego dyrektora, Ryszarda Urbańskiego. Tablicę z napisem *T. Kościuszcze/Młodzież/Szkoły/Podstawowej/w Racocie/Maj 1978 r.* przygotował kamieniarz z Kościana – Gryś.

Budynek dawnej ochronki, obecnie dom przy ul. Dworcowej 1, wzniesiony w 1911 r., murowany z cegły, na podmurówce z kamienia, podpiwniczony, parterowy, z mieszkalnym poddaszem, nakryty dachem mansardowym pokrytym dachówką ceramiczną karpiówką. Wzniesiony na planie prostokąta z głównym wejściem od strony wschodniej tj. z drogi. W pierwszym trakcie znajdowała się duża sala i sień z klatką schodową, a w drugim kuchnia i łazienka. Elewacje tynkowane z częściowo odsłoniętym kamiennym cokołem, z niewielką werandą w narożu północno-wschodnim. W północnej połaci dachowej dwuosiowa wystawka, w której szczycie stiukowa girlanda, nad nią owalna płycina z datą 1911. Zachowana pierwotna stolarka okienna i drzwiowa o charakterystycznych licznych podziałach szprosowych.

Wzdłuż szosy prowadzącej do Witkówek na północ od Racotu „Aleja Jabłonowskich”, złożona z lip drobno- i szerokolist-

nych; jej dł. wynosi ok. 1,2 km, liczy 148 drzew o obwodzie do 480 cm i wysokości średnio ok. 18 m. W środku wsi nowy budynek gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków otwarty w 2001 r., przed budynkiem tablica informująca o gimnazjum ufundowana przez jednego z olimpijczyków.

Motto szkoły brzmi: *Tylko ten, kto wzrokiem sięga daleko, znajduje właściwą drogę* – Hammarskjöld. Jako jedyna szkoła w Polsce gimnazjum organizuje wyjazdy dla uczniów w celu kibicowania polskim sportowcom na Igrzyskach Olimpijskich (Barcelona, Lillehammer, Atlanta, Nagano, Sydney, Ateny) oraz odwiedzania miast olimpijskich (Ateny, Rzym, Innsbruck, Paryż, Londyn). Do gimnazjum uczęszczają uczniowie z 19 wiosek.

Na południe od wsi duży hipodrom. W lesie przy szosie do Kościana w odległości ok. 2 km od Racotu pomnik z 1964 r. na miejscu rozstrzelania 9 września 1939 r. 21 Polaków przez hitlerowców.

Racot słynie w kraju i za granicą z hodowli koni. Z chwilą przejścia dóbr racockich na własność skarbu państwa w 1919 r. utworzony tu został Państwowy Zakład Chowu Koni. Na mocy dekretu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych 1 listopada 1928 r. powstała Państwowa Stadnina Koni, której pierwszym dyrektorem został Władysław Siemieński.

Podczas istnienia stadniny zbudowano dwie ujeżdżalnie: pierwszą – neoklasycystyczną w latach dwudziestych ubiegłego wieku i drugą – modernistyczną w 1975 r. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku wzniesiono w miejscu starej stodoły budynek, w którym znajduje się obecnie Muzeum Powozów, natomiast w miejscu dawnych budynków gospodarczych – stajnię III.

Początkowo hodowla prowadzona była w oparciu o sprowadzone z Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podlaskim klacze typu orientального, które kryto ogierami hanowerskimi; koncepcja ta nie zdała jednak egzaminu.

Konie hanowerskie to wszechstronnie użytkowe konie wyhodowane w XVIII i XIX w. w Niemczech. W 1714 r. Hanower stał

się częścią Imperium Brytyjskiego wskutek ślubu księcia regenta z królową angielską. Dzięki temu w hanowerskiej hodowli koni wcześniej przystąpiono do krzyżowania z końmi pełnej krwi angielskiej. Gdy inne hodowle rozpoczynały dopiero krzyżowanie uszlachetniające pełną krew, pogłowie koni hanowerskich było już w okresie konsolidacji – ustalenia i stabilizacji cech dziedzicznych. Ogiery hanowerskie wprowadzano więc do innych hodowli jako element szlachetny. Stadnina krajowa w Celle wyhodowała do czasów motoryzacji wiele bardzo dobrych koni roboczych i kawaleryjskich. Później szybko i z powodzeniem zmieniła kierunek na produkcję nowoczesnych koni do sportu jeździeckiego. Współczesne konie hanowerskie to eleganckie konie gorącokrwiste o harmonijnej budowie ciała; występują wszystkie rodzaje maści. Odnoszą sukcesy zarówno w konkurencji ujeżdżania, jak i skoków przez przeszkody. Ogromna popularność tej rasy na świecie związana jest nie tylko z jeździectwem wyczynowym, ale także z przydatnością w jeździectwie masowym.

W latach międzywojennych skupiono się głównie na hodowli koni półkrwi angielskiej i koni dla potrzeb armii.

Konie pochodzące z kojarzenia klaczy miejscowych z ogierami pełnej krwi angielskiej albo czystej krwi arabskiej to konie półkrwi angielskiej lub półkrwi arabskiej.

Duży wpływ na hodowlę racocką wywarła kupiona w Niemczech prawie cała stadnina Beberbeck. Były to klacze z pełnym rodowodem, dobrego pokroju. Dały one dużą liczbę ogierów i wywarły silny wpływ na hodowlę poznańską. Od 1932 r. wprowadzono dział koni typu „beberbeck”, a z czasem ukształtował się typ „konio racockiego”, urzędowo uznany w 1938 r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

W końcu sierpnia 1939 r. rozpoczęto ewakuację stadniny, podczas której zginął dyrektor Władysław Siemieński, dwóch masztalarzy i sporo koni; do Racotu wróciło tylko kilka klaczy.

W czasie okupacji stadniną zarządzał niemiecki hodowca koni, płk Clemens von Nagel, który w 1941 r. stadninę wraz z załogą wywiózł w głąb Niemiec do Grabau i Schönböken w okolicach Lubeki. W Racocie powstał zakład koni remon-

towych, który przygotowywał konie dla wojska. W Stadninie Grabau w dalszym ciągu prowadzono linię koni racockich. W 1946 r. na mocy porozumienia z Zarządem Polskich Stadnin Państwowych w Niemczech a komisją z Polski ustalono, że konie i ludzie powrócą. Do Racotu z dawnej hodowli wróciło jedynie kilkanaście ogierów i dwie klacze. Oprócz nich znalazły się także klacze koni wschodniopruskich, będących rasą półkwi angielskiej wyhodowaną w Prusach Wschodnich o typie wszechstronno użytkowym oraz konie o nieznanym rodowodach.

Uratowany przedwojenny materiał zarodowy był zbyt niewielki, aby można było na jego podstawie odbudować w całości hodowlę konia racockiego z krwią beberbecką. Stadnina musiała przejść na hodowlę koni półkwi, opierając się na zgromadzonym i preselekcjonowanym materiale. Najważniejszym zadaniem hodowlanym i produkcyjnym stadniny było dostarczenie ogierów niezbędnych do szybkiej odbudowy hodowli terenowej i ilościowego pogłowia koni koniecznie potrzebnych jako podstawowa siła pociągowa w rolnictwie oraz ulepszenie stada podstawowego klaczy niezbędnych dla dalszej hodowli. Po wojnie wzrosło zapotrzebowanie na konia pociągowo-zaprzęgowego, użytkowanego w rolnictwie, zmalało natomiast zainteresowanie końmi kawaleryjskimi. Te potrzeby gospodarki rolnej ukształtowały także do końca lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku hodowlę koni w Racocie i w hodowlach terenowych, potrzebujących konia półkwi typu roboczego (nazwanego poznańskim), średniej miary, mocnego, spokojnego i z dobrym ruchem.

Kolejna zmiana w hodowli nastąpiła w latach sześćdziesiątych. Postępująca mechanizacja rolnictwa oraz wzrastające znaczenie sportu jeździeckiego wymusiły przejście na hodowlę koni w typie zaprzęgowo-wierzchowym i wszechstronnie użytkowym. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (od 1995 r.) racocka hodowla koni ukierunkowana została na konia wierzchowego i sportowego, z przeznaczeniem głównie do skoków przez przeszkody. Nastąpiło także formalne uznanie rasy koni wielkopolskich.

Koń wielkopolski zaliczany jest do typu wszechstronnie użytkowego. Jest koniem szlachetnym półkwi. Rasa ta powsta-

wała w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku poprzez krzyżowanie koni miejscowych (poznańskich) z końmi ras obcych, głównie trakeńskiej, wschodniopruskiej, pełnej krwi angielskiej oraz czystej krwi arabskiej, rzadziej hanowerskiej. W rezultacie otrzymywano konie szlachetne i zarazem wytrzymałe w pracy. Były one bardzo chętnie kupowane przez wojsko w celu wyposażenia pułków kawalerii. Początkowo hodowane były w kilku odrębnych grupach, m.in. konie poznańskie, mazurskie oraz hanowerskie. Wielkopolskie konie zostały uznane za odrębną rasę dopiero w 1962 r. Jako konie półkrwi angielskiej są obecnie typu wszechstronnie użytkowego, głównie nadają się pod wierzch i do sportów jeździeckich. Część z nich używana jest do rekreacji i zaprzęgów. Wśród koni rasy wielkopolskiej przeważa umaszczenie kasztanowate oraz gniade, spotyka się także siwe i kare. Wspomniane konie trakeńskie, które zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem, także przez wieki były poddawane krzyżówkom uszlachetniającym, aby połączyć cechy wytrwałego konia prymitywnego ze wzrostem, wytrzymałością, szybkością oraz dobrym charakterem koni pełnej krwi angielskiej i arabskiej. W 1732 r. została założona przez Fryderyka Wilhelma I Pruskiego Królewska Stadnina Trakenów w Trakehnen, skąd nazwa. Trakeny są końmi wszechstronnego użytkowania, potrafią świetnie skakać, sprawdzają się w konkurencjach sportowych oraz w ujeżdżeniu. Konie tej rasy mają spokojny charakter, są przyjazne, chętne do pracy i szybko się uczą.

Hodowla obejmuje rasy: wielkopolską i polskiego konia szlachetnej półkrwi.

Polski koń szlachetnej półkrwi to rasa koni gorącokrwistych, pochodzących z krzyżowania różnych ras głównie z końmi pełnej krwi angielskiej. Celem w hodowli szlachetnej półkrwi było wyhodowanie konia w typie sportowym odznaczającego się szczególną dzielnością, spokojnym temperamentem i wybitną wartością użytkową, np. w konkurencji skoków przez przeszkody lub ujeżdżeniu.

Efektem hodowli są ogiery na remont stad ogierów, klacze na remont własnego stada podstawowego oraz konie użytkowe. Konie hodowli racockiej zdobywają liczne nagrody na wy-

stawach i championatach. Ponadto stadnina na różnych wystawach otrzymała honorowe tytuły „Dla Najlepszego Hodowcy Koni” (m.in. w latach 1999, 2000, 2002, 2003, 2004). Przy stadninie działa Racocki Klub Jeździecki.

Obecnie w stadninie jest ok. 200 koni, w tym klacze hodowlane, żrebaki, konie sportowe i do jazdy rekreacyjnej. Na hipodromie należącym do stadniny rozgrywane były ogólnopolskie oraz międzynarodowe zawody w skokach przez przeszkody, zawody w powożeniu oraz Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego (WKKW), będący jednym z najbardziej widowiskowych sportów konnych należących do dyscyplin olimpijskich. Ten wszechstronny sprawdzian konia i jeźdźca odbywa się w czasie trzech dni, podczas których przebiegają trzy próby (ujeżdżenia, wytrzymałości – drogi i ścieżki, stipl, kros, konkurs skoków). W 1995 r. Stadninę Koni „Racot” przekształcono w jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa. Obecnie przedsiębiorstwo gospodaruje na ok. 2 tys. ha i oprócz hodowli koni prowadzi także działalność rolniczą (uprawa buraków cukrowych, pszenicy, żyta, owsa, hodowla bydła mlecznego). W pałacu działa Hotel – Ośrodek Szkoleniowo-Rekreacyjny. Część hotelowa znajduje się w skrzydle północnym, część pałacowa zawiera m.in. salę balową, konferencyjną, restaurację oraz na piętrze sale konferencyjne, salon bilardowy i salonik brydżowy.

Stadnina zajęła pierwsze miejsce w konkursie na najlepszy obiekt turystyki aktywnej w województwie wielkopolskim w 2005 r. w kategorii turystyka jeździecka oraz jest laureatem konkursu Głównego Konserwatora Zabytków za wzorowe przeprowadzenie w latach 1998-2003 prac remontowo-konserwatorskich w pałacu oraz prac modernizacyjnych części hotelowej. Ten ostatni konkurs upamiętnia urzędowa tabliczka *Zabytek Zadbany AD 2005. Laureat w Konkursie GKZ* umieszczona przy wejściu do części hotelowej pałacu.

Od 1994 r. organizowana jest w Racocie impreza sportowa pod nazwą Biegi Olimpijskie.

- ♦ Stadnina Koni „Racot” Sp. z o.o., Ośrodek Szkoleniowo-Rekreacyjny, Pałac Racot, ul. Dworcowa 5, tel. (065) 511 79 58. W ofercie hotelowej znajduje się 40 miejsc noclegowych: 4 pokoje 1-osobowe, 15 2-osobowych, 1 4-osobowy oraz Apartament Prezydencki o powierzchni 140 m² dla 2 osób. Trzy spośród wymienionych pokoi są w pełni przystoso-

wane do potrzeb osób niepełnosprawnych. W każdym pokoju jest łazienka, telewizor, radio oraz telefon. Umeblowanie w całości nawiązuje do stylu pałacu Jabłonowskich z XVIII i XIX w., w apartamencie meble oryginalne, wprowadzające historyczny prezydencki nastrój. Do dyspozycji gości: salonik brydżowy, salon bilardowy, salon klubowy barek. W menu restauracji przeważają potrawy kuchni polskiej i potrawy z dziczyzny. Sale konferencyjne wyposażone w sprzęt multimedialny umożliwiają prowadzenie szkoleń, kursów, konferencji oraz spotkań biznesowych. Sala balowa i bankietowa umożliwiają organizację bankietów i przyjęć okolicznościowych, a przypałacowy park doskonale nadaje się do aranżacji imprez plenerowych. Goście hotelowi mogą korzystać z wierzchowców do nauki i jazdy rekreacyjnej lub sportowej (jazda konna na ujeżdżalni i w terenie, lonża), istnieje możliwość przejażdżki bryczkami i powozami z przypałacowego Muzeum Pojazdów (przejazd powozem zwykłym i reprezentacyjnym z zaprzęgiem parokonnym, zestaw kuligowy), zwiedzania powozowni i stajni sportowej, organizacji polowań na terenie Ośrodka Hodowli Zwierzyny Łownej lub bezkrwawych łowów fotograficznych; bogato zarybiony staw przeznaczony jest dla miłośników wędkarstwa. Można zorganizować wieczór przy muzyce (muzyka retro, kapela ludowa, muzyka taneczna, koncerty smyczkowe). Oferowane są także: paintball, loty balonem, jazda czterokołowcami, konkursy strzeleckie, zjazdy na linach, „ścieżka zdrowia”. W ramach „Wczasów w siodle” oferowana jest opieka wysokokwalifikowanych instruktorów jeździectwa dostosowujących program szkolenia do poziomu umiejętności uczestnika, 2 godziny jazdy konnej dziennie przez 7 dni, możliwość obserwacji i nauki karmienia połączonego z pielęgnacją konia oraz wypas koni (dla chętnych), możliwość wyjazdu w teren pod opieką instruktora (dla zaawansowanych), a dla wszystkich: przejażdżki bryczkami, ognisko z pieczeniem kielbasek, zwiedzanie pałacu i Muzeum Powozów, piesze wycieczki po okolicy, gry i zabawy na boisku lub sali gimnastycznej; noclegi w jednej z przypałacowych oficyn, do dyspozycji trzy pokoje 2-osobowe, łazienka sala telewizyjna i kominek, 4 posiłki dziennie, rozpoczęcie wczasów w niedzielę (kolacja) i zakończe-

nie w następną niedzielę (obiad), terminy do uzgodnienia, najlepiej grupy 6-osobowe, dojazd własny. W ofercie znajdują się „Pakiety weekendowe”: „Romantyczny weekend dla dwojga” (nocleg, romantyczna kolacja, śniadanie podawane do pokoju, zwiedzanie pałacu, stacji i kolekcji powozów, przejażdżka bryczką albo jazda konna w terenie lub ujeżdżalni względnie nauka jazdy konnej), „Weekend z rodziną” (nocleg w pokoju 4-osobowym, kolacja, śniadanie, zwiedzanie pałacu, stajni i kolekcji powozów, przejażdżka bryczką albo jazda konna w terenie lub ujeżdżalni względnie nauka jazdy konnej), „Weekend w gronie przyjaciół” (4 pokoje 2-osobowe i salon z kominkiem w przypałacowej oficynie, zwiedzanie pałacu, stajni oraz kolekcji powozów, przejażdżka bryczką z „grzańcem pałacowym”, salon bilardowy, kolacja, śniadanie), „Weekend w gronie przyjaciół – bis” (dodatkowo jazda konna w terenie bądź w ujeżdżalni lub krótka lekcja nauki jazdy konnej). Proponowane są także „Pakiety dla zakochanych”: „Wschód słońca w stadninie koni” (oprócz noclegu w pokoju z łóżkiem małżeńskim, romantyczna kolacja przy świecach, rozgrzewająca kąpiel w wonnych olejkach, śniadanie serwowane do pokoju oraz zwiedzanie pałacu, stajni i kolekcji powozów), „Wschód słońca w stadninie koni – plus” (dodatkowo do poprzedniej oferty proponowana jest przejażdżka po okolicy zabytkową dorożką „Milord”). Gospodarstwo agroturystyczne: „Amazonka” – Marzena Kmiec, ul. Kościańska 42, tel. (065) 513 14 22 (możliwość jazdy konnej w pobliskiej stajni – ok. 1 km, pokoje 2- i wieloosobowe z łazienką lub przy łazienkach, telewizja, 39 miejsc noclegowych; bar, organizacja imprez okolicznościowych, wycieczek szkolnych, grill, ognisko, możliwość wynajmu bryczek, rowery, zamawiane posiłki, ogrodzony parking, kuchnia dla gości). Sekcja Jeździecka przy Stadninie Koni „Racot” Sp. z o.o., ul. Dworcowa 5, tel. (065) 512 08 95. Przystanki PKS, sklepy spożywcze, spożywczo-przemysłowe i wielobranżowe, apteka, kwiaciarnia, stacja paliw (czynna 24 h), ośrodek zdrowia (Niepubliczny Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej „SIGMA” NFZ, pub (ul. Krótka), siłownia (ul. Kręta), automat telefoniczny, restauracja „Pod Bażantem” ul. Kościańska), restauracja w Ośrodku Szkoleniowo-Rekreacyjnym – Pałac (ul. Dworcowa 5).

RABIŃ (gm. Krzywiń) – wieś ok. 10 km na północny wschód od Krzywina, ok. 3,4 km na wschód od Turwi, na północ od Rowu Wysoć. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1316 r., kiedy wieś była własnością rodziny Jareckich herbu Awdaniec. Pierwszy kościół parafialny pw. św. św. Piotra i Pawła powstał na początku XIII w. Parafia wzmiankowana jest w 1391 r. Obecny gotycki kościół zbudowany został w 2 poł. XV w. lub na przełomie XV i XVI w. z wykorzystaniem fragmentów kamiennych murów kościoła romańskiego. Szczyt zachodni gotycko-renesansowy z poł. XVI w. schodkowy, podzielony pionowo i poziomo, wschodni szczyt podobny, dwie boczne kaplice pw. Matki Boskiej i św. Józefa dobudowano w 1648 r.; jest to budowla jednonawowa z nawą czteroprzęsłową i neogotyckim prezbiterium (przebudowa w latach 1904-05) zamkniętym trójbocznie. W nawie i prezbiterium stropy. Kaplice boczne barokowe, na rzucie kwadratu, otwarte do nawy półkolistymi, profilowanymi arkadami, nakryte sklepieniami żaglastymi. Nawa oszkarpowana. Dach dwuspadowy, kryty dachówką. Kaplica pokryta dachami czteropłociowymi, wygiętymi kopulasto, pobitymi blachą i zwieńczonymi latarniami. Wewnątrz późnobarokowy ołtarz główny z lat po poł. XVIII w., uzupełniony ok. 1904 r., architektoniczny, z późnobarokowymi rzeźbami Matki Boskiej Bolesnej, św. Jana Ewangelisty, św. Heleny i św. Andrzeja. Ołtarze boczne w kaplicach murowane, późnobarokowe z końca XVIII w. Ambona późnorenansowa z drugiej ćwierci XVII w. z korpusem o bogatej dekoracji ornamentami okuciowymi, w arkadowych polach postacie ewangelistów. Chrzcielnica z początku XIX w. w typie barokowym. Chór muzyczny drewniany z poł. XIX w. W prezbiterium dwa nagrobki późnorenansowe Rabińskich z 1614 r. i tablica epitafijna Stanisława Chłapowskiego (zm. 1780 r.) kasztelana międzyrzeckiego, pułkownika wojsk polskich. Na murach zewnętrznych dwie tablice (kopie) Kopszewskiej Drogi Krzyżowej – Stacja VII „Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi” i Stacja VIII „Pan Jezus spotka płaczące niewiasty”. Kościół otoczony ceglano-kamiennym murem z XIX w., w nim neogotycka brama z dzwonnica z trzema dzwonami. W pobliżu kościoła figura późnobarokowa z 1764 r. z piskowca, w formie trójbocznego obelisku, zwieńczona rzeźbą pelikana karmiącego pisklęta.

Na ścianie kościoła tablica z 1977 r. z napisem *Matce Bożej Jasnogórskiej z podziękowaniem za łaskę nawiedzenia. Mary-*

jo prowadź nas do Chrystusa, ufundowana przez parafian oraz tablica upamiętniająca urodzonego w Kościanie księdza Teofila Fiewagera (1886-1942), duszpasterza w Rąbinu w latach 1919-40, który zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau jako męczennik za Wiarę i Ojczyznę.

Przy kościele znajdują się mogiły kilku pokoleń (od XVIII w.) Chłapowskich z Turwi i ich krewnych. Nekropolia urzeka niezwykłą prostotą. Nie ma wystawnych kaplic grobowych ani okazałych pomników, groby przykryte są skromnymi płytami. Spoczywają tutaj gen. Dezydery Chłapowski i jego żona Antonina z Grudzińskich, Joanna Grudzińska, księżna łowicka (przeniesiona z Carskiego Sioła w 1929 r.). Zofia Koźmianowa i Wacław Gutakowski mają marmurowe płyty wmurowane w ściany zewnętrzne kościoła. Po drugiej stronie ścieżki wokół kościoła pochowani są: Maria z Morawskich Jezierska i jej zięć Tadeusz oraz Róża z Jezierskich żona Tadeusza Chłapowskiego wraz z małym synkiem. Dalej – Zygmunt Chłapowski i jego żona Tekla. Blżej frontu duży grób Chłapowskich z Kopaszewa i miejsce gdzie leżą dwaj bracia z Szoldr – Julian (odznaczony Krzyżem Virtuti Militari) i Zdzisław (odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych), którzy zginęli w wojnie 1920 r. oraz ich brat baron Stanisław Chłapowski, zmarły w 1930 r. Pochowany tu jest także kasztelan Stanisław Chłapowski (pierwotnie pochowany w Wyskoci, po zniesieniu tamtejszego cmentarza jego prochy przeniesiono do Rąbinia w 1897 r.). Pochowana w tym miejscu została również Maria Długolecka (1811-81), której zasługi dla bliźnich upamiętnia napis umieszczony na pomniku nagrobnym: *Wieloletnia towarzyszka i przyjaciółka Jeneralowej Chłapowskiej, gorliwa jej pomocniczka w zarządzie domu, w wychowaniu dzieci, w rozdawnictwie dobroczynności. Po 53 latach błogosławionych przez całą okolicę prac w Turwi zasnęła w bogu [...]. Kamień ten położyli w żalobie pogrążeni wdzięczni wychowañcy.*

Obok kościoła plebania z 2 poł. XIX w., parterowa, murowana, otynkowana sześćcioosiowa, dach dwuspadowy z naczółka-



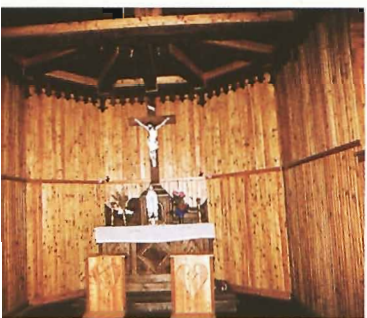
Kościół pw. św. św. Piotra i Pawła



Glaz upamiętniający przystąpienie Wielkopolski do insurekcji kościuszkowskiej



Kapliczka w lesie rabińskim



Wnętrze kapliczki w lesie rabińskim

mi, w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku przebudowana na budynek piętrowy. Na cmentarzu przy kościele rosną ponad 130-letnie lipy o obw. do 270 cm. We wsi przy drodze w pobliżu kościoła 8 dębów szypułkowych o obw. do 430 cm. Niedaleko kościoła kilka topoli czarnych o obw. do 360 cm, jedna z topoli dość zniszczona, ale o bardzo okazałym pniu (obw. 720 cm). Przy drodze do Turwi aleja lip drobnolistnych o obw. do 350 cm. W centrum wsi na pl. Kościuszki glaz z tablicą z 1994 r. upamiętniającą podpisanie w Rąbiniu aktu przystąpienia Wielkopolski do insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r., wystawiony przez społeczność gminy Krzywiń.

W lesie rabińskim, niecałe 4 km na północny wschód od wsi, za leśniczówką Borostwo, znajduje się drewniana kapliczka z 1909 r., ustawiona w miejscu tragicznego wypadku na polowaniu, podczas którego z ręki Zygmunta Chłapowskiego (wnuka Generała) zginął jego krewny Kazimierz Mańkowski z Brodnicy (syn stryjecznej siostry Zygmunta, Antoniny z Chłapowskich z Szolendr). Kapliczka konstrukcji zrębowej, z wystającymi ostatkami, na kamiennej podmurówce. Salowa, wzniesiona na planie prostokąta, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium.

Budowla, przez wiele lat pozabawiona opieki i popadająca w ruinę, została w 1989 r. starannie odrestaurowana. Kryjące kapliczkę gonty zastąpiono wówczas dachówką. Ok. 3,8 km na północ niewielka osada Rąbinek.

Niedaleko od wsi przy trasie do Rogaczewa Wielkiego na niedużym wzniesieniu przy jednej z kapliczek Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej wieża widokowa (wys. 8 m) o konstrukcji drewnianej, zbudowana w 1998 r., z dwoma poziomami obserwacyjnymi. Tuż obok wieży biegnie ścieżka dydaktyczna oraz czarny szlak turystyczny. Wieża stanowi dobre miejsce obserwacji ptaków w dolinie Rowu Wysok.



Wieża widokowa w pobliżu Rąbinia i kapliczka Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej

- ◆ Najbliższe przystanki PKS znajdują się w Turwi (3,2 km) i Łuszkowie (2,5 km).

ROGACZEWO MAŁE (gm. Krzywiń) – wieś położona ok. 5 km na północny zachód od Jerki, na południe od Rowu Wysok. Znana już od 1366 r., należało do Skaławskich, a później do Bułakowskich. Z badań archeologicznych wynika, że teren ten był od dawna miejscem osadnictwa. Znalaziono tu ślady obozowisk z okresu kultury pucharów lejkowatych oraz osady z okresu kultury łużyckiej i przeworskiej.

We wsi dwór z końca XIX w. częściowo przebudowany, dziewięciopiętrowy, podpiwniczony, parterowy z mieszkalnym poddaszem. W elewacji frontowej dwuosioowy szczyt, dach dwuspadowy kryty dachówką. Obok zabudowania gospodarcze z końca XIX w. (murowane, otynkowane, częściowo przebudowane, nakryte dachem dwuspadowym, dachówką) i gorzelnia. Park (pow. ok. 2 ha) z wieloma drzewami o pomnikowych rozmiarach, rosną tu m.in. dęby szypułkowe, topole, robinie bia-



Dwór



Obiekty gospodarcze
Danko Hodowla Roślin

le i platan; część wokół dawnego dworu pielęgnowana, pozostałe rejony zaniedbane. Na zachód od dworu grupa dębów szypułkowych o obw. do 550 cm. We wsi na południe od dworu na murowanym otynkowanym słupie wys. ok. 3 m znajduje się przydrożna figura kamienna o wys. ok. 1 m. Przy nieczynnej stacji kolejowej grupa kasztanowców zwyczajnych o obw. do 240 cm. Przy drodze z Rogaczewa Małego do Kopaszewa grupa buków zwyczajnych o obw. do 260 cm. Poza parkiem przy drodze w kierunku szosy rośnie topola czarna o obw. 590 cm, nieco dalej na łące olcha czarna o obw. 320 cm. We wsi ekspozycja przyrodnicza związana z Parkiem Krajobrazowym.

- ◆ Najbliższy przystanek PKS znajduje się przy skrzyżowaniu drogi Darnowo–Wyskoć z drogą Turew–Kopaszewo (ok. 1,6 km).

ROGACZEWO WIELKIE (gm. Krzywiń) – wieś położona ok. 4 km na północny zachód od Jerki, na południe od Rowu Wyskoć, ok. 1 km na wschód za Rogaczewem Małym. Znana już od 1366 r. We wsi folwark, a w nim budynek gospodarczy z 1865 r. Naprzeciw folwarku znajduje się kapliczka Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej – Stacja IV „Pan Jezus spotyka Matkę Bolesną” i Stacja XI „Pan Jezus do krzyża przybity”. W pobliskim zadrzewieniu śródpolnym szpaler dębów szypułkowych o obw. do 270 cm.

- ◆ Najbliższy przystanek PKS znajduje się w Turwi (ok. 2,2 km).

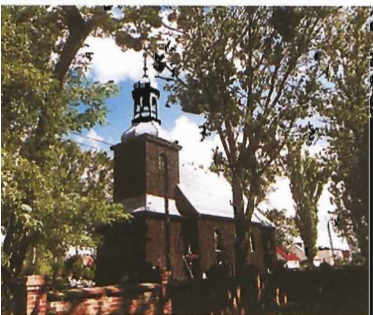
SŁONIN (gm. Czempin) – wieś ok. 5,3 km na południowy zachód od Czempinia, przy drodze Czempin–Racot. Wzmiankowana w XIV w., należała do dóbr racockich od 1607 r. W 1726 r. jest wzmiankowany folwark w Słoninie. Folwark zachował się zaledwie szczątkowo: jeden dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Formy zabudowy umożliwiają datowanie jej na 2 poł. XIX w. Z tego okresu pochodzi również budynek szkoły wiejskiej. Zabudowa powstała w XVIII w. nie zachowała się.

- ♦ Sklep. Najbliższe przystanki PKS znajdują się w Czempiniu (ok. 4,1 km) przy drodze Czempin–Racot i przy skrzyżowaniu drogi Czempin–Racot z drogą do Spytkówek i Starego Gołębina (ok. 2,6 km).

SPYTKÓWKI (gm. Kościan) – wieś ok. 3,8 km na północny wschód od Racotu i ok. 2,3 km na południowy zachód od Starego Gołębina. Majątek wyraźnie rozdzielony na dwie części – wieś i leżący na południe od niej folwark polny w kształcie prostokąta. Do 1571 r. Spytkówki były własnością rodziny Splawskich, później należały do dóbr racockich. Zachowana częściowo zabudowa folwarczna pochodzi z 2 poł. XIX w. Zachowały się także dwa najstarsze domy (ul. Prosta 4 i 8), wykonane z niewypalanej cegły. W 1928 r. rozpoczęto parcelację gruntów, co spowodowało zniszczenie większości zabudowy gospodarczej poprzez jej wyburzenie lub przebudowę na domy mieszkalno-gospodarcze. W czasie II wojny światowej mieszkańcy zostali wysiedleni do Polski centralnej. Po wojnie wrócili i zajęli ponownie swoje mieszkania, wprowadzając także chaotyczną nową zabudowę. Stara zdekompletowana i okaleczona niszczy się, pozostałe po folwarku obiekty nie są remontowane. Wzdłuż ul. Prostej powstała nowa zabudowa gospodarska.

- ♦ Przystanek PKS, stacja paliw, sklep.

STARY GOŁĘBIN (gm. Czempin) – wieś 8 km na wschód od Kościana i na południe od Czempinia, przy szosie do Kopaszewa. Przejeżdżając przez wieś, widzi się charakterystyczne popegeerowskie bloki mieszkalne z wielkiej płyty, kilka dwurodzinnych domków, również zbudowanych za czasów świetności Państwo-



Kościół pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny

wego Gospodarstwa Rolnego, oddzielone od drogi już dość zniszczonymi siatkowymi płotami, za którymi widać zadbane ogródki.

Drewniany kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wzniesiony ok. 1660-70 r., z fundacji właściciela wsi Jana Domiechowskiego i Doroty z Zakrzewskich, z neorenesansową murowaną kaplicą grobową Szoldrskich dobudowaną w 1881 r. (ołtarz ze

sceną Ukrzyżowania) z inicjatywy Emila Szoldrskiego. W łuku tęczy belka z rzezbami z XVII w. – Ukrzyżowanego, Maryi i św. Jana Ewangelisty. W ołtarzu głównym znajdują się jeszcze rzeźby św. Barbary, św. Katarzyny Aleksandryjskiej, a w zwieńczeniu św. Michała Archaniola. Natomiast na bocznych ramkach ołtarzowych znajdują się rzeźby św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Na ścianach bocznych prezbiterium rzeźby św. Stanisława Biskupa i św. Wojciecha. Interesujące witraże z 1906 r. z postaciami świętych: Jana Nepomucena, Wojciecha i Floriana. Przy ołtarzu z lewej strony rzeźby św. Grzegorza Wielkiego i św. Macieja.

Kościół konstrukcji zrębowej, oszalowany, orientowany, na podmurówce ceglanej, jednonawowy z kwadratową wieżą od zachodu, z nieco węższym trójbocznie zamkniętym prezbiterium i z zakrystią od północy. Wieża zwieńczona blaszonym hełmem z latarnią, na dachu nawy wieżyczka na sygnaturkę. Wewnątrz strop listowy, pseudokasetony i kasetony z ok. 1870 r., w zakrystii strop belkowy. Dach kryty blachą. Kościół restaurowano w latach 1970 i 1986. Ołtarz główny i dwa boczne wczesnobarokowe z lat 1660-70. W polu środkowym ołtarza głównego znajduje się obraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w zwieńczeniu św. Józef z Dzieciątkiem. W lewym ołtarzu w polu środkowym obraz Chrystusa przy słupie, w prawym obraz św. Izydora oraz malowana niewielka predella z postacią św. Izydora i klęczącymi fundatorami, datą 1666 i napisem o fundacji ołtarza przez Macieja Sobiecha. Ambona z ok. 1670 r. z malowanymi postaciami czterech ewangelistów

na korpusie i Chrystusa na za-
piecku. Chór muzyczny wsparty
na dwu kolumnach. W ko-
ściele znajdują się dwa obrazy
z lat 1660-70, przedstawiające
św. Jana Ewangelistę i Adora-
cję Matki Boskiej (obecnie
znajduje się w plebanii). Po-
nadto dwie rzeźby późnogo-
tyckie z przełomu XV i XVI w.,
św. Stanisława i św. Wojciecha.
Dachy dwuspadowe, na za-
krystii jednospadowy, wspólny
z prezbiterium.



Aleja platanów w parku, widoczna
figura św. Jana Nepomucena

Naprzeciwko park podworski z XVIII w. (pow. 12,9 ha) z ka-
mienną figurą barokową św. Jana Nepomucena z ok. 1720-30. Od
głównej bramy w głąb parku prowadzi aleja złożona z 29 plata-
nów, z których najgrubsze mają w obwodzie do 280 cm. W cen-
tralnej części parku rosną pojedynczo lub w niewielkich sku-
pieniach sosny czarne, wiązy szypułkowe, robinie białe, dąb
szypułkowy. W zachodniej części parku biegną wzdłuż dwóch
stawów dwie aleje grabowe. Południową granicę parku stano-
wi głęboki rów, za którym rozciąga się ok. 100-letni las liściasty
(pow. ok. 10 ha) z dużą domieszką świerków pospolitych). Przez
całą szerokość lasu biegnie aleja złożona z lip drobno- i szeroko-
listnych w wieku również ok. 100 lat.

W parku odbywają się często lekcje z przyrody i nauczania
zintegrowanego dla dzieci z pobliskiej szkoły. W obrębie zabudo-
wań folwarcznych m.in. spichrz z końca XIX w. z ceglano-drew-
nianym gankiem i dawna gorzelnia z początku XX w. Atrakcją
jest również znajdujący się w centrum wsi jedyny w kraju po-
mnik *Dudziarza* z 1979 r. upamiętniający organizowane tutaj
turnieje dudziarskie.

Kościński Ośrodek Kultury organizuje Turniej Dudziarzy
Wielkopolskich, którego początki sięgają 1970 r., pokazujący gi-
nący gatunek ludowego muzykowania. W każdą ostatnią nie-
dzielę września wielkopolscy dudziarze spotykają się w Sta-
rym Gołębiniu na mszy świętej w intencji braci dudziarskiej
rozpoczynającej Turniej. Po południu koncertują w Kościanie
i uczestniczą w tradycyjnej biesiadzie dudziarskiej. Gwiazdą



Dudziarz

turnieju w 2002 r. był Lindsay Davidson – koncertmistrz dud szkockich. Występują także kapele dudziarskie spoza Wielkopolski, np. z Zakopanego i ze Słowacji. W 2004 r. odbył się jubileuszowy 35. Turniej.

W pierwszych Turniejach udział brali przeważnie muzycy starsi, pamiętający przedwojenne czasy naturalnego zapotrzebowania ze strony wiejskiej na muzykę dudziarską. Jednak dzięki Turniejowi udało się zaszczyć miłość do muzyki przodków kilku pokoleniom młodych

Wielkopolan i zapoczątkowano naukę gry na dudach wśród dzieci i młodzieży. Na kolejnych turniejach pojawiali się stopniowo młodzi adepci gry na dudach i skrzypcach podwiązanych, mający jeszcze możliwość słuchania starszych muzyków, a poprzez nich możliwość obcowania z przeszłością.

Przy drodze do Gorzyc stoi doskonale zachowany i zamieszkały budynek szkolny z XIX w. Na nim tablica z 1969 r. ku czci Floriana Marciniaka (uczęszczał do tej szkoły w latach 1922-24). na budynku szkolnym Obecnie szkoła mieści się w innym budynku w centrum wsi.

Historia szkoły w Starym Gołębinie sięga 1901 r. Do obwodu szkolnego należały dzieci ze Starego Gołębina, będącego własnością Jana Szoldrskiego oraz Gorzyc Artura von Horwatha. Budynek szkolny zbudowano w latach 1900/1901 z cegły i pokryto dachówką. Mieściła się w nim jedna sala lekcyjna, a pozostałe pomieszczenia stanowiły mieszkania dla kierownika i nauczyciela. Salę lekcyjną oświetlały lampy naftowe, a ogrzewana była piecem żeliwnym. Budynek nie miał bieżącej wody ani kanalizacji. Przy podwórzu szkolnym znajdował się plac do gier i gimnastyki oraz ogród szkolny. W 1901 r. szkoła była jednoklasowa. Podporządkowana była Królewskiej Powiato-

wej Inspekcji Szkolnej w Kościanie. Dzień 4 lipca 1901 r. był pierwszym dniem nauki dla 95 uczniów. Pierwszy nauczyciel gołębińskiej szkoły (Józef Kaźmierczak) był od początku istnienia szkoły pod czujną kontrolą władz zwierzchnich, które wyjątkowo często wizytowały placówkę.

W listopadzie 1906 r. uczniowie rozpoczęli strajk szkolny, polegający na odmowie modlitwy w języku niemieckim, co również wywołało konsekwencje finansowe dla szkoły. Innym skutkiem była odmowa wydania dwanaściorgu dzieciom (tym, które do wiosny nie zaprzestały oporu) świadectw ukończenia szkoły. Ostatecznie strajk zakończył się w czerwcu 1907 r.

Z początkiem 1919 r. w szkole gołębińskiej, podobnie jak w innych, wprowadzono naukę języka polskiego. We wrześniu 1934 r. ogólna liczba dzieci wynosiła 136; uczyły się w czterech klasach. W 1938 r. szkoła wzbogaciła się o aparat radiowy jako dar od cukrowni kościańskiej; utworzono także czytelnię publiczną dla dorosłych. Przez cały okres okupacji szkoła była zamknięta. Budynek szkolny był zajmowany w różnych okresach przez wojska niemieckie, Hitlerjugend i jeńców wojennych.

Po wojnie uroczyste otwarcie szkoły nastąpiło 26 marca 1945 r. (wieś została wyzwolona 25 stycznia 1945 r.). W 1949 r. szkoła oraz wieś zostały zelektryfikowane. Szkoła składała się z sześciu klas. W 1949 r. było 126 uczniów oraz troje nauczycieli. Dopiero w 1991 r. po przekazaniu oświacie przez PGR w Czempieniu budynku dawnego ośrodka szkoleniowego, powstały warunki, aby szkoła mogła stać się ośmioklasowa.

W dniu 19 lutego 1994 r. odbyła się uroczystość nadania szkole imienia hm. Floriana Marciniaka, dawnego ucznia gołębińskiej placówki. W marcu 1995 r. szkoła wzbogaciła się o dużą salę gimnastyczną z szatniami i łazienkami. Obecnie jest małą, kameralną placówką; uczy się w niej ok. 80 uczniów w klasach I-VI. Są to dzieci, w większości, z dwóch wsi: Starego Gołębina i Gorzyc. Liczba sal



Tablica ku czci hm. Floriana Marciniaka

lekcyjnych pozwala na naukę na jedną zmianę. Szkoła wyposażona jest w salę komputerową, bibliotekę i świetlicę socjoterapeutyczną. W budynku znajduje się tablica pamiątkowa oraz ekspozycja poświęcona patronowi. Zorganizowana jest także wystawa różnych przedmiotów używanych w gospodarstwie domowym w dawnych latach „Z kuferka babuni”.

Wieś znana w okolicy także z hodowli koni rasy wielkopolskiej. Pochodzące stąd zaprzęgi nieraz zdobywały odznaczenia i medale na wystawach i pokazach.

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

STARY LUBOSZ (gm. Kościan) – wieś 3 km na wschód od Kościana i 1,5 km na północ od Racotu, w bok na zachód od drogi Czempin–Racot. Wieś założona ok. 1466 r., związana z dobrami racockimi. Od 2 poł. XIX w. znajdowały się tutaj domy pracowników folwarcznych Racotu. W 1923 r. trzy domy położone były wzdłuż głównej drogi. Dwa z nich były murowane z cegły z ok. 1880 r. a trzeci z gliny z ok. 1850 r.; budynki te jednak nie zachowały się. Na ulicy Leśnej znajdują się domy mieszkalne o charakterze kalenicowym z przełomu XIX i XX w. Również z tego okresu pochodzi budynek nr 32 przy głównym skrzyżowaniu; zbudowany z cegły, z mieszkalnym poddaszem, kryty dachówką.

W latach 1993-95 wybudowano kaplicę (projekt Marii Tomaszowskiej i Leszka Szymanowskiego) pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, jako budynek wolnostojący, jednokondygnacyjny, murowany. Wzniesiony został na planie wydłużonego prostokąta, 2/3 długości zajmuje nawa, a 1/3 salka i zakrystia z dodatkowym wejściem do kaplicy. Dach dwuspadowy, kryty podwójnie dachówką. Obok kaplicy drewniana rzeźba z 2004 r. *Jezus z Rio* (wyk. Maciej Szymczak).

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

ŚREM – miasto powiatowe w Kotlinie Śremskiej nad Wartą. Węzeł drogowy (drogi do Czempinia, Kórnik, Leszna, Rawicza i Środy Wlkp.). Wśród rozlewisk Warty był gród – centrum opola, a potem kasztelański. Pierwsza wzmianka o ważnym gro-

dzie kasztelańskim z 1136 r. W 1253 r. lokacja miasta na lewym brzegu Warty, w 1393 r. przeniesienie miasta w dolinę, na wyspę Kobylec. Własność królewska i siedziba starostwa. Największy rozkwit w XV i XVI w. związany z położeniem przy szlaku łączącym Poznań z Wrocławiem i rozwojem sukiennictwa. W XVII-XVIII w. miasto podupadło w wyniku zniszczeń wojennych i klęsk żywiołowych (spidemie dzumy, powódź z 1736 r., pożar w 1762 r.). Stolica powiatu w latach 1793-1975 i od 1999 r. W 2 poł. XIX w. ośrodek pracy organicznej, siedziba polskich organizacji oraz instytucji gospodarczych i kulturalnych, powstałych z inicjatywy ks. Piotra Wawrzyniaka.

Obecnie siedziba największej w kraju odlewni żeliwa wybudowanej w latach 1964-73 jako oddział Zakładów HCP w Poznaniu; ponadto wytwórnie stolarki budowlanej, małe zakłady przemysłu odzieżowego i spożywczego, bazy transportu międzynarodowego. Ośrodek szkolnictwa z filią Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Na wyspie otoczonej ramionami Warty i starorzeczem zachowany późnośredniowieczny układ urbanistyczny. Jego centrum stanowi plac 20 Października (dawny Rynek), zabudowany kamienicami z XIX w. W północnej pierzei ratusz z lat 1836-38, przed którym pomnik Józefa Wybickiego (z 1981 r., proj. Grzegorz Kowalski). Nad trzykondygnacyjnym budynkiem ratusza góruje zegarowa wstawka z 1876 r. Gmach nawiązuje do popularnego w XIX w. stylu „okrągłych łuków” stanowiącego mieszanekę renesansu i klasycyzmu.

Pośrodku placu tablica (z 1946 r., proj. Józef Berdyszak) upamiętniająca 19 mieszkańców Śremu rozstrzelanych w tym miejscu 22 października przez hitlerowców oraz 12 zamordowanych w Zbrudzewie 12 listopada w 1939 r. Obok pomnik (z 1985 r., proj. Marian Banasiewicz) poległych w latach II wojny światowej wychowawców i absolwentów szkoły podoficerów piechoty, istniejącej w Śremie w latach 1931-39.

W narożniku placu kamienna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 1841 r. Na północ od rynku późnogotycki kościół Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej, budowany zapewne od końca XIV do końca XV lub początku XVI w., z dobudowaną w XVI w. jedną z kaplic (obecnie zakrystia) i wieżą (wys. 62 m). W 1672 r. powstała kaplica Chłapowskich. Szczyty ozdobione sterczynami, płycinami i przeźrociami (szczyt zachodni ukryty w wieży). Wnętrze jednonawowe, kryte sklepieniem gwiazdki-

stym z przełomu XV i XVI w. W ołtarzu głównym z 1892 r. kopia obrazu Tycjana *Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny* z tego samego okresu, w późnorennesansowym ołtarzu bocznym obraz *Adoracja Matki Boskiej przez św. Wojciecha i św. Stanisława* z ok. 1620 r. (malował prawdopodobnie Andrzej Stuss), w kruchcie późnorennesansowy nagrobek przyścienny Jerzego Łączyńskiego podstarościego śremskiego (zm. 1597 r.) z końca XVI w.

Na przyległym cmentarzu wspólna mogiła ofiar egzekucji hitlerowskiej. Wokół kościoła i cmentarza mur z dwoma barokowymi bramkami; przy murze od strony ul. Farnej kamienna figura św. Jana Nepomucena z 1734 r. Obok budynku zespołu kościelnego: plebania z poł. XIX w., organistówka – jeden z niewielu zachowanych domów szczytowych konstrukcji szkieletowej z początku XIX w., neogotycka wikaryjówka (wikaryjka) z 1889 r. Tuż za nimi dawna kaplica szpitalna i lazaret wojskowy z 1862 r., w 1930 r. przebudowany na szpital powiatowy, od 1990 r. mieści się tam dom opieki społecznej.

Na ścianie secesyjnego budynku Banku Spółdzielczego przy ul. Wawrzyniaka 3 tablica z popiersiem ks. Piotra Wawrzyniaka (z 1933 r., proj. Władysław Marcinkowski). Na przedmieściu Ostrówek, przed budynkiem szkolnym z 1869 r. (dawnie gimnazjum, dzisiaj Liceum Ogólnokształcące im. gen. Józefa Wybickiego, jedna z najstarszych szkół w Wielkopolsce) przy ul. Poznańskiej głaz upamiętniający pobyt w tym gmachu we wrześniu 1939 r. sztabu Wielkopolskiej Brygady Kawalerii (1984 r.).

Nieco dalej pofranciszkański zespół klasztorny, barokowy z XVII/XVIII w. otoczony wysokim murem z dwiema barokowymi bramkami z 1770 r. W jego obrębie kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny, trójnawowy, halowy, ze sklepieniami: żaglastym w nawie głównej i kolebkowymi w nawach bocznych oraz barokowym i rokokowym wyposażeniem wnętrza. Ołtarz główny z obrazem *Adoracji Matki Boskiej z Dzieciątkiem przez dwóch franciszkanów* z XVIII w.; w prezbiterium stalle. Zabudowania klasztorne złożone z trzech skrzydeł kryjących kwadratowy wirydarz. W krużganku znajduje się tablica poświęcona ojcu Hieronimowi Gruszeckiemu.

Na wschodzie rozciąga się Park im. Powstańców Wielkopolskich (pow. 57,0 ha), założony w 1888 r. Przy wejściu balustrada z krzyżem powstańczym i wiaź o obw. 350 cm. W głębi *Dobosz* – pomnik powstańców w formie brązowej rzeźby dobosza na wy-

sokim cokole granitowym oraz głaz o obw. 605 cm upamiętniający twórców parku.

Pomnik ten, zaprojektowany przez Władysława Marcinkowskiego, odsłonięto 15 listopada 1925 r. na Rynku przed ratuszem. Usunęli go hitlerowcy 11 września 1939 r. W 1959 r. przewieziono zachowany cokół do parku i 27 lipca 1961 r. odsłonięto na nim brązowy odlew krzyża powstańczego. Rzeźbę dobosza odtworzył Jerzy Sobociński; ustawiono ją na cokole 14 lipca 1969 r. Przy wejściu do parku od strony ul. Poznańskiej umieszczono na zwieńczeniu muru z kostek granitowych brązowy krzyż powstańczy, który w latach 1961-69 znajdował się na cokole obecnego pomnika powstańca-dobosza.

Na skraju parku kompleks obiektów sportowych. W pobliżu pomnik Żołnierza Polskiego (z 1988 r., proj. Krzysztof Kończewski). Obok parku, przecięte drogą do Poznania, grodzisko stożkowate (śred. 120 m), a przy nim kamień graniczny z 1724 r. Grodzisko uważane jest za najstarsze miejsce związane z nazwą Śrem. Gród znajdujący się w tym miejscu wspomina „złota bulla” papieża Innocentego II z 1136 r.

W centrum miasta na murze kamienicy przy ul. Matuszewskiego 2 metalowa tablica z 1978 r. przypominająca postać Seweryna Matuszewskiego (1874-1939), lekarza, organizatora powstania wielkopolskiego, zamordowanego przez hitlerowców. Przy estakadzie prowadzącej na most na Warcie (1970 r.) kościół Świętego Ducha, późnogotycki z elementami neogotyckimi. Wzniesiony jako szpitalny w 1 poł. XV w., zbudowany na nowo w 1614 r., przekształcony w 1840 r., gdy znalazł się w rękach protestantów. Wnętrze kościoła pochodzi z okresu przebudowy – charakterystyczne balkony dla zborów ewangelickich. W ołtarzu głównym duży manierystyczny krucyfiks z ok. 1630 r.

Na lewym brzegu Warty, przy ul. Kilińskiego 2 budynek dawnej poczty z 1836 r., a na niej tablica (z 1986 r., proj. Eugeniusz Ferster) ku czci Heliodora Święcickiego (1854-1923), lekarza, społecznika, współorganizatora i pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego. Na cmentarzu parafialnym z 1828 r. (powiększony w końcu XIX w.) przy ul. Cmentarnej, pośrodku jego północnej części, wznosi się wysoki obelisk z ciosów granitowych (z 1926 r., proj. Witold Szuk) ku czci powstańców wielkopolskich. Od północy umieszczono na nim małą płaskorzeźbę przedsta-

wiającą głowę Chrystusa i tablicę z nazwiskami pochowanych tu pięciu szeregowców z batalionu śremskiego, poległych na różnych frontach w styczniu 1919 r. Na wystęпах cokołu znajdują się cztery posrebrzane kule, a całość otacza murek z takich samych jak pomnik kostek granitowych. W innych miejscach tego cmentarza spoczywają zmarli później inni uczestnicy powstania wielkopolskiego. Na cmentarzu znajduje się także granitowy obelisk na grobie powstańców zmarłych w 1848 r. na skutek ran odniesionych w bitwie pod Książem oraz kwatery z mogiłami żołnierzy poległych w I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej.

Przy ul. Mickiewicza, na tzw. Klasztorku barokowa kaplica Matki Boskiej Wniebowziętej i dawny klasztor Klarysek z 1787 r., przebudowany w latach 1863-65 (obecnie dom pomocy społecznej). Obok dawny zakład dla ubogich z 1907 r., od 1952 r. ośrodek reumatologiczny. Wśród zabudowy willowej z początku XX w. przy ul. Mickiewicza wieża ciśnień (wys. 43,7 m) z 1909 r. (proj. inż. Ksawery Geisler), przypominająca gotyckie baszty. Pojemność zbiornika, znajdującego się na najwyższym rozszerzonym poziomie wieży, wynosi 250 tys. dm³ wody.

W pobliżu Muzeum Śremskie ze zbiorami regionalnymi. Przed dworcem autobusowym kompozycja przestrzenna *Dźwignia Śremu* (z 1979 r., proj. Jan Berdyszak). W południowo-zachodniej części miasta rozległe nowe osiedla mieszkaniowe Jeziorany i Helenki. Między nimi, przy ul. Kilińskie-go, okazały kościół Najświętszego Serca Jezusa wybudowany w latach 1978-88 (arch. Aleksander Holas). Głównym budowniczym i zarazem pierwszym proboszczem był ks. kanonik Bogdan Eleganńczyk. W nowatorskim wystroju wnętrza wyróżnia się rzeźba Serca Jezusowego (proj. Ireneusz Daczka). Na jednej ze ścian kościoła tablica z 1991 r. poświęcona żołnierzom Armii Krajowej. Obok kościoła pomnik ks. Piotra Wawrzyniaka (z 2000 r., rzeźb. Krzysztof Jakubik). W sąsiedztwie Miejski Park Ekologiczny im. Włodzimierza Puchalskiego (pow. ok. 22 ha), z niewielkim jeziorkiem. W sąsiedztwie odlewni Park Śremskich Odlewników (pow. 5,6 ha), z pomnikiem ofiar Katyńia (z 1991 r., proj. Eugeniusz Ferster) i głazem z historią zakładu.

- ♦ Hotele: pl. 20 Października 43, tel. (061) 283 00 33; „ESCA-DA”, ul. Chelmońskiego 2, tel. (061) 284 19 10; „SPORTOWY”

Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ul. Poznańska 15, tel. (061) 283 04 83; Hotel Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, ul. Staszica 1, tel. (061) 282 91 61; Restauracja – Bar – Pokoje „PULA”, ul. Malczewskiego 1, tel. (061) 283 42 83, 283 25 02, 283 44 35. Dworzec PKS, poczta, banki, automaty telefoniczne, sklepy spożywcze i wielobranżowe, policja, stacje paliw, pogotowie ratunkowe (przy Szpitalu Powiatowym, ul. Chełmońskiego).

ŚWINIEC (gm. Krzywiń) – wieś ok. 3 km na południowy zachód od Jerki nad Kanałem Kościańskim, ok. 3 km na północny zachód od Krzywinia. Przy drodze do Jerki ok. 200 m na wschód od wsi znajduje się głąz narzutowy o obw. 580 cm, dł. ok. 240 cm, wys. ok. 100 cm. W południowej części wsi przy drodze do Krzywinia rośnie dąb szypułkowy o obw. 320 cm.

- ♦ Przystanek PKS, sklep.

TUREW, dawniej Turwia (gm. Kościan) – wieś położona 12 km na wschód od Kościana, 11 km na południowy wschód od Czempinia, przy drodze do Kopaszewa.

Wieś wzmiankowana w 1395 r. Dobra te zakupił od Władysława Radomickiego pradziadek Generała – Ludwik Chłapowski w 1730 r.

Barokowy pałac Chłapowskich prawdopodobnie z ok. 1760-70, przebudowany ok. 1820-30. Późniejsze liczne drobne przebudowy dalej zmieniały jego kształt i wystrój. Pałac jest budowlą dwukondygnacyjną, przykrytą łamanym dachem czterospadowym, jego elewacje są rozcłonkowane ryzalitami. Wystrój wnętrz z ok. 1770-80 (proj. prawdopodobnie Ignacy Graff). Około 1830 r. powstała



Pałac



Pałac z kaplicą
pw. Najświętszej Marii Panny
Niepokalanie Poczętej

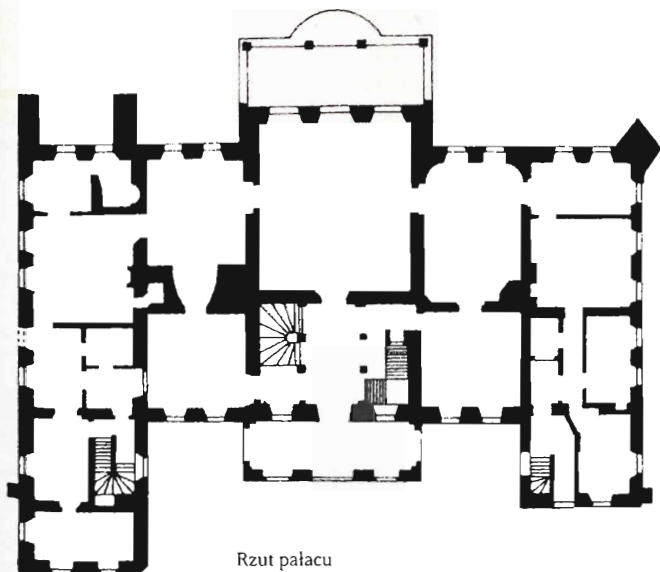


Salon w pałacu
(wygląd współczesny)



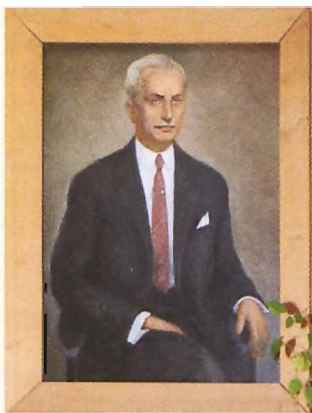
Wnętrze kaplicy
pw. Najświętszej Marii Panny
Niepokalanie Poczętej

neogotycka dobudówka w formie wieży zwieńczonej krenelażem. Generał przekształcił też wnętrze pałacu, dzieląc większe sale na pokoje przeznaczone dla rezydentów i gości. W 1880 r. pożar zniszczył niektóre wnętrza pałacu. Odbudował go w latach 1908-09 Zygmunt Chłapowski – syn Generała, przekształcając wnętrze według własnych pomysłów, przy współpracy architekta Stanisława Boreckiego z Poznania; zlikwidowane zostały m.in. pokoiki rezydentów. Przy wschodniej elewacji pałacu wznosi się neogotycka (neogotyck angielski) kaplica pw. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej, zbudowana w latach 1846-47. Tradycja rodzinna przekazuje, że jej projekt opracowała córka Generała – Zofia. Kaplica na poziomie pierwszego piętra jest połączona z pałacem gankiem wspartym na arkadzie. Nakryta dachem wysokim dwuspadowym, wewnątrz ołtarz neogotycki. W kaplicy dwie tablice z nazwiskami członków rodziny Chłapowskich. Pod galerią, między pałacem a kaplicą, w zachodniej ścianie kaplicy wmurowana została pamiątkowa tablica z piaskowca poświęcona pamięci prof. Zdzisława Wilusza, pierwszego kierownika tutejszej stacji PAN, mieszczącej się w pałacu od 1951 r.



Rzut pałacu

W pałacu zwiedzać można dwa pomieszczenia na piętrze. W obszernym salonie stiukowa dekoracja ścian, wykonana ok. 1780 r. w stylu Ludwika XVI. Neoklasycyźny sufit pochodzi z 1868 r., wykonano go na ślub syna Generała Tadeusza z Różą Jezierską. W położonej obok bibliotece sufit zdobią neogotyckie sztukaterie z lat dwudziestych XIX w. Na ścianie wisi portret Dezyderygo Chłapowskiego w mundurze generała dywizji, kopia obrazu namalowanego przez Romana Postępskiego ok. 1854 r., a naprzeciwko portret prof. Zdzisława Wilusza. W holu na parterze znajduje się gipsowa kopia popiersia Generała, którego oryginał – znajdujący się obecnie w poznańskim Muzeum Narodo-



Portret prof. Zdzisława Wilusza



Dąb szypułkowy
w parku przypałacowym

wym – wykonał w czerwonym marmurze na początku ubiegłego stulecia Władysław Marcinkowski (wcześniej wykonał on popiersie Anzelma, przyrodniego brata Generała).

Na wschód od pałacu klasykistyczna oficyna z 1914-16, zbudowana z wykorzystaniem starszego XIX-wiecznego budynku. To budynek murowany, otynkowany, na rzucie wydłużonego prostokąta, jednoosio- wy, parterowy z użytkowym poddaszem nakryty mansardowym dachem z lukarnami i dachówką; obecnie mieści przedszkole. Dawny dom ogrodnika zbudowany na rzucie prostokąta w końcu XIX w., murowany, otynkowany, parterowy, dach dwuspadowy z naczółkami, kryty dachówką.

Park krajobrazowy z XVIII w. (pow. 21,9 ha), pierwotnie był to park regularny, który został przekomponowany ok. 1860-70 według projektu Augustyna Denizota w park angielski. Obecnie charakter krajobrazowy ma tylko północna część parku, część południowa, za rowem, to obszar leśny. W parku występuje staw połączony kanałem z dwoma mniejszymi stawami. Drzewostan bardzo bogaty liczący 100-150 lat z wieloma okazami ok. 300-letnimi. W 1937 r. rosło w parku ok. 100 drzew o wymiarach pomnikowych, obecnie ich liczba zmalała do 46, w tym dwa okazałe, 400-letnie pomniki przyrody: dąb szypułkowy „Dezydery” o obw. 785 cm i wys. ok. 22 m oraz dąb szypułkowy „Antonina” o obw. 675 cm i wys. ok. 20 m.

Z dębem „Dezydery” związana jest interesująca historia. Wyruszając w grudniu 1830 r. do powstania listopadowego, Dezydery Chłapowski wbił w pień dębu złoty – jak chce legenda – krzyżyk. Można go było oglądać jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia; w latach następnych zniknął.

* Z tarasu ogrodowej fasady pałacu widać stary platan, a nieco dalej – równolegle do rowu z wodą – biegnie lipowa aleja, zwana dawniej „wielką aleją”. Zachowało się w niej kilka lip

o obwodach przekraczających 300-400 cm. Z pałacu rozciągały się w głąb parku piękne panoramy, które obecnie zostały znacznie zakłócone przez rozrośnięty drzewostan. Park wygląda bardzo malowniczo zwłaszcza wczesną wiosną, kiedy kwitną zawilce, a nieco później forsycje. Występują tu także pozostałości dawnej architektury ogrodowej (np. figury religijne) i dwa głązy narzutowe. Przed pałacem ustawiono w 1979 r. w stulecie śmierci gen. Dezyderego Chłapowskiego niewielki głaz z tablicą ku jego czci.



Głaz upamiętniający stulecie śmierci gen. Dezyderego Chłapowskiego

Z Turwią związana jest legenda o duchu Antoniny z Grudzińskich Chłapowskiej, żony Generała: [...] kiedy nad Turwią pochylał się zmrok, pojawia się niekiedy zjawy Pani Hrabiny, siedząca w karocy w żałobnych szatach. Powóz ciągniony przez rumaki nieoczekiwanie wylania się z toni jednego z dwóch stawów w północno-wschodnim narożu turewskiego parku. W chwili wynurzania się tajemniczego powozu z wód stawu zrywa się nagle silny wiatr, kołysząc prastare dęby, i tak pojazd opuszcza pałacowy park, kierując się ku zabudowaniom majątku Chłapowskich i dalej w kierunku nieodległego Rąbinia, gdzie przy gotyckim kościele znajdują się groby rodziny Chłapowskich. Karoca pędzi szybko, by niebawem powrócić na dziedziniec paradny przed pałacem. Ciemna zjawy Generalowej wysiadła wówczas z karocy i znikła szybko w pałacowej kaplicy. Hrabina udawała się na modlitwę w intencji tragicznie zmarłej w Kopaszewie ukochanej córki Zofii. Po pewnym czasie zjawy hrabiny Chłapowskiej wraca do karocy, która gwałtownie zawraca do parku, by niebawem zniknąć w odmętach turewskiego stawu. Podobno mieszkańcy wsi, słysząc głośnie stukot końskich kopyt i kół karocy, chowali się w swych domach, by nie zakłócać spokoju śp. Generalowej.

- ◆ Noclegi: Stacja Badawcza Zakładu Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Pałac – ul. Szkolna 4, tel. (065) 513 42 53, 513 42 34 (20 miejsc noclegowych, rezerwacja po uprzed-

nim telefonicznym uzgodnieniu terminu, możliwość zamówienia posiłków). W budynku szkoły sezonowo działa schronisko młodzieżowe. Przystanek PKS, sklep.

WITKÓWKI (gm. Kościan) – wieś ok. 3,8 km na północ od Racotu, ok. 2 km na południe od wsi Słonin, przy drodze Racot-Czempiń. Wieś powstała na początku XV w. Została nabyta dla dóbr racockich od właścicieli Czacza wraz ze Słoninem w 1607 r.

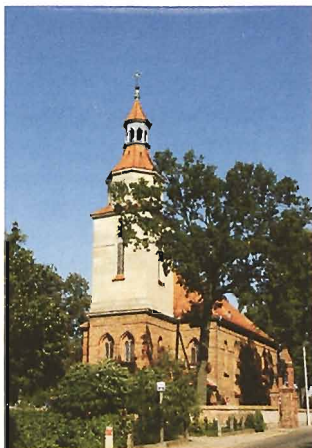
W zachodniej części wsi zespół folwarczny. Zabudowa folwarku w większości pochodzi z poł. XIX w. Po odzyskaniu niepodległości folwark został wydzierżawiony przez państwo prywatnemu dzierżawcy. W 1928 r. po parcelacji, resztówkę kupił Wojciech Wojciechowski. Obecnie folwark jest prywatną stadniną koni w rękach członków rodziny Wojciechowskiego. Dom mieszkalny rozbudowano tuż przed 1928 r., dobudowując do centralnej części dwa skrzydła. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wyburzono starą stodołę o konstrukcji szkieletowej, stojącą po zachodniej stronie podwórza i zbudowano nowy budynek z pustaków, używany jako stajnia. Również druga, zabytkowa stodoła o efektownej architekturze została po wewnętrznych przeróbkach przekształcona na stajnię. Na końcu wsi stoi murowana kapliczka z figurką Matki Boskiej, na której znajduje się chorągiewka z datą 1863.

- ◆ Najbliższy przystanek PKS przy skrzyżowaniu drogi Czempin-Racot z drogą do Spytkówek i Starego Gołębina (0,9 km). Tomasz Wojciechowski – Stadnina Koni, Witkówki 14, tel. (065) 51 31 392.

WYRZEKA (gm. Śrem) – wieś 6 km na południowy zachód od Śremu, przy drodze wojewódzkiej Śrem-Krzywiń-Osieczna-Lesno; we wsi znajduje się skrzyżowanie z drogą do Marszewa. Pierwsza wzmianka o Wyrzece w dokumentach z 1230 r., należała do klasztoru Benedyktynów z Lubinia. Przy szosie przebudowany dom rodzinny patrona Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych ks. Piotra Wawrzyniaka, który urodził się w Wyrzece, z tablicą pamiątkową z 1981 r. (proj. Eugeniusz Olechowski).

- ◆ Przystanek PKS, sklep.

WYSKOĆ (gm. Kościan) – wieś 11 km na południowy wschód od Kościana, na prawym brzegu Rowu Wyskoć, przy drodze Racot–Turew. Z 1366 r. pochodzą pierwsze wzmianki o kościele. Wyskoć była wsią rodową Wyskockich herbu Leliwa. Wchodziła w skład dóbr racockich.



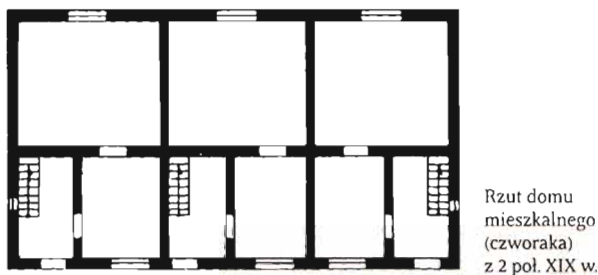
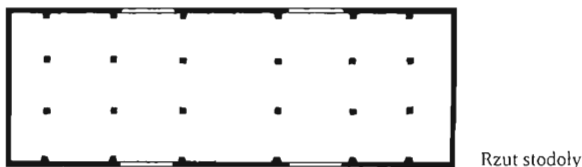
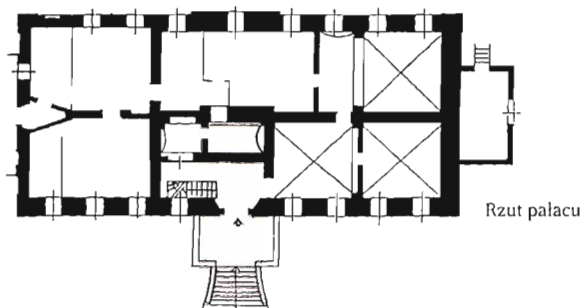
Kościół pw. św. Andrzeja Apostoła

Murowany neogotycki kościół pw. św. Andrzeja Apostoła z 1843 r. W 1861 r. dobudowano wysoką wieżę, przebudowany w 1892 r., trójnawowy, halowy. W 1969 r. nadbudowano wieżę zwieńczoną nowym neobarokowym hełmem. Okna ostrołukowe, pod okapem fryz. Od wschodu czteroboczne prezbiterium. Dach czterospadowy, kryty dachówką. Na wieży od wschodu i zachodu znajduje się zegar wieżowy. Wyposażenie wnętrza neogotyckie. W prawym ołtarzu bocznym krucyfiks z XVII w., na ścianach bocznych obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 1 poł. XVII w. i obraz *Męczeństwo św. Andrzeja* z XVIII/XIX w.

Przy kościele barokowa rzeźba *Pieta* z 1760 r. W południowej zewnętrznej ścianie kościoła znajduje się tablica poświęcona ks. Leonowi Kutznerowi (1877-1942) – proboszczowi z Wyskoci od 1913 r. zamęczonemu w Dachau w 1942 r. Na kościele krzyż misyjny z końca XIX w. (prawdopodobnie z 1893 r.) upamiętniający misje 1905, 1996/1997 i 1999 r., drugi krzyż misyjny obok kościoła (1915, 1972, 1988), obok także krzyż kuty *Pamiętaj o Zmarłych*.

Dwór, pierwotnie drewniany, z XVIII w., kryty naczółkowym dachem, przebudowany dwukrotnie ok. 1800 r. i w 1 poł. XIX w., kiedy powstał murowany obiekt w stylu klasycystycznym, przeznaczony na mieszkanie zarządcy dóbr. Obok stare zabudowania folwarczne, spichrz z poł. XIX w. oraz obora, wozownia i chlew z 2 poł. XIX w. Mieszkalne domy chłopskie w dużej liczbie przebudowano na nowe w latach 1911-13.

Z poł. XIX w. pochodzą pozostałości parku, z którego pozostały tylko zarośla i kilka drzew większych rozmiarów: klon



zwyczajny o obw. 220 cm, kilka lip o obw. do 300 cm, kilka topoli białych i włoskich, wierzb i olch czarnych, nad jednym z dwóch stawów dąb szypułkowy o obw. 370 cm. Na cmentarzu znajdującym się przy drodze do Turwi dąb szypułkowy o obw. 380 cm.

Do typowych małych polnych folwarków należy Wyskoć Mała, położona ok. 2,3 km na zachód. Na jej miejscu we wczesnym średniowieczu (do 1366 r.) istniała osada Skulin. Folwark został zbudowany w 2 poł. XIX w. Budynki po remoncie, niektóre znacznie przebudowane.

- ◆ Przystanek PKS we wsi, drugi przystanek PKS znajduje się przy skrzyżowaniu drogi Darnowo-Wyskoć z drogą Turów-Kopaszewo. Sklep.

WYSKOĆ MAŁA (gm. Kościan) – wieś 10 km na południowy wschód od Kościana, na prawym brzegu Rowu Wyskoć, przy drodze Racot–Turew. Starsza część wsi (folwark), położona przy polnej drodze do Katarzynina, założona została w 2 poł. XIX w. Zespół folwarczny składał się z prostokątnego podwórza z zabudowanymi wszystkimi pierzejami. Od wschodniej strony wznosi się budynek mieszkalny z końca XIX w., murowany z cegły, parterowy z użytkowym poddaszem, przykryty dachówką. W części południowej stoi obora, również z końca XIX w., murowana z cegły, parterowa, nakryta dachem dwuspadowym. Pierzeję zachodnią wypełnia stodoła, natomiast od północnej strony jest stajnia – nowa lub całkowicie przebudowana. Zespół folwarczny należał do majątności Wyskoć i jej kolejnych właścicieli.

ZBĘCHY (gm. Krzywiń) – wieś 8 km na północny wschód od Krzywina na południowo zachodnim brzegu jeziora Zbęchy. Wieś powstała w poł. XIV w. na terenie należącym do klasztoru lubińskiego; pierwsza wzmianka pochodzi z 1358 r.

W trakcie badań archeologicznych odkryto tu osadę wielokulturową. Na półwyspie głęboko wcinającym się w jezioro znajduje się grodzisko (o wys. ok. 8 m nad powierzchnią jeziora), obecnie zajęte pod uprawę; z grodziska interesujący widok na jezioro.

We wsi dwór neogotycki z końca XIX w. murowany, nieotynkowany, podpiwniczony, piętrowy, siedmioosiowy, w złym stanie technicznym. W obu fasadach trzyosiowe pseudoryzalit zwieńczone szczytami. Dach dwuspadowy, kryty blachą.

Przy dworze pozostałości parku (ok. 0,3 ha), w skład drzewostanu wchodzi stuletnie lipy, klony, jesiony. Na przeciwko dworu chałupa (nr 36) z 1 poł. XIX w., na rzucie prostokąta, kalenicowa, szachulcowa, otynkowana i nakryta dachem dwuspadowym.

Przy skrzyżowaniu dróg figura przydrożna Matki Boskiej Różańcowej z 1913 r. We wsi nad jeziorem urządzona niewielka plaża wyposażona w ławki, pojemniki na odpady, miejsca parkingowe oraz huśtawki dla dzieci. Przy plaży kilka prywatnych działek rekreacyjnych z domkami letniskowymi.

- ♦ Gospodarstwa agroturystyczne: „Zielony Półwysep” – Eugeniusz Nowaczyk, Zbęchy I 34, tel. (065) 51 78 540 (dobre

miejsce dla wędkarzy, miejsce na biwak, organizacja biesiad wędkarskich i ogniska na cyplu); „Nad Jeziorem” – Irene Kwaśniewska, Zbęchy I 39, tel. (065) 517 85 26 (dobre miejsce dla wędkarzy, domowe wiejskie potrawy, także z ryb, organizacja biesiad przy ognisku, dla osób aktywnych przejażdżki łodzią). Sklep spożywczo-przemysłowy oraz sklep spożywczy bezpośrednio przy plaży („Karczma U Kumpli”). Przystanek PKS przy skrzyżowaniu drogi prowadzącej do wsi (Łuszkowo-Zbęchy) z drogą wojewódzką nr 432 Śrem-Leszno, ok. 1,8 km od centrum wsi.

ZGLINIEC (gm. Krzywiń) – wieś 7 km na zachód od Krzywiń, przy drodze Racot-Wojnowice. Położona na skraju większego kompleksu leśnego, w pobliżu przewężenia Zbiornika Wonieść. Ok. 2,3 na wschód od wsi znajduje się rezerwat „Czerwona Wieś”. W budynku byłej szkoły znajduje się stałe schronisko młodzieżowe.

- ♦ Gospodarstwa agroturystyczne: B. i W. Kraśniewscy, Zgliniec 3, tel. (065) 517 01 15; „Pod Topolami” – E. i J. Gała, Zgliniec 7a, (065) 517 85 26. Schronisko młodzieżowe PTSM (kat. II). Najbliższy przystanek PKS w Nowym Dębcu (ok. 3,3 km).

SZLAKI TURYSTYCZNE

Szlaki piesze

Znakowane szlaki turystyczne na terenie Ziemi Kościańskiej, przechodzące m.in. przez teren Parku liczą 215 km.

Szlaki podlegają Oddziałowi PTTK w Kościanie mieszczącemu się przy ul. Wały Żegockiego 2, tel. (065) 512 16 96. Zostały zaprojektowane i wyznakowane w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez znanego turystę-krajoznawcę Henryka Tumidajskiego. Wcześniej istniał jedynie szlak zielony wyznakowany przez byłą Okręg PTTK w Poznaniu. Na terenie gminy Kościan jest dużo znakowanych szlaków turystycznych. Znacznie mniej znajduje się w gminie Krzywiń i Śmigiel, a najmniej w gminie Czempin. Przy dworcu PKP w Kościanie Oddział PTTK ustawił drogowskaz z tabliczkami pokazującymi kierunki szlaków oraz mapą szlaków turystycznych.

Szlak niebieski (Czempin–Zgliniec) – dł. ok. 27 km

Czempin (0,0 km) – Słonin (5,1 km) – Witkówki (6,4 km) – Stary Lubosz (9,0 km) – Racot (12,4 km) – kładka na Obrze (15,1 km), przecięcie drogi Nielegowo–Gryżyna – styk ze szlakiem czarnym (15,9 km) – zaporą czołową Zbiornika Wonieść (17,1 km) – Jezierzycę (23,9 km) – Zgliniec (26,5 km).

Szlak zielony (Leśniczówka Krzan–Miranowo) – dł. ok. 74 km (tzw. Mickiewiczowski)

Dawna leśniczówka Krzan (0,0 km) – Środkowy Kanał Obrzy (2,3 km) – most na kanale (5,3 km) – śluza na Kanale Mosińskim (8,7 km) – Kielczewo, most na Kanale Mosińskim (10,9 km) – zajazd „U Dudziarza” (12,1 km) – Kościan, styk ze szlakiem czarnym (14,0 km) – Kurzagóra (15,6 km) – Racot (20,3 km) – leśniczówka Racot (22,4 km) – styk ze szlakiem czarnym (23,5 km) – Gryżyna (24,6 km) – Zbiornik Wonieść (26,8 km) – Nowy Dębiec, plaża (29,6 km) – Nowy Dębiec, wieś (30,3 km) – Osiek (32,1 km) – Wła-

wie (33,8 km) – Choryń (36,6 km) – Ignacewo (37,8 km) – Wyскоć (39,3 km) – Turew (43,7 km) – Kopaszewo, przystanek PKS (48,2 km) – Kopaszewo, wieś (49,7 km) – Gierlachowo (55,4 km) – Nowy Dwór (61,2 km) – Lubiń (62,9 km) – Zmysłowo (64,0 km) – Bielewo (67,3 km) – leśniczówka Miranowo (74,5 km).

Szlak czarny (Śmigiel–Krzywiń) – dł. ok. 32 km

Śmigiel, PKP (0,0 km) – Koszanowo (0,9 km) – Bruszcze-wo (4,6 km) – Przysieka Polska, PKS (6,1 km) – Przysieka Sta-ra, PKP (7,5 km), zaporą czołową Zbiornika Wonieść (14,1 km) – Nowy Dębiec, plaża (19,2 km) – Stary Dębiec (21,1 km) – Zgli-niec (23,2 km) – rezerwat przyrody „Czerwona Wieś” (26,6 km) – Czerwona Wieś (28,5 km) – Krzywiń, PKS (32,1 km).

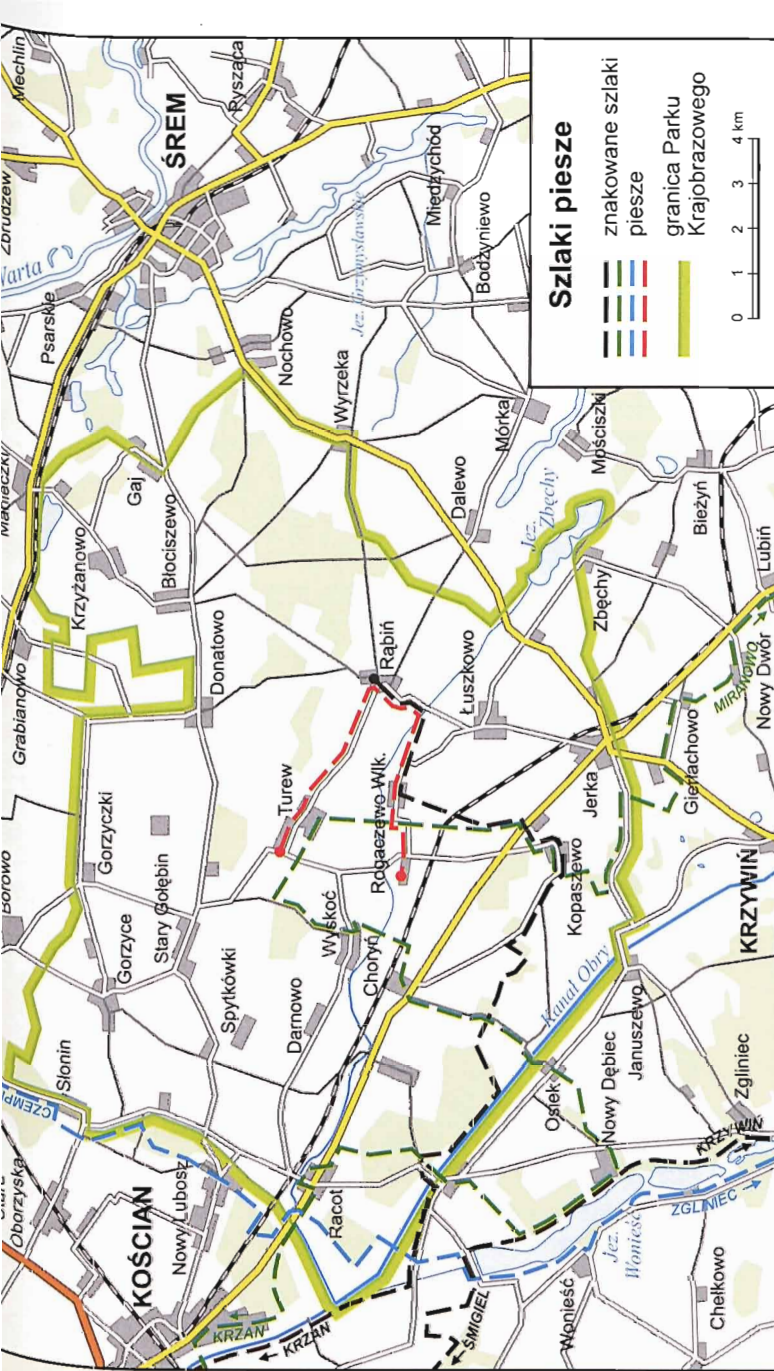
Szlak czarny (Krzan–Rąbiń) – dł. 36 km

Dawna leśniczówka Krzan (0,0 km) – most na Południowym Ka-nalne Obry (0,2 km) – Kokorzyn, PKS (3,9 km) – Pelikan (7,0 km) – Kościan, PKP, PKS (9,2 km) – most na Kanale Kościańskim w Ko-ścianie (10,3 km) – początek drogi Nielegowo–Gryżyna (15,4 km) – Gryżyna, PKS (17,5 km) – rozwidlenie ze szlakiem zielonym (18,9 km) – Kopaszewo, skrzyżowanie (28,0 km) – Rogaczewo Wielkie (32,8 km) – Rąbiń, kościół (36,0 km).

Szlak czerwony (Rogaczewo–Turew) – dł. 10 km

Rogaczewo Małe, wystawa (0,0 km) – Rąbiń, kościół (5,0 km) – Turew, początek wsi (8,0 km) – Turew, skraj parku, styk ze szla-kiem zielonym (10,0 km).

Szlak o charakterze ścieżki ekologiczno-dydaktycznej, uka-zującej w sposób poglądowy wybrane zagadnienia przyrodni-cze. Prowadzi z Rogaczewa Małego w kierunku pasa wiatro-chronnego, następnie skręca w lewo i przez ok. 2 km biegnie wzdłuż niego razem ze szlakiem zielonym. Na tej trasie znaj-dują się dwa „oczka” wodne: jedno naturalne, drugie sztucznie odtworzone. Za Rowem Wyскоć szlak czerwony skręca w pra-wo, zostawiając szlak zielony, który prowadzi dalej pasem wia-trochronnym do Turwi. Szlak czerwony przebiega przez dolinę Rowu Wyскоć i, mijając tzw. Wały Szwedzkie, dochodzi do szlaku czarnego przy kapliczce Kopaszewskiej Drogi Krzyżo-wej. Tutaj znajduje się dobry punkt widokowy. Dalej szlak czer-wony prowadzi razem z czarnym do Rąbinia, następnie skręca w lewo i aleją lipową kieruje w stronę Turwi. W Turwi przecho-



dzi koło parku i pałacu, dochodzi do drogi, skręca w lewo i łączy się na skraju parku ze szlakiem zielonym.

Wycieczka „Do lasu racockiego” po Kościanie i okolicy na terenie Parku (wycieczka piesza lub rowerowa, dł. ok. 11 km)

Wycieczkę rozpoczynamy na Rynku pod ratuszem. Wyruszamy ulicą Wrocławską do mostu na kanale Obry, koło biblioteki. Tam skręcamy w lewo i promenadą (szlak zielony) idziemy przez Łazienki, koło góry Ferfeta przez mostek na Obrze. Po przejściu mostka skręcamy w lewo, a następnie w prawo i idąc nad rowem, wzdłuż działek dochodzimy do ulicy Łąkowej, którą docieramy do zabudowań miejscowości Kurzagóra.

Tu skręcamy w prawo, przechodzimy przez wieś do lasu racockiego. Idziemy skrajem lasu i na wysokości dawnej gajówki skręcamy w lewo. Szlak biegnie teraz przez las i po kilku zakrętach wychodzi na jego skraj przy łąkach od strony Racotu. Przekraczamy szosę Kościan–Racot i kierując się znakami niebieskimi, wchodzimy do lasu. Dochodzimy do torów kolejowych, przechodzimy przez tory, po ok. 80 m szlak niebieski skręca w prawo, my natomiast idziemy leśną drogą prosto i po ok. 700 m docieramy do skrzyżowania leśnych dróg.

Wybieramy drogę prowadzącą w lewo, idziemy nią aż do rozwidlenia. Droga w lewo prowadzi do głównej szosy, my skręcamy najpierw w prawo, a po 20 m w lewo i idąc prosto dochodzimy do skraju lasu. Przechodzimy przez tory i idziemy polną drogą do pierwszych zabudowań zakładu Meprozet. Tu skręcamy w lewo i obok biurowca Meprozetu dochodzimy do ul. Gostyńskiej. Stąd do skrzyżowania z ul. Piłsudskiego, którą wracamy na Rynek.

Miejscowości Parku i jego najbliższego otoczenia leżą także na trasach różnych szlaków tematycznych, np. szlaku architektury drewnianej (Śrem–Błociszewo, kościół pw. Michała Archanioła–Stary Gołębin, kościół pw. Wniebowzięcia NPM–Żabno, kościół pw. św. Jakuba), szlaku pałaców (Śrem–Błociszewo–Borowo–Czempiń–Jarogniewice–Głuchowo).

Szlaki rowerowe

1. Ziemiański Szlak Rowerowy

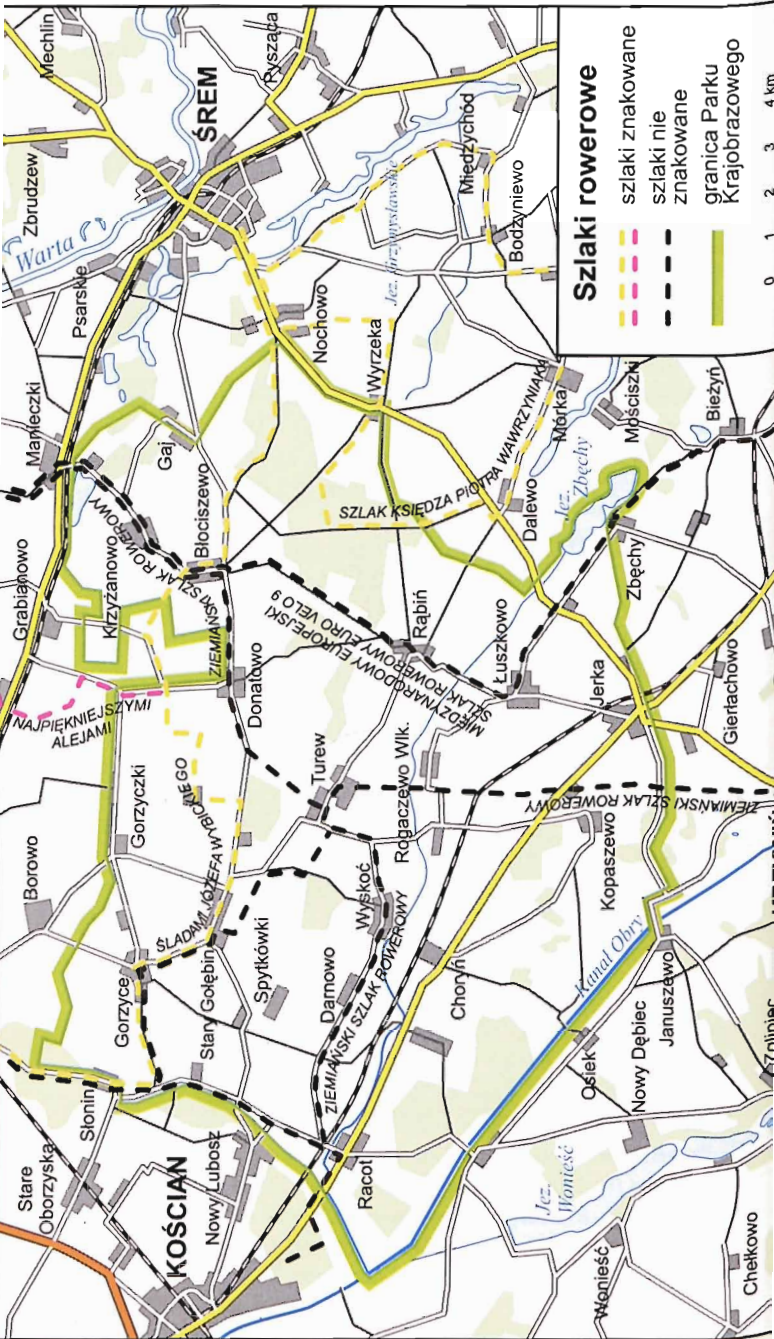
Przez Park przebiegają odcinki trasy Ziemiańskiego Szlaku Rowerowego (Słonin–Racot z wariantu zachodniego oraz Słonin–Górzyce–Stary Gołębin–Turew–Kopaszewo z wariantu wschodniego). W rzeczywistości jest to kilka szlaków ciągnących się od Poznania do Rawicza. Szlak łączy najważniejsze miejscowości Wielkopolski. Podstawą do ich wyboru była obecność obiektów i miejsc ściśle wpisujących się w historię regionu i pozwalających poznać jego wyjątkowy charakter.

Przebieg trasy: (dojazd z Poznania czerwonym szlakiem rowerowym wzdłuż Warty o dł. 26,7 km) – Mosina (0,0 km) – Krosno (5,3 km) – Drużyna (6,8 km) – Pecna (9,8 km) – Iłowiec (12,1 km) – Czempin (15,3 km) – **Słonin (22,0 km)** (oznakowanie zielone).

Dalej szlak biegnie dwoma wariantami:

1) wariant zachodni: **Słonin (22,0 km) – Racot (27,2 km)** – Kościan (34,2 km) – Naclaw (35,9 km) – Nielegowo (40,5 km) – Wonieść (46,2 km) – Jezierzycze (48,5 km) – Adamowo (50,4 km) – Popowo Woneskie (52,3 km) – Kopanin – Drzeczkowo (54,5 km) – Osieczna (58,6 km) – Trzebania (62,2 km) – Leśnictwo Kąkolewo (63,2 km) – Leszno Grzybów (68,1 km) – Nadleśnictwo Karczma Borowa (69,6 km) – Nowy Świat (71,0 km) – Dąbcze (74,4 km) – Rydzyna (78,6 km) – Kłoda (79,4 km) – Miechcin (84,8 km) – Janiszewo (86,6 km) – Poniec (88,4 km) – Sowiny (94,0 km) – Kawcze (98,2 km) – Zakrzewo (102,3 km) – Żołędzica (105,2 km) – Łaszczyn (108,3 km) – Rawicz (110,7 km) – Samowa (115,5 km) – Karolinki (119,1 km) – Niemarzyn (121,5 km) – Chojno (125,2 km) – Golejewko (127,7 km) – Pakosław (130,2 km);

2) wariant wschodni: **Słonin (22,0 km) – Górzyce (23,6 km)** – **Stary Gołębin (26,2 km)** – **Turew (31,1 km)** – **Kopaszewo (38,1 km)** – Krzywiń (42,8 km) – Wyganowo (46,5 km) – Lubin (50,1 km) – Bieżyń (54,1 km) – Leśnictwo Mościszki (56,7 km) – Cichowo (60,7 km) – Łagowo (61,6 km) – Dalabuszki (65,0 km) – Kunowo (67,5 km) – Skowronki (69,9 km) – Ostrowo (72,5 km) – Bogusławki (75,6 km) – Głogówko koło Gostynia (78,0 km) – Grabonóg (80,2 km) – Bodzewo (83,5 km) – Ziółkowo (85,5 km) – Domachowo (87,5 km) – Ludwinowo (92,6 km) – Gębice (95,1 km) – Pępowo (97,8 km) – Sroki-Czeluścin (105,1 km) – Rębiechów (107,0 km) – Kobylin (109,3 km) – Stary Kobylin (111,8 km) – Smo-



lice (115,9 km) – Ochłoda (118,5 km) – Pawłowo (122,0 km) – Jutrosin (125,0 km) – Szymonki (127,8 km) – Dubin (130,0 km) – Borek (131,7 km) – Osiek (133,3 km) – Pakosław (137,2 km).

Wariant do Krzywina

Na rozwidleniu Ziemiańskiego Szlaku Rowerowego w lesie za Słoninem skręcamy w lewo (0,0 km). Piaszczystą, polną drogą, wraz z czerwonym szlakiem rowerowym, docieramy do Górzyc (1,6 km). Początek asfaltu. Po minięciu po prawej dużego gospodarstwa rolnego i figury Matki Boskiej droga skręca w prawo i za chwilę jeszcze raz w prawo w kierunku Starego Gołębina (2,5 km). Asfaltową drogą podjeżdżamy do krzyża i skręcamy w lewo. Wjeżdżamy do Starego Gołębina (4,2 km).

Przed nami po lewej stoi drewniany kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Należy uważać na znaki szlaku, który skręca w prawo (4,8 km). Mocno wyboistą, gruntową drogą opuszczamy Stary Gołębin. Po prawej mijamy oczyszczalnię ścieków i skręcamy w lewo, w aleję topolową (5,4 km). Prosta, gruntowa o wyrównanej powierzchni droga prowadzi w stronę poprzecznej szosy. Skręcamy w nią w prawo (6,5 km). Szosa za chwilę odbija w lewo, a my kontynuujemy jazdę na wprost, drogą gruntową. Na wyraźnym skrzyżowaniu dróg skręcamy w lewo i jedziemy wzdłuż zielonego szlaku pieszego.

Aleja wysadzana dębami doprowadza nas do prostopadłej szosy, gdzie skręcamy w lewo (uwaga – wysoki próg!), po 300 m skręcamy w prawo i wjeżdżamy do Turwi (9,1 km). Po prawej mijamy ogrodzenie zespołu pałacowego. Po przejechaniu ok. 1 km skręcamy w prawo. Po prawej mijamy niewielki stawek. Na skrzyżowaniu widzimy zielone znaki szlaku pieszego i, kierując się nimi, jedziemy na wprost, zostawiając za sobą wieś (10,5 km).

Znów jedziemy pasem zadrzewienia śródpolnego obsadzonego robiniami białymi z domieszką dębów szypułkowych i modrzewi. Drogą gruntową, wiodącą wzdłuż historycznego zadrzewienia, przekraczamy Rów Wyskoć, docieramy do drogi asfaltowej i jedziemy prosto. Szosa po chwili odbija w prawo, a my jedziemy nadal prosto znów polną drogą. Przekraczamy nieczynne tory kolejowe (13,3 km). Po lewej mijamy kapliczkę Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej. Przed nami mało przyjemny odcinek drogi utwardzonej betonowymi podkładami kolejowymi. Po dojechaniu do poprzecznej asfaltowej drogi nr 308 skrę-

camy w lewo i za chwilę w prawo, wraz z zielonym i czarnym szlakiem pieszym (15,1 km).

Kilka krótkich, ale piaszczystych zjazdów i podjazdów dzieli nas od kolejnego skrzyżowania z charakterystyczną „kopaszewską” kapliczką, na którym skręcamy w prawo, w drogę utwardzoną betonowymi płytami (15,6 km). Docieramy do kolejnego skrzyżowania i skręcamy w lewo, w aleję obsadzoną platanami; jesteśmy w Kopaszewie (16,1 km).

Aleja platanowa, którą jedziemy prowadzi do pałacu. Na jej końcu skręcamy w lewo, po chwili w prawo i opuszczamy wieś. Po dojechaniu do poprzecznej drogi polnej skręcamy w prawo (16,9 km). Po jakimś czasie przecinamy szosę i jedziemy dalej prosto gruntową ul. Polną, obsadzoną wierzbami. Wkrótce dość kamienisty zjazd. Piaszczystą drogą mijamy kolejne sady. Gdy pojawia się asfalt, możemy uznać, że jesteśmy w Krzywiniu (20,8 km). Dalej szlak prowadzi w kierunku Gostynia.

2. Międzynarodowy Europejski Szlak Rowerowy Euro Velo 9

Przez teren Parku przebiega fragment Europejskiej Trasy Rowerowej Euro Velo.

Sieć Europejskich Tras Rowerowych Euro Velo, pomysł pochodzący z Wielkiej Brytanii, ma w zamierzeniach stanowić system dalekobieżnych szlaków rowerowych, pokrywających cały kontynent europejski. Łączna, planowana dł. ma wynieść ok. 62 tys. km. Jeden z jego elementów, nazwany Euro Velo 9, prowadzi z Gdańska w kierunku południowym, m.in. przez Poznań, Ołomuniec, Brno i dalej przez Triest do miejscowości Pula, położonej nad Adriatykiem. Szlak Euro Velo, prawie identyczny z Ziemiańskim Szlakiem Rowerowym, jest jednak szlakiem dalekobieżnym, przeznaczonym dla rowerzystów z ciężkimi sakwami. Biegnie przeważnie drugo- i trzeciorzędnymi drogami asfaltowymi o małym natężeniu ruchu. Różni się od ZSR, którego większość odcinków jest terenowa i wyboista. Oznakowany jest głównie za pomocą metalowych tabliczek z zieloną obwódką i symbolem rowerka.

Trasa szlaku wchodzi na teren Parku ok. 44. km w Manieczkach i opuszcza Park ok. 61. km w Zbęczach; w Parku znajduje się odcinek szlaku o łącznej dł. ponad 17 km.

Przebieg trasy na terenie województwa wielkopolskiego: Poznań (pomnik Starego Marycha – wylot ul. Półwiejskiej/pl. Wiosny Ludów – 0,0 km) – Luboń (6,0 km) – Puszczykowo (15,4 km) – Mosina (20,8 km) – Żabno (32,2 km) – Sulejewo (34,7 km) – Brodnica (36,8 km) – Przylepki (39,8 km) – **Manieczki (43,8 km) – Krzyżanowo (46,6 km) – Błociszewo (48,2 km) – Rąbin (53,2 km) – Łuszkowo (54,7 km) – Zbęchy (60,9 km)** – Bieżyń (66,9 km) – Lubin (70,9 km) – Żelazno (74,9 km) – Stankowo (78,2 km) – Stary Gostyń (82,0 km) – Gostyń (85,3 km) – Grabonóg (90,9 km) – Tanecznica (94,0 km) – Bodzewo (94,9 km) – Domachowo (99,0 km) – Sutkowice (102,4 km) – Gębice (109,2 km) – Krzyżanki (111,0 km) – Skoraszewice (112,8 km) – Kotaczkowice (115,8 km) – Dłoń (118,9 km) – Kołaczkowo (122,9 km) – Jutrosin (128,9 km) – Dubin (132 km) – Zaorle (141,9 km).

Dystans: 141,9 km (Poznań–Zaorle).

Trudność: generalnie puste szosy asfaltowe, sporadycznie nawierzchnia żużlowa lub łatwy teren.

Oznakowanie: międzynarodowe, zgodne ze standaryzacją PTTK (białe tabliczki z czarnym rowerkiem, zielona obwódka).

3. Dydaktyczna trasa rowerowa

Rozpoczyna się w Jerce i przez Łuszkowo, Zbęchy, Rogaczewo Wielkie i Rogaczewo Małe prowadzi do Kopaszewa. Cała trasa ma ok. 20 km dł. i umożliwia organizowanie interesujących wycieczek, np. z Jerki przez Zbęchy, Łuszkowo, Rąbin do Turwi, względnie z Rogaczewa Małego przez Rogaczewo Wielkie, Łuszkowo, Zbęchy do Jerki.

0,0 km – Przystanek 1. Początek trasy w Jerce przy wiatraku-koźlaku przy ul. Leszyńskiej (droga wojewódzka nr 432 Leszno–Śrem).

0,4 km – Przystanek 2. Plac Powstańców Wielkopolskich – dwór (obecnie przedszkole) należący do Witolda Wańkowicza, brata Melchiora.

Dalej ulicą 3 Maja w stronę Gostynia ok. 400 m na południowy wschód od placu Powstańców Wielkopolskich.

0,8 km – Przystanek 3. Aleja topolowa – zadrzewienie przydrożne.

Aleja o dł. ok. 200 m, utworzona z ok. 60 topól czarnych o obw. 180-330 cm.

Powrót do Placu Powstańców Wielkopolskich; dalej trasa biegnie od placu na północny wschód, ul. Śremską do nieczyn-

nego torowiska kolejowego. Kilkanaście metrów przed przejazdem kolejowym, po lewej stronie drogi, rośnie okazała lipa drobnolistna o obw. 415 cm. Dalej trasa prowadzi ulicą Łowiecką, a następnie drogą gruntową, w stronę wsi Zbęchy. Przed figurą przydrożną w Zbęczach skręca w lewo, kierując się w stronę jeziora Zbęchy.

4,9 km – Przystanek 4. Zabytki architektoniczne w Zbęczach: dwór i szachulcowa chałupa nr 36.

Naprzeciwko dworu, za chałupą szachulcową trasa skręca w lewo w stronę półwyspu jeziora Zbęchy.

5,2 km – Przystanek 5. Grodzisko na półwyspie.

Z półwyspu trasa powraca do wsi i dalej biegnie na północny zachód do Łuszkowa. Około 500 m za Zbęczami rośnie okazała topola o obwodzie 400 cm oraz dąb o obw. 370 cm. Po dojeździe trasy do skrzyżowania z drogą Jerka-Dalewo (17,8 km) skręt w prawo na północny wschód drogą wojewódzką Krzywiń-Śrem nr 432 w kierunku Dalewa i dojazd do niewielkiego mostu nad Rowem Wyskoć.

8,4 km – Przystanek 6. Torfianki (doły potorfowe) w dolinie Rowu Wyskoć.

Powrót do skrzyżowania drogi powiatowej Zbęchy-Łuszkowo i wojewódzkiej Krzywiń-Śrem, dalej w kierunku Łuszkowa. Przed wjazdem do Łuszkowa po prawej stronie rozpościera się widok na Rów Wyskoć (10,4 km). Jadąc przez Łuszkowo, można zobaczyć na podwórzu zagrody nr 57 lipę drobnolistną o obw. 420 cm oraz dąb szypułkowy o obw. 370 cm przy dawnym folwarku. Na skrzyżowaniu w środkowej części wsi ścieżka skręca w lewo w stronę kościoła. Przy dawnym budynku szkoły trasa skręca na północ w stronę Rąbinia i dociera do Rowu Wyskoć ciągnącego się od Zbęch (dobre warunki do obserwacji ptaków) (12,8 km). Przed Rowem Wyskoć trasa skręca w lewo i biegnie polną drogą skrajem łąk do Rogaczewa Wielkiego.

14,0 km – Przystanek 7. Torfianki (doły potorfowe) na łące – miejsce rozrodu płazów.

Przy wjeździe do Rogaczewa Wielkiego po lewej stronie rozciąga się pas robinii białych, za którym ciągnie się nowo założone zadrzewienie.

14,0 km – Przystanek 8. Nowe zadrzewienie śródpolne.

Zadrzewienie o dł. 1,6 km posadzono jesienią 1998 r. Tworzą je lipy, dęby szypułkowe, olsze czarne, brzozy i buki zwyczaj-

ne. Podszyt tworzy kilka gatunków krzewów (porzeczka, dereń, głóg, tarnina). Wzdłuż zadrzewienia przebiegała dawniej granica posiadłości Generała. Widoczna jest w tym miejscu zmiana charakteru krajobrazu: z otwartego, z przewagą pól, zmienia się na mozaikowy, poprzecinany licznymi zadrzewieniami.

W Rogaczewie Wielkim ścieżka łączy się (**14,6 km**) ze szlakiem czerwonym także o charakterze trasy dydaktycznej przyrodniczo-kulturowej (dł. 10 km). Po prawej stronie widok na łąki oraz zadrzewienia otaczające Rów Wysoć. Po lewej stronie naprzeciwko folwarku – kapliczka z dwiema stacjami Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej. Za kapliczką w lewo biegnie aleja kasztanowcowa, przechodząca w topolową. Za Rogaczewem Wielkim rozpoczyna się aleja owocowa, którą w połowie przecina tzw. Trakt Chłapowski, będący typowym śródpolnym zadrzewieniem wiatrochronnym o dł. ok. 2 km, biegnącym z północy na południe, utworzonym głównie przez stare robinie białe oraz pojedyncze dęby szypułkowe. Ok. 10 m od traktu na zachód przy polnej drodze do Wyskoci rośnie kasztanowiec zwyczajny, zwany „Świętym Janem”, w którego pniu w dawnych latach umieszczona była figurka świętego. W czasach Generała pod kasztanowiec przychodziła nauczycielka z dziećmi z pobliskiej ochronki.

Dalej trasa biegnie w stronę Rogaczewa Małego. Po obu stronach rozciąga się widok na pola uprawne. Ścieżka, przecinając drogę, przy której zarośnięte „oczko” wodne, dociera do Rogaczewa Małego. We wsi dwór z końca XIX w. W pobliskim budynku stacji terenowej PAN z Turwi urządzono wystawę dydaktyczną przedstawiającą przyrodę Parku oraz możliwości jej ochrony w urozmaiconym krajobrazie rolniczym. Trasa powraca do skrzyżowania, a następnie biegnie na południe w stronę Kopaszewa i po ok. 300 m przecina tory kolejowe.

16,8 km – Przystanek 9. Nieczynna linia kolejowa – stanowisko roślinności kserotermicznej.

Ok. 500 m za linią kolejową (**17,3 km**) rozciąga się stare zadrzewienie zbudowane głównie z robini białych, biegnące ze wschodu na zachód. Trasa dochodzi do dróg Kościan-Gostyń i Turew-Kopaszewo, po prawej stronie, zadrzewienie kępowe.

18,8 km – Przystanek 10. Zadrzewienia pasmowe i kępowe.

Przy drodze do Kopaszewa ok. 500 m od skrzyżowania, po lewej stronie oczyszczalnia ścieków.

19,3 km – Przystanek 11. Korzeniowa oczyszczalnia ścieków.

W 1997 r. uruchomiono dwa systemy oczyszczalni korzeniowej wspomagającej oczyszczalnię konwencjonalną (dwustopniową, mechaniczno-biologiczną).

Około kilometrowej długości aleja platanowa prowadzi do Kopaszewa, na wprost wjazdu na dziedziniec pałacowy od strony południowej.

20,3 km – Przystanek 12. Aleja platanów.

Wjazd na dziedziniec pałacowy.

20,5 km – Przystanek 13. Pałac i park w Kopaszewie.

Koniec trasy.

4. Szlaki rowerowe Ziemi Śremskiej

Przez Park przebiegają odcinki trzech szlaków rowerowych Ziemi Śremskiej, obejmujących swym zasięgiem najbardziej interesujące miejscowości powiatu śremskiego. Naturalnym węzłem wszystkich tych szlaków jest Śrem.

Szlaki powstały z inicjatywy Śremskiego Ośrodka Wsparcia Małej Przedsiębiorczości.

Szlak Konwaliowy (niebieski, 24,2 km)

Śrem-Psarskie-Góra-Jaszkowo-Tworzykowo-Leśnictwo Kraj-kowo-Krajkowo-Jaszkowo-Góra-Psarskie-(Przylepki-Ma-nieczki-Gaj)-Śrem

Szlak rozpoczyna się w Śremie przy skrzyżowaniu ul. Kilińskiego z Mickiewicza i Kolejową. Tylko część dłuższego wariantu tego szlaku tj. Przylepki-Manieczki-Gaj przebiega przez teren Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego.

Śladami Józefa Wybickiego (czerwony, 67,5 km)

Śrem-Nochowo-Błociszewo-Wronowo-Stary Gołębin-Go-rzyce-Słonin-Czempiń-Sucharzewo-Iłowiec-Grzybno-Brod-nica-Przylepki-Manieczki-Gaj-Śrem

Szlak rozpoczyna się w Śremie przy skrzyżowaniu ul. Kilińskiego z Mickiewicza i Kolejową. W Błociszewie przy kościele św.

Michała skręcamy w prawo. Na końcu wsi skręcamy w lewo w polną drogę. Pośród rozproszonych zabudowań docieramy do drogi asfaltowej. Nawierzchnia asfaltowa na odcinku ok. 1 km. Docieramy do kolejnego skrzyżowania, gdzie spotykamy żółty szlak łącznikowy „Najpiękniejszymi alejami”. Jedziemy prosto, pozostawiając asfalt. Droga z początku rozjeżdżona, później dość mocno zarośnięta.

Wśród pól docieramy do zabudowań Wronowa. Pozostawiamy wieś za sobą i dojeżdżamy do drogi asfaltowej. Skręcamy w prawo, przed nami zabudowania Starego Gołębina. Mijamy dom kultury i kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Na rozwidleniu dróg skręcamy w prawo. Jadąc aleją dębową, mijamy budynek szkoły. Wśród pól docieramy do Gorzyc. Na końcu wsi kończy się asfalt. Droga dalej biegnie ponownie wśród pól; docieramy do Słonina. Stąd droga asfaltowa doprowadza do Czempinia. Wracając do Śremu przez Sucharzewo, Ilówiec, Grzybno, Brodnicę i Przylepki, przejeżdżamy także przez znajdujące się w granicach Parku Manieczki i Gaj.

Najpiękniejszymi alejami (żółty, 8 km) – szlak łącznikowy: Brodnica-Piotrowo-Chaławy-Rakówka-Donatowo

Szlak rozpoczyna się w Brodnicy na przystanku PKS przy kościele. Jedziemy w kierunku Piotrowa i Chaław. Przecinamy drogę Śrem-Czempin i linię kolejową. Jedziemy brukowaną drogą wysadzaną lipami. Mijamy znajdującą się już w Parku Rakówkę, wjeżdżamy na asfalt. Jedziemy dalej ok. 200 m i na skrzyżowaniu drogi prowadzącej do Krzyżanowa spotykamy czerwony szlak rowerowy „Śladami Józefa Wybickiego”. Jadąc dalej prosto, możemy dojechać do Donatowa.

Księdza Piotra Wawrzyniaka (żółty, 38 km): Śrem-Nochówko-Pelczyn-Gawrony-Wirginowo-Bodzyniewo- -Melpin-Mórka-Jelenczewo-Dalewo-Las Błociszewski-Wy- rzeka-Marszewo-Nochowo-Śrem

Szlak rozpoczyna się w Śremie przy skrzyżowaniu ul. Kilińskiego z Mickiewicza i Kolejową. Tylko niewielki odcinek szlaku biegnie przez tereny Parku. W Dalewie przy sklepie w lewo odbija szlak czerwony, natomiast my skręcamy w pra-

wo i za cmentarzem w lewo. Polna droga prowadzi nas w kierunku lasu (Las Błociszewski). Na jednej z leśnych krzyżówek skręcamy w lewo i docieramy do drewnianej kapliczki. Droga wiedzie jeszcze lasem, który wkrótce ustępuje. Obsadzona wierzbami polna droga prowadzi do Wyrzeki. Dojeżdżamy do drogi Śrem–Leszno. Dalej w kierunku Marszewa, Nochowa i Śremu.

Szlaki Ziemi Śremskiej połączone są między sobą szlakami łącznikowymi.

Trudność: zróżnicowana, od gładkich, asfaltowych dróg do piaszczystych dróg leśnych.

Oznakowanie: zgodne ze standaryzacją PTTK; wszystkie szlaki łącznikowe są żółte.

Krzywińska Kolej Drezynowa

Dużą atrakcją turystyczną w gminie Krzywiń jest kolej drezynowa, rozwijana przez stowarzyszenie Krzywińska Kolej Drezynowa, wykorzystujące tory nieczynnej linii kolejowej Gostyń–Kościan.

Zamiar budowy linii kolejowej z Gostynia do Kościana pojawił się w 1892 r. Pierwsze spotkanie w tej sprawie obyło się jednak dopiero w 1895 r. Powstały dwie koncepcje przebiegu linii. Jedna z nich zakładała trasę przez Lubiń i Jerkę, natomiast druga przez Krzywiń. W 1898 r. kościański sejmik powiatowy ustosunkował się pozytywnie do drugiej koncepcji. Jednak ze względu na dużo wyższe koszty budowy linii przez Krzywiń ostatecznie z niej zrezygnowano. Dzięki ustawie parlamentu pruskiego z 1892 r. regulującej zasady budowy oraz funkcjonowania linii wąskotorowych oraz prywatnych linii normalnotorowych znaczenia miejscowego powstała m.in. linia Gostyń–Kościan. Odbiór techniczny nastąpił 5 kwietnia 1904 r., 6 września natomiast nastąpiło formalne otwarcie. Pierwszy pociąg towarowy pojawił się dopiero 12 września, a otwarcie ruchu osobowego nastąpiło 1 października.

W początkowym okresie funkcjonowania linii na odcinku Gostyń–Kościan powstały m.in. stacje oraz przystanki osobowe w Racocie, Choryni, Rogaczewie Małym i Jerce. Okresowo

w latach czterdziestych ubiegłego wieku otwarto przystanek osobowy w Łuszkowie, który zamknięto na początku lat sześćdziesiątych. Ostatnią stacją otwartą dla ruchu pasażerskiego na linii była Kurzagóra, która powstała w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Na linii znajdowały się również boczni-ce towarowe m.in. boczni-ca towarowa prowadząca do cegielni w Racocie. Długość całkowita linii wyniosła 41,1 km, głównym przeznaczeniem był transport płodów rolnych. O typowo towarowym przeznaczeniu świadczy m.in. niewielka ilość robót ziemnych wykonanych przy budowie linii, co wiązało się ze znacznymi różnicami poziomów względnych jej położenia. Takie rozwiązania eliminowały szybki transport pasażerski.

Wraz z powstaniem linii rozwinęła się cała sieć kolejek polnych prowadzących do folwarków, także położonych na terenach obecnego Parku. Największa sieć kolejek polnych dochodziła do stacji w Rogaczewie, m.in. kolejki polne z folwarku Rąbń, Kopaszewo, Rogaczewo Wielkie. Kolejki z folwarku Cwikłowo oraz Rąbń łączyły się ze sobą w okolicach Turwi. Kolejki dochodziły również z folwarku Losówko przez Gryżynę do stacji w Racocie oraz z Cichowa do stacji w Bieżyniu. Miały prześwit 600 mm, a wagony były ciągnięte przez konie. Wraz z rozwojem transportu samochodowego kolejki polne demonstrowano. Ostatnie z nich funkcjonowały jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Największa stacja na linii Gostyń-Kościążyna znajdowała się w Jerce – mijaly się tam pociągi osobowe wychodzące z Kościążyny oraz Gostynia. Na początku funkcjonowania linii stacja w Jerce posiadała cztery tory, z których jeden był torem głównym, drugi torem mijankowym natomiast pozostałe dwa pełniły rolę ładowni. W planach z 1905 r. znajdował się również projekt dobudowania jeszcze jednego toru pełniącego rolę boczni-cy przeładunkowej dla produktów rolnych dowożonych kolejką polną idącą w miejscu dzisiejszej drogi prowadzącej z Jerki do Śremu. Nie wiadomo jednak, czy projekt został kiedykolwiek zrealizowany.

W czasie kiedy linia znajdowała się pod zarządem Kościążynskiej Kolei Powiatowej, jeden z pociągów kończył bieg w Bieżyniu – to ostatnia stacja w granicach powiatu kościążynskiego w kierunku Gostynia, na której była możliwość zmiany czoła pociągu. W czasie funkcjonowania linii nigdy nie jeździło więcej niż cztery pary pociągów osobowych dziennie (zdecydowa-

nie najdłuższy okres linie obsługiwały trzy pary pociągów), co świadczy o niedużym potoku podróżnych. Linia miała jednak szansę na stosunkowo duży ruch towarowy, głównie przewożenie płodów rolnych.

W wyniku działań wojennych w 1945 r. linia doznała tylko niewielkich zniszczeń w okolicach Kościana. W 1948 r. linię Gostyń-Kościan włączono ostatecznie do sieci PKP. Zastosowanie zasad obowiązujących na liniach magistralnych doprowadziło w końcu do jej stopniowego upadku. Stan torów pogorszył się na tyle, iż w końcu lat siedemdziesiątych i w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku czas podróży z Gostynia do Kościana wynosił prawie dwie i pół godziny. Remontu torowiska dokonano w połowie lat osiemdziesiątych, wymieniając stare spróchniałe podkłady oraz pruskie szyny typu lekkiego (ósemki oraz szóstki) na podkłady w większości betonowe oraz szyny typu ciężkiego S49. Pomimo skrócenia czasu podróży o czterdzieści minut, rozwój transportu samochodowego, a zwłaszcza niedopasowany do potrzeb podróżnych rozkład jazdy oraz brak większych miejscowości między Gostyniem a Kościanem doprowadziły do zamknięcia ruchu osobowego w 1991 r. Ostatni pociąg wyjechał z Kościana 30 sierpnia 1991 r. o godzinie 19:35, kończąc ostatecznie bieg w Gostyniu o godzinie 21:00.

Linie na odcinku Gostyń-Kurzagóra formalnie zamknięto również dla ruchu towarowego. Pociąg towarowy jeździ do dnia dzisiejszego między Kościanem a stacją Kurzagóra do znajdującej się tam składnicy paliw. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych pociąg rozbiórkowy PKP rozebrał wszystkie bocznice oraz tory mijankowe na odcinku Gostyń-Kurzagóra, pozostawiając jedynie tor główny. Do połowy lat siedemdziesiątych linię obsługiwało trakcją parową. Głównymi parowozami używanymi w czasach powojennych były parowozy typu Ok1 oraz Ty2. Jednak Ty2 najlepiej radził sobie z pagórkowatym charakterem trasy, która sprawiała bardzo wiele problemów zwłaszcza w okresie zimy. Przez długi czas jeżdżące pociągi składały się wagonów osobowych oraz towarowych (TowOs-y), co znacznie wydłużało czas jazdy.

Dziś tylko w Racocie budynek stacyjny znajduje się w dość dobrym stanie technicznym, w Jerce jest całkowicie zdewastowany, podobnie jak w Rogaczewie. W Choryni po budynku stacyjnym nie został żaden ślad. W 1993 r. odbył się przejazd pociągiem specjalnym prowadzonym Ty2-406 zorganizowa-

ny przez Klub Miłośników Pojazdów Szynowych w Poznaniu. Linia jest w miarę możliwości odkraczana. Z przejazdu kolejowego w Bieżyniu istnieje możliwość jazdy dreżyną ręczną w kierunku Kunowa lub Jerki.

Przejazdy odbywają się głównie na odcinku Bieżyń–Jerka oraz Bieżyń–Kunowo. Dalsze wypady są możliwe w przypadku większej liczby osób, ponieważ napędzanie dreżyny jest ciężką pracą. Jednorazowo dwoma dreżynami może zabrać się do 15 osób. Istnieje możliwość zamawiania przejazdów także w relacjach poza stację Gostyń, nawet do Krobii. Obecnie w ruchu dreżynowym znajduje się przede wszystkim odcinek od Gostynia (34,62 km linii) do Rogaczewa Małego (61,95 km).

Bazą Krzywińskiej Kolei Dreżynowej jest położony poza granicami Parku Bieżyń, skąd rozpoczynają się każdorazowo przejazdy. Trasa obejmująca dziś także teren Parku jest następująca: Bieżyń (49,86 km) – Lubiń Kościański (52,88 km) – Jerka (56,65 km) – Rogaczewo Małe (61,95 km). W planach Krzywińskiej Kolei Dreżynowej jest udrożnienie całości odcinka linii kolejowej na terenie Parku aż po samą miejscowość Kurzagóra, tj. Choryń (64,84 km) – Racot (69,53 km) – Kurzagóra (73,66 km). Wycieczka dreżynami, dla których sezon trwa cały rok, to nie tylko przejazd po starych torach kolejowych, ale także ognisko, pieczenie kielbasek, a nawet jazda konna.

Po stacji **Bieżyń (49,86 km)** zachował się obecnie tylko peron. Parterowy budynek został rozebrany w 1989 r. Teren byłej stacji, zacieniony wysokimi drzewami pochodzącymi z czasów budowy linii, bardzo dobrze nadaje się na zorganizowanie ogniska. Dalej w kierunku Kościana po ok. 1 km drogi wśród łąk i pastwisk rozpoczyna się ok. 500-metrowy odcinek leśny. Za nim tor biegnie wśród łąk, jednakże z ok. 300-metrowym odcinkiem lasu po jednej stronie.

W tym lesie na dnie bagna leży parowóz, który wykoleił się tam kilkadziesiąt lat temu.

Kolejną stacją jest **Lubiń Kościański (52,88 km)**, został tam tylko peron oraz dom mieszkalny.

W Lubiniu można zrobić przerwę na spacer do odległego o ok. 500 m klasztoru Benedyktynów. Około 100 m za stacją, tuż przy

głównej drodze (droga wojewódzka nr 308) do Kościana, znajduje się stacja paliw, na której można uzupełnić zapasy żywności, napoi lub węgla do grilla.

Prawie do samej Jerki tory biegną tuż przy drodze wojewódzkiej nr 308. W **Jerce (56,65 km)** ukazuje się zupełnie zdemolowany budynek największej na tej trasie stacji kolejowej. Licząca niegdyś cztery tory stacja posiada dziś jedynie jeden – główny tor. Około 100 m za stacją w Jerce znajduje się przejazd kolejowy z drogą wojewódzką nr 432 Leszno–Śrem, za którym rozpoczyna się dość stromy kilometrowy podjazd. Na szczycie podjazdu rozciąga się malownicza panorama na okolicę.

Następnie znów z niewielkiego wzniesienia wjeżdżamy z dość sporą prędkością do lasu, który rozciąga się na dł. ok. 500 m. Już w samym lesie zaczyna się znów dość spory podjazd, na którego szczycie znajdował się kiedyś przystanek osobowy Łuszkowo, zlikwidowany w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Podjazdem linia biegnie w dość płaskim terenie przez ok. 2 km. Po drodze mijamy krótki odcinek lasu, by następnie niezbyt stromym zjazdem przeciąć drogę Kopaszewo–Turew i wjechać na teren byłej stacji w **Rogaczewie Małym (61,95 km)**. Po stacji pozostał tylko zdemolowany budynek stacyjny, peron, wysoka rampa towarowa oraz dom mieszkalny.

W Rogaczewie schodziła się największa sieć kolejek polnych (tzw. Feldbahnen) na całej długości linii od Gostynia do Kościana.

Do przejazdów używane są drezyny typu DR-01 i DR-02.

Przedwojenna drezyna typu DR-01 to pompa mogąca zabrać na pokład 12 osób – 6 osób zajmuje miejsca na drewnianych ławeczkach i uzyskuje komfort jazdy IV klasą pociągu z początku XX w., natomiast pozostałych 6 osób, pracując jako galernicy, zapewnia napęd. Dwa biegi umożliwiają jazdę z prędkością do 70 km/godz.

Drezyna DR-02 to pojazd wyprodukowany w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku posiada trzy miejsca siedzące i ewentualnie dwa miejsca „stojące” z tyłu drezyny. Jednakże jazda w tej kombinacji może być niebezpieczna, dlatego też nie jest praktykowana. Mała drezyna posiada tylko jedno przełożenie i nie można nią osiągnąć tak znacznych prędkości jak

w przypadku dużej drezyny. Nadaje się do jazdy, zwłaszcza dla małych grup. Łącząc obie drezyny, uzyskujemy dodatkowe trzy miejsca w przedziale „międzydrezynowym” zwanym „mostkiem kapitańskim”. Jazda połączonym składem drezyn daje przede wszystkim zwiększenie wydajności pracy. Jeśli wypadnie któryś z „galerników”, wtedy tandem nie odczuwa dużego „spadku mocy”.

Czas przejazdu (maksymalny) z Bieżynia w kierunku Kościana: Lubiń Kościański (2 godz.) – Jerka (4 godz.) – Łuszkowo (5 godz.) – Rogaczewo Małe (6 godz.) – Choryń (8 godz.) – Racot (10 godz.). Cena przejazdu na odcinku Bieżyń–Racot wynosi 60 zł za osobę (ulgowe 50 zł za osobę).

Informacje praktyczne.

Wyjazdy z Bieżynia o godz. 11:00 oraz 16:00. Miejsca należy rezerwować telefonicznie (tel. 0 600 292 454) lub przez internet (e-mail: kkd@krzywinskie.drezyny.com). Jednorazowo możliwe jest przewiezienie maksymalnie 40 osób. Minimalna wartość zamówienia to 50 zł. Cena obejmuje przejazd tam i z powrotem. Podczas każdego przejazdu można zrobić przerwę na grillowanie. Zapewnienie grilla oraz kielbasek należy do uczestników. Każdy uczestnik przejazdu otrzymuje pamiątkowe prawo jazdy na drezynę ręczną, zabytkowy bilet kartonowy na przejazd wraz z odcisniętą datą oraz stemplem stacyjnym.

Szczegółowy rozkład jazdy dostosowywany jest każdorazowo do potrzeb grupy, polecane są szczególnie przejazdy wieczorno-nocne (koszt przejazdu jest większy o 30%). Każda grupa może urządzić zawody w przejeździe drezyną na czas – dystans 200 m – wyścig na stacji Bieżyń kosztuje 5 zł za osobę, w przypadku wykupienia przejazdu poza stację Bieżyń, organizacja wyścigu drezyn jest wliczona w cenę przejazdu. Można kupić kilkustronnicowy artykuł na temat linii kolejowej Gostyń–Kościan (cena: 3 zł). W przypadku, gdy grupa liczy ok. 20 osób lub więcej, istnieje możliwość zamówienia wojskowej grochówki w wybranym miejscu na trasie (cena: 10 zł za osobę).

Poza wycieczkami na linii Gostyń–Kościan, Krzywińska Kolej Drezynowa oferuje również wypożyczanie drezyn na festyny, wyścigi drezyn i przejazdy innymi liniami. Koszt za każdy rozpoczęty dzień wynosi odpowiednio: 500 zł za jedną drezynę, oraz 800 zł za dwie. W koszt wliczona jest obsługa.

Wypożyczający odpowiada za zorganizowanie transportu drezyn i obsługi. Na wypożyczającym spoczywa obowiązek załatwienia zezwolenia na korzystanie z torów od ich właściciela bądź użytkownika.

Przejazd drezyną ręczną polega na samodzielnym napędzaniu pojazdu siłą ludzkich mięśni na wyznaczonym odcinku torowiska. Drużyna drezynowa znajduje się pod opieką dowódcy drezyny bądź instruktora wyznaczonego przez koordynatora. Każdy uczestnik wycieczki drezynowej musi stosować się do poleceń osób odpowiedzialnych za ruch drezynowy (tj. dowódcy, jego zastępcy bądź instruktora). Uczestnicy wycieczki przestrzegać muszą zasad bezpieczeństwa (tj. nie robić niczego, co mogłoby im lub innym zaszkodzić, nie ingerować w pracę urządzeń drezyny oraz nie oddalać się od niej bez uzgodnienia). Dowódca drezyny, jego zastępca oraz instruktor mają uprawnienia do wystawienia prawa jazdy drezynowego dotyczącego wyznaczonego odcinka torowiska w zależności od umiejętności zdającego. Dowódca bądź instruktor decydują o przebiegu wycieczki (w porozumieniu ze stroną zamawiającą w zależności od warunków pogodowych, liczby osób itp.).

Podczas wycieczki możliwe są postoje na odpoczynek, grill oraz inne atrakcje, z wyjątkiem przejazdów kolejowych, gdzie drezyna nie ma prawa się zatrzymywać. Każdy uczestnik wycieczki drezynowej może brać udział w pracach torowych, wtedy jest zwolniony z opłat (z wyjątkiem ustalonych przed wyprawą kosztów pokrywanych przez wszystkich uczestników). Koordynator odpowiada za tabor, którego jest właścicielem, dba o jego prawidłowe funkcjonowanie. Jego zadaniem jest też dbałość o szlak kolejowy, który użytkuje.

W 2000 r. Krzywińska Kolej Drezynowa rozpoczęła przyznawać pierwsze prawa jazdy na drezynę ręczną. W 2005 r. weszły nowe prawa jazdy. Drezynowe prawo jazdy składa się z 5 kategorii (A do E) i standardowo zdaje się na drezynach typu DR06-DR09. Prawo jazdy Krzywińskiej Kolei Drezynowej honorują następujące organizacje: Kolej Drezynowa, Klub Turystyki Kolejowej „Tendrzak”, Grodziska Kolej Drezynowa, Sowiogórskie Bractwo Kolejowe, Stowarzyszenie Miłośników Kolejnictwa „S2”.

Kolej parkowa w Cichowie

Obok skansenu „Soplicowo” znajduje się stacja kolejki parkowej o rozstawie szyn 240 mm. Skład małych wagoników może zabrać jednorazowo do 20 osób. Całość ciągnie z prędkością do 20 km/godz. miniatura lokomotywy parowej ATLANTIC z 1937 r. (skala 1:6) lub lokomotywa spalinowa. Trasa wiedzie przez zabytkowy park dworski do parku techniki, gdzie znajduje się obrotnica i lokomotywnia. Tam przesiąść się można na najmniejszą kolej (rozstaw szyn 127 mm), którą bezpiecznie może podróżować człowiek.

Kolej parkowa powstaje na bazie folwarcznych budynków byłego PGR-u. Obecnie gotowych jest ok. 1200 m torów, kolejowy most przerzucony nad płytkim rowem i kolejową cysterną z wodą dla parowozów oraz przejazd i obrotowa zwrotnica. Początek trasy i dworzec główny usytuowane są pod ogromną drewnianą wiatą. Stamtąd tory biegną w trzech kierunkach. Jeden do drewnianej bramy, dalej przez drogę do przypałacowego parku, wokół ogromnej lipy (przy niej planowany jest przystanek), obok wielkich dębów i z powrotem do folwarku. Druga nitka prowadzi obok wodnej wieży, przez most w głąb placu do budynku starej gorzelni, gdzie planuje się stworzenie niewielkiego muzeum maszyn parowych. Trzecia nitka 240-milimetrowych torów wiedzie do obrotowej zwrotnicy. To miejsce, gdzie tory o rozstawie 240 mm przechodzą w tory o rozstawie 127 mm (tzw. „dwunastki”). „Dwunastka”, poprowadzona po niewielkim nasypie, tworzy małą pętlę wokół budynku głównego. Na tak wąskiej kolejce parkowej zarówno maszynista, jak i pasażerowie siedzą okrakiem.

Kontakt: tel. 0 507 614 643.

Szlaki wodne

Szlaki wodne nadające się do uprawiania turystyki kajakowej masowej i indywidualnej, przebiegające w niektórych odcinkach na obrzeżu Parku i w jego otulinie, związane są z kanałami Obry.

Kanał Obry i Kanał Kościański

Szlak łatwy, dostępny dla początkujących i dla spływów masowych. Kanał nie jest szlakiem żeglownym i spławnym. Miejsca rozpoczęcia spływu – Kunowo, Krzywiń, Kościan.

0,0 km – Kunowo. Kajaki można wodować przy szosie Śrem–Gostyń, 1 km w kierunku Gostynia; powyżej mostu jest ujście Kani. Płyniemy Kanałem Obry.

2,0 km – brzeg prawy: Szczodrochowo.

4,2 km – brzeg lewy: Mórkowo, zabudowania, mostek drogowy.

7,2 km – brzeg prawy: Stankowo, mostek drogowy.

13,0 km – brzeg prawy: Wieszkowo.

15,0 km – brzeg lewy: Teklimyśl.

17,5 km – brzeg prawy: Krzywiń. Most drogowy. Kanał Obry przechodzi w Kanał Kościański.

19,5 km – brzeg lewy: wały obronne po dawnym zamku strażniczym, leżące na południe od wsi Kuskowo; brzeg prawy: ujście Potoku Łagowskiego, przy wysokiej wodzie można dopłynąć do jeziora leżącego w pobliżu Dolska (ok. 25 km trasy wodnej).

21,0 km – brzeg prawy: Świniec.

22,0 km – brzeg lewy: Jurkowo, mostek drogowy.

24,0 km – brzeg lewy: Januszewo, wieś, mostek drogowy.

24,8 km – brzeg prawy: Wławie, wieś, mostek drogowy.

28,8 km – brzeg lewy: Gryżyna, wieś, mosty.

31,3 km – kanał skręca w prawo.

32,6 km – brzeg lewy: ujście Kanału Wonieść odprowadzającego wody z jezior leżących w okolicy Osiecznej; brzeg prawy: Nowa Kurzagóra, wieś; brzeg lewy: Naclaw, dalej Czarkowo.

36,0 km – zbliżamy się do przedmieścia Kościana, most drogowy; brzeg prawy: Kurzagóra, na lewym brzegu Gurostwo, przedmieścia Kościana.

36,4 km – Kościan.

38,4 km – brzeg prawy: Kielczewo.

39,0 km – brzeg prawy: Kielczewo, zabudowania; brzeg lewy: Sierakowo, zabudowania.

39,8 km – brzeg prawy: porośnięty lasem; brzeg lewy: Szczodrowo, zabudowania.

40,5 km – brzeg prawy: w odległości ok. 1,5 km Bónikowo.

41,0 km – koniec Kanału Kościańskiego, rozwidlenie: na lewo Południowy Kanał Obry, na prawo Kanał Mosiński, skręcamy w prawo, mostek.

43,0 km – spływ kończymy przy moście drogowym, droga wojewódzka nr 308 Kościan–Grodzisk Wlkp.

Kanał Wonieść

Szlak łatwy, dostępny dla zaawansowanych oraz dla większych grup. Kanał nie jest szlakiem żeglownym i spławnym.

0,0 km – Osieczna, kajaki wodujemy na Jeziorze Łoniewskim (pow. 102,0 ha, głęb. śr. 2,1 m, głęb. maks. 5,5 m) na terenie plaży miejskiej. Płyniemy prawym brzegiem w kierunku zachodnim.

0,5 km – brzeg lewy: lasy, zatoka, jezioro silnie zarasta.

1,0 km – brzeg prawy: Osieczna, zabudowania.

1,1 km – wypływ z jeziora, mostek.

4,4 km – Jezioro Drzeczowskie, brzeg lewy: Drzeczkowo, brzeg porośnięty lasem.

UWAGA: rozpoczyna się zbiornik górny Zbiornika Wonieść, który wraz z wybudowanymi stawami rybnymi nie jest wykorzystywany rekreacyjnie (na 5,4 km do 9,6 km), dalsza trasa na Zbiorniku Wonieść od wsi Zgliniec.

9,6 km – brzeg prawy: Zgliniec, wieś, zaporą, most.

11,2 km – Zbiornik Wonieść (Jezioro Jezierzyskie), płyniemy lewym brzegiem.

11,7 km – brzeg lewy: Jezierzysce, zabudowania, brzeg prawy: porośnięty lasem.

15,0 km – Zbiornik Wonieść (jezioro Wonieść), brzeg lewy: Wonieść, zabudowania, wieś, kościół.

16,0 km – zaporą czołową Zbiornika Wonieść.

16,1 km – koryto szerokie, płyniemy kanałem Wonieść, nurt dość leniwy.

18,8 km – droga Kościan–Gryżyna.

20,5 km – ujście Kanału Wonieść do Kanału Kościańskiego, płyniemy w dół, do Kościana 4 km.

LUDZIE ZWIĄZANI Z TERENEM PARKU

Stefan Bech (1909-81), działacz polityczny, grafik i malarz. Urodził się w Kościanie w rodzinie robotniczej. Wykształcenie uzyskał w Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Kościanie oraz w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu. Studiował także na Wydziale Grafiki u Jana Jerzego Wronieckiego⁵⁷. W latach 1928-36 odbywał wielomiesięczne wycieczki po kraju dla studiów folklorystycznych. Od września 1937 r. do momentu wybuchu II wojny światowej był nauczycielem rysunku i zajęć praktycznych w gimnazjum i liceum w Dobromilu (woj. lwowskie, obecnie Ukraina).

Brał udział w wojnie obronnej 1939 r.; dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł. Po ponownym aresztowaniu został osadzony obozie w Bremie, gdzie przebywał do końca 1942 r. Od 1943 r. do chwili wyzwolenia był członkiem ruchu oporu, działając na terenie obwodu Poznań-Zachód. W styczniu 1945 r. był jednym z organizatorów Polskiej Partii Robotniczej w Kościanie, w latach 1945-48 pełnił funkcję I Sekretarza Komitetu Powiatowego PPR. Do 1950 r. brał udział w działalności politycznej i społecznej na terenie regionu. Był m.in. członkiem Komitetu Wojewódzkiego PPR w Poznaniu, Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej w Kościanie.

Po okresie działalności publicznej powrócił do twórczości plastycznej, poświęcając się jej już do końca życia. Od 1951 r. należał do Związku Polskich Artystów Plastyków. Jego twórczość (uprawiał głównie drzeworyt i linoryt oraz malarstwo akwarelowe), związana głównie z architekturą zabytkową i pejzażem regionu kościańskiego, odznaczała się emocjonalnym i lirycznym stosunkiem do otaczającej przyrody, zabytków architektury, dążeniem do szczerości i bezpośredniości wyrażania otaczającego go świata.

Wychowany w tradycji realizmu, urzeczony malarskością impresjonizmu, nieco ekspresyjny w formie (zwłaszcza w grafice), utrzymywał piękno rodzimego krajobrazu i architektury, szukając w nich głównie nastroju i malowniczości. Cechowało go

także dobre opanowanie rzemiosła, szczególnie graficznego, pewność ręki, śmiałość i szybkość decyzji. Z okazji tysiąclecia państwa polskiego wydał drukiem dwie teki linorytów z zabytkami Kościana. Zmarł w Kościanie.

Stanisław Bednarkiewicz (1879-1941), ksiądz, proboszcz kościański. Urodził się w Ziminie koło Środy Wlkp. jako syn kowala Piotra, i Emilii z Bogusławskich. Jako stypendysta Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a po zdaniu matury podjął studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu i w Gnieźnie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1905 r. Był wikarym w Kościanie, Żytowiecku (dekanat krobowski), Jankowie Zaleśnym (dekanat koźmiński) i w Czempiniu (dekanat kościański).

Od 1907 r. związał się na stałe z Kościanem, gdzie widział dla siebie największe możliwości pracy duszpasterskiej i społecznej. W 1919 r. mianowany został proboszczem kościańskim. Dodatkowo pełnił obowiązki notariusza dekanalnego i wizytatora nauki religii w szkołach powszechnych powiatu kościańskiego. Prowadził rozległą działalność społeczną, zajmując się parafialnymi bractwami i towarzystwami, głównie Towarzystwem Wstrzemięźliwości, Strażą św. Józefa i Katolickim Towarzystwem Robotników Polskich, którego był wicepatronem.

Przed odzyskaniem niepodległości walczył o język narodowy w nauczaniu dzieci; wszedł w skład Rady Robotniczo-Żołnierskiej i został inspektorem szkolnym na powiat kościański z poleceniem przywrócenia języka polskiego w nauczaniu. Odznaczając się talentem pedagogicznym i organizacyjnym, przyczynił się w pierwszym rzędzie do powstania prywatnego gimnazjum żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Kościanie, którego był dyrektorem przez kilkanaście lat. W państwowym gimnazjum męskim uczył języków klasycznych. W 1919 r. był jednym z założycieli Spółki Pedagogicznej w Poznaniu zajmującej się wydawaniem podręczników szkolnych dla powstającego szkolnictwa polskiego.

W 1929 r. zrezygnował z czynnej pracy nauczycielskiej. Jego szczególną zasługą było zorganizowanie wydawania podręczników szkolnych przygotowywanych w miejscowej drukarni. Był też wówczas prezesem Komitetu Powiatowego Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego i pełnił

funkcję wiceprezesa Komitetu Wykonawczego Koła Przyjaciół Kościańskiego Batalionu Obrony Narodowej. Podczas okupacji został aresztowany w 1941 r. w Kościanie. Przebywał w Poznaniu w Forcie VII, skąd przewieziony został w 1940 r. do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie zginął.

Mieczysław Bukowiecki (1869-1931), ziemianin, generał. Urodził się w Mszczyczynie (pow. śremski). Ukończył Akademię Rolniczą w Bernie, po studiach gospodarował w majątku rodzinnym w Cichowie. Przed I wojną światową działał w polskich kółkach rolniczych oraz Towarzystwie Robotników Chrześcijańskich. W 1914 r. został powołany do armii niemieckiej. Utrzymywał sekretne kontakty z Legionami Polskimi oraz Polską Organizacją Wojskową.

W 1918 r. został zdemobilizowany jako podporucznik, zajął się – razem z żoną Aleksandrą z domu Dzierżykraj-Morawska – organizowaniem ochotników na wypadek wybuchu powstania. Od 1919 r. pozostawał w dyspozycji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, otrzymał awans na porucznika i przydział do oddziału operacyjnego Naczelnego Dowództwa. Pełnił kolejno funkcje oficera łącznikowego, szefa sztabu Grupy Wielkopolskiej w Galicji Wschodniej i szefa sztabu 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich; w 1920 r. awansowany na podpułkownika. W 1921 r. został przeniesiony do pracy w Biurze Ścisłej Rady Wojennej, następnie przez rok ze względu na stan zdrowia pozostawał w rezerwie. Od 1924 r. dowódca Obozu Warownego Poznań; w 1926 r. przeniesiony w stan spoczynku w stopniu generała brygady.

W ostatnich latach życia powrócił do pracy gospodarskiej w Cichowie. Odznaczony Orderem Virtuti Milirari V klasy za wybitne zasługi w pracy sztabowej oraz chwalebny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu zwycięskich bitew 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

Józef Chłapowski (1756-1826), starosta kościański, sędzia pokoju pow. kościańskiego, syn Stanisława, ojciec Generała, żonaty z Urszulą Moszczeńską wojewodzianką włocławską. Poseł z Poznańskiego na sejm w 1782 r. Towarzyszył w wyjazdach do Moskwy i Berlina księciu Antoniemu Barnabie Jabłonowskiemu. Członek delegacji poznańskiej, która od stanu rycerskie-

go i duchownego wysłana została w 1806 r. do Berlina z hołdem dla cesarza Napoleona I. Autor nieopublikowanego dzieła o budownictwie *Krótkie Zebranie Sztuki Budowniczej albo Architektury Cywilnej, pisane przez Józefa Chłapowskiego kasztelanica międzyrzeckiego R.P. 1773 D. 10 Novembra*. Kawaler orderów św. Stanisława i Orła Białego.

Ze względu na wystawny i okazały tryb życia, którego nauczył się w Paryżu, bardzo zadłużył majątek. Prowadził bardzo nieuporządkowaną gospodarkę, jedne majątki sprzedawał, inne kupował, np. Rąbin, Rąbinek, Podborce. Po sprzedaży Turwi synowi Dezyderemu przeniósł się do Lubiatówka pod Śremem. Miał jeszcze jednego syna, Jana Anzelma, założyciela linii na Bonikowie z późnego małżeństwa z Marią Magdaleną Bogucką herbu Krzywda, cześniłówną halicką.

Starosta przeszedł do „małej” historii, głównie ze względów towarzyskich: ograł w karty Józefa księcia Poniatowskiego i wyprawił ucztę w Turwi w 1812 r. dla oficerów pułku, w którym służył jego syn Dezydery. Spośród wymienionych w *Panu Tadeuszu* oficerów tak naprawdę to jedynie Romuald książę Giedroyc (1750-1824) był gościem starosty Chłapowskiego i uczestniczył w uczcie i balu:

*W mieście pobliskim stanął główny sztab książęcy
A w Soplicowie obóz czterdziestu tysięcy
I ze sztabami swymi generał Dąbrowski,
Kniaziewicz, Małachowski, Giedroyc i Grabowski.*

Przypuszcza się, że uczta i bal mogły być wzorem dla słynnej uczty w Soplicowie; wzorem, który przeniesiony w *Panu Tadeuszu* na daleką Litwę, stał się wręcz nieśmiertelny, stanowiąc dla pałacu w Turwi tytuł do chwały⁵⁴:

*Bo Wojski ma jutro biesiadę wyprawić,
którą chce dom Sopliców na wieki wstawić;
biesiadę godną miłych sercom polskich gości
i odpowiednią wielkiej dnia uroczystości.*

Józefa Chłapowska (1838-94), młodsza córka Generała, zakonnica Zgromadzenia Sacré-Coeur (RSCJ). Mieszkając w Turwi udzielała się społecznie w stowarzyszeniu „Róże”, które odciągało dziewczęta wiejskie od chodzenia z chłopcami po

karczmach. W 1856 r. wstąpiła do klasztoru Zgromadzenia Serca Jezusowego w Conflans nad Sekwaną w pobliżu Paryża, w roku następnym odbyło się uroczyste założenie habitu (obłóczyny). Następnie przeniosła się do klasztoru w Poznaniu, powstałego z inicjatywy Generała i dzięki jego środkom finansowym; w 1873 r. wraz z wszystkimi innymi siostrami wyjechała do Pragi.

Kazimierz Chłapowski (1832-1916), najmłodszy syn Generała, ziemianin, działacz społeczny. Ukończył gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W 1856 r. odbył roczną służbę wojskową w artylerii w Berlinie. Doskonały rolnik, szczególnie znał się na warzywnictwie i sadach, za hodowle owiec otrzymywał złote medale na francuskich wystawach rolniczych, autor broszury o nawożeniu drzew owocowych. Podróżował po Anglii i Francji, żeby poznać nowe metody gospodarowania w rolnictwie. W Paryżu zbliżył się do katolickiej strony obozu emigracyjnego.

Po ojcu otrzymał znacznie więcej ziemi niż pozostali bracia razem wzięci. Majątki jego obejmowały w pow. kościańskim Kopaszewo z Rogaczewem oraz w pow. śremskim Brodnicę z Sulejewem, Manieczki i Lubiatówko. Nieuczciwy plenipotent doprowadził jednak do powstania znacznych długów, które zagroziły nawet losom Kopaszewa. Był działaczem Centralnego Towarzystwa Gospodarczego i kółek rolniczych oraz prezesem Towarzystwa Rolniczego w pow. kościańskim. Majątek uratowany został dopiero dzięki energicznej pracy jego syna Mieczysława.

Zamiłowany przyrodnik i humanista, lubił kwiaty, owoce, obrazy i piękne meble, jedyny z synów Generała, który miał poczucie piękna i zamiłowanie do sztuki. Pięknie urządził pałac w Kopaszewie, w którym znajdowały się kolekcje obrazów, mebli, miniatur i bibelotów; lubił wydawać pieniądze. Spośród wszystkich synów najściślej wypełniał postulaty Generała dotyczące czynnego udziału w życiu Kościoła.

W okresie kulturkampfu, po śmierci Jana Koźmiana, stał się czołową postacią obozu ultramontańskiego. Organizował i przewodniczył wiecom katolickim w Poznaniu, Gnieźnie i Toruniu w latach 1876-1902. Po bracie Stanisławie został w 1902 r. członkiem dożywotnim Izby Panów w Berlinie. Był dobrym mówcą parlamentarnym. Jako zwolennik solidaryzmu klasowego i so-

juszu z katolickim Centrum przeciwny był próbom zbrojnego oporu. Interesował się zagadnieniami historyczno-wojskowymi, wydał pamiętnik swego ojca. Zmarł w Poznaniu. Żonaty z Anną Chłapowską z Czerwonej Wsi miał synów: Stanisława, Kazimierza, Mieczysława, i Mariana oraz córki: Marię, Zofię, Józefę i Ludwikę.

Ludwik Chłapowski (1680-1747), poseł na sejm, deputat na trybunał koronny, podwojewoda, podczaszy poznański, działek starosty Józefa, pradziadek Generała. W 1730 r. kupił Turów, Wronowo oraz Żabno od Władysława z Radomicka Radomickiego, wojewody poznańskiego. Żonaty z Anną Lipską (zm. 1737 r.), a później z Julianną Zakrzewską (zm. po 1777 r.).

Mieczysław Chłapowski (1874-1939), ziemianin, działacz społeczny. Urodził się w Kopaszewie jako syn Kazimierza i Anny z Chłapowskich, wnuk Generała. Do gimnazjum uczęszczał w Tarnopolu i Chyrowie, studiował w Krakowie i Berlinie. Od 1896 r. gospodarował w Kopaszewie, które doprowadził do wysokiej dochodowości. Wypracował wiele własnych metod w zakresie uprawy, walki z chwastami, nawożenia, kładł duży nacisk na rozwój melioracji i dróg oraz uprzemysłowienie majątku.

W 1919 r. jako członek Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej działał w Bydgoszczy. W latach 1923-26 był prezesem Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, a w latach 1925-26 przewodniczył Zarządowi Głównemu Towarzystwa Kółek Rolniczych; po zjednoczeniu obydwu tych organizacji wchodził (1926-39) w skład Rady Głównej Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

W tym samym okresie był przewodniczącym kuratorium Fundacji Sułkowskich w Rydzynie. Odbudowany z jego inicjatywy zamek rydzynski przystosowano do potrzeb otwartej w nim w 1928 r. eksperymentalnej szkoły dla chłopców Gimnazjum i Liceum im. Sułkowskich, prowadzonej przez Fundację Sułkowskich. Przewodniczył także Stowarzyszeniu Plantatorów Buraka Cukrowego Wielkopolski i Pomorza z siedzibą w Poznaniu. Był współtwórcą i od 1933 r. przewodniczącym Biura Ekonomicznego Izby i Organizacji Rolniczych oraz Przemysłu Rolnego woj. poznańskiego i pomorskiego, członkiem Rady Banku Polskiego, w którym reprezentował rolnictwo wielkopolskie.

Zasiadał w radach nadzorczych kilku przedsiębiorstw związanych z rolnictwem, był prezesem rady nadzorczej „Dziennika Poznańskiego” (1930-39), prowadził działalność charytatywną i filantropijną.

Aresztowany przez Niemców po zajęciu Wielkopolski we wrześniu 1939 r., został w grupie kilkunastu zakładników rozstrzelany na rynku w Kościanie w dniu 23 października. Po wojnie zwłoki ekshumowano i przeniesiono do mauzoleum ofiar wojny na cmentarzu w Kościanie. Żonaty z Wandą Potworowską (1882-1959), pozostawił syna Dezyderego.

Stanisław Chłapowski (1711-1780), kasztelan międzyrzecki, syn Ludwika, dziadek Generała. Wydatnie powiększył majątek rodziny. Oprócz Turwi posiadał Żabno, Sokołów i Śmigiel. Żonaty z Teresą z Kwileckich herbu Szreniawa, kasztelaną łędzką. Majątek pozostawił synowi Józefowi, który stracił niemal wszystko, co odziedziczył.

Stanisław Chłapowski (1822-1902), najstarszy syn Generała, II baron z Szóldr, wojskowy, parlamentarzysta, ziemianin. Ukończył gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W czasie nauki Generał kierował jego wykształceniem także poprzez liczną korespondencję, w której dominowała wiara w upomnienia i w bezwzględny autorytet ojcowski. W 1839 r. wstąpił do szkoły artylerii w Berlinie, następnie służył w wojsku pruskim w rozmaitych małych garnizonach w Lesznie i w Głogowie.

Po zakończeniu trwającej 10 lat służby wojskowej ożenił się z Zofią Kurnatowską z Dusiny. Od Generała początkowo otrzymał Kopaszewo. Po przeznaczeniu tego majątku na posag Zofii, przeniesiony został przez Generała do Karmina w pow. pleszewskim, a stamtąd do Szóldr.

W 1854 r. został członkiem sejmiku prowincjalnego; funkcję tę pełnił przez 45 lat. W latach 1870-87 był posłem do sejmu pruskiego. Był znakomitym rolnikiem; jako jedyny z synów Generała nic nie stracił z ojcowizny. Umarł otoczony szacunkiem i powszechną sympatią, pochowany jest koło kościoła w Brodnicy. W prezbiterium kościoła wmurowana jest pochodząca z 1919 r. płyta z płaskorzeźbą profilów Stanisława i jego żony dłuta Mieczysława Lubelskiego. Jego syn Dezydery (1854-1926), wnuk Generała, był III baronem.

Tadeusz Chłapowski (1826-79), drugi w kolejności syn Generała, ziemianin. Uważany za najzdolniejszego z synów Generała i przeznaczony przez ojca do kontynuowania jego polityki i wszystkich zamierzeń; nie spełnił jednak pokładanych w nim nadziei. Ukończył gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W Berlinie ukończył studia prawnicze; był jedynym synem Generała mającym wyższe wykształcenie. Także w Berlinie odbył roczną służbę wojskową w artylerii. W Śremie i Wrześni odbył aplikacje sądowe.

W 1856 r. powrócił do Turwi i zaczął wprawiać się pod bokiem ojca do objęcia majątku. W 1858 r. rozpoczął działalność parlamentarną, sprawując mandat poselski przez następne 15 lat, był sekretarzem Koła Polskiego. Nie był dobrym mówcą sejmowym, wypowiadał się głównie w sprawach sądownictwa, na czym dobrze się znał. Brał także udział w obronie Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu. Znaczących rezultatów w pracy parlamentarnej jednak nie osiągnął.

Około 1860 r. nawiązał ściśle stosunki z paryskim ośrodkiem polityki emigracyjnej. W Turwi poświęcił się całkowicie kultowi ojca i trosce o jego zdrowie. Jako rolnik także nie osiągnął znaczących rezultatów, rozdrabniając się w różnych nie powiązanych ze sobą interesach. Wchodził w skład zarządu Towarzystwa Rolniczego. Był współzałożycielem banku należącego do spółki „Tellus”, za którego finanse był odpowiedzialny całym swoim majątkiem. Po upadku banku, mając 47 lat, znalazł się na progu bankructwa, pod groźbą zaprzepaszczenia pracy życia ojca i konieczności sprzedania rodzinnego majątku, który ostatecznie został jednak uratowany, przy poniesionych jednak bardzo znacznych stratach finansowych. Ożenił się z Różą Jezierską (1847-79) pochodzącą z Mazowsza; w posagu otrzymał majątek Niedziałki pod Mińskiem Mazowieckim.

Zofia Chłapowska Koźmianowa (1824-53), najstarsza córka Generała, od 1846 r. żona Jana Koźmiana. Do 1852 r. mieszkała wraz z mężem w Berlinie, następnie w otrzymanym od ojca w posagu majątku Kopaszewo. Popełniła samobójstwo (*W napadzie pomieszania zmysłów, pochodzącego z histerycznych cierpień, przez opium otrula się 25 października [...]*). Jej pamięci poświęcona jest ufundowana przez Jana Koźmiana Kopaszewska Droga Krzyżowa.

Zygmunt Chłapowski (1869-1919), ziemianin, działacz społeczny, publicysta ekonomiczny. Urodził się w Turwi jako syn Tadeusza i Róży z Jezierskich, wnuk Generała. Ukończył gimnazjum w Lesznie, po maturze rok spędził na uniwersytecie w Krakowie, drugi rok w Lipsku, studiując rolnictwo. Studiów nie ukończył, bowiem w 1892 r. musiał wrócić do rodzinnego majątku w Turwi zadłużonego na skutek ciążących na nim sum posagowych siostr i starych długów pochodzących jeszcze z czasów bankructwa banku spółki „Tellus”.

W 1909 r. w trakcie polowania w lesie rabińskim przez przypadek i własną nieuwagę śmiertelnie zranił swego krewnego Kazimierza Mańkowskiego z Brodnicy, w miejscu jego tragicznej śmierci w lesie postawił pamiątkową drewnianą kaplicę nawiązującą do stylu zakopiańskiego, ożenił się także z siostrą zmarłego, Teklą.

Założył Kółko Rolnicze w Dalewie i przez wiele lat był jego prezesem, przez kilka lat był także prezesem Towarzystwa Rolniczego w pow. gostyńskim. Od 1908 r. przewodniczył radzie nadzorczej Banku Ziemskiego. Nie należał do grona postępowych rolników, był wręcz przeciwnikiem postępu w rolnictwie, przez ostrożność sprzyjając gospodarce ekstensywnej. Odnosił jednak poważne sukcesy finansowe, własną pracą dorobił się dużej fortuny, poprzez dokupowanie gruntów podwoił stan posiadania ziemi. Jego majątek obejmował folwarki Turzew, Wronowo, Rąbin, Rąbinek, Cwikłowo oraz Patokę w pow. lublinieckim.

Miał zamiłowanie do statystyki i dużą umiejętność operowania danymi statystycznymi, co z powodzeniem wykorzystywał w swoich publikacjach. Opublikował szereg artykułów w prasie rolniczej oraz wydał w latach 1907-18 po niemiecku kilka większych prac poświęconych głównie analizie ekonomicznej działalności Komisji Kolonizacyjnej. Zajmował się także zagadnieniami wielkiej i małej własności ziemskiej. Dzięki tym publikacjom został uznany za jeden z najpoważniejszych autorytetów w zakresie zagadnień polityczno-ekonomicznych, zwłaszcza polityki agrarnej, zaboru pruskiego.

W 1916 r. został z wyboru wielkich właścicieli ziemskich Polaków członkiem Izby Panów. W 1919 r. należał do ziemiańskiego grona inicjatorów i współautorów reformy rolnej, opowiadając się za ostrożną parcelacją. Był uważany za wzór życiowego ładu i zwolennika pracy organicznej, jednak z zamiłowaniem

do działań konspiracyjnych; sfinansował np. spektakularną akcję wykradzenia i skopiowania dokumentów centrali Hakiety, zawierających tajne informacje na temat polityki pruskiej wobec Polaków. Zginął tragicznie w Warszawie, wskakując do tramwaju, pochowany został w Rąbiniu, nie miał dzieci.

Antoni Chrzęszczewski (zm. 1854), oficer z powstania listopadowego, literat. Jako rezydent mieszkał w Turwi od 1848 r. aż do śmierci. Tłumaczył dzieła treści moralnej i religijnej, m.in. opowieść poetycką *Ewangelina*, popularnego w XIX w. amerykańskiego poety H. Wadswortha Longfellowa (1807-82).

Zygmunt Cieplucha (1882-1950), ksiądz, historyk regionalista. Urodził się w Krajkowie, jako syn rolnika Melchiora i Antoniny (primo voto Nowaczyk) z Wawrzyniaków. Po zdaniu matury w gimnazjum śremskim w 1902 r. podjął studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu i w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1906 r. Był wikariuszem w Komornikach (dekanat luboński), w Brodnicy (dekanat śremski) oraz administratorem parafii Mórkowo (dekanat święciechowski).

W 1916 r. otrzymał nominację na proboszcza w Starych Oborzyskach (dekanat kościański). W czasie okupacji hitlerowskiej pozostał w swojej parafii, pełniąc od 1942 r. – jako jedyny kapłan – posługę duszpasterską w całym dekanacie kościańskim i częściowo gostyńskim; obsługiwał 14 parafii. Czas wolny od zajęć kapłańskich poświęcał działalności autorskiej. Tłumaczył z niemieckiego popularne broszury religijne, pisał artykuły dotyczące zagadnień społeczno-moralnych w „Ruchu Chrześcijańsko-Społecznym” oraz zagadnień apologetycznych, biblijnych i recenzje w „Miesięczniku Kościelnym”. W „Nowej Bibliotece Kaznodziejskiej” publikował swoje kazania. Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu wydała jego publikacje *Własność prywatna* (1910) oraz *O istocie religii* (1916). W 1929 r. własnym nakładem wydał w Drukarni Spółkowej w Kościanie pracę *Z przeszłości Ziemi Kościańskiej*, będąca podsumowaniem prowadzonych przez niego badań historyczno-regionalnych. Praca ta uważana jest powszechnie za pierwszą udaną syntezę społeczno-gospodarczych dziejów powiatu kościańskiego w jego granicach historycznych. Udzielał się także w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, wygłaszając referaty na posiedzeniach Komisji

Teologicznej. Zmarł w Starych Oborzyskach i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Augustyn Denizot (1836-1910), ogrodnik. Urodził się w Vilers-aux-Bois w Szampanii, w rodzinie francuskiej Piotra, handlarza drewnem, i Eufrazji Victorine z domu Baudin. W latach 1856-58 uczył się w szkole ogrodniczej w Chaltrait (departament Marne).

W 1859 r. przyjechał z Francji do majątku w Zakrzewie koło Gniezna, gdzie urządził park i założył sady owocowe. Wielu właścicieli majątków w Poznańskim (m.in. Turew i Kopaszevo), a także w Kieleckim i na Pomorzu powierzało mu urządzanie sadów i parków. W grudniu 1867 r. przeniósł się do Górczyna k. Poznania, gdzie założył własne przedsiębiorstwo ogrodniczo-sadownicze, które powiększył w 1879 r. poprzez zakup i dzierżawę gruntów na Wildzie.

Za wysokiej jakości produkty ogrodnicze zdobywał nagrody na wystawach rolniczych. W 1879 r. przeniósł swoje przedsiębiorstwo z Górczyna na Łazarz pod Poznaniem, gdzie na powierzchni ponad 3 ha prowadził szkółki drzew i krzewów. Znajdowała się tu niezwykle cenna i bogata pod względem dendrologicznym kolekcja rzadkich gatunków azjatyckich i północnoamerykańskich. W 1900 r. zakupił w Luboniu ok. 30 ha terenu na nowe zakłady szkółkarsko-ogrodnicze. Zmarł w Poznaniu, pochowany został na cmentarzu Świętomarcińskim, podczas wojny grób przeniesiono na cmentarz w Luboniu.

Kajetan Dzierżykraj-Morawski (1892-1973), polityk i dyplomata. Urodził się w Jurkowie. Po ukończeniu ekonomii na Uniwersytecie Monachijskim od 1918 r. pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W latach 1923-24 był Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, następnie stałym delegatem Polski przy Lidze Narodów w Genewie. W 1925 r. został wiceministrem Spraw Zagranicznych, a rok później bardzo krótko był ministrem. Po przewrocie majowym został mianowany członkiem Polsko-Niemieckiej Komisji ds. Górnego Śląska. W 1933 r. przeniesiony w stan spoczynku został wybrany prezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W 1936 r. został wiceministrem skarbu.

Po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Anglii, gdzie był ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie

Wolnej Francji. Po wojnie przeniósł się do Francji, gdzie działał w zarządzie Biblioteki Polskiej w Paryżu i Towarzystwie Historyczno-Literackim. Współpracował w polskich czasopismach emigracyjnych; ogłosił trzy tomy wspomnień. Zmarł w Lailly-en-Val we Francji. Był odznaczony Orderem Polonia Restituta i francuską Legią Honorową oraz pośmiertnie najwyższym polskim odznaczeniem Orderem Orła Białego.

Henryk Florkowski (1921-2003), lekarz (dr nauk med.), historyk medycyny, regionalista. Był dyrektorem oraz ordynatorem oddziału wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Kościanie, działacz Polskiego Czerwonego Krzyża. Współzałożyciel w 1961 r. i prezes w latach 1971-89 Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej. Twórca i redaktor naczelny „Pamiętnika Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej”, publikującego materiały popularnonaukowe i badawcze związane z Ziemią Kościańską. Członek Rady Naukowej „Przyjaciela Ludu” w Lesznie. Dzięki jego staraniom utworzono w Kościanie Muzeum Regionalne. Honorowy Obywatel Miasta Kościana. Laureat nagrody „Wiadomości Kościańskich” za nieprzeciętność – za pióro.

Józef Graczyński (1866-1939), malarz. Urodził się w Czempieniu jako syn Antoniego i Pauliny z Trojanowskich. Po ukończeniu szkoły średniej w Poznaniu w latach 1886-91 studiował malarstwo na kursach Mariana Jaroczyńskiego⁵⁹ i Marcellego Krajewskiego⁶⁰. Przebywał w Berlinie, Monachium, Dreźnie i Krakowie.

W 1901 r. założył wraz z innymi artystami Stowarzyszenie Artystów w Poznaniu; należał też do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i Związku Artystów Malarzy. Wystawiał swoje prace w Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie i Warszawie (Zachęta, 1931), Berlinie i Paryżu. W 1944 r. wystawiono jego obraz na wystawie malarstwa polskiego w Nowym Jorku. Malował (akwarela i olej) portrety oraz pejzaże Wielkopolski. Obraz *Na pastwisku* (olej) znajduje się w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, w zbiorach Muzeum Okręgowego w Lesznie znajduje się obraz *Pastuch z psem* (olej). Zmarł w Poznaniu.

Kazimierz Grudzielski (1856-1921), generał dywizji. Urodził się w Turwi jako syn administratora majątku Wojciecha i Alfon-

syny z Morinów. Po ukończeniu Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu od 1878 r. służył zawodowo w armii niemieckiej, zdobywając kolejne stopnie oficerskie w piechocie: podporucznika, porucznika i kapitana. W latach 1894-1901 był dowódcą kompanii w garnizonie poznańskim, po czym przeniesiono go służbowo do Neumünster. Mianowany w 1906 r. majorem, został przeniesiony w 1907 r. do Szlezwiku na dowódcę batalionu. Po nominacji na podpułkownika otrzymał kierownictwo obwodowej komendy uzupełnień w Montjoie (Monschau) nad granicą belgijską. W 1914 r. pełnił funkcję komendanta straży granicznej w tej miejscowości. Po zakończeniu prac związanych z powszechną mobilizacją i koncentracją wojsk, brał udział w walkach na froncie zachodnim.

W 1917 r. przeszedł w stan spoczynku i osiadł najpierw w Sołecznie, a następnie w Opieszynie koło Wrześni. W 1918 r. Powiatowa Rada Ludowa desygnowała go na polskiego delegata (kontrolera) przy landracie we Wrześni. Funkcję tę pełnił od listopada do grudnia 1918 r. Od końca grudnia do stycznia 1919 r. był także komendantem Straży Ludowej na pow. wrzesiński, dowódcą odcinka północno-wschodniego z nominacji Dowództwa Generalnego w Poznaniu, dowódcą II Okręgu Wojskowego. Na tym stanowisku przyczynił się do zorganizowania ochotniczych, oddziałów powstańczych w pow. wrzesińskim.

Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego zgłosił się do dyspozycji Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Dowództwo Główne mianowało go pułkownikiem i powierzyło komendę II Okręgu Wojskowego (pow. wrzesiński, witkowski, średzki i gnieźnieński) z siedzibą w Gnieźnie oraz organizację i dowództwo frontu północnego z siedzibą w Kcyni. Kierował działaniami powstańców pod Szubinem, po klęsce dowodził zorganizowaną w trybie alarmowym grupą dyspozycyjną. Doprowadził do wyzwolenia południowo-wschodniej Wielkopolski w połowie stycznia 1919 r. oraz zdołał utrzymać te tereny w czasie ofensywy niemieckiej w lutym i marcu. Po zakończeniu powstania został dowódcą i organizatorem 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. W kwietniu 1919 r. otrzymał awans na generała podporucznika. Został inspektorem piechoty przy głównodowodzącym Wojsk Wielkopolskich, dowódcą twierdzy Poznań, a następnie zastępcą dowódcy Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu. Krótko przed śmiercią został awansowany na generała dywizji. Zmarł w Poznaniu. Pochowany został

w grobie rodzinnym na cmentarzu w Gozdowie koło Wrześni. Był odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy za działania w czasie powstania wielkopolskiego.

Wacław Wiktor Gutakowski h. Gutak (1790-1882), pułkownik wojska polskiego. Szwoleżer gwardii Napoleona I, później adiutant cara Aleksandra I, właściciel Ciężenia, zbankrutował. Żonaty z Józefą Grudzińską (1792-1861), siostrą Joanny księżnej łowickiej i Antoniny (1794-1857), żony Generała. Przez wiele lat mieszkawiec Turwi. Posiadał piękny i wartościowy zbiór obrazów, miniatur i bibelotów, który po jego śmierci otrzymał Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa.

Antoni Barnaba książę Jabłonowski (1732-99), wojewoda poznański w latach 1760-78, od 1782 r. kasztelan krakowski. Syn Stanisława księcia Jabłonowskiego i Doroty księżnej Jabłonowskiej, właścicielki dóbr racockich w latach 1774-98. Poseł Generalności konfederacji barskiej do Wiednia. Członek Stronnictwa Patriotycznego w czasie Sejmu Czteroletniego, popierał sprawę miast. Zgłosił akces do powstania kościuszkowskiego. Pozostawił *Pamiętnik*.

Dobra racockie znacznie powiększył, m.in. w 1782 r. kupił Wyskoć. Prowadził liczne inwestycje, m.in. w Racocie ukończył budowę kościoła oraz wybudował założenie pałacowe obejmujące dwukondygnacyjny pałac, dwie oficyny i dwa budynki gospodarcze (stajnia-spichlerz, wozownia), a także urządził park angielski; budował budynki mieszkalne dla służby folwarcznej. W należącym także do niego Stęszewie założył fabrykę sukna, pończoch oraz garbarnię.

Przemienił Racot w centrum gospodarcze, kulturalne (na scenie pałacowej odbywały się przedstawienia teatralne) oraz miejsce częstych i licznych spotkań rodzinnych. Długi jakie obciążały Racot zmusiły go jednak w 1798 r. do sprzedaży tych dóbr, które kupił książę Wilhelm VI Orański.

Antoni Kasztelan (1896-1942), kapitan piechoty, kierownik Samodzielnego Referatu Informacyjnego (kontrwywiadu) w Dowództwie Floty, uczestnik I wojny światowej, powstania wielkopolskiego, wojny polsko-bolszewickiej oraz kampanii wrześniowej. Urodził się w Gryżynie jako syn rolnika Pawła i Agnieszki Dudziak. Do szkół uczęszczał w Gryżynie, Kościa-

nie, Poznaniu i Międzyrzeczu; częste zmiany były następstwem patriotycznej postawy chłopca, u którego niemieccy nauczyciele znajdowali kolportowane przez niego polskie książki i który współpracował aktywnie z polskimi kółkami harcerskimi i sportowymi; ukończył gimnazjum w Kościanie w 1915 r.

W 1916 r. został wcielony do armii niemieckiej i otrzymał przydział do jednostek artylerii. Na froncie walczył w szeregach 5 Dolnośląskiego Pułku Artylerii Ciężkiej z Głogowa. W trakcie działań wojennych na froncie zachodnim był dwukrotnie ranny, w tym ciężko pod Verdun. W 1918 r. wstąpił w szeregi powstańców wielkopolskich i brał udział w walkach w rejonie Kościana i Leszna. Po zakończeniu powstania służył w 6 Pułku Strzelców Wielkopolskich. W 1919 r. został przyjęty do Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych w Poznaniu, otrzymując w 1920 r. promocję oficerską w korpusie piechoty i awansując na podporucznika piechoty. Cały swój majątek (ok. 20 tys. marek) ofiarował wtedy skarbowi państwa.

Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej i został ciężko ranny pod Mławą. W latach 1921-30 pełnił służbę w pododdziałach 49 Pułku Piechoty w Kołomyi jako porucznik. W 1930 r. wyznaczono go na dowódcę kompanii w Szkole Podchorążych Piechoty w Gródku Jagiellońskim. W latach 1931-39 służył w Marynarce Wojennej. Początkowo przebywał w Batalionie Morskim w Wejherowie, kolejno jako adiutant i szef Sztabu Batalionu oraz dowódca kompanii. W połowie 1934 r. został referentem, a po roku kierownikiem w Samodzielnym Referacie Informacyjnym Dowództwa Floty w Gdyni, którego zasadniczym zadaniem była ochrona kontrwywiadowcza jednostek wojskowych stacjonujących na polskim wybrzeżu. Wyróżnił się wykryciem i likwidacją wielu agentów hitlerowskiego wywiadu. W 1936 r. awansował na kapitana piechoty, otrzymał także pozwolenie na noszenie munduru oficera marynarki.

W momencie wybuchu II wojny światowej oraz przemianowaniu Floty i Obszaru Nadmorskiego w Obronę Wybrzeża został szefem kontrwywiadu. Nie skorzystał z możliwości ewakuacji w głąb kraju i brał udział w obronie Półwyspu Helskiego. Przez kadm. Józefa Urunga⁶¹ został oddelegowany na rokowania kapitulacyjne do dowódcy Wehrmachtu w Zatoce Gdańskiej Generała der Fliegera Leonarda von Kaupischa. Po kapitulacji dostał się do niewoli i przebywał w Oflagu XB Nienburg, Oflagu XA Itzehoe oraz Stalagu XXA. W 1940 r. został wbrew konwencji

genewskiej oddany w ręce gestapo. Podczas śledztwa był bity i torturowany. Następnie jako więzień polityczny znajdował się w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, gdzie włączył się do obozowej działalności konspiracyjnej; obsługiwał zmontowaną przez siebie krótkofalówkę oraz aparat radiowy.

Od końca 1941 r. był więziony w Gdańsku, gdzie w 1942 r. sąd specjalny wydał wyrok skazujący go na czterokrotną karę śmierci za działanie na szkodę państwa niemieckiego. Został zgilotynowany w więzieniu „Neubau” w Królewcu. Miejsce pochówku nie jest znane, symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni. Jego pamięci poświęcono tablice na Cmentarzu Starym w Wejherowie, w kościele Najświętszej Marii Panny w Gdyni oraz w kościele parafialnym w Gryżynie.

Daniel Kęszycki h. Nałęcz (1884-1936), rolnik, oficer marynarki angielskiej, powstaniec wielkopolski i śląski. Syn Stefana i Margarety Murphy, wnuk Jana Nepomucena Kęszyckiego, wychowywał się w Irlandii. Ukończył angielską szkołę morską i uzyskał stopień kapitana marynarki handlowej. Pływał na statkach angielskich i niemieckich; mając dwadzieścia parę lat, opłynął prawie cały świat.

Do Polski przyjechał na wyraźne życzenie babki Florentyny Kęszyckiej na parę lat przed I wojną światową i rozpoczął prowadzenie gospodarki w rodzinnych majątkach w Błociszewie, Gaju oraz Polwicy w pow. średzkim. Praktykę rolniczą odbył w majątkach w Brzostowni, Mchach i Wielkiej Łęce. Unowocześnił swoje majątki poprzez wprowadzenie energii elektrycznej i wyposażając je w nowoczesne maszyny rolnicze o napędzie elektrycznym. Doprowadził do Błociszewa linię telefoniczną, powiększył hodowlę zwierząt, liczbę koni i park pojazdów użytku codziennego i odświętnego. Na uwagę zasługiwały dwie karety oraz kabriolet Fiat i Mercedes. Nie zdołał jednak skłonić babki Florentyny do wyrażenia zgody na przeprowadzenie przez Błociszewo linii kolejowej ze Śremu do Kościana, bowiem nie życzyła ona sobie, aby kolej zakłócała jej spokój.

Słabo mówił i pisał po polsku. Chociaż uważał się za poddanego angielskiego króla Jerzego V, to jednak zdecydował, że nie może go zabraknąć w walce z zaborcą. W czasie powstania wielkopolskiego działał w Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu i był organizatorem działań powstańczych na obszarze pow. śremskiego. Był komendantem powiatowym Straży Ludowej

w Śremskiem, organizacji tworzonej na wzór wojskowy, która pełniła służbę porządkową w miejsce niemieckiej policji i żandarmerii. Dowodził oddzielną sekcją karabinów maszynowych w Batalionie Śremskim (dowódca z nominacji Powiatowej Rady Ludowej – S. Chosłowski z Ostrowieczka). Był to jeden z najsilniejszych oddziałów polskich w pierwszym okresie powstania wielkopolskiego (do połowy stycznia 1919 r.).

W latach 1919-22 był Konsulem Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu. Jako konsul reprezentował Polskę w Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku z siedzibą w Opolu nadzorującej plebiscyt na Górnym Śląsku 20 marca 1921 r. Był bliskim współpracownikiem Wojciecha Korfantego⁶². Wykazywał się energią oraz przezornością w rozeznaniu sytuacji politycznej. Przekazując Korfantomu tajną informację o planowanym przez Komisję Plebiscytową niekorzystnym dla Polski podziale Górnego Śląska, miał bezpośredni wpływ na ogłoszenie strajku generalnego i rozpoczęcie III powstania śląskiego⁶³. Sam dbał o swoje bezpieczeństwo, kiedy napadały na niego bojówki niemieckie, uzbrojony w kastet na ogół wychodził z tych spotkań zwycięsko.

Był jedynym dyplomatą polskim, który pisał swoje raporty do rządu w języku francuskim, ponieważ nie władał zbyt dobrze językiem polskim w piśmie. Z racji pełnionych funkcji utrzymywał rozległe stosunki z wieloma wybitnymi osobami i działaczami politycznymi. Wielu też z nich gościł w swej posiadłości w Błociszewie.

Stworzył w Błociszewie oddział „Krakusów”⁶⁴, w ramach działalności którego młodzież wiejska odbywała ćwiczenia sprawności fizycznej i podstawowe szkolenie żołnierskie (musztra, władanie bronią białą i palną, jazda konna), miała do dyspozycji bibliotekę, radio, gry towarzyskie, aktualną prasę, przeczoca. Wybudował strzelnicę, hipodrom, kąpielisko na jeziorze w Gaju i na skraju wsi boisko do gry w piłkę nożną. Sam był bardzo wysportowany, dobrze pływał, jeździł konno.

W pałacu organizował przedstawienia teatralne, a nawet baletowe, spektakle pokazywane były także w Śremit. Pasjonował się modelarstwem, wykonując modele statków, na których pływał. Od 1921 r. był współwłaścicielem fabryki środków leczniczo-odżywczych i cukierniczych Malto w Śremit.

Napisał w języku francuskim wspomnienia, podzielone na trzy części (śremską, poznańską, śląską). Część pierwsza uka-

zała się nakładem autora w 1932 r., w 2005 r. w wyniku starań syna Wojciecha ukazała część druga w tłumaczeniu córki Janiny *Z dni powstania wielkopolskiego. Wspomnienia 1919-1920* zawierająca relacje z początków powstania wielkopolskiego w Poznaniu i Śremie oraz przedstawiająca zabiegi dyplomatyczne związane z włączeniem Wielkopolski do rodzącej się niepodległej II Rzeczypospolitej, działania Naczelnej Rady Ludowej oraz opisująca nastroje panujące w Poznaniu w chwilę po odzyskaniu niepodległości. Część trzecia wspomnień nie została dotąd odnaleziona.

Żonaty z Julią z Ponikiewskich z Brylewa, która w wyniku wypadku zmarła w 1923 r.; nie wrócił już do polityki, zajmując się majątkiem i dziewięciorgiem dzieci (Maria, Helena, Elżbieta, Janina, Józefa, Antoni, Stefan, Wojciech i Julia z powtórnego małżeństwa z 1932 r.). W czasie wojny tragicznie zginęli: Antoni (1914-39), podchorąży 29 Pułku Piechoty w Ostrowie Wlkp. – zginął w kampanii wrześniowej w nieznanych okolicznościach, Stefan (1918-40) – zginął w obozie koncentracyjnym Mauthausen, Józefa (1920-42) – rozstrzelana w obozie koncentracyjnym Ravensbrück. Jedynym żyjącym dziś synem jest Wojciech, prezes Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Daniel Kęszycki zmarł w Poznaniu, pochowany został w mundurze angielskiego marynarza w Błociszewie.

Jan Nepomucen Kęszycki h. Nałęcz (1820-1910), ziemianin, właściciel dóbr w Błociszewie. Syn Kaliksta i Nimfy z Modlibowskich, żonaty z Florentyną Moniką z Chłapowskich z Bonikowa, bratanicą Generała. Wybudował, prawdopodobnie głównie dzięki inicjatywie bardzo przedsiębiorczej Florentyny, w miejscu starego drewnianego pałacu okazałą rezydencję ukończoną w 1893 r. Postawił także nowoczesne zabudowania gospodarskie, a w Gaju uruchomił nową gorzelnię wraz z płatkarnią.

Był postacią bardzo barwną. Doskonale jeździł konno, uprawiał woltyżerkę. W tajemnicy przed żoną wyjechał z Błociszewa w nieznanym kierunku i zaangażował się do cyrku w Berlinie jako woltyżer. Po pewnym czasie wrócił do domu, przywożąc różne rekwizyty cyrkowe, a także oswojoną panterę. Po powrocie zachował pasję do żonglerki i robienia różnych dowcipów członkom rodziny i zaproszonym gościom. Jan i Florentyna zmarli w Błociszewie, pochowani są na miejscowym cmentarzu przy kościele parafialnym.

Ich syn Stefan (1848-1911) nie miał zainteresowań rolniczych, zamierzał studiować medycynę w Berlinie. Brał udział w powstaniu styczniowym, a po jego upadku przedostał się do Niemiec. W Hamburgu zaciągnął się na statek, na którym pływał kilkanaście lat, pełniąc funkcję lekarza okrętowego. Ożenił się z Irlandką, Margaretą Murphy, z którą miał dwoje dzieci: Daniela i Florę. Kiedy Margareta zmarła 5 lat po ślubie, przeniósł się do Francji, gdzie związał się z Estellą D'Epouville i w podparyskim Ville d'Avray kupił dla niej okazałą rezydencję. Flora i Daniel zostali sprowadzeni do Błociszewa przez ich babkę Florentynę.

Julian Klaczko (Jehuda Lejb) (1825-1906), krytyk literacki, historyk sztuki, publicysta polityczny, eseista. Urodzony w Wilnie w zamożnej rodzinie żydowskiej jako synem kupca Hersza Lejba i Taby Lei Gruendberg. Uczęszczał do gimnazjum w Wilnie, następnie studiował filozofię na uniwersytecie w Królewcu, skąd po uzyskaniu doktoratu przeniósł się do Heidelbergu. Związał się tam z liberalną gazetą „Deutsche Zeitung”, gdzie publikował przychylne polskim demokratom artykuły.

Brał udział w działaniach Wiosny Ludów na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, m.in. w pracach Komitetu Narodowego oraz jako kurier do Berlina. Po upadku powstania związał się ze środowiskiem konserwatystów, mieszkał m.in. w Turwi u gen. D. Chłapowskiego, przyjaźniąc się z Janem Koźmianem. W latach późniejszych bardzo często przyjeżdżał do Stanisława Chłapowskiego do Szolldr, okresowo dłużej tam przebywał.

W 1849 r. przez władze pruskie zmuszony został do emigracji i wyjechał do Paryża. W Paryżu został współwydawcą emigracyjnych „Wiadomości Polskich” oraz pisał do francuskich gazet „Revue de Paris”, „Revue Contemporaine” i „Revue des Deux Mondes”. Pracował także jako nauczyciel prywatny oraz współpracował z Hotelem Lambert. Zdecydował się wtedy także na zmianę wyznania (chrzest i zmiana nazwiska w 1856 r.).

Korespondent Akademii Francuskiej, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, kawaler Legii Honorowej. W latach 1870-71 pełnił mandat poselski do sejmu galicyjskiego. Honorowy obywatel miasta Rzeszowa. Zajmował stanowisko austriackiego radcy dworu, będąc jednocześnie posłem sejmu galicyjskiego i jego delegatem do wiedeńskiej Rady Państwa.

Uważany jest za jeden z najwybitniejszych umysłów XIX-wiecznej Europy. Był jednym z najbardziej uznanych publicystów europejskich, piszącym po polsku, hebrajsku, niemiecku i francusku, autorem licznych, cenionych i poczytnych prac z historii sztuki, zwłaszcza włoskiej i literatury. Zajmował się m.in. polską literaturą romantyczną, był także autorem wielu pism politycznych oraz okolicznościowych poezji. Od 1888 r. mieszkał w Krakowie, gdzie zmarł.

Klemens Koehler (1840-1901), lekarz, historyk i archeolog. Urodził się w Bydgoszczy jako syn lekarza Gustawa Adolfa i Klementyny z Brennessłów. Przerwał naukę w gimnazjum poznańskim, aby wziąć udział w powstaniu styczniowym, co przypłacił dwuletnim więzieniem w Ostrowie Wlkp. Po ukończeniu studiów medycznych w Berlinie (1869 r.) praktykował najpierw w Strzelnie, a w latach 1872-84 w Kościanie, następnie przeniósł się na stałe do Poznania.

Specjalizował się w zakresie laryngologii w Heidelbergu, następnie w Paryżu i Wiedniu, po czym wrócił do Poznania i rozpoczął praktykę jako pierwszy w tym mieście Polak laryngolog. Przez szereg lat był prezesem Izby Lekarskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego oraz współpracownikiem „Nowin Lekarskich”. Poza praktyką lekarską interesował się także historią medycyny oraz archeologią i historią Wielkopolski. Czynnie pracował w Sekcji Archeologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, której był pierwszym sekretarzem (1885-91), a następnie w latach 1891-01 przewodniczącym. Był także redaktorem „Roczników Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”.

Autor 97 prac z zakresu medycyny, antropologii, archeologii i historii. Posiadał znaczny zbiór numizmatyczno-archeologiczny. Już od pierwszych lat swojego pobytu w Kościanie zajął się historią regionu. Wyniki swoich dociekań naukowych referował na zebraniach kościańskiego Towarzystwa Przemysłowego. Jego opracowania dotyczyły analizy dokumentów historycznych dotyczących Kościana i okolicy, działalności dawnych cechów w Kościanie, aktywności Polaków w okresie wyborów do parlamentu pruskiego oraz działalności Ligi Polskiej. Ocenia się, że prace te miały dodatni wpływ na postawę społeczeństwa polskiego w walce z germanizacją powiatu kościańskiego.

Opublikował obszerną pracę na temat działalności Wigan-
da Funcka – XVII-wiecznego drukarza z Leszna, rozprawę na

temat walk partyzanckich w okolicach Kościana w okresie „potopu szwedzkiego”, pracę o historii herbu Kościana oraz publikację na temat historii trądu w Wielkim Księstwie Poznańskim⁶⁵. Opublikował także książkę na temat dawnych cechów i bractwa strzeleckiego w Kościanie, zawierającą wiadomości historyczne oparte wyłącznie na źródłach dokumentalnych. Celem prowadzonych prac historycznych Koehlera było zebranie wszelkich dokumentów historycznych, *aby je przekazać potomności i uratować przed zapomnieniem*. Ocenia się, że jego prace historyczne są obecnie niewyczerpanym – nieraz jedynym – źródłem wiadomości o Kościanie i okolicy.

Jan Koźmian (1814-77), publicysta, ksiądz, działacz charytatywny. Urodził się we Wronowie w Lubelskiem jako syn zamożnego ziemianina Jana i Wktorii z Mikuliczów, brat Stanisława Egberta. Skończył szkołę średnią w Warszawie. Uczestnik powstania listopadowego, po upadku powstania na emigracji we Francji, gdzie się kształcił, ukończył studia prawnicze w Tuluzie. Od 1839 r. mieszkał w Paryżu, gdzie pracował i brał jednocześnie udział w różnych przedsięwzięciach politycznych i religijnych. Odbył podróże do Włoch i Szwajcarii, pracował także w Monachium i Berlinie.

Ze względu na zalety charakteru i wyjątkowe zdolności zyskał przychyłność gen. Dezyderego Chłapowskiego, który oddał mu w 1846 r. córkę Zofię za żonę. W 1848 r. wraz z polskim legionem akademickim wyjechał z Berlina do Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W Pogrzybowie k. Kaszkowa dostał się do niewoli pruskiej i spędził dwa miesiące w twierdzy. Po uwolnieniu osiadł na stałe w Poznańskim. Mieszkał wraz z żoną w Turwi, Rąbinu oraz w Kopaszewie, które otrzymali w prezencie od Generała.

Podczas pobytu w Berlinie w 1845 r. rozpoczął wydawanie „Przeglądu Poznańskiego”, którego redaktorem i czołowym publicystą był do 1857 r. Z czasem pismo stało się głównym organem orientacji prawicowo-ultramontańskiej i zarazem najpoważniejszym w XIX w. polskim czasopiśmie katolickim, a Koźmian czołowym ideologiem tego obozu. W 1875 r. został współwłaścicielem pisma razem z bratem Stanisławem Egbertem.

W swych publikacjach był konsekwentnym rzecznikiem teocentryzmu w filozofii oraz skrajnego konserwatyzmu społecznego i politycznego. Jego poglądy na sprawy narodowe,

społeczne oraz literackie spotykały się z ostrymi replikami, zarówno wśród ugrupowań demokratycznych, jak i liberalnych.

Po śmierci żony w 1853 r. postanowił poświęcić się kapłaństwu. Jeszcze przez kilka lat mieszkał i pracował w Kopaszewie, gdzie w 1854 r. pod wpływem działalności Edmunda Bojanowskiego⁶⁶, którego często gościł w swoim majątku, stworzył ochronkę dla dzieci. Oprócz działalności publicystycznej prowadził różne akcje charytatywne i oświatowe; utrzymywał dwa zakłady wychowawcze, wspomagał finansowo Towarzystwo Pomocy Naukowej. W 1857 r. rozpoczął studia teologiczne w Rzymie, święcenia kapłańskie otrzymał w 1860 r. w Gnieźnie. W 1867 r. został sekretarzem abpa Mieczysława Ledóchowskiego⁶⁷, w 1869 r. otrzymał tytuł protonotariusza apostolskiego, a w 1870 r. godność kanonika poznańskiego.

Całkowicie popierał lojalistyczną politykę arcybiskupa, czym naraził się niejednokrotnie radykalniej nastawionym przedstawicielom niższego duchowieństwa. W czasie kulturkampfu był przez 9 miesięcy więziony (1874/1875). Po uwolnieniu pełnił w Jurkowie, gdzie przeniesiony został tajny zarząd archidiecezji, funkcję delegata na diecezje poznańską i gnieźnieńską wydalonego z kraju arcybiskupa, który przebywał w Watykanie.

Zmarł w Wenecji w drodze do Rzymu, pochowany został w katedrze w Poznaniu. Kapituła poznańska uczciła jego zasługi pomnikiem wzniesionym w katedrze w 1880 r. (rzeźb. Władysław Marcinkowski). Bibliotekę Koźmiana, liczącą przeszło 20 tys. tomów, w tym wiele rzadkich druków z XVI i XVII w., przejęło w 1880 r. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Trzytomowy zbiór pism Koźmiana ukazał się staraniem brata Stanisława Egberta w 1881 r.

Stanisław Egbert Koźmian (1811-85), poeta, publicysta, polityk, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Urodzony we Wronowie w Lubelskiem jako syn Jana i Wiktorii z Mikuliczów, brat Jana. Ukończył liceum w Warszawie, studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Brał udział w powstaniu listopadowym po upadku powstania udał się na emigrację. Dużo podróżował po zachodniej i południowej Europie, w latach 1833-45 przebywał w Anglii, był sekretarzem lorda Dudleya Stuarta, wiceprezesa Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski w Anglii.

Wyznawał poglądy demokratyczne, należał do londyńskiego „Ogółu” Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Jako publicysta współpracował z pismami polskimi („Dziennikiem Narodowym”) i angielskimi. Po wyjeździe z Anglii osiadł w Niemczech.

W 1849 r. zamieszkał w Poznańskim, gdzie nabył majątek Przylepki koło Śremu. W 1867 r. przeniósł się do Poznania. W 1857 r. został członkiem PTPN, w latach 1869-72 stał na czele Wydziału Historycznego, w 1868 r. został wiceprezesem, a w 1875 r. prezesem Towarzystwa. Zasłużył się przy budowaniu materialnych podstaw działalności Towarzystwa, był inicjatorem powołania Wydziału Ekonomiczno-Statystycznego i Komisji Ortograficznej, zajmował się ochroną zabytków. Współpracował z „Przeglądem Poznańskim”, w latach 1855-56 był jego redaktorem; w 1875 r. razem z bratem Janem został współwłaścicielem tego czasopisma. Jego publicystyka miała klerykalne i konserwatywne stanowisko. Pisał utwory patriotyczne, artykuły o Anglii i twórczości Szekspira, zajmował się przekładami literatury angielskiej i niemieckiej. Często przebywał w Kopaszewie i Turwi, był najwierniejszym przyjacielem rodziny Chłapowskich. W atmosferze Turwi wychowywały się przez wiele lat córki Koźmiana, Zofia i Maria. W latach międzywojennych gościły one corocznie w Turwi przez całe lato.

Adam Kubaszewski (1847-1927), ogrodnik, architekt. Urodził się w Jurkowie. W 1864 r. rozpoczął naukę ogrodnictwa w Turwi w majątku Generała. W następnych latach odbył praktyki we Wrocławiu, Berlinie i Hamburgu.

W 1876 r. został głównym ogrodnikiem Izabeli Działyńskiej⁶⁸ i rozpoczął wieloletnie prace związane z rozplanowaniem całego obszaru parku gołuchowskiego i ogrodów. W zakres tych prac wchodziło m.in. scalenie terenów, wytyczanie i regulacja dróg, likwidacja zabudowań wiejskich, grodzenie parku, nasadzenia dziesiątków tysięcy drzew i krzewów oraz późniejsza opieka nad nimi.

Efekty jego działalności w Gołuchowie zostały wysoko ocenione już pod koniec XIX w. Dużo podróżował w celu poznania najwspanialszych parków europejskich. Autor artykułów na temat urządzania parków oraz ogrodnictwa i sadownictwa. Pozostawił także rękopisy zawierające wiele informacji o historii wsi, zamku i parku. Zmarł w Gołuchowie.

Józef Antoni Lossow (1874-1950), tymczasowy dowódca pierwszego oddziału kawalerii powstania wielkopolskiego. Urodził się w Gryżynie, jako syn Aleksandra i Joanny z domu Lossow. Po ukończeniu Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i rocznych studiach rolniczych w Halle w Niemczech gospodarował w Boruszynie w pow. czarnkowskim. W latach 1895-97 odbył służbę wojskową w 6 pułku huzarów pruskich w Głubczycach, awansując na podporucznika.

Nie uczestniczył w I wojnie światowej, bowiem w wyniku kontuzji zwolniony został z obowiązku służby wojskowej. Od 1910 r. gospodarował w Gryżynie, propagując mechanizację rolnictwa. Po wybuchu powstania wielkopolskiego zgłosił się do wojska. W 1919 r. został mianowany tymczasowym komendantem oddziału Konnych Strzelców Straży Poznańskiej, późniejszego 15 Pułku Ułanów Poznańskich⁶⁹. Pod jego komendą nowo utworzony pułk ukończył swoją organizację i liczył ponad 600 szabel. Następnie pełnił obowiązki zastępcy szefa Sekcji Remontu Koni Departamentu Technicznego Artylerii Szefostwa Apro wizacji w Poznaniu. Był także członkiem komisji kwalifikacyjnej dla podoficerów zgłoszonych do awansu oficerskiego. W dowód uznania zasług związanych z formowaniem pułku kawalerii otrzymał zezwolenie na stałe noszenie munduru pułkowego.

W 1919 r., będąc kierownikiem Sekcji Zakupu Koni, wyjechał z samodzielną misją zakupu koni zagranicznych do Londynu, Paryża i Kolonii. Doprowadził do zawarcia udanych transakcji, w wyniku których tworzące się Wojsko Polskie otrzymało ponad 3700 koni i 2000 mułów. Po powrocie do kraju przewodniczył Komisji Remontów Koni. W 1935 r. zwolniony został od powszechnego obowiązku wojskowego.

Zaangażowany był w ruch weteranów wojskowych. Od 1922 r. należał do Związku Oficerów Rezerwy RP. W 1934 r. otrzymał godność Prezesa Honorowego Towarzystwa byłych Żołnierzy 1 pułku Ułanów Wielkopolskich (15 Pułku Ułanów Poznańskich). Był także prezesem Związku Oficerów rezerwy 15 Pułku Ułanów Poznańskich. Aktywnie angażował się w życie gospodarcze kraju, był prezesem oraz członkiem rad nadzorczych różnych zakładów. W swym gospodarstwie w Gryżynie na wielką skalę prowadził hodowlę koni remontowych, sam mieszkał w Racocie. Z chwilą wybuchu wojny w 1939 r., ofiarował Gryżynę na rzecz macierzystego pułku. Zmarł w Poznaniu w 1950 r., spoczywa na cmentarzu na Dębcu.

Był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Krzyżem Zasługi i Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-21. Żonaty z Heleną z hr. Szembeków, miał córki Marię, Zofię i Helenę. Jedyne syn, Aleksander, adoptowany przez swego wuja Wacława Niemojewskiego, porucznik rezerwy 15 Pułku Ułanów Poznańskich, ciężko ranny w bitwie nad Bzurą i ponownie w powstaniu warszawskim, został w 1944 r. zamordowany przez hitlerowców w szpitalu. Był ostatnim z Losowów z Gryżyny.

Florian Marciniak (1915-44), instruktor harcerski, harcmistrz, pierwszy naczelnik Szarych Szeregów; pseudonimy: Jerzy Nowak, Nowak, J. Krzemień, Szary, Flo, przybrane nazwiska: Jerzy Grzegorzewski, Mieczysław Kujawski. Urodził się w Gorzycach jako syn chłopca Pawła i Wiktorii z domu Szajek. Maturę uzyskał w Państwowym Gimnazjum im. Jana Kantego w Poznaniu. W latach 1934-38 studiował prawo na Uniwersytecie Poznańskim, potem pracował w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Od młodych lat należał do harcerstwa; był drużynowym 21 Poznańskiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Rejtana, wiceprezesem Akademickiego Koła Harcerskiego im. Heliodora Świącieckiego w Poznaniu, kierownikiem **Wydziału Młodzieży** w Wielkopolskiej Komendzie Chorągwi Harcerzy. **Był najmłodszym** harcmistrzem w Związku Harcerstwa **Polskiego** (stopień uzyskał w 1936 r.).

W latach 1937-38 pełnił funkcję zastępcy komendanta Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej w Górkach Wielkich koło Skoczowa na Śląsku. Z chwilą wybuchu wojny pracował w Pogotowiu Harcerzy w Poznaniu. Po ewakuacji wojska i władz z miasta przedostał się do Warszawy, gdzie został komendantem Wojennego Pogotowia Harcerzy. Odegrał dużą rolę w zorganizowaniu harcerstwa w obronie Warszawy. Należał do twórców zakonspirowanego harcerstwa – Szarych Szeregów – którego był naczelnikiem.

Wytoczył główne kierunki kształtowania postaw ideowych i programu harcerstwa w walce z okupantem oraz sprecyzował koncepcję wychowania przez walkę na pierwszej linii frontu z najeżdżącą w ramach programu „Dziś – Jutro – Pojutrze”. Miał też duże zasługi w rozwoju konspiracji harcerskiej w Poznaniu. W 1943 r. brał udział w przygotowaniach akcji zbroj-

nej Szarych Szeregów (kryptonim „Meksyk II”) pod Arsenalem w Warszawie⁷⁰. W tym samym roku został aresztowany w Warszawie przez funkcjonariuszy poznańskiego gestapo. W trakcie przesłuchiwań nie wydał swoich współpracowników. W czasie transportu do Poznania usiłował uciec, skacząc z pędzącego samochodu w okolicach Sochaczewa – niestety bez powodzenia.

Straszliwie zmaltretowany został umieszczony w Poznaniu w Forcie VII. W celu jego odbicia z więzienia zostało powołane stowarzyszenie „Białej Róży”, wspomagane przez specjalnie dobrany oddział z Grup Szturmowych. Harcerzom nie udało się jednak odbić swojego przywódcy. W 1944 r. został wywieziony do obozu w Żabikowie pod Poznaniem, a następnie do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, w którym został zamordowany.

Kajetan Morawski (1892-1973), dyplomata, prozaik. Urodził się w Jurkowie. Ukończył gimnazjum w Lesznie, następnie wyjechał na studia ekonomiczne i politologiczne do Lipska i do Monachium.

W 1918 r. wstąpił do polskiej służby dyplomatycznej. Pełnił obowiązki wicedyrektora w departamencie do spraw niemieckich Ministerstwa Spraw Zagranicznych, komisarza generalnego do spraw Gdańska, dyrektora departamentu spraw politycznych MSZ, ministra-rezydenta przy Lidze Narodów, kierownika MSZ do przewrotu majowego w 1926 r. Stał po stronie prezydenta i legalnego rządu, ale później umiał się wzniesć ponad spory polityczne i służyć krajowi swą wiedzą i doświadczeniem jako wiceminister skarbu w latach 1937-39.

W latach 1929-31 był również członkiem komisji mieszanej do spraw Górnego Śląska. Pełnił funkcję prezesa organizacji rolniczych, patronował licznym spółkom przemysłowym, m.in. nadzorował budowę linii kolejowej łączącej Śląsk z Pomorzem. W 1941 r. pełnił obowiązki ambasadora przy emigracyjnym rządzie Czechosłowacji w Londynie, a następnie sekretarza generalnego w MSZ rządu polskiego w Londynie. W 1943 r. sprawował funkcję ambasadora przy Rządzie Tymczasowym, na którego czele stał generał Charles de Gaulle (1890-1970) w Algierze. Był pierwszym zagranicznym dyplomata, który złożył listy uwierzytelniające na ręce generała, z którym był zaprzyjaźniony. Do Paryża powrócił w 1944 r. i objął obowiązki ambasadora polskiego rządu do 1945 r., do chwili cofnięcia uznania Francji dla polskich władz w Londynie.

Obraz dwudziestolecia międzywojennego, meandrów polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, życie codzienne w II Rzeczypospolitej przedstawił w książkach *Tamten brzeg*, *Wczoraj*, *Na przelaj*. W *Tamtym brzegu* opisał spotkanie z Antoine de Saint-Exupéry (1900-44), francuskim lotnikiem, prozaikiem i poetą. Pozostawił także *Pamiętniki*. Okazał się równie udanym dyplomata, jak i artystą. Zmarł w polskim ośrodku w Lailly-en-Val w dolinie Loary i spoczął na miejscowym cmentarzu.

Kazimierz Morawski (1852-1925), filolog klasyczny, historyk, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, kandydat na urząd Prezydenta RP. Urodził się w Jurkowie w rodzinie ziemiańskiej jako synem Kajetana i Józefy z Lempickich. Uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, w latach 1869-74 studiował filologię i historię na Uniwersytecie w Berlinie.

Pracował jako nauczyciel łaciny w Gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu, prowadził wykłady z łatinistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1906-07 pełnił funkcję rektora Uniwersytetu. Członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; od 1918 r. jej prezes. Od 1907 r. zasiadał w austriackiej Izbie Panów. Stronnictwo Narodowe wysunęło jego kandydaturę na prezydenta w 1922 r., w wyborach następcy zamordowanego prezydenta kraju. Zainteresowania naukowe Kazimierza Morawskiego obejmowały retorykę rzymską, historię i topografię Rzymu, hellenistykę, literaturę polsko-łacińską, dzieje kultury polskiej, historię Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cieszył się sławą najwybitniejszego na świecie znawcy retorycznego stylu rzymskiego, uważany za twórcę nowoczesnej polskiej filologii klasycznej i największej polskiej szkoły filologicznej. Autor m.in. obszernej pracy *Historia literatury rzymskiej* (1909-21, 7 tomów) przedstawił syntezę dziejów piśmiennictwa łacińskiego do końca III wieku n.e. W 1916 r. opublikował przekład dzieł Sofoklesa. Zmarł w Krakowie.

Krzysztof Morawski (1903-81), ziemianin, ostatni właściciel Turwi. Syn Kazimierza Morawskiego i Marii Chłapowskiej (1871-1961), córki Tadeusza Chłapowskiego, wnuczki Generała. Autor książki *Wspomnienia z Turwi*, przedstawiającej historię rodziny swojej matki i jej gniazda – Turwi. W książce odtwarza dawne czasy nie z własnej pamięci, lecz z korespondencji

rodzinnej, pamiętników i z ustnych relacji ludzi, którzy te dawne czasy pamiętali. Powstała w ten sposób gawęda o rodzinie Chłapowskich i Turwi. Bohaterowie książki to kolejni właściciele Turwi, z których każdy w mniejszym czy większym stopniu tworzył historię swego kraju i narodu, i którego losy były w taki czy inny sposób tej historii odbiciem. Jego żoną była Anna Wańkiewicz, córka Witolda Wańkowicza z Jerki, brata Melchiora.

Antoni Ratajczak, pseud. Kosiba (1903-44), działacz ruchu robotniczego. Urodził się w Mościskach jako syn robotnika rolnego Michała i Małgorzaty z Witkowiaków.

W latach 1926-44 był robotnikiem w Centrali Żelaza Estreich i Kaczmarek w Poznaniu. Od 1935 r. działał w Komunistycznej Partii Polski na terenie Poznania i Lasku, gdzie mieszkał. W 1937 r. kandydował z ramienia tej partii na liście „Bloku Chałupników” i został wybrany do Rady Gromadzkiej w Lasku. W 1941 r. nawiązał kontakt z konspiracją komunistyczną, która powierzyła mu zorganizowanie komórek partyjnych w gminie Żabikowo. Od 1942 r. rozwijał działalność w PPR na obszarze pow. poznańskiego. W 1943 r. został mianowany przez Miejski Komitet PPR w Poznaniu komendantem Gwardii Ludowej na pow. poznański. Aresztowany, był przesłuchiwany w siedzibie gestapo w Poznaniu. Zmarł z ran i wycieńczenia w obozie karnym w Żabikowie.

Józef Rogaliński h. Łódzia (1728-1802), kanonik poznański, rektor Akademii Poznańskiej, fizyk, astronom. Urodził się w Jurkowie jako syn sędziego ziemskiego wschowskiego Antoniego i Heleny z Mołskich. Uczył się w szkole jezuickiej w Poznaniu, następnie został nowicjuszem u jezuitów w Krakowie. Ukończył z tytułem magistra studia filozoficzne w Kaliszu lub Poznaniu.

Był nauczycielem gramatyki w kolegiach jezuickich w Brześciu Kujawskim, Toruniu i Kaliszu, następnie studiował w Rzymie, gdzie uzyskał stopień doktora teologii i praw. Następnie studiował matematykę, fizykę i astronomię w Paryżu. Po powrocie do kraju objął katedrę fizyki doświadczalnej w kolegium jezuickim w Poznaniu, gdzie był nominowany na profesora. Zgromadził duży zbiór pomocy naukowych, zakupowanych już w Paryżu, dzięki subwencjom rodziny oraz królowej Marii Leszczyńskiej.

Zorganizował muzeum fizyczno-techniczne i obserwatorium astronomiczne. Urządzał bezpłatne nowatorskie wykłady z fizyki doświadczalnej dla uczniów kolegium i społeczeństwa Poznania. Była to pierwsza próba upowszechnienia wiedzy ścisłej wśród społeczeństwa wielkopolskiego. Był zwolennikiem Komisji Edukacji Narodowej i jej pierwszym wizytatorem w Wielkopolsce. Brał udział w konkursie na podręczniki szkolne, prowadził kursy z matematyki i fizyki dla nauczycieli.

W 1774 r. otrzymał nominację na rektora Akademii Poznańskiej, w którą przekształcono dawne kolegium jezuickie oraz zasoby Akademii Lubrańskiego. Po decyzji Komisji Edukacji Narodowej o utrzymaniu Akademii Poznańskiej w randze szkoły wydziałowej i nie nadania jej statusu szkoły wyższej podał się do dymisji i otrzymał emeryturę.

Odkupiono od niego drukarnię, natomiast pracownię fizyczną i obserwatorium astronomiczne zamknięto; cenniejsze przyrządy naukowe zostały przekazane do Krakowa. Po wycofaniu się ze szkolnictwa poświęcił się działalności duchownej, był koadiutorem archidiakona śremskiego, członkiem kapituły jako dziekan katedralny poznański oraz proboszczem wschowskim i pszczyńskim. Sprowadził do Poznania dom zakonny Sióstr Miłosierdzia. Zmarł w Poznaniu, został pochowany w kaplicy Św. Krzyża w katedrze poznańskiej.

W okresie działalności badawczej napisał traktaty o sztuce budowlanej oraz o bursztynie, a także czterotomową pracę z zakresu fizyki doświadczalnej, która przez następne 20 lat była jednym z najważniejszych podręczników szkolnych. Z rąk króla Stanisława Poniatowskiego, który go wysoko cenił, otrzymał Order św. Stanisława.

Władysław Siemieński (1891-1939), rolnik, hipolog. Od 1924 r. dyrektor Państwowego Zakładu Chowu w Racocie, a od 1928 r. Państwowej Stadniny Koni w Racocie. Zginął podczas bombardowania w trakcie ewakuacji stadniny na początku września 1939 r.

Andrzej Szoldrski h. Łodzia (1583-1650), biskup poznański. Urodzony w Czempiniu jako syn Stanisława i Małgorzaty z Manieckich. Początkowe nauki pobierał w Poznaniu, studia odbył w Rzymie, uzyskując w 1608 r. doktorat obojga praw. Zwiedził Włochy, Niemcy i Belgię.

Po powrocie do kraju został sekretarzem królewicza Władysława, któremu towarzyszył w wyprawie moskiewskiej i chocimskiej. Król powierzył mu także nadzór nad wydatkami syna. Stopniowo otrzymywał różne prebendy kościelne i coraz wyższe godności. Już w 1605 r. jako duchowny niższych święceń uzyskał plebanie czempiąską, w kolejnych latach kanonikat poznański, gnieźnieński i krakowski oraz prepozytury w Kruszwicy, Gnieźnie i w Poznaniu. W 1634 r. zarządzał diecezją krakowską za kardynała Jana Alberta, któremu towarzyszył w podróży do Włoch. Mianowany w 1634 r. na biskupstwo kijowskie, następnie na przemyskie i w 1636 r. przeniesiony na biskupstwo poznańskie.

W kraju i w Rzymie cieszył się wielkim poważaniem. Uchodził za znakomitego mówcę i dobrego znawcę prawa kościelnego i krajowego. Utrzymywał bliskie kontakty z dostojnikami kurii rzymskiej. Jako poseł królewski wysyłany był w 1613 r. i 1614 r. na sejmiki średzkie; trzykrotnie też sprawował funkcję deputata na trybunał koronny.

Po objęciu biskupstwa w Poznaniu odbudował spaloną w 1622 r. katedrę, nie żałując na ten cel własnych funduszy. Łożył poważne sumy na wyposażenie katedry, na różne fundacje i cele naukowe. Kapitułę zapisał swój dziedziczny majątek. Szczególną opieką otaczał Akademię Lubrańskiego, przy której założył w 1646 r. i uposażył konwikt dla ubogiej młodzieży. W 1636 r. odprawił synod diecezjalny w Przemyśle, a w 1642 r. w Poznaniu; statuty synodu poznańskiego wydał drukiem. Ogłosił również w 1648 r. w Krakowie łacińską orację pogrzebową na śmierć Władysława IV.

Żarliwy katolik, stał jednak na stanowisku przyznania dydymentom pewnych praw i swobód, celem zachowania pokoju wewnętrznego. Zmarł w Pszczewie, pochowany został w katedrze poznańskiej w kaplicy Szoldrskich, gdzie wystawiono mu barokowy nagrobek dzieła Jana Hanusika z Chwaliszewa (według katalogu zabytków jest to dzieło prawdopodobnie wykonane w warsztacie gdańskim).

Andrzej Szolkowski (1947-2001), rolnik, hodowca roślin. Urodził się w Poznaniu jako syn Stanisława, długoletniego dyrektora i znanego hodowcy roślin w Stacji Hodowli Roślin w Rogaczewie Małym. Wychował się w Kopaszewie, mając od najmłodszych lat bezpośredni kontakt z rolnictwem. Ukończył

I Liceum im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, a następnie studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, gdzie specjalizował się w Katedrze Genetyki i Hodowli Roślin.

Pracował w Rogaczewie Małym, w Kopaszewie i Choryni zajmując się głównie hodowlą żyta oraz pszenicy, pszenżyta i owsa. Aktywnie działał na rzecz przeprowadzenia kompleksowych zmian organizacyjnych i finansowych hodowli roślin.

W 1991 r. został dyrektorem powołanego w wyniku starań hodowców nowego przedsiębiorstwa Hodowla Roślin Danko Przedsiębiorstwo Państwowe. Zostało one po niespełna dwu latach zlikwidowane, a majątek i pracowników przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, tworząc gospodarstwo skarbowe, którego został zarządcą. Opracował program restrukturyzacji firmy oraz jej cele i zadania, które umożliwiły utworzenie Danko Hodowla Roślin Sp. z o.o. z siedzibą w Choryni, której został pierwszym prezesem i dyrektorem.

Interesował się wszystkimi nowościami z dziedziny nauki i techniki, wiele z nich wprowadzał do praktyki. Był zwolennikiem wszystkiego co twórcze, przynoszące postęp, a jednocześnie szanował tradycje, czerpiąc z najlepszych wzorów pracy Aleksandra, Stanisława, Gustawa Janaszów i Tadeusza Wolskiego.

Napisał szereg publikacji z dziedziny hodowli żyta i pszenżyta. Był współtwórcą szeregu odmian zbóż, które wyhodowano w Choryni – żyta (Dańkowskie Nowe (Danko), Turbo, Chodan, Motto, Kier, Walet), pszenicy ozimej (Lanca, Lama, Mewa, Wilga), pszenżyta ozimego (Grado, Dagro, Salvo, Bolero, Presto, Moniko, Moreno, Vero, Pręgo, Purdy, Mundo, Lamberto) i owsa (Hetman, Deresz, Bachmat, Cwał).

Przez wiele lat kierował zespołem hodowców żyta mieszańcowego z Danko i Poznańskiej Hodowli Roślin. W efekcie powstała pierwsza polska odmiana żyta mieszańcowego Nawid F₁. Był wieloletnim przewodniczącym krajowej Grupy Problemowej ds. hodowli żyta. Wiele z tych odmian znajduje się w rejestrach krajów europejskich i jest przedmiotem eksportu licencyjnego. Niektóre uprawiane są poza Europą, głównie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Nowej Zelandii.

W czasie jego prezesury firma wydatnie powiększyła swoje zasoby majątkowe, m.in. wybudowano magazyny nasienne wyposażone w nowoczesne maszyny, zmodernizowano i bardzo nowocześnie wyposażono laboratoria, odnowiono wiele budynków mieszkalnych i gospodarczych, wyremontowano drogi.

Inicjował i współtworzył Polską Izbę Nasienną, której został z wyboru wiceprezesem odpowiedzialnym za sprawy hodowli roślin. Duży wysiłek włożył w porządkowanie rynku nasiennego i zorganizowanie biura ds. opłat hodowlanych, stwarzając w ten sposób podstawy ekonomiczne dla rozwoju polskiej hodowli roślin. Uczestniczył w pracach nad nowelizacją ustawy nasiennej.

Z wielkim zaangażowaniem działał na rzecz lokalnego społeczeństwa, należał do Rotary Club ziemi kościańskiej. Wiele uwagi poświęcał zabytkom znajdującym się w firmie, przywracając im świetność i funkcjonalność. Odrestaurowano m.in. dwór klasycystyczny w Choryni i uporządkowano parki. Poczytnił wiele starań dla zabezpieczenia przed dewastacją i kradzieżą Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej, aktywnie działając w Komitecie powołanym dla ochrony tego obiektu przez władze gminy. Żonaty z Aleksandrą, również hodowcą roślin, z którą miał syna Stanisława. Zmarł w Poznaniu, pochowany jest na cmentarzu w Choryni.

Stanisław Szolkowski (1908-71), rolnik, hodowca roślin. Urodził się w Zaciszu w pow. bychowskim w rodzinie administratora majątków rolnych Stanisława i Stanisławy Wykowskiej. W 1927 r. ukończył Państwowe Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze w Gnieźnie. Studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie w latach 1931-32 był asystentem w Zakładzie Szczegółowej Uprawy i Hodowli Roślin.

W latach 1932-38 pracował w Rogalińskich Zakładach Hodowlanych oraz w różnych gospodarstwach rolnych kierując selekcją ziemniaków i hodowlą rozmaitych gatunków roślin uprawnych (m.in. Drzewce, Wierzenica, Stablewice, Wituchowo).

W latach okupacji pracował w Stacji Hodowli Ziemniaków w Drzewcach w pow. gostyńskim oraz Stacji Hodowli Roślin w Kleszczewie w pow. średzkim. Po wyzwoleniu w 1945 r., objął kierownictwo tej Stacji. Uratował w niej przed zniszczeniem cenny materiał hodowlany żyta Zeelandzkiego oraz pszenic ozimych i jarych. W 1945 r. został asystentem-wolontariuszem przy Katedrze Ogólnej Uprawy Roślin i Roli. Objął także opiekę nad Państwowym Instytutem Nawożenia i Gleboznawstwa w Gorzowie Wlkp., w którym kierował pracami przygotowaw-

czymi do uruchomienia działalności badawczej tej placówki. W 1946 r. rozpoczął pracę w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin jako kierownik stacji hodowlanej Jeżewo-Gola w pow. gostyńskim. W 1949 r. przeniesiony został służbowo do Stacji Hodowli Roślin w Rogaczewie Małym, gdzie pracował jako dyrektor stacji i główny hodowca.

Szczególnym osiągnięciem Szołkowskiego było przejęcie materiałów hodowlanych starej i głównej polskiej odmiany żyta Włoszanowskiego i nadanie tej odmianie uniwersalnego charakteru. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku odmianą tą obsiewano w Polsce 1,5 mln ha. Z resztek poniemieckiej odmiany owsa *Flamingstreue* wprowadził odmianę owsa *Przebój II*, która ze względu na swoją wartość uprawiana była w Polsce na obszarze ok. 550 tys. ha. Wartość tylko tych dwóch odmian hodowanych przez Szołkowskiego w Rogaczewie, wywierała wpływ na plon zbóż w Polsce z ok. 2 mln ha.

Niezależnie od tego wyhodował w stacji w Rogaczewie Małym dwie nowe odmiany pszenicy ozimej na lżejsze gleby, intensywną, sztywnosłomą odmianę żyta Włoszanowskie-Nowe, odmianę prosa Rogaczewskie i dwie odmiany czumizy (włosni-ca ber) *Agro* i *Berog*, propagując tę pochodzącą ze wschodniej Azji roślinę zbożową jako pastewną. Zmarł w Kopaszewie, pochowany jest w Poznaniu.

Edmund Władysław Maksymilian Taczanowski (1822-79), generał. Urodził się w Wieczynie k. Pleszewa w rodzinie ziemiańskiej jako syn Józefa h. Jastrzębiec i Katarzyny z Hersztopskich. Po skończeniu Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, wstąpił do szkoły artylerii, którą ukończył w 1834 r. w stopniu podporucznika. W styczniu 1846 r. podał się do dymisji i opuścił armię pruską.

Kilka miesięcy wcześniej nawiązał kontakt z grupą spiskowców wielkopolskich przygotowujących powstanie. Jako kurier objeżdżał południową Wielkopolskę i nawiązywał kontakty ze społeczeństwem. Aresztowany, został osadzony w Forcie Winia-ry w Poznaniu, następnie w więzieniu w Berlinie, gdzie przebywał w 1847 r. W 1848 r. dowodził pod Pleszewem oddziałem artylerii rekrutującym się z Legii Akademickiej. Po rozbiciu powstańców został ponownie aresztowany i osadzony w twierdzy w Kostrzynie.

Po opuszczeniu więzienia w 1849 r., wyjechał do Genewy, następnie do Turynu i Rzymu, gdzie wstąpił do armii republikańskiej dowodzonej przez Giuseppe Garibaldiego, jednego z przywódców rewolucyjno-demokratycznego skrzydła w walce o wyzwolenie i zjednoczenie Włoch. Walczył na froncie neapolitańskim i w obronie Rzymu. Ranny, dostał się do niewoli francuskiej. Po stłumieniu rewolucji we Włoszech zwolniony z niewoli, wrócił do Wielkopolski i osiadł w Książęcej koło Jarocina.

Chcąc przysposobić obywateli do przyszłej walki zbrojnej, organizował w pow. pleszewskim Bractwo Kurkowe i Bractwo Jedności. Szczególnie aktywną rolę odegrał w okresie powstania styczniowego. Mianowany przez Komitet Działyńskiego dowódcą jednego z oddziałów wielkopolskich ochotników, przystąpił energicznie do jego organizacji w okolicach Pleszewa. Oddział ten, zaskoczony przez wojska pruskie, został rozbity w lesie sławoszewskim. Z uciekinierów i nowych ochotników utworzył w okolicach Pyzdr drugi oddział powstańczy liczący przeszło 2 tys. ludzi, który stoczył zwycięską bitwę pod Pyzdrami i zajął Koło. Okrążony pod Ignacem przez ugrupowania wojsk rosyjskich został jednak rozbity.

Rząd Narodowy powierzył następnie Taczanowskiemu dowództwo nad wojskami woj. kaliskiego i mazowieckiego oraz awansował go do stopnia generała. Pod jego rozkazami zostały zorganizowane w Kaliskiem dwa pułki kawalerii, które stoczyły ze zmiennym szczęściem kilka walk pod Laskiem, Goszczanowem, Czepowem, Pęcherzewkiem i Sędziejowicami. Uchodząc na południe przed pościgiem wroga, oddziały te zostały rozbite pod Kruszyną.

Taczanowski udał się do Francji, a następnie do Turcji, gdzie zamierzał organizować oddziały polskie do walki o niepodległość. Nie uzyskawszy akceptacji swych planów, powrócił do kraju i zamieszkał początkowo w Krakowie, a po amnestii władz pruskich przeniósł do Wielkopolski i osiadł w swym majątku w Choryni, gdzie zmarł.

Piotr Wawrzyniak (1849-1910), ksiądz, działacz społeczno-gospodarczy. Urodził się we wsi Wyrzeka jako syn chłopca Franciszka i Cecylii z Łopińskich. Uczył się w szkole wiejskiej, następnie w gimnazjum w Śremie, gdzie należał do tajnego kółka o charakterze filomackim, tzw. Marianów. W 1867 r. ukończył gimnazjum i wstąpił do seminarium duchownego w Gnieźnie.

Po subdiakonacie otrzymał stypendium na studia teologiczne. W 1871 r. udał się do Münster, gdzie obok teologii interesował się także naukami przyrodniczymi. W 1872 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Pełniąc obowiązki wikarego w Śremie, dał się poznać jako sprawny i pomysłowy organizator pracy społecznej. W 1873 r. stanął na czele Towarzystwa Przemysłowego, w 1877 r. założył stowarzyszenie czeladzi katolickiej i biblioteczkę – oddział powstałego w 1876 r. Towarzystwa Oświaty Ludowej, prowadził akcję oświatową i kulturalną oraz brał udział w pracach stowarzyszenia upiększania miasta.

Był współtwórcą i dyrektorem Banku Ludowego, który przyłączył do Związku Spółek Zarobkowych. W 1887 r. wybrany został wicepatronem, a w 1891 r. patronem tego Związku. W 1893 r. założył jego organ: „Poradnik dla Spółek”. Wiele wysiłku włożył w szkolenie pracowników Związku Spółek. Popierał też spółki parcelacyjne oraz spółdzielnie zbytu i zaopatrzenia rolniczego, tzw. Rolniki. Pod jego patronatem działalność Związku objęła Pomorze, Warmię i Mazury oraz Górny Śląsk.

W 1896 r. brał udział w kongresie polsko-katolickim w Bufalo w Stanach Zjednoczonych, zachęcając polskie środowiska emigracyjne do współpracy z polskim ruchem banków ludowych. W latach 1894-96 był posłem na sejm pruski. Założył w tym okresie polski „Dziennik Berliński”.

Przeniesiony w 1898 r. na probostwo do Mogilna, kontynuował liczne obowiązki społeczne, m.in. kierował Drukarnią i Księgarnią św. Wojciecha w Poznaniu oraz założył pod Zakopanem dom wypoczynkowy dla księży (popularna „Księżówka”), oparty na zasadach spółdzielczych. Zmarł nagle w Poznaniu, pochowany został w Mogilnie.

Wilhelm I Holenderski (1722-1843), w latach 1815-40 król Zjednoczonych Niderlandów (tzn. Holandii i Belgii oraz wielki księżę Luksemburga). Urodził się w Hadze jako Wilhelm Fryderyk (z domu Oranje-Nassau), syn Wilhelma V Orańskiego i jego żony Wilhelminy. Do 1813 r. nosił tytuł księcia Wilhelma VI Orańskiego.

Jego nieudolne rządy doprowadziły do oderwania się Belgii. Abdykował na rzecz syna Wilhelma II Holenderskiego, którego matką była królowa Wilhelmina Pruska (z domu Hohenzollern), córka króla Prus Fryderyka Wilhelma II. Zmarł

w Berlinie. Książę Wilhelm Orański kupił w 1798 r. Racot od księcia Antoniego Barnaby Jabłonowskiego. Mieszkał w Racocie do czasu objęcia tronu.

Wrócił do Racotu po abdykacji w 1839 r., by spędzić tam kilka miesięcy w ostatnich latach swego życia. W odwiedzinach bywał w Gryżynie u Wiktora Wierusz-Kowalskiego oraz w Turwi u Generała. Za czasów księcia Orańskiego zostały najprawdopodobniej wzniesione trzy obiekty: budynek (obecnie mieszkalny) znajdujący się na przedłużeniu wozowni, budynek mieszkalny dla robotników folwarcznych – czworak stojący naprzeciwko bramy wjazdowej (ul. Szkolna 1) oraz stajnia II, która zamknęła podwórze gospodarcze od zachodu (może na miejscu starszego budynku).

Król Wilhelm I przekazał dobra racockie swoim spadkobiercom: synowi Wilhelmowi II Holenderskiemu, a następnie wnukom – Wilhelmowi III Holenderskiemu (syn Wilhelma II i jego żony Anny – siostry cara Rosji Aleksandra I) oraz Wilhelminie Marii Luisie Zofii – księżniczce Niderlandzkiej. Jako posag Zofii dobra racockie stały się własnością rodziny von Sachsen-Weimar. W latach 1890-95 Zofia księżna von Sachsen-Weimar rozbudowała folwarki w dobrach racockich.

Józef Wojciechowski (1898-1939), nauczyciel, kierownik szkoły w Borowie. Urodził się w Drzewcach (pow. gostyński) w rodzinie Józefa i Marii Wojciechowskich. Uczył się w sześcioklasowej Szkole Podstawowej w Poniecu. W 1916 r. został powołany do czynnej służby wojskowej. W latach 1919-21 kontynuował naukę w Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie, w 1921 r. ukończył także Państwowy Kurs Seminaryjny w Poznaniu.

W 1922 r. podjął pracę w Szkole Katolickiej w Kielczewie oraz w dwuklasowej szkole w Łuszkowie. Następnie przeniesiony został do Powszechnej Szkoły Katolickiej w Mikoszkach. W maju 1925 r. zdał II egzamin nauczycielski przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Lesznie. W 1926 r. otrzymał propozycję współpracy od redakcji dwutygodnika Nauczycielstwa Polskiego „Przyjaciół szkoły”. Jako dobry metodyk miał przygotowywać lekcje, które służyłyby młodszym nauczycielom. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty poświadczające jego współpracę z tym czasopismem.

Na własną prośbę w 1928 r. został przeniesiony do Publicznej Szkoły Powszechnej w Borowie, z jednoczesnym powierze-

niem stanowiska kierownika szkoły. Funkcję tę sprawował do 1 września 1939 r. Praca w szkole oraz czynne życie społeczne (pełnił m.in. funkcję urzędnika stanu cywilnego w Gorzyczkach) nie stanowiło przeszkody w uzupełnianiu kwalifikacji zawodowych; w 1938 r. zgłosił się na Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Poznaniu, którego nie skończył z powodu wybuchu wojny.

Po mobilizacji wyruszył na front i w czasie kampanii wrześniowej uczestniczył w wojnie obronnej, kapitulacja zastała go w okolicach Lublina. Po powrocie do Borowa został aresztowany i uwięziony w Kościanie; w dniu 23 października 1939 r. został rozstrzelany na rynku w Kościanie.

Zdzisław Wilusz (1906-68), leśnik, ekolog, prof. nadzw. dr nauk leśnych. Urodził się we Lwowie. W 1925 r. ukończył gimnazjum w Rohatyniu koło Lwowa i podjął studia na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, które ukończył jako inżynier leśnik.

Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu w 1932 r. rozpoczął pracę w Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. W latach 1934-35 był leśniczym w Dyrekcji Lasów w Radomiu, a w latach 1935-37 nadleśniczym w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, gdzie kierował największym w ówczesnych granicach Polski nadleśnictwem w Rzepichowie.

W 1937 r. objął stanowisko Inżyniera Bezpieczeństwa Pracy w Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie i na tym stanowisku pracował do rozpoczęcia II wojny światowej. W czasie wojny pracował jako nadleśniczy w Szklarni w pow. Janów Lubelski, gdzie szybko wciągnął się w działalność ruchu oporu. W 1943 r. przy jego czynnym udziale została przerzucona na teren Lubelszczyzny tzw. kompania warszawska, w której wszystkich akcjach bojowych brał udział (pseudonim por. Rafał Sęk).

W 1945 r. rozpoczął pracę w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, gdzie kierował zorganizowaną przez siebie Pracownią Ekologii (późniejszy Zakład Ekologii) z siedzibą w Michałowie koło Puław oraz pełnił funkcję Kierownika Doświadczalnego Gospodarstwa Leśnego Ruda.

W 1951 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Dendrologii i Pomologii PAN w Kórniku, będąc jednocześnie jednym ze współpracowników powstałego w tym okresie Oddziału Instytutu Ochrony

ny Roślin w Poznaniu, biorąc udział w jego lokalizacji i kierując Pracownią Biocenotyczną. Z ramienia Zakładu Dendrologii i Pomologii PAN w Kórniku zorganizował od podstaw Stację Zadrzewień Śródpolnych w Turwi.

Autor 33 prac naukowych z dziedziny ekologii i leśnictwa oraz wielu artykułów popularnonaukowych. Zainicjował kompleksowe badania nad sosną pospolitą oraz migracją drobnych ssaków i ptakami terenów rolniczych. Zajmował się biologicznymi metodami walki ze stonką ziemniaczaną, wpływem zadrzewień na pojawy szkodników roślin uprawnych, rolą ptaków w walce ze szkodnikami upraw, wpływem chemicznej walki ze szkodnikami i chorobami na biocenozę oraz badaniami fauny glebowej. Rozwinął także prace nad wpływem zadrzewień śródpolnych na klimat lokalny i bilans wodny.

Współpracował z Komitetem Gospodarki Wodnej PAN, opracowując memoriał o roli zadrzewień śródpolnych w polepszeniu bilansu wodnego w obrębie zlewni na obszarze Polski. Prowadził prace związane z wyborem „drzew doborowych” w celu zachowania osobników o cennych właściwościach genetycznych dla dalszych potrzeb polskiego leśnictwa; w sumie wybrał ok. 1100 „drzew doborowych” w różnych krainach klimatyczno-leśnych kraju.

Był nie tylko człowiekiem nauki, ale także wielkim społecznikiem i humanistą, interesującym się literaturą i sztuką. Starał się, na ile było to możliwe, przeprowadzić remont pałacu w Turwi i odtworzyć założenie parkowe, wykorzystując w tym celu zachowane stare fotografie oraz konsultując się z rodziną Chłapowskich. Pochowany jest w Puławach. Był bezdzietny, żona, dr Jadwiga Wilusz (stomatolog), po śmierci męża nadal mieszkała w Turwi i prowadziła w pałacu gabinet stomatologiczny; umarła w 1968 r. W testamencie cały dorobek życia przeznaczyła na ufundowanie witraży w kaplicy przypałacowej w Turwi. Woli jej stało się zadość.

Józef Rufin Wybicki h. Rogala (1747-1822), prawnik, pisarz, działacz polityczny i społeczny, autor słów *Mazurka Dąbrowskiego*. Urodził się w Będominie k. Kościerzyny na Kaszubach, jako syn Piotra i Konstancji z Lniskich. Uczył się w Skarszewach oraz w kolegium jezuickim w Starych Szkotach k. Gdańska. Jako prawnik odbył praktykę w sądzie grodzkim w Skarszewach i w trybunale w Poznaniu, będącym najwyższym sądem w Koronie.

Wcześniej rozpoczął karierę jako poseł na sejm, reprezentując dążące do reform w kraju stronnictwo patriotyczne. Wsławił się wystąpieniem sejmowym przeciw gwałtom ambasadora rosyjskiego Nikołaja Wasiliewicza Repnina⁷¹. Podczas obrad Sejmu Czteroletniego był aktywnym działaczem stronnictwa patriotycznego; przystąpił do konfederacji barskiej (1768-92). Współpracował w zakresie prowadzenia spraw zagranicznych barżan oraz był emisariuszem na Prusy Królewskie z zamiarem wciągnięcia do konfederacji Gdańska. Po klęsce konfederatów pod Kcynią zbiegł przez Gdańsk do Holandii.

W 1770 r. został studentem na Wydziale Prawa uniwersytetu w Lejdzie jako Josephus Enkler (studiował prawo oraz historię, filozofię i nauki przyrodnicze). Rok później wrócił do kraju i został wysłany na misję dyplomatyczną do Wiednia. Otrzymał również awans na pułkownika. W Wiedniu spotkał się z księciem Antonim Barnabą Jabłonowskim (także konfederatem), z którym wiązały go już serdeczne stosunki. Po klęsce polityki barskiej i podziale kraju Wybicki wrócił do Będmina.

Od 1775 r. był podwojewodzim poznańskim, prowadził ożywioną działalność pisarską współpracował przy opracowaniu projektu kodyfikacji prawa Rzeczypospolitej (tzw. Kodeks Andrzeja Zamoyskiego) oraz uczestniczył w pracach Komisji Edukacji Narodowej. W 1777 r. został członkiem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, a wkrótce także generalnym wizytatorem szkół okręgu wileńskiego.

W 1781 r. osiadł w kupionym majątku w Manieczkach k. Śreму, który odtąd stał się główną i ulubioną jego siedzibą. Powstały tam również liczne utwory pisarskie: wiersze, komedie i tragedie (m.in. *Zygmunt August*, *Kulig*). Po wybuchu insurekcji 1794 r. był bliskim współpracownikiem Tadeusza Kościuszki. W tym samym roku pełnił funkcję komisarza cywilnego w wysłanym do Wielkopolski korpusie gen. Jana H. Dąbrowskiego. Po upadku powstania przebywał na emigracji w Szwajcarii i we Francji. W 1797 r. współuczestniczył w formowaniu Legionów Polskich we Włoszech. W lipcu tego roku w Reggio nell'Emilia w pobliżu Bolonii napisał tekst *Pieśni Legionów Polskich we Włoszech*, zwaną dzisiaj *Mazurkiem Dąbrowskiego*, która po raz pierwszy została odśpiewana przed gen. Dąbrowskim i starszą legionów 20 lipca 1797 r. w trakcie toastu wzniesionego przez Wybickiego w Caffè dei Lutherani przy głównej ulicy via Emilia.

W latach 1798-1802 przebywał w Paryżu, a w latach 1802-06 we Wrocławiu i Dreźnie. Po klęsce Prus, z polecenia Napoleona, przybył w 1806 r. do Poznania, gdzie wspólnie z gen. Dąbrowskim organizował powstanie przeciwko Prusakom w Wielkopolsce. Jako intendent Legionów i członek Rządu Tymczasowego zajmował się także aprowizacją armii francuskiej oraz organizacją polskiej administracji i sądownictwa. Został m.in. uwieczniony na obrazie Jana Gładysza⁷² ukazującym *Wjazd Generała Dąbrowskiego do Poznania w roku 1806*.

W 1807 r. wszedł do Komisji Rządzącej Księstwa Warszawskiego oraz otrzymał tytuł senatora-wojewody. Od 1813 r. pozostawał na emigracji w Dreźnie, a potem w Głogowie. Od maja 1816 r. był zaangażowany w pracy legislacyjnej w Królestwie Polskim, w 1817 r. został prezesem Sądu Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego. W 1809 r. został prefektem departamentu poznańskiego i organizował jego obronę wobec groźby inwazji austriackiej. W 1812 r. przygotowywał konfederację na Litwie, ale po klęsce Napoleona został odsunięty od działalności politycznej i dotknięty konfiskatą majątku, który odzyskał dzięki interwencji księcia Adama Czartoryskiego u Aleksandra I.

W latach 1817-20 był prezesem Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego, a do 1821 r. – prezesem Deputacji Prawodawczej. Pracował wówczas nad projektem kodeksu prawa cywilnego i kryminalnego. Był autorem licznych pism z zakresu ustroju, traktatów politycznych, ekonomicznych, utworów dramatycznych oraz artykułów publicystycznych.

Zmarł w Manieczkach, spoczął w Brodnicy. W 1923 r. jego prochy zostały przeniesione na Poznańską Skałkę do podziemi kościoła św. Wojciecha w Poznaniu, do istniejącej pod kaplicą św. Antoniego krypty. Kaplica św. Antoniego, zwana też kaplicą Najświętszego Serca Jezusowego, dobudowana do południowej nawy kościoła w 1634 r., poświęcona jest pamięci spoczywających w podziemiach kościoła zasłużonych Wielkopolan. W ściany kaplicy wmurowane są kamienne epitafia, m.in. epitafium poświęcone Józefowi Wybickiemu z 1923 r. autorstwa Marcina Rożka⁷³. Epitafium to, wykonane z białego i czerwonego marmuru, ma wyryty napis:

Józefowi Wybickiemu, 1747 † 1822, wiernemu synowi Ojczyzny, konsyliarzowi konfederacji barskiej, przedstawicielowi miast na Sejmie Wielkim, pełnomocnikowi powstania kościuszkowskiego w Wlkp., wychowawcy Legionów, organizatorowi ruchu narodowe-

go w r. 1806-1807, senatorowi-wojewodzie Księstwa Warszawskiego Prezesowi Sądu najwyższej instancji, twórcy nieśmiertelnej pieśni Jeszcze Polska nie zginęła – Wdzięczni rodacy.

Błogosławiony Brat Józef Zapłata, CFCI (1904-45), zakonnik ze Zgromadzenia Braci Najświętszego Serca Jezusowego. Urodził się w Jerce. Po 5 latach pobytu w Jerce, jego ojciec przeprowadził się do Turwi, gdzie podjął pracę w tamtejszym dworze. W Turwi Józef ukończył szkołę powszechną. Po odbyciu służby wojskowej w 1927 r. wstąpił do Zgromadzenia Braci Najświętszego Serca Pana Jezusa⁷⁴, przyjmował go brat Stanisław Andrzej Kubiak⁷⁵. Pierwsze śluby zakonne złożył w 1928 r., konsekrację wieczystą złożył Bożemu Sercu w 1938 r.

Pierwszą pracą była posługa w Kurii Arcybiskupiej i w Kancelarii Prymasa Polski Augusta Kardynała Hlonda w Poznaniu. W latach trzydziestych został skierowany do pracy we Lwowie, gdzie pełnił służbę zakrystianina w kościele św. Elżbiety i przełożonego domu zakonnego. Przez krótki okres był Mistrzem Nowicjatu Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego.

We wrześniu 1939 r. z własnej woli czuwał nad opuszczoną rezydencją Prymasa Polski w Poznaniu. Na początku października 1939 r. w trakcie rewizji Domu Arcybiskupa Poznańskiego został aresztowany przez gestapo i osadzony w Forcie VII w Poznaniu. Następnie przewieziony został do Kazimierza Biskupiego, do więzienia w zaadoptowanym na ten cel klasztorze. W 1940 r. wysłany został do obozów koncentracyjnych w Mathausen, następnie do Gusen, a w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP został osadzony w Dachau.

W obozie koncentracyjnym w Dachau – jak piszą współwięźniowie – dzięki wrodzonej inteligencji radził sobie w trudnościach, a przede wszystkim w przeciwnościach i chorobie, z pogodnym obliczem zgadzał się **z wolą Bożą**. **Lubił** poświęcać się dla drugich, chorym w rewirze spieszył z różnymi posługami. Był człowiekiem pobożnym, wiernym Bogu i Ojczyźnie, postępowanie Jego budziło uznanie u współwięźniów. Nie zachwiał się w wierze, nie rozpaczał, ani nie przeklinał losu. Przyjmował wszystko jako dopust Boży. Uderzał jego wielki spokój, zrównoważenie i dobroć. Każdą czynność spełniał sumiennie na większą chwałę Bożą i zbawienie dusz.

W 1945 r. dwa miesiące przed wyzwoleniem obozu przez wojska amerykańskie, na apel dowództwa obozowego, dobro-

wolnie zgłosił się do pielęgnacji chorych na tyfus plamisty. Decyzja ta była świadomą zgodą na śmierć. Wyraził wtedy następującą intencję swego poświęcenia: *o szczęśliwy powrót do Ojczyzny po wojnie Księdza Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski*. Jeden z ocalałych współwięźniów tak napisał: *Kto wszedł do tych bloków tyfusowych, po zarażeniu się przechodził do nieba jako męczennik z miłości ku Panu Bogu i bliźnim*.

Brat Józef Zapłata zmarł 1945 r. w Dachau, zaraziwszy się tyfusem od pielęgnowanych przez siebie więźniów. Jego ciało zostało spalone w obozowym krematorium. Przez cały okres powojenny współwięźniowie – kapłani i bracia zakonnicy, zwracali się do władz zakonnych Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego, aby zbierać materiały o życiu i męczeńskiej śmierci Brata Józefa Zapłaty. Przeświadczeni byli bowiem, że ich współbrat zasługiwał na chwałę ołtarzy. Odznaczał się powagą i głębokim zrozumieniem swego powołania zakonnego. Był zakonnikiem obowiązkowym, gorliwym, wymagającym od siebie i od innych. Wiernie zachowywał regułę i śluby zakonne, bardzo sumiennie spełniając swoje obowiązki był wzorem dla swoich współbraci.

W dniu 13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy 108 Męczenników za wiarę okresu II wojny światowej⁷⁶. Wśród nich jest także Błogosławiony Brat Józef Zapłata.

W Domu Generalnym (Macierzystym) w Puszczykowie została utworzona Izba Pamięci poświęcona Błogosławionemu Bratu Józefowi Zapłacie – miejsce, w którym świętobliwie żył, pracował i które poświęcił. Znajdują się w niej cenne pamiątki, jakie po nim pozostały, m.in. akt urodzenia, świadectwo szkolne, zdjęcia z dedykacjami Błogosławionego z pobytu w klasztorze Braci Serca Jezusowego, modlitewnik, oryginalne listy z obozu koncentracyjnego w Dachau, świadectwa i wspomnienia osób, które znały Brata Józefa Zapłatę. W Puszczykowie, przy Domu Macierzystym mieści się Ośrodek Powołaniowy im. Błogosławionego Brata Józefa Zapłaty (ul. Br. Józefa Zapłaty 2, Puszczykowo).

Henryk Żak (1884-1944), przemysłowiec. Urodził się w Czempieniu jako syn kupca Jana i Antoniny z domu Lurc. Po skończeniu gimnazjum w Śremie odbył w Kostrzynie początkową praktykę apteczno-drogerską. W 1905 r. wyjechał do Berli-

na i odbywał dalszą praktykę w znaczniejszych przedsiębiorstwach perfumeryjnych i kosmetycznych.

W firmie Schimmel i Spółka w Lipsku zapoznał się z właściwościami olejków eterycznych, kwiatowych i syntetycznych oraz specjalizował się w kompozycji zapachów do perfum i wód. Następnie pracował jako szef produkcji w firmie Oja w Wiedniu, wreszcie jako szef sprzedaży w firmie Kopp i Joseph w Berlinie.

Podczas I wojny światowej zaangażował się w działalność niepodległościową, za co był przez pół roku więziony w Olsztynie. W 1918 r. wrócił do kraju i założył przedsiębiorstwo perfumeryjno-kosmetyczne w Poznaniu. Dzięki zdobytej za granicą wiedzy produkował wysokiej jakości artykuły perfumeryjno-kosmetyczne. W 1923 r. zbudował fabrykę w Poznaniu (przy ul. Bukowskiej 37) pod nazwą Fabryka perfum, kosmetyków, mydeł i przetworów chemicznych – H. Żak.

Po dziesięciu latach rozpoczął budowę nowoczesnej fabryki w Poznaniu na Główniej. Miał przedstawicielstwa handlowe w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Gdańsku. Był jedynym w kraju producentem wyrobów amerykańskiej firmy Colgate-Palmolive. Eksportował swoje wyroby do Indii, Egiptu i Turcji. W latach 1923-39 brał udział w pracach stowarzyszeń i instytucji gospodarczych Poznańskiego, m.in. był radcą Izby Przemysłowo-Handlowej, prezesem Resursy Kupieckiej, członkiem Związku Fabrykantów, Związku Przemysłu Kosmetycznego i Perfumeryjnego Zachodniej Polski, Polskiego Związku Zachodniego, Stowarzyszenia Kupców.

W 1939 r. został wywieziony do Generalnej Guberni. Rok później założył fabrykę wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych w Warszawie, a następnie hurtownię wyrobów firm pokrewnych branż. Zginął w czasie powstania warszawskiego, pochowany został we wspólnym grobie na Żoliborzu, potem ekshumowany na cmentarz Powązkowski, następnie na cmentarz Jeżycki w Poznaniu.



PRZYPISY

¹ Rozporządzenie nr 166/06 wojewody wielkopolskiego z dnia 31 lipca 2006 r. w sprawie Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego. Dziennik Urzędowy Województwa Wielkopolskiego, Nr 132, poz. 3216.

² Herb Drya jest jednym z najstarszych herbów polskich – widoczny na zachowanej pieczęci z 1352 r., a w źródłach pisanych wzmiankowany w 1395 r. W 1809 r. D. Chłapowski otrzymał od Napoleona I tytuł barona, dziedziczony tylko przez najstarszego syna (zasada primogenitury) wraz z odmianą herbu: w polu błękitnym na ukośno prawym pasie srebrnym trzy kamienie czarne, w lewnym szczycie tarczy na malej tarczy w polu czerwonym miecz ostrzem do góry, nad tarczą czapka baronowska napoleońska, labry srebrne. D. Chłapowski używał w herbie dewizy: *BONUM ADIPISCI* (*Dążyć do dobra*). W latach następnych baronowie Chłapowcy zamiast czapki napoleońskiej używali helmu z koroną baronowską niemiecką (z siedmioma pałkami) z trzema piórami strusimi. Potomkowie D. Chłapowskiego posługiwali się także dłuższą wersją dewizy: *BONUM ADIPISCI, TUERI ET PRUDENTER UTI* (*Dążyć do dobra, strzec go i rozsądnie używać*).

³ Jan Henryk Dąbrowski (1755-1818), generał wojsk polskich, twórca Legionów Polskich we Włoszech od 1797 r., brał udział w wojnach napoleońskich, m.in. 1 listopada 1806 r. z pierwszymi oddziałami wojsk napoleońskich wkroczył triumfalnie do Poznania, gdzie wraz z Józefem Wybickim podpisał odezwę wzywającą Polaków do powstania i przystąpił do organizowania w Poznaniu oddziałów wojskowych, od 1807 r. stacjonowała w Poznaniu dowodzona przez niego Legia III. W Królestwie Polskim otrzymał godność senatora-wojewody, mieszkał w Winnej Górze, gdzie jest pochowany, urna z jego sercem sprowadzona do Poznania w 1966 r. z Krakowa umieszczona została w ratuszu, gdzie znajdowała się do 1990 r.; od 1997 r. urna z sercem znajduje się w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu. Był członkiem poznańskiej łóżnicy masońskiej „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni”. W Muzeum Historii Miasta Poznania znajduje się obraz Jana Gładysza ukazujący *Wjazd Generała Dąbrowskiego do Poznania w roku 1806*. Obraz jest reprezentacyjnym portretem bohatera, a wśród jego licznych otoczenia można rozpoznać Józefa Wybickiego i adiutanta generała Maurycego Haukego.

⁴ Antoni Paweł Sułkowski (1785-1836), książę, pułkownik i generał dywizji, trzeci ordynat ordynacji Sułkowskich, służbę wojskową rozpoczął w 1806 r., wystawiając na własny koszt pułk, którego został dowódcą. Uczestnik kampanii napoleońskich, po Kongresie Wiedeńskim członek Komisji Wojskowej w Królestwie Polskim i generał adiutant cara Aleksandra I.

⁵ Pensja ta w wysokości 4 tys. franków pozwalała na bardzo przyzwoite utrzymanie. Francja w niezmienionej wysokości, chociaż w zdevaluowanej przez lata wartości, pensję tę wypłacała aż do śmierci IV barona Stanisława Chłapowskiego (1888-1930), prawnuka Generała.

⁶ Trójpółowka to dawny system rolniczy, który rozpowszechnił się w środkowej Europie w X-XIII w. Trójpółowka ugorowo-zbożowa polegała na podziale gruntów ornych na trzy pola, z których każde kolejno ugorowało, w drugim roku obsadzano je oziminą, a w trzecim zbożem jarym. W XVIII w. w Polsce wprowadzono trójpółówkę ulepszoną, w której ugór zastąpiono uprawą innych roślin, zwłaszcza okopowych (rzepa, marchew) i motylkowych (lucerna, koniczyna).

⁷ Plodozmian to system rolniczy racjonalny dla danego gospodarstwa pod względem rolnym i ekonomicznym, planowany z góry na szereg lat i ustalający zmianowanie, czyli kolejne następstwo roślin po sobie na obszarze gospodarstwa podzielonego na pola, i związaną z tym strukturą zasiewów (procentowy udział uprawianych roślin w zależności od dominowania w niej pewnych grup). Umożliwia zapewnienie stałej, możliwie wysokiej produkcji roślinnej i zwierzęcej, przy jednoczesnym wzroście żyzności gleby.

⁸ Albrecht Thaer (1752-1828), wybitny agronom niemiecki.

⁹ Joanna Grudzińska (1799-1831), urodzona w Poznaniu córka ostatniego właściciela Chodzieży Antoniego Grudzińskiego, żona Wielkiego Księcia Rosyjskiego Konstantego, otrzymała tytuł księżnej łowickiej, nie wywarła żadnego wpływu na życie publiczne kraju, prawdopodobnie akceptowała program polityczny cara Aleksandra I i swego męża, zainteresowanie sprawami społecznymi ograniczała do akcji charytatywnych i religijnych, przeciwniczka powstania listopadowego, w którym nie widziała zrywu narodowego, ale bunt przeciwko rodzinie carskiej, bohaterka wielu utworów literackich. Jej wielka miłość do Konstantego była krytykowana w kręgach rodzinnych. Chłapowski sprzeciwiał się temu związkowi, jednak bezskutecznie. Gdy Joanna już jako żona carewicza usiłowała przejednać go drogocennym upominkiem, Chłapowski podarunku nie przyjął.

¹⁰ Konstanty Pawłowicz (1779-1881), Wielki Książę Rosyjski, brat carów Aleksandra I i Mikołaja I, od 1814 r. naczelný wódz wojska polskiego,

faktyczny namiestnik Królestwa Polskiego, zwalczał ruchy patriotyczne, w chwili wybuchu powstania listopadowego napadnięty przez spiskowców, zdołał jednak zbiec, walczył pod Grochowem.

¹¹ Józef Chłopicki (1771-1854), generał, walczył w wojsku polskim, w powstaniu kościuszkowskim, Legionach Dąbrowskiego i w wojnach napoleońskich, po wybuchu powstania listopadowego ogłosił się jego dyktatorem, odznaczył się w bitwie pod Grochowem.

¹² Iwan Dybicz Zabalkański, baron Johann von Diebitsch und Narden (1785-1831), feldmarszałek rosyjski pochodzenia niemieckiego, dowódca armii rosyjskiej wysłanej do stłumienia powstania listopadowego.

¹³ Jan Zygmunt Skrzynecki (1786-1860), generał, uczestnik kampanii napoleońskich, w czasie powstania listopadowego odznaczył się w bitwie pod Grochowem, mianowany następnie naczelnym wodzem, jako konserwatysta dążył do układów z nieprzyjacielem i wstrzymywał działania wojenne, za co został usunięty z dowództwa, na emigracji związany z Hotelem Lambert, współorganizator armii belgijskiej.

¹⁴ Ignacy Domeyko (1802-89), mineralog, geolog, profesor kolegium górniczego w Coquimbo i uniwersytetu w Santiago, którego był rektorem. Ukończył Uniwersytet Wileński. Brał udział w powstaniu listopadowym na Litwie, po upadku powstania wyemigrował do Paryża, gdzie ukończył École des Mines jako inżynier górnictwa. W 1838 r. wyjechał do Chile, gdzie stworzył naukowe podstawy eksploatacji bogactw naturalnych. Został uznany za jednego z najbardziej zasłużonych dla rozwoju gospodarki i kultury tego kraju. Światową sławę przyniosły mu badania geologiczne w Andach i opisy nowych minerałów. Jego imieniem nazwano minerał – domeykit (arsenek miedzi) oraz pasmo gór w Andach i miasto u jego podnóży.

¹⁵ Emilia Plater (1806-31), uczestniczka powstania listopadowego, walczyła w oddziale powstańczym na Żmudzi, przeszła do Prus z oddziałem gen. D. Chłapowskiego. Zmarła w Warszawie 23 grudnia 1831 r. Mit jej bohaterskiej śmierci stworzył Adam Mickiewicz w wierszu *Śmierć pułkownika* pisząc, że zmarła w chacie leśnika: *W głuchej puszczy, przed chatką leśnika, / Rota strzelców stanęła zielona; / A u wrót stoi straż Pułkownika, / Tam w izdebce Pułkownik ich kona. / Z wiosek zbiegły się tłumy wieśniacze: / Wódz to był wielkiej mocy i sławy, / Kiedy po nim lud prosty tak płacze / I o zdrowie tak pyta ciekawy. [...] / Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży, / Jakie piękne dziewczę ma lica? / Jaką pierś? – Ach, to była dziewczica, / To Litwinka, dziewczica-bohater, / Wódz Powstańców – Emilia Plater!* Tak naprawdę to w nocy z 15 na 16 maja 1831 r. w walkach pod Mejszagolami E. Plater spadła z konia i leczyła się w jednym z pobliskich dworów. Stała się symbolem kobiet polskich walczących o nie-

podległość, była także tematem polskich rysowników i malarzy (m.in. W. Kossaka).

¹⁶ Antoni Giełgud (1792-1831), generał polski, brał udział w kampanii napoleońskiej oraz w powstaniu listopadowym, gdzie odznaczył się w bitwach pod Wawrem i Białolęką. Po bitwie pod Ostrołęką skierowany na Litwę w celu podtrzymania powstania w tym regionie. Przy przekraczaniu granicy pruskiej został zastrzelony przez podwładnego oficera, Kazimierza Skulskiego, z 7 pułku piechoty.

¹⁷ Henryk Dembiński (1791-1864), generał polski, podróżnik, inżynier. Służył w armii Księstwa Warszawskiego w latach 1809-14. Był posłem na sejm Królestwa Polskiego. Brał udział w powstaniu listopadowym, uczestnik wyprawy na Litwę. Mianowany generałem dywizji przez krótki czas pełnił funkcję wodza naczelnego. Brał udział w bitwach pod Dębem Wielkim i Ostrołęką. Po zakończeniu powstania wyemigrował do Francji, gdzie był związany z obozem A. J. Czartoryskiego. W powstaniu węgierskim 1849 r. dowodził węgierską Armią Północną. Powołany został na stanowisko szefa sztabu naczelnego i wodza naczelnego armii węgierskiej. Po klęskach armii węgierskiej wyjechał do Turcji, a następnie do Paryża.

¹⁸ Augustyn Ludwik Michał Brzeżański (1789-1855), pułkownik wojsk polskich, uczestnik powstania listopadowego i Wiosny Ludów.

¹⁹ Franciszek Maksymilian Rohland (1779-1860), generał polski, dowódca brygady w czasie powstania listopadowego, kawaler orderu *Virtuti Militari*. Uczestnik kampanii napoleońskich w latach 1807-09. W wojsku Królestwa Polskiego uzyskał stopień pułkownika, do stopnia generała awansowany w czasie powstania listopadowego. Odznaczył się w bitwach pod Grochowem i Wawrem, brał udział w wyprawie na Litwę pod dowództwem gen. A. Giełguda. Brał udział w walkach pod Rajgrodem, Szawłami i w nieudanym ataku na Wilno. Internowany po przekroczeniu granicy pruskiej. Po powrocie do Warszawy za udział w powstaniu zesłany do Wołody w Rosji. Po powrocie z zesłania osiadł w Tuszowie.

²⁰ Karol Marcinkowski (1800-46), wybitny lekarz i filantrop, rzecznik postępu gospodarczego i umysłowego, wyraziciel nurtu pracy organicznej w Wielkopolsce, odznaczony złotym krzyżem *Virtuti Militari*. Po upadku powstania internowany w okolicach Kłajpedy, gdzie wykazał się także bardzo dużą ofiarnością i skutecznością w leczeniu mieszkańców miasta i żołnierzy chorujących na cholera. Przebywał na emigracji w Szkocji, Anglii i Francji, gdzie doskonalił swoją wiedzę lekarską. W Paryżu otrzymał złoty medal Królewskiej Akademii Nauk za wskazówki i informacje o leczeniu cholery przekazane lekarzom francuskim. Po powrocie do Poznania zajął się praktyką lekarską, lecząc pa-

cjentów z różnych warstw społecznych, często bezpłatnie. Brał udział w działalności Kasyna Gostyńskiego, zainicjował spółkę akcyjną dla budowy Bazaru, skupiającą postępowe ziemiaństwo i mieszczaństwo. Doprowadził do założenia Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Młodzieży Męskiej, którego celem było udzielanie stypendiów niezamożnej młodzieży mieszczańskiej i chłopskiej przygotowującej się do wykonywania pracy lekarzy, rzemieślników, kupców, artystów i do posługi kapłańskiej. Poprzez gromadzenie społecznych funduszy i przez ich racjonalne rozdzielanie w formie stypendiów dla uczącej się ubogiej młodzieży dążył do stworzenia nowej, postępowej polskiej inteligencji. Uczestniczył w pracach poznańskiej rady miejskiej, zajmował się organizowaniem opieki lekarskiej i pomocy materialnej dla biedoty miejskiej. Jego bezinteresowna i ofiarna działalność wyrobiła mu autorytet i uznanie władz pruskich i społeczeństwa polskiego, dla którego był w ostatnich latach swego życia moralnym autorytetem. Po śmierci stał się dla Wielkopolan „Świeckim świętym”. Część jaką mu oddawano, obchody kolejnych rocznic jego urodzin lub śmierci przybierały formy kultu, którego podstawę stanowiły uznanie i popularność jakie zdobył już za życia.

²¹ Maciej Józef Franciszek Mielżyński (1799-1870), ziemianin, działacz społeczny i polityczny, w powstaniu listopadowym walczył w oddziale jazdy poznańskiej, odbył kampanię litewską, za udział w powstaniu skazany na 9 miesięcy twierdzy i grzywnę, jeden z czołowych rolników Wielkiego Księstwa Poznańskiego i reprezentantów pracy organicznej, współtwórca Bazaru i Towarzystwa Naukowej Pomocy, poseł na sejm pruski i członek pruskiej izby panów, współtwórca muzeum przy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

²² Adam Loga (1800-31), ksiądz, filozof, teolog i nauczyciel religii, w grudniu 1830 r. poprowadził do powstania niemal setkę swoich uczniów z Gimnazjum im. św. Marii Magdaleny w Poznaniu, uczestnik kampanii litewskiej, walczył w oddziale gen. D. Chłapowskiego, poległ w bitwie pod Szawłami.

²³ Seweryn Józef Stanisław Gamo Mielżyński (1804-72), działacz społeczny i polityczny, malarz, kolekcjoner. W powstaniu listopadowym wziął udział w wyprawie na Litwę, dosłużył się stopnia rotmistrza, odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari. Po upadku powstania przebywał na emigracji. Po powrocie prowadził aktywną działalność polityczną w Poznaniu. Miał duże zasługi dla rozwoju kultury. Uprawiał malarstwo i zbierał dzieła sztuki. Pod koniec życia przekazał swoje zbiory Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk, stwarzając wraz z zakupionym za własne pieniądze gmachem podstawę Muzeum Mielżyńskich w Poznaniu, za co otrzymał godność prezesa honorowego PTPN.

²⁴Gustaw Potworowski (1800-60), działacz polityczny i gospodarczy. W powstaniu listopadowym wziął udział jako kawalerzysta. Po upadku powstania internowany pod Kłajpedą, skąd uciekł do swego majątku Gola koło Gostynia. Współzałożyciel Kasyna Gostyńskiego, spółki budującej Bazar i Towarzystwo Naukowej Pomocy. Poseł na sejm pruski, gdzie przewodniczył Kołu Polskiemu.

²⁵Walenty Maciej Nasierowski (1808-88), ziemianin, uczestnik powstań, w powstaniu listopadowym brał udział w ataku na Belweder, ciężko ranny w bitwie pod Szawłami, po upadku powstania wyemigrował do Francji, za udział w powstaniu zaocznie skazany na śmierć, po powrocie z emigracji mieszkał otoczony wielkim szacunkiem w Poznaniu.

²⁶Napoleon Ludwik Felicjan Kamiński (1806-73), księgarz, redaktor, wydawca. W powstaniu listopadowym wziął udział jako artylerzysta. Walczył pod Dobrem, Mińskiem, Grochowem i na Litwie, po przekroczeniu granicy pruskiej więziony był w Poznaniu. Po uwolnieniu rozpoczął praktykę drukarską. Właściciel spółki księgarsko-wydawniczej w Poznaniu, która stała się także ośrodkiem życia narodowego i kulturalnego.

²⁷Mająca 11 lat córka Chłapowskiego Zofia miała dzienny plan zajęć rozpisany na 16 godzin, z czego nauka obejmowała każdego dnia 12 i pół godziny, pozostały czas przeznaczony był na posiłki, toaletę i dzienny wypoczynek. Nauka obejmowała wypisy z historii i geografii, poezję polską i francuską łącznie z nauką deklamacji, naukę języków łącznie z gramatyką angielską i francuską, arytmetykę, pisanie pod dyktando życiorysów sławnych ludzi, czytanie dzieł klasyków, muzykę, rysunek oraz literaturę angielską. Wakacji nie znano.

²⁸Hieronim Kajsiewicz (1813-73), uczestnik powstania listopadowego, po klęsce powstania wyemigrował do Francji, w 1841 r. otrzymał doktorat z teologii i przyjął święcenia kapłańskie, współzałożyciel Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Jezusa Chrystusa (Zmartwychwstańcy, CR), od 1855 r. przełożony generalny zgromadzenia.

²⁹Piotr Semenenko (1814-86), uczestnik powstania listopadowego, walczył w korpusie Chłapowskiego, po klęsce powstania na emigracji we Francji, w 1841 r. otrzymał święcenia kapłańskie, doktor filozofii i teologii; współzałożyciel Zgromadzenia Zmartwychwstańców, autor pierwszej reguły i pierwszy przełożony Zgromadzenia, razem z H. Kajsiewiczem przyczynił się do powstania kilku żeńskich zgromadzeń zakonnych.

³⁰Bogdan Jański (1807-40), ekonomista, prawnik, publicysta, wydawca, Sługa Boży. Autor programu odnowy moralno-religijnej Polaków na emigracji. W 1834 r. zawiązał Stowarzyszenie Braci Zjednoczonych, któ-

re postawiło sobie za cel rechrystianizację emigracji polskiej we Francji. Głównym zadaniem było krzewienie głębokiej wiary wśród rodaków dla ożywienia ich do służby Kościołowi i Ojczyźnie. W 1835 r. utworzyli nowe stowarzyszenie rodaków-katolików pod nazwą Bractwa Służby Narodowej, które przeobraziło się w Kongregację św. Piotra. Członkowie Kongregacji w 1836 r. rozpoczęli wspólne życie w pierwszej swojej siedzibie w Paryżu – „Domku Jańskiego”. Z Kongregacji wywodzi się Zgromadzenie Zmartwychwstańców.

³¹ Ojciec Karol Antoniewicz (1807-52), prawnik, utalentowany poeta, po utracie pięciorga dzieci i śmierci żony wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Zapisał się w historii jako wielki mówca i kaznodzieja, który łagodził nastroje społeczne po rozruchach chłopskich w 1848 r.; z pierwszymi misjami przyjeżdżał także do Wielkopolski. Skomponował m.in. znaną pieśń maryjną (*Chwalcie łąki umajone, Góry doliny zielone, Chwalcie cieniste gaiki, źródła i gęste strumyki*).

³² Jan Netrebski (1811-66), inżynier mechanik, konstruktor maszyn i urządzeń wodno-kanalizacyjnych.

³³ Leon Przyłuski (1789-1865), arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, przeciwstawiał się polityce rządu pruskiego, troszczył się o rozwój seminariów, otwarcie popierał i podtrzymywał polską działalność patriotyczną, bronił uprawnień Kościoła.

³⁴ Władysław Zamoyski (1803-63), hrabia, generał, adiutant Wielkiego Księcia Konstantego, na emigracji we Francji jeden z głównych działaczy Hotelu Lambert, organizował oddziały polskie przy wojsku sardyńskim i dywizję polską w armii tureckiej.

³⁵ Wincenty Pol (1807-72), poeta, geograf, uczestnik powstania listopadowego na Litwie i ruchów rewolucyjnych Wiosny Ludów, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Akademii Umiejętności; autor wierszy o tematyce tatrzańskiej i podhalańskiej, m.in. poetyckiego cyklu opisów ziem polskich *Pieśń o ziemi naszej*, cyklu poetyckiego *Pieśni Janusza* (51 wierszy). Jego najważniejsze prace geograficzne i etnograficzne dotyczą Karpat Zachodnich i Wschodnich, w tym także Tatr, które spopularyzował w polskim społeczeństwie.

³⁶ Tomasz August Olizarowski (1811-79), poeta, dramatopisarz, działacz polityczny związany z Hotelem Lambert, uczestnik powstania listopadowego, po jego upadku więziony i deportowany, przebywał na emigracji, głównie w Londynie, Brukseli i w Paryżu, w latach 1848-50 mieszkał w Turwi, pod koniec życia zamieszkał w Domu św. Kazimierza – przytulku dla emigrantów na przedmieściu Ivry na peryferiach Paryża. Autor dramatów o tematyce historycznej (m.in. *Wincenty z Szamotuł*, *Dziewice z Erinu*, *Rognieda*), poezji, powieści poetyckich, dumek

i erotyków, znaczna część jego dorobku twórczego pozostała w rękopisach, opublikował liryki patriotyczne i powieść historyczną, tłumacz francuskojęzycznych dramatów Adama Mickiewicza, debiutował opowieścią ukraińską *Zawierucha. Bruno*, która zebrala pozytywne recenzje krytyki i zainteresowanie publiczności, przebywając w Turwi związał się z „Przeglądem Poznańskim”, napisał też m.in. rozprawę *O literaturze dramatycznej polskiej* i wiersze – *Wiersz na imieniny ojca* i *Kantata*. W 1852 r. w Brukseli w *Dumce wielkanocnej* z żalem i tęsknotą wspominał Turew: *Ach, jak tam było błogo! Ach, jak tam było miło! Jakżeż mi smutno, że mnie tam nie ma.*

³⁷ Edmund Dalbor (1869-1926), kardynał, arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, dążył do stworzenia ładu społecznego w Polsce opartego na chrześcijańskich zasadach etycznych, które miały zostać wprowadzone w życie poprzez integrację sił katolickich.

³⁸ Piotr Mańkowski (1866-1933), ksiądz, biskup diecezji kamienieckiej przywróconej w 1918 r. przez papieża Benedykta XV po jej likwidacji w 1867 r. ukazem carskim w ramach represji po powstaniu styczniowym, proboszcz w Buczaczu na Podolu, po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej schronił się na terenie Polski, mianowany arcybiskupem w 1926 r.

³⁹ August Hlond (1881-1948), salezjanin, kardynał, prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński-poznański i warszawski, Sługa Boży; prowadził wielostronną działalność na rzecz poprawy życia gospodarczego i duchowego, reorganizował diecezję, m.in. tworzył polską administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich, odbudowywał zniszczone kościoły, współzałożyciel zgromadzenia zakonnego Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej.

⁴⁰ Z. Grot, *Dezydery Chłapowski 1788-1879*, Warszawa-Poznań 1983.

⁴¹ Polski serial telewizyjny (13 odcinków) zrealizowany w latach 1979-81; premiera: 6 lutego 1982 r., reżyseria: Jerzy Sztwiertnia, scenariusz. Andrzej Twardochlib i Stefan Bratkowski, zdjęcia: Andrzej Ramlau, muzyka: Adam Słowiński. Serial uzyskał następujące nagrody: nagrodę Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji (1982 r.), „Złoty Ekran” przyznany przez pismo „Ekran” w kategorii telewizyjnego filmu fabularnego (1983).

⁴² Murszenie to proces rozkładu masy roślinnej w górnych poziomach gleb bagiennych przez organizmy żywe podczas okresowej wilgotności, co stwarza warunki beztlenowe (możliwość rozwoju organizmów beztlenowych), lub podczas okresowej suszy, sprzyjającej tworzeniu się warunków tlenowych (możliwość rozwoju organizmów tlenowych), powodujących stopniową mineralizację i przekształcanie

się torfu w próchnicę. Szybkość procesu murszenia zależna jest od rodzaju materii organicznej ulegającej murszeniu, stopnia jej rozłożenia oraz głębokości odwodnienia.

⁴³ Antoni Poniński (1725-1818), starosta kopanicki, członek Komisji Edukacji Narodowej, właściciel wsi Brzostków niedaleko Żerkowa. Cieszył się dużym uznaniem u współczesnych m.in. gen. Jana H. Dąbrowskiego. Józef Wybicki w swej operze *Kmiatek* wzmiankuje o staroście w podziękowaniu za wybudowanie dobrej drogi. Zajmował się wcielaniem w życie idei Komisji Edukacji Narodowej, prowadził wizytacje szkół w terenie. Popierał wojny prowadzone przez Napoleona I i Księstwo Warszawskie.

⁴⁴ Tadeusz Gustaw Jackowski (1889-1972), wnuk Maksymiliana, rolnik – studiował w Jenie i Lipsku, a praktykę rolniczą odbył m.in. w Kopaszewie w gospodarstwie Mieczysława Chłapowskiego wnuka Dezyderego, organizator życia gospodarczego na Mazowszu, brał aktywny udział w pracach przygotowujących polską administrację gospodarczą do pracy po 1918 r., urzędnik państwowy w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dyplomata – przebywał w Brukseli jako poseł RP w Berlinie oraz w Królestwie Belgii i Wielkim Księstwie Luksemburga. Należący do niego Wronczyn w latach międzywojennych stał się ważnym ośrodkiem życia towarzyskiego i salonem literackim. Po wojnie mieszkał w Krakowie, pracując jako urzędnik w zrzeszeniu prywatnego handlu i usług. Pochowany na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Autor pamiętnika *W walce o polskość* (Kraków 1972).

⁴⁵ Dragowina jest to faza rozwoju drzewostanu obejmująca pokolenie drzew gatunków lasotwórczych od 20 do 40 lat. W tym okresie kończy się wzmożony przyrost drzew na długości i zaczyna się przyrost na grubości.

⁴⁶ Scypuł to bogato ukrwiona skóra porastająca tworzące się poroże.

⁴⁷ Ekoton to strefa przejściowa na granicy dwóch lub większej liczby różnych biocenoz, np. lasu i łąki. Występuje tutaj tzw. efek styku, czyli tendencja do wzrostu różnorodności gatunkowej i zagęszczenia organizmów. W strefie tej żyją organizmy charakterystyczne dla obu biocenoz oraz takie, które są swoiste tylko dla tej strefy.

⁴⁸ Bentos to ogół organizmów roślinnych i zwierzęcych zasiedlających dno zbiorników wodnych.

⁴⁹ Szwagrem Piotra Drwęskiego był Józef Wybicki, autor hymnu polskiego, którego pierwsza żona Kunegunda była siostrą Drwęskiego. Drwęski gościł Wybickiego wraz z żoną w Choryni w marcu 1774 r.

⁵⁰ Stefan Garczyński (1805-33), poeta, patriota polski, uczestnik powstania listopadowego. Studiował w Berlinie. Po upadku powstania

wyemigrował do Drezna. Przyjaźnił się z Mickiewiczem, poznanym w czasie studiów. Mickiewicz opiekował się nim w czasie jego choroby (gruźlica), a po jego śmierci w Awinionie wydał jego utwory (*Poezje*).

⁵¹ Jan Nepomucen Umiński (1778-1851), polski generał, uczestnik powstania kościuszkowskiego, wojen napoleońskich (kampania pruska, austriacka i rosyjska) i powstania listopadowego. Służył także w armii Królestwa Polskiego. Po odejściu z wojska osiadł w poznańskim. Współzałożyciel Związku Kosynierów, tajnej organizacji nioepodległościowej założonej w Wielkopolsce przez działaczy Wolnomularstwa Narodowego i związanej z Towarzystwem Patriotycznym W. Łukasińskiego. W powstaniu listopadowym brał udział w bitwach pod Wawrem, Grochowem i Ostrołęką oraz w obronie Warszawy (po jej zdobyciu był przez jeden dzień wodzem naczelnym). Po upadku powstania udał się na emigrację do Francji. Był współpracownikiem ks. Adama J. Czartoryskiego. Zmarł w Wiesbaden.

⁵² Traktat ryski (pokój ryski) to traktat pokojowy podpisany 18 marca 1921 r. przez Polskę, Rosję Radziecką i Ukrainę Radziecką. Kończył on wojnę polsko-bolszewicką z lat 1919-1920, ustalał przebieg granic między tymi państwami oraz regulował inne sporne kwestie.

⁵³ Karol Chłapowski (1841-1914), właściciel Żegocina, powstaniec styczniowy, podróżnik.

⁵⁴ Charles Fourier (1772-1837), francuski socjalista utopijny. Uważany za twórcę terminu „feminizm”; twierdził, że rozszerzenie praw kobiet jest jednym z głównych zasad postępu społecznego. Tworzył własną koncepcję budowy nowego, szczęśliwego świata, którą rozbudowywał do końca życia. Idealna organizacja społeczeństwa opierać się miała na wspólnotach, tzw. falansterach. Autor dzieła *Teoria czterech mechanizmów i przeznaczeń ogólnych, prospekt i ogłoszenie odkrycia* (1808 r.). Ogłaszał w gazetach, że ma receptę na zbawienie świata i czeka na chętnych do jej realizacji, lecz nikt się nie zgłaszał. Uważał, że troska i współpraca to droga do doprowadzenia do społecznego sukcesu, a ogromny wzrost produkcji osiągnie tylko społeczność kooperująca. Wierzył, że przez dobrą organizację wspólnego życia można zlikwidować sprzeczność między naturą ludzką a przymusem, wynikającym z życia w zbiorowości i wyzwolić to, co najlepsze w człowieku.

⁵⁵ Jerzy Sobczak podaje, że opowieść tę usłyszała od starego jezuity właścicielka Kopaszewa Honorata z Brzechwów Skórzewska. Po latach spisał ją Ludwik Mizerski w formie ballady *Boża Męka w Kopaszewie*, którą na swych łamach zamieścił „Dziennik Poznański” w 1893 r. Oparł się on na relacji swej matki, która o wydarzeniach tych dowiedziała się od wspomnianej Honoraty Skórzewskiej w 1840 r. Historię tę przyta-

cza po niemal dwustu latach Dezydery Chłapowski (1913-1997) w swej książce *Chłapowscy. Kronika rodzinna*.

⁵⁶Krzysztof Jan Żegocki (1618-73), starosta babimojski, pułkownik, chorąży woj. poznańskiego, marszałek sejmu w Środzie, podkomorzy kaliski, starosta koniński, marszałek Trybunału Koronnego w Piotrkowie, wojewoda inowrocławski. Organizator i dowódca oddziałów partyzanckich walczących w latach 1655-59 w okolicach Babimostu ze Szwedami podczas tzw. potopu szwedzkiego. Był pierwszy, który po zdradzie Opalińskiego pod Ujściem rozpoczął wojnę podjazdową ze Szwedami. Po zakończeniu wojny rozpoczął karierę parlamentarną, a po śmierci żony przyjął święcenia kapłańskie i został biskupem chełmskim, a następnie biskupem kujawskim. Zwolennik króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

⁵⁷Jan Jerzy Wroniecki (1890-1948), grafik i malarz, członek awangardowej grupy artystycznej „Bunt” skupionej wokół poznańskiego dwutygodnika literacko-artystycznego „Zdrój”. Artyści „Buntu” działali na styku dwóch kultur: polskiej i niemieckiej, współpracowali z awangardowymi środowiskami Berlina i Monachium, szczególnie z berlińską galerią „Die Aktion”, grupami „Die Brücke” i „Der Blaue Reiter”. Program Buntu był bliski założeniom polskich formistów. „Buntowcy” proponowali rewolucyjne zmiany w zakresie formy i teorii sztuki. W emocjonalnej sztuce ekspresjonizmu znajdowali formę protestu przeciwko sztuce naturalistycznej i impresjonistycznej. Środkiem artystycznego wyrazu, jaki sobie upodobili obok malarstwa była, na wzór niemieckich ekspresjonistów, grafika, a zwłaszcza drzeworyt i linoryt.

⁵⁸O uczcie wspomina w swoich nieopublikowanych *Pamiętnikach* jej bezpośredni uczestnik, kpt. Adam Turno. Wymienia on wśród uczestników m.in. generałów Romualda Giedroycia, Wincentego Krasńskiego, Jana Koziętulskiego. Adam Mickiewicz spotkał Adama Turnę w święta Bożego Narodzenia, goszcząc u Józefa i Klementyny Grabowskich w Łukowie koło Objezierza.

⁵⁹Marian Jaroczyński (1819-1901), malarz, grafik, rzeźbiarz. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie. Jego działalność artystyczna malarska i graficzna nacechowana była silnymi akcentami narodowymi i patriotycznymi. Tworzył także doskonale portrety. Zajmował się również odnawianiem obrazów. Jako rzeźbiarz wykonał dobre popiersie Mikołaja Kopernika. Poznańskie popiersie Kopernika znajduje się na dachu kamienicy nr 9 przy ul. Kopernika, bowiem na inną lokalizację nie zgodzili się Prusacy. Tworzył kompozycje religijne, interesował się tematyką ludową i folklorem. Większość zachowanych prac graficznych i malarskich znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Najważniejsze to *Traktat toruński* (1873), *Wielkopolanka* (1885), *Portret włas-*

ny (1889). Muzeum Okręgowe w Lesznie posiada akwarelę *Rybak znad Gopła* oraz charakterystyczny *Portret męski*.

⁶⁰ Marcei Krajewski (1843-1921), malarz. Studiował malarstwo w Wiedniu i Paryżu, przyjaźnił się z Arturem Grottgerem. Po 1870 r. osiadł w Poznaniu. Malował prawie wyłącznie portrety współczesnych osób, głównie wielkopolskiego ziemiaństwa. Wystawiał w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Paryżu. Wiele z zachowanych prac znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu.

⁶¹ Józef Unrug (1884-1973), polski kontradmirał i wiceadmirał, dowódca Obrony Wybrzeża w 1939 r., od 1945 r. I zastępca szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

⁶² Wojciech Korfanty (1873-1939), przywódca narodowościowy Górnego Śląska. W latach 1918-19 członek Narodowej Rady Ludowej stanowiącej rząd Wielkopolski podczas powstania.

⁶³ III powstanie śląskie, pod wodzą W. Korfanteo, miało na celu poprawę niekorzystnej dla Polaków interpretacji wyników plebiscytu. Na mocy postanowień traktatu wersalskiego decyzję, do jakiego państwa należeć będzie Górny Śląsk, oddano w ręce ludności mającej się wypowiedzieć w plebiscycie. Większość ludności (59,6%) opowiedziała się za Niemcami. Duże znaczenie dla wyników plebiscytu miały głosy Niemców, pochodzenia śląskiego, którzy w chwili głosowania mieszkali poza Górnym Śląskiem (ok. 180 tys. osób). Powstanie wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. i było największym zrywem powstańczym Ślązaków w XX w. Nie zostało poparte przez rząd polski.

⁶⁴ Dążenie państw europejskich do tworzenia różnych organizacji militarnych i pomocniczych spowodowało wskrzeszenie idei powołania kawalerii ochotniczej także w Polsce. W całym kraju były organizowane oddziały „Krakusów” złożone z młodych chłopców przeszkolonych w ramach konnego Przysposobienia Wojskowego. „Krakusów” uzbrojono w karabinki francuskie, szable i lance, które przechowywano na posterunkach policji, w oddziałach WP lub Obrony Narodowej. Umundurowani byli w bluzy wojskowe, drelichowe z proporczykami koloru czerwonego, na których był trójkąt niebieski przylegający do podstawy proporczyka. Mundur uzupełniała rogatywka z czerwonym otokiem i lanca z proporczykiem. Konie dostarczali na czas ćwiczeń prywatni właściciele (dostawali za to obrok na przednówku). Siodło i ogłowie otrzymywali w użytkowanie i przechowywali w domu dbając o ich konserwację. Oddziały „Krakusów” podlegały Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

⁶⁵ Kościan był drugim po Poznaniu, miastem Wielkopolski, które posiadało w I poł. XV w. własne leprozorium. Szpitalem dla trędowatych

był szpital św. Krzyża. Otrzymał on w 1425 r. specjalny przywilej Władysława Jagiełły, przyznający mu dziesięciny z dóbr królewskich we Wschowie. Za czasów Klemensa Koehlera w księgach grodzkich Kościoła znajdował się odpis tego dokumentu z 1684 r.

⁶⁶ Błogosławiony Edmund Bojanowski (1814-71), działacz społeczny i charytatywny, publicysta, twórca ochronek dla biednych i opuszczonych dzieci, założyciel Zgromadzenia Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej.

⁶⁷ Mieczysław Ledóchowski (Halka-Ledóchowski) (1822-1902), arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, kardynał.

⁶⁸ Elżbieta Działyńska z Czartoryskich zwana Izabelą (1830-99), malarzka-amatorka, kolekcjonerka dzieł sztuki. Przebudowała m.in. na muzeum według własnych koncepcji dawny zamek Leszczyńskich w Gołuchowie oraz urządziła park i ogrody.

⁶⁹ Pierwszy oddział kawalerii powstania wielkopolskiego formowany był przez ppor. Kazimierza Ciężyńskiego (1894-1951) w zajętych już 28 grudnia 1918 r. poznańskich koszarach pruskiego 1 Pułku Królewskich Strzelców Konnych. Oddział przyjął nazwę Konnych Strzelców Straży Poznańskiej. Jako pierwszy w Wielkopolsce pułk odrodzonej jazdy polskiej przyjął ułańskie, narodowe, białoczerwone proporczyki. Pułk pozostał wierny tym barwom przez całą swoją historię. W trzy dni po uroczystym zaprzysiężeniu, 29 stycznia 1919 r., rozkazem Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim oddział otrzymał nazwę 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich. Po włączeniu Wojsk Wielkopolskich w ramy jednego wspólnego Wojska Polskiego, pułk ten w 1920 r. otrzymał kolejny nowy numer i stał się 15 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich. W tym samym roku na wniosek prezydenta miasta Poznania Jarogniewa Drwęskiego (1873-1921), złożony w imieniu władz miejskich, pułk otrzymał nową nazwę i odtąd stał się 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich. W tradycji tego pułku por. J. A. Lossow uważany jest za jego pierwszego dowódcę.

⁷⁰ Była to jedna z najważniejszych akcji zbrojnych Szarych Szeregów w trakcie której uwolniono harcmistrza Jana Bytnara („Rudego”). Została ona spopularyzowana poprzez filmowy dramat wojenny z 1977 r. *Akcja pod Arsenalem* w reżyserii Jana Łomnickiego, który powstał na motywach powieści wybitnego instruktora harcerskiego, żołnierza Armii Krajowej i jednego z ideowych przywódców Szarych Szeregów Aleksandra Kamińskiego (pseud. Kamyk) *Kamienie na szaniec*, opisującej autentyczne historie z działań podziemnej działalności harcerskiej tej organizacji. Autor mówi o swojej książce, że jest to: *Opowieść o wspianych idealach braterstwa i służby, o ludziach, którzy potrafią pięk-*

nie umierać i pięknie żyć. Tytuł nawiązuje do wiersza Juliusza Słowackiego *Testament mój*.

⁷¹ Nikołaj Wasiljewicz Repnin (1734-1801), książę, generał rosyjski, dyplomata, w latach 1764-69 ambasador rosyjski w Warszawie. Dążył do utrzymania wpływów rosyjskich, wprowadził do Polski wojska carskie, utrudniał i blokował reformy demokratyczne.

⁷² Jan Gładysz (ok. 1762-1830), malarz. Studia malarskie odbył w Poznaniu i za granicą. Jego protektorem był najprawdopodobniej ktoś w rodziny Raczyńskich, dla której malował portrety, oraz mieszkający w Winnej Górze gen. J.H. Dąbrowski. W latach 1800-03 podróżował i studiował malarstwo w Dreźnie i Paryżu, następnie pracował w Poznaniu, a po 1813 r. osiadł w Warszawie. W barokowym kościele pod wezwaniem św. Michała w Winnej Górze znajdują się obrazy o tematyce patriotyczno-sakralnej (*Cud św. Kazimierza* i *Cud św. Kingi*), wykonane w latach ok. 1810-18 i odznaczające się monumentalnym modelunkiem postaci. Wykonał także szereg portretów gen. J.H. Dąbrowskiego, które później były powtarzane w grafice. W czasie pobytu w Warszawie zyskał wysoką pozycję w tamtejszym środowisku artystycznym. Malował widoki stolicy, portrety jej mieszkańców i ozdabiał kościoły. Był pierwszym nowoczesnym malarzem wielkopolskim, reprezentującym europejski poziom malarstwa i wykształcenia. Cieszył się wśród współczesnych dużym uznaniem i powodzeniem. Był głównie portrecistą; realistyczne portrety mieszczańskie stanowią w jego dorobku najcenniejszą pozycję. Także jego obrazy historyczne i religijne mają głównie charakter portretowy. Rozwój twórczości Gładysza, malarza cieszącego się uznaniem współczesnych, a później zapomnianego, najlepiej widoczny jest na przykładzie portretów – od wczesnych, utrzymanych jeszcze w konwencjach XVIII w. (np. podwójny portret Edwarda i Atanazego Raczyńskich jako dzieci z 1797 r., obecnie w Muzeum Narodowym w Poznaniu), przez romantyczny młodzieńczy portret E. Raczyńskiego z 1809 r., po portrety noszące cechy charakterystyczne dla wizerunku z okresu biedermeier (niemieckiej kultury mieszczańskiej z lat 1815-48). Zajmował się także kolekcjonerstwem i posiadał znaczny zbiór obrazów i rycin. Prawdopodobnie nie miał uczniów.

⁷³ Marcin Rożek (1885-1944), rzeźbiarz i malarz lat międzywojennych, profesor Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, powstaniec wielkopolski. Prace jego mają charakter realistyczny o cechach stylizacji lat dwudziestych. Zginął w Oświęcimiu.

⁷⁴ Przepasani zielonymi pasami Bracia Zgromadzenia Serca Jezusowego pełnią służbę Kościołowi przez pracę w różnych jego instytucjach. Zadania wytyczone przez Brata Założyciela wypełniane są za pomocą

następujących środków: praca przy kościołach w roli zakrystian, organistów, podejmowanie innych zajęć wspomagających duszpasterzy, prowadzenie katechizacji wśród dzieci i młodzieży, propagowanie katolickiej prasy i rozpowszechnianie dewocjonaliów, prace w domach biskupich, kuriach diecezjalnych, seminariach duchownych i innych instytucjach kościelnych, praca na misjach i szerzenie ducha misyjnego oraz propagowanie czci Serca Jezusowego. Bracia starają się wszechstronnie przygotować do służby Kościołowi. Widoczni są przy komputerach, w zakrystiach, przy obsłudze telefonów, za kierownicą samochodów, w każdej niemal posłudze, która wymaga pilności, dokładności, zaufania i ofiarności. Bracia zakonni potrzebni są nie tylko do wykonywania posługi, ale przede wszystkim do dawania świadectwa życia w wierze i według Rad Ewangelicznych. Zostali powołani do tego działania, aby życie duchowe opromieniało każdą pracę fizyczną. Domy Braci znajdują się w: Trier (Trewir), Rzymie (Papieski Instytut Polski, Papieskie Kolegium Polskie, Dom Polski Jana Pawła II), Wrocławiu, Gnieźnie, Poznaniu, Łomży, Warszawie, Puszczykowie (Dom Generalny).

⁷⁵ Brat Stanisław Andrzej Kubiak (1877-1928), założyciel Zgromadzenia Braci Najświętszego Serca Jezusowego.

⁷⁶ Sprawa beatyfikacji 108 Sług Bożych, męczenników za wiarę, ofiar prześladowania Kościoła w Polsce w latach 1939-45 ze strony nazizmu hitlerowskiego, choć przybrała formę kanonicznego postępowania beatyfikacyjnego dopiero od 1992 r., w rzeczywistości sięga swymi początkami pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej. Sława świętości i męczeństwa licznych osób z grupy 108 sług Bożych, łaski przypisywane ich wstawiennictwu, kierowały uwagę diecezji i rodzin zakonnych na konieczność otwarcia procesów beatyfikacyjnych o męczeństwie. Proces beatyfikacyjny objął nie tylko duchownych, męczenników z Dachau, ale także innych, w tym wiernych świeckich, którzy zginęli **w**skutek działań podejmowanych „z nienawiści do wiary” (*in odium fidei*) w różnych miejscach i okolicznościach, ale z rąk tego samego prześladowcy. Z ramienia Konferencji Episkopatu Polski proces beatyfikacyjny prowadził biskup diecezji włocławskiej, która w czasie prześladowania poniosła największe procentowo straty spośród duchowieństwa diecezjalnego w Polsce: daninę krwi złożyła tu ponad połowa kapłanów. Proces informacyjny, „diecezjalny”, męczenników za wiarę został otworzony we Włocławku 26 stycznia 1992 r. w rocznicę śmierci męczeńskiej bł. Michała Kozala, obejmując na początku 92 osoby z różnych diecezji i rodzin zakonnych. Od rozpoczęcia procesu przysługiwał im tytuł Sług i Służebnic Bożych. Krąg ten w trakcie prac procesowych aż pięciokrotnie ulegał zmianom: powiększał się przez kolejne zgłosze-

nia nowych kandydatów, a jednocześnie był redukowany, gdy okazało się, że w rozpatrywanych przypadkach nie ma wystarczającego materiału dowodowego na męczeństwo w rozumieniu teologicznym. Ostatecznie, w listopadzie 1998 r., liczba męczenników ukształtowała się jako grono 108 Sług Bożych. Słudzy Boży objęci postępowaniem procesowym zostali przedstawieni przez 18 diecezji, ordynariat polowy i 22 rodziny zakonne. Pośród nich jest 3 biskupów, 52 kapłanów diecezjalnych, 26 kapłanów zakonnych, 3 kleryków, 7 braci zakonnych, 8 siostr zakonnych i 9 osób świeckich.





POLECANA LITERATURA KRAJOZNAWCZA

- Balińska G., *Racot. Przemiany i zagrożenia zespołów dworskich*, Wrocław 1996.
- Bernacki Z., Rybarczyk M., *Projekt nowej ścieżki dydaktycznej na terenie Parku Krajobrazowego im. gen. D. Chłapowskiego*, „Biuletyn Parków Krajobrazowych Wielkopolski” 2003, 9 (11), s. 177-183.
- Bresiński Z., Jedryczkowski W. B., *Sytuacja zwierząt łownych i niektórych gatunków chronionych w Parku Krajobrazowym im. gen. D. Chłapowskiego i jego okolicach*, „Biuletyn Parków Krajobrazowych Wielkopolski” 1999, 5 (7), s. 81-101.
- Chłapowski D., *Chłapowscy. Kronika rodzinna*, Warszawa 1998.
- Karg J., *Śladami Chłapowskiego*, w: *Przewodnik przyrodniczy po Ziemi Leszczyńskiej* (Kuźniak S., Lorek G. red.), Leszno 1998, s. 37-41.
- Karg J., Karlik B., *Zadrzewienia na obszarach wiejskich*, Poznań 1993.
- Kasprzak K., *Park Krajobrazowy im. gen. Dezyderego Chłapowskiego*, „Kronika Wielkopolski” 1993, 2 (65), s. 5-21.
- Każmierczak A., *Parki Ziemi Kościańskiej*, Kościan 1981.
- Każmierczak A., *Dęby Ziemi Kościańskiej*, Kościan 1987.
- Kozłowski W., *Zwiedzamy Krzywiń i okolice. Monografia krajoznawcza*, Kościan 1995.
- Libicki P., *Wielkopolska. 21 jednodniowych wycieczek*, Poznań 2001.
- Łęcki W. (red.), *Wielkopolska. Nasza kraina*, Poznań 2004.
- Łęcki W. (red.), *202 x Wielkopolska*, Poznań 2005.
- Maluśkiewicz P., *Wielkopolskim traktem*, Poznań 1997.
- Maluśkiewicz P., *Wielkopolskim szlakiem Adama Mickiewicza*, Poznań 1998.
- Morawski K., *Wspomnienia z Turwi*, Kraków 1981.
- Sobczak J., *Przez Wielkopolskę...*, Poznań 1999.
- Sobczak J., *Księga duchów wielkopolskich*, w przygotowaniu.
- Strzałko M., Andres P., *Manieczki*, Poznań 1997.
- Wielkopolska. Słownik Krajoznawczy*, Poznań 2002.
- Województwo Wielkopolskie – *Atlas Znakowanych Szlaków Rowerowych*, Piła 2005.
- Wróbel M., *Zabytki archeologiczne na obszarze Parku Krajobrazowego im. D. Chłapowskiego. Chronić świadomie, czy nieświadomie niszczyć?*, „Biuletyn Parków Krajobrazowych Wielkopolski” 1999, 5 (7), s. 71-80.
- Ziemiański Szlak Rowerowy. Atlas rowerowy*, Poznań b.d.
- Ziołek A., *Pałac w Kopaszewie*, Kościan 1988.

SPIS TREŚCI

Wstęp / 7

General Dezydery Chłapowski – żołnierz i rolnik / 9

Część ogólna / 37

Zasięg terytorialny i układ przewodnika / 37

Co to jest park krajobrazowy? / 37

Położenie i granice / 39

Krajobraz, budowa geologiczna, gleby / 40

Klimat / 42

Wody / 45

Lasy, parki i zadrzewienia śródpolne / 57

Rośliny i grzyby / 71

Zwierzęta / 84

Formy ochrony przyrody / 129

Z dziejów – walory kulturowe / 132

Wybrane miejscowości w Parku i okolicy / 139

Szlaki turystyczne / 249

Szlaki piesze / 249

Szlaki rowerowe / 253

Krzywińska Kolej Drezynowa / 263

Kolej parkowa w Cichowie / 270

Szlaki wodne / 270

Ludzie związani z terenem Parku / 273

Przypisy / 316

Polecana literatura krajoznawcza / 332

Publikacje z serii Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza prezentują przeszłość i współczesność Wielkopolski oraz jej walory krajoznawcze. W ramach serii ukazują się przewodniki, monografie krajoznawcze miejscowości lub regionów, opracowania na temat najcenniejszych obiektów, opisy śladów ważnych wydarzeń i wybitnych postaci związanych z Wielkopolską.

Polecamy:

Nr 21 *Mogilno* (1998)

Nr 22 *Szlakiem Wiosry Ludów* (1998)

Nr 26 *Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie* (2000)

Nr 30 *Puszcza Zielonka* wyd. II (2004)

Nr 32 *Powiat wolsztyński* wyd. II (2005)

Nr 33 *Rogaliński Park Krajobrazowy* (2005)

Nr 34 *Jarocin* (2007)

WOJEWODZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W POZNANIU

PRAC. KRAJOZN.



007-004361-00-0